

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Nauk Społecznych

Adrian Krzemień

„Górnictwo węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim
w latach 1945 – 1949”

**Praca doktorska
pisana pod
kierunkiem
Doc. dr hab.
Andrzeja Topola**

Katowice 2007

Spis treści .

1 . Strona tytułowa .

2 . Spis treści .

3. **Wstęp .**

4. **Rozdział pierwszy : Górnictwo węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w 1945 roku .**

- a) Początki górnictwa węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim .
- b) Wyzwolenie w 1945 roku .
- c) Stan techniczny kopalń w Zagłębiu Dąbrowskim po wyzwoleniu .
- d) Nowa organizacja przemysłu górniczego .
- e) Zatrudnienie .
- f) Wydobywanie i zbycie .
- g) Wydajność pracy .
- h) Bezpieczeństwo pracy .
- i) Płace .

5. Przypisy do rozdziału pierwszego .

6. **Rozdział drugi : Charakterystyka Dąbrowskiego Zjednoczenia Węglowego w latach 1946 – 1949 .**

- a) Struktura i stan kadrowy Zjednoczenia Dąbrowskiego .
- b) Zatrudnienie .
- c) Szkolnictwo górnicze .
- d) Warunki pracy .
- e) Dyscyplina pracy .
- f) Współzawodnictwo pracy .
- g) Bezpieczeństwo pracy .
- h) Płace .
- i) Sprawy socjalne-bytowe .
- j) Przywileje branżowe .

7. Przypisy do rozdziału drugiego .

8. Rozdział trzeci : Organizacje związkowe i społeczno-polityczne w Zjednoczeniu Dąbrowskim oraz protesty robotnicze w latach 1945-1949 .

- a) Organizacje społeczno-polityczne w Zjednoczeniu Dąbrowskim .
- b) Działalność partii politycznych w Zjednoczeniu Dąbrowskim .
- c) Działalność Związku Zawodowego Górników w Zjednoczeniu Dąbrowskim .
- d) Strajki , sabotaże i akcje protestacyjne w Zjednoczeniu Dąbrowskim .

9. Przypisy do rozdziału trzeciego .

10. Rozdział czwarty : Produkcja i zbył węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w latach 1946-1949 .

- a) Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego w roku 1946 .
- b) Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego w roku 1947 .
- c) Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego w roku 1948 .
- d) Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego w roku 1949 .
- e) Wykonanie zamierzeń Planu Trzyletniego .

11. Przypisy do rozdziału czwartego .

12. **Zakończenie .**

13. **Wykaz źródeł i literatury .**

Wstęp

Tematem mojej pracy doktorskiej jest „Górnictwo węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945-1949”. W tytule użyłem terminu Zagłębie Dąbrowskie , choć moja praca mówi o Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego . Stało się tak gdyż początkowa część mojej pracy omawia sytuację panującą na wyżej wymienionym terenie przed powołaniem do życia Zjednoczenia Dąbrowskiego , co miało miejsce w marcu 1945 roku. Początek mojej pracy sięga jednak głębiej. Zostały w niej przedstawione bowiem pokrótce dzieje górnictwa węglowego w Zagłębiu Dąbrowskim jeszcze przed tą datą. Są to najważniejsze wydarzenia w rozwoju górnictwa węglowego na tym terenie sięgające przełomu wieków XVIII i XIX. Charakteryzując okres od 1945 do 1949 roku potrzebne były również nawiązania do okresu przedwojennego i okupacji niemieckiej. Przedstawiając okres 1945 roku należało przedstawić ponadto kluczowe wydarzenia z początku tego roku , a mające miejsce przed powstaniem Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Znaczna większość pracy koncentruje się jednak na latach 1945-1949 jako okresie opisywanym w niniejszej rozprawie. Zastosowałem jednak odniesienia do okresów wcześniejszych w celu porównania danych statystycznych dotyczących między innymi takich problemów jak wielkość produkcji i wydajności. Nawiązania do czasów poprzedzających II Wojnę Światową i okupacji niemieckiej nie mogły zostać pominięte ze względu na to , że dzieje górnictwa w Zagłębiu Dąbrowskim stanowią ciągłość , a nieuwzględnienie ich sugerowałoby początek eksploatacji węgla na interesującym mnie terenie w roku 1945. A tak przecież nie było. Jednym z problemów , którym się zajmowałem była wielkość produkcji. W tym przypadku porównanie danych statystycznych dotyczących tego zagadnienia przynajmniej z kilku okresów (lata

trzydzieste XX wieku , okupacja hitlerowska i lata stanowiące czas omawianych wydarzeń) było nieodzowne.

Ramy chronologiczne pracy zamykają następujące wydarzenia : początek to okres tuż przed wyzwoleniem spod okupacji niemieckiej , czas tworzenia komitetów kopalnianych w celu ratowania zakładów przed zniszczeniem przez wycofującego się okupanta , działania mające na celu realizację tego zadania i początkowy okres administracji polskiej i tworzenia nowych struktur zarządzających takich jak Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego i Zjednoczenia Rejonowe. Pracę zamyka uchwalenie tak zwanej Karty Górnika , która zmieniła realia panujące w polskim górnictwie i stanowi początek nowego okresu w jego historii. Pomędzy tymi wydarzeniami najważniejszymi sprawami była odbudowa przemysłu węglowego , wyrównanie wielkości produkcji do poziomu przedwojennego i realizacja Planu Trzyletniego. Te trzy zagadnienia stanowią główną oś mojej pracy.

Kolejnym problemem są ramy terytorialne mojej rozprawy. Koncentruję się w tym przypadku na Zagłębiu Dąbrowskim , ale nawiązuję do terenów Zagłębia Górnośląskiego , Dolnośląskiego i Krakowskiego. Robię to w celach porównawczych , na przykład opisując osiągnięcia Zjednoczenia Dąbrowskiego na polu produkcji , czy wydajności lub opisując wielkość Zjednoczenia (ilość pracowników , zakładów itp.).

W tym momencie słowa wyjaśnienia przez co rozumiem pojęcie Zagłębia Dąbrowskiego i krótka charakterystyka tego regionu. Zagłębie Dąbrowskie obejmuje obszar o powierzchni około 300 kilometrów kwadratowych. Zamyka go linia przebiegająca poprzez Ząbkowice , Strzemieszyce , Maczki , Sosnowiec , Czeladź , Grodziec , Będzin , Dabrowę Górniczą , Ząbkowice . Nazwa Zagłębie wzięła swój początek od gospodarczego charakteru regionu , w którym prowadzona była eksploatacja węgla kamiennego („była” gdyż obecnie na tym terenie

znajduje się tylko jedna czynna kopalnia „Kazimierz-Juliusz”). Drugi człon nazwy powstał od Dąbrowy Górniczej , która była na początku głównym ośrodkiem górnictwa w tym rejonie . Termin Zagłębie Dąbrowskie nie jest nazwą geograficzną , gdyż omawiany obszar jest częścią Wyżyny Śląskiej . Jest to termin powstały w wyniku przemian historyczno-politycznych mających miejsce na tym obszarze . Rodowód granicy między terenem Zagłębia i Śląska sięga czasów Kazimierza Sprawiedliwego , który w 1179 roku cofnął granicę między Śląskiem a Ziemią Krakowską na wschód oddając Mieszkowi Raciborskiemu kasztelanę bytomską i oświęcimską . W ten sposób powstała granica oparta o Czarną Przemszę i Brynicę . W połowie XIV wieku po przejęciu Śląska przez Czechy granica ta nabrała charakteru międzypaństwowego i przetrwała z małymi korektami do końca Pierwszej Rzeczypospolitej . Różnice etniczne i społeczno- gospodarcze zaczęły się pojawiać w wieku XIX . Omawiana granica stała się wtedy granicą pomiędzy Cesarstwem Rosyjskim i Królestwem Pruskim . Stosunki panujące w tych państwach zrodziły różnice kulturowe i społeczne między terenami Zagłębia i Śląska i stworzyły świadomość odrębności ich mieszkańców . Doszły do tego różnice w zagospodarowywaniu terenów obu obszarów , odmienne typy gospodarki i poziom cywilizacyjny ludności . Powstałe różnice stanowią podstawę odrębności Zagłębia i Górnego Śląska również w czasach obecnych .

Cele pracy doktorskiej . Z uwagi na zachowanie porządku i uniknięcie powtórzeń zostaną one podane w punktach .

1) Przedstawienie problemów polskiego górnictwa w latach 1945-1949 na przykładzie Dąbrowskiego zjednoczenia Przemysłu Węglowego i charakterystyka tego okresu .

- 2) Omówienie okresu od końca okupacji niemieckiej poprzez przejęcie zakładów przez władze polskie do utworzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego .
- 3) Ukazanie Zjednoczenia Dąbrowskiego jako całości w strukturach Przemysłu Węglowego . Działalności wszystkich 10 kopalń w połączeniu w jeden organizm , a nie każdej z osobna .
- 4) Ukazanie różnic w podokresach 1945 i 1946-1949 . Uzasadnienie tego podziału .
- 5) Przedstawienie przemian w górnictwie Zagłębia w 1945 roku i pełna charakterystyka tego okresu .
- 6) Charakterystyka Zjednoczenia Dąbrowskiego – struktur i organizacji w latach 1946- 1949 .
- 7) Przedstawienie problemów Zjednoczenia Dąbrowskiego – braków kadrowych i personalnych , szkolenia nowych kadr , warunków pracy w omawianym okresie .
- 8) Omówienie Planu Trzyletniego i jego realizacji , wielkości produkcji , wydajności w latach Planu , bezpieczeństwa pracy , dyscypliny pracy , zbytu surowca – porównanie Zjednoczenia Dąbrowskiego w latach 40-tych XX wieku z okresami wcześniejszymi i przyrostu produkcji i wydajności w omawianym okresie .
- 9) Ukazanie problemu współzawodnictwa pracy i jego roli , zachęt i grózb kierownictwa i roli Związków Zawodowych w tym ruchu .
- 10) Przedstawienie położenia załóg ze zwróceniem uwagi na płace , aprowizację , warunki mieszkaniowe i socjalne . Omówienie Karty Górnika.
- 11) Ukazanie roli organizacji partyjnych , związkowych i młodzieżowych działających w Zjednoczeniu Dąbrowskim .
- 12) Omówienie przypadków protestów robotniczych , strajków , sabotaży i ich przyczyn .

Najważniejszym powodem podjęcia tematu mojej pracy było przedstawienie problemu Zjednoczenia Dąbrowskiego w latach czterdziestych XX wieku , ponieważ ten okres jest ważny dla historii górnictwa regionu i zajmuje w opracowaniach mało miejsca . Ponadto jest opisywany w sposób mało dokładny . Dzieje się tak gdyż monografie Zjednoczenia i kopalń opisują kilkadziesiąt lat działalności tychże i okres pięcioletni stanowi w nich siłą rzeczy tylko krótki fragment sprowadzający się do jednego rozdziału . Monografie kopalń koncentrują się wyłącznie na jednym zakładzie pomijając zagadnienie całego Zjednoczenia , co powoduje wrażenie iż zakłady te stanowiły samodzielne jednostki nie zrzeszone w większą całość . Ponadto w opisach okresu stanowiącego temat mojej pracy autorzy koncentrują się na działalności zakładowych komórek PPR i PPS przedstawiając dzieje kopalń przez ich pryzmat . Wyjątkiem są najnowsze prace Bolesława Ciepieli pod tytułem „Najstarsze i ostatnie kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskim , czyli końcowa synteza zagłębiowskiego górnictwa” (będąca monografią tej gałęzi przemysłu w regionie) , „Zlikwidowane zagłębiowskie kopalnie węgla w fotografii” i „O kopalniach węgla . Zagłębiowskie Górnicze Spotkania „Po latach pracy”. W opracowaniach podejmujących temat kopalń dąbrowskich okres 1945-1949 ujęty jest w mało szczegółowy sposób . Bardziej dogłębna analiza rozpoczyna się dopiero od lat 50-tych XX wieku . Tak jest w monografii kopalni „Generał Zawadzki” pod red . Jerzego Jarosa , kopalni „Sosnowiec” pod red . Henryka Rechowicza i kopalni „Czerwona Gwardia” pod red . Andrzeja Topola . Podobnie jest w przypadku prac pana Ciepieli choć ten autor w szczegółowy sposób opisuje również okres do końca II Wojny Światowej , a następnie

Problem przemysłu w Zagłębiu Dąbrowskim stanowi również temat opracowań dotyczących miast regionu . W pracach „Sosnowiec . Drogi rozwoju miasta” Janusza Ziółkowskiego , „Sosnowiec . Zarys rozwoju

miasta” pod red. Henryka Rechowicza i „Dąbrowa Górnicza . Zarys rozwoju miasta” pod red .Wacława Długoborskiego problem górnictwa jest opracowany w sposób fragmentaryczny w powiązaniu z całością zakładów przemysłowych miast , których prace dotyczą . Tematyką regionu i jego historii zajmowało się nieistniejące już wydawnictwo „Sowa Press”, ale okres powojenny stanowił jedynie margines jego publikacji , które szczegółowo opisywały lata wcześniejsze . Najnowsze prace dotyczące historii Zagłębia Dąbrowskiego i przemysłu tego regionu są autorstwa wspomnianego wyżej Bolesława Ciepieli i Stefana Góry .

Problematyka przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego nie jest dokładnie opracowana w literaturze i to stanowiło główny argument do podjęcia tematu mojej pracy . Zwłaszcza okres powojenny zasługuje na szczegółową analizę ze względu na przemiany zachodzące w górnictwie i w przemyśle polskim w tym czasie , a jak już była mowa jest on w dostępnej literaturze marginalizowany . Inaczej sprawa wygląda jeśli chodzi o całość górnictwa węglowego w Polsce . Tutaj szczegółowe opracowania napisał nieżyjący już profesor Jaros . Jego prace traktują jednak górnictwo w ujęciu całościowym , ogólnokrajowym a temat poszczególnych Zjednoczeń stanowi tylko ich fragment . Wyjątkiem jest „Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich”.

W mojej pracy wykorzystałem materiały pochodzące z Archiwum Państwowego w Katowicach (dalej APKat) . W tej instytucji znajdują się dokumenty dotyczące Zjednoczenia Dąbrowskiego od chwili jego powstania . Niestety zespół archiwalny Zjednoczenia nie został jeszcze uporządkowany i opracowany , co powoduje , że materiały te nie są udostępniane do celów naukowych . Podobna sytuacja jest z zespołem Okręgowego Urzędu Górniczego w Dąbrowie Górniczej . Likwidowane w latach 90-tych XX wieku kopalnie rejonu dąbrowskiego również przesłały swoje zbiory archiwalne do APKat . Podobnie stało się z archiwum Spółki

Restrukturyzacji Kopalń , w którym znajdowały się przejściowo materiały dotyczące kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego . W inwentarzu figurują odpowiednie zespoły , ale są one niedostępne w pracowni naukowej z powodów tych samych co w przypadku dokumentów z zespołu o nazwie Zjednoczenie Dąbrowskie Przemysłu Węglowego . Według uzyskanych informacji każdy z tych zespołów liczy kilkanaście metrów dokumentów przemieszanych i nie sprawdzonych . Wielokrotne próby skorzystania z wymienionych zbiorów kończyły się odmową ze strony pracowników pracowni naukowej Archiwum . W związku z tym w swojej pracy wykorzystałem zespół Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego (CZPW) . Okazało się , że znajdują się w nim materiały potrzebne do napisania niniejszej rozprawy . Dokumenty tam zawarte dotyczą jednak wszystkich dziesięciu Zjednoczeń Rejonowych , ale informacje odnoszące się do Zjednoczenia Dąbrowskiego okazały się dokładne . Ponadto możliwe okazało się porównanie osiągnięć kopalń dąbrowskich z zakładami z innych Zjednoczeń . Do napisania mojej pracy wykorzystałem dokumenty Naczelnych Dyrekcji CZPW : Socjalnej , Ekonomicznej , Technicznej , Komisji Norm Produkcyjnych , uchwały i rozporządzenia Rady Ministrów i Dyrekcji CZPW. Ponadto dokumenty dotyczące Zjednoczeń Rejonowych CZPW i central Przemysłu Węglowego , sprawozdania i raporty Działu Kontroli CZPW po inspekcjach przeprowadzanych w Zjednoczeniu Dąbrowskim i poszczególnych jego kopalniach . Ponadto wykorzystałem tomy akt dotyczące spraw produkcji , wydajności , oszczędności w tychże , planowania , bezpieczeństwa pracy , spraw socjalnych , aprowizacji , współzawodnictwa pracy , zatrudnienia pracowników etatowych i przymusowych . Wszystkie te materiały zawarte były w zespole CZPW. Oprócz wyżej materiałów wykorzystałem zespoły Komitetów Wojewódzkich PPR i PZPR (dokumenty dotyczące obsady

kierowniczych stanowisk w Zjednoczeniu Dąbrowskim i poszczególnych kopalniach , spraw personalnych i opinii o pracownikach) .

Wykorzystałem również dokumenty , zbiory dokumentów i wydawnictwa źródłowe . Najważniejsze z nich to „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce” za lata : 1945 , 1946 i 1947 , 1948-1960 wydawane przez CZPW , w których znajdują się dane dotyczące najważniejszych problemów górnictwa takich jak wielkość produkcji , wydajności , zatrudnienia , wypadkowości , dyscypliny pracy itp. Ponadto wykorzystałem zbiory dokumentów PPR pod tytułem „PPR . Rezolucje , odezwy , instrukcje i okólniki KC” za okres I 1946 – I 1947 i I 1947 – XII 1948 , zbiory dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pod tytułem „Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego” za rok 1947 i 1948 oraz „Ustawę o planie 3-letnim” pod red. J. Kalińskiego .

Ponadto pomocne mi były następujące tytuły prasowe : „Górnik” , „Węgiel” i „Dziennik Zachodni” z lat czterdziestych XX wieku . Dwa pierwsze tytuły były to czasopisma branżowe . Miesięcznik „Węgiel” publikował artykuły naukowe z dziedziny górnictwa , oraz na końcu każdego numeru dział pod tytułem „Statystyka” , w którym przedstawiano osiągnięcia całego sektora i poszczególnych Zjednoczeń odnoszące się do poprzedniego miesiąca . Dwutygodnik „Górnik” był natomiast organem Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce . Z tego względu koncentrował się na omawianiu działalności tegoż , oraz bieżących problemów pracowników sektora . Nie zabrakło w tym piśmie artykułów politycznych , zwłaszcza w okresach poprzedzających ważne dla górnictwa wydarzenia takie jak wybory do Rad Zakładowych . Związek zawodowy kierowany głównie przez działaczy PPR lansował światopogląd tej partii co uwidacznia się w omawianym piśmie . Wiele artykułów ma bowiem oddźwięk propagandowy . Uwidacznia się to na przykład w artykułach

dotyczących współzawodnictwa pracy . W „Górniku” znajdowały się również działy poświęcone codziennemu życiu pracowników , dział rozrywki , poświęcony listom do redakcji itp. . Omawiano również problemy socjalne załóg górniczych i działalność związku na polu kultury (działalność zespołów teatralnych , chórów pod patronatem związku) . „Dziennik Zachodni” natomiast był gazetą omawiającą codzienne życie regionu we wszelkich jego aspektach , stąd zdarzały się w nim artykuły poświęcone również gospodarce w tym i górnictwu .

Do napisania niniejszej rozprawy posłużyły mi również opracowania takich autorów jak Jerzy Jaros , Henryk Rechowicz , Jan Kantyka . Wykorzystałem po kilka prac tych autorów lub będących pod ich redakcją . Potrzebne były zwłaszcza prace profesora Jarosa , który zajmował się dogłębnie tematyką historii górnictwa w Polsce . Wykorzystałem następujące pozycje tego autora : „Dzieje polskiej kadry technicznej w górnictwie (1136 – 1976)”, „Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej (1945 – 1970)”, „Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich”, „Zarys dziejów górnictwa węglowego”. Wykorzystane przeze mnie prace Henryka Rechowicza i Jana Kantyki odnoszą się natomiast do historii ruchu socjalistycznego i robotniczego , oraz działalności partii PPR i PPS . Opracowania Henryka Rechowicza : „ Historia ruchu robotniczego w Zagłębiu Dąbrowskim”, „Czerwone Zagłębie”, „Pierwsze wybory”, „Polska Partia Robotnicza w województwie śląsko-dąbrowskim”. Prace Jana Kantyki : „Na drodze do jedności”, „PPS na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939-1948 ”, „Z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach hitlerowskiej okupacji”. Prace te były mi pomocne do napisania rozdziału trzeciego i części pierwszego . Kolejnym autorem , którego pracami posłużyłem się był Marian Kantor-Mirski . Co prawda zajmował się on historią Zagłębia Dąbrowskiego przed wybuchem wojny w 1939 roku , ale opracowania te okazały się niezbędne

do napisania części wstępnej rozdziału pierwszego opisującej okres przed rokiem 1945 . Prace tego autora zajmują się poszczególnymi miastami regionu . Są to „Dąbrowa Górnicza”, „Królewskie miasto Będzin” i „Sosnowiec”. Tematykę historii miast i miejscowości Zagłębia poruszają następujące pozycje , z których także skorzystałem : „Dąbrowa Górnicza . Zarys rozwoju miasta” pod red. Wacława Długoborskiego , praca zbiorowa „Sosnowiec – 100 lat dziejów miasta”, „Sosnowiec . Zarys rozwoju miasta” pod red. Henryka Rechowicza , „Sosnowiec . Drogi rozwoju miasta przemysłowego” Janusza Ziółkowskiego , ponadto prace Jana Zielińskiego : „Sosnowiec znany i nieznany” i „Sosnowiecka Encyklopedia Historyczna”, oraz Bolesława Ciepieli : „Grodziec dawniej i dziś”, „Gródków . Historia i teraźniejszość”, „Góra Siewierska”, „Dzieje Sarnowa”. Wykorzystałem również monografie kopalń zagłębiowskich : „Kopalnia Czerwona Gwardia” pod red. Andrzeja Topola , „Kopalnia Generał Zawadzki” pod red. Jerzego Jarosa , „Kopalnia Sosnowiec” pod red. Henryka Rechowicza ; oraz monografie górnictwa w Zagłębiu Dąbrowskim Bolesława Ciepieli : „Najstarsze i ostatnie kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskim , czyli końcowa synteza zagłębiowskiego górnictwa”, „Zlikwidowane zagłębiowskie kopalnie węgla w fotografii”, „O kopalniach węgla . Zagłębiowskie Górnicze Spotkania „Po latach pracy” . W celu przedstawienia problemów gospodarczych Polski powojennej pomocne mi były następujące pozycje : „Bitwa o handel” , „Plan odbudowy gospodarczej” i „Gospodarka Polski Ludowej 1944 – 1945” Janusza Kalińskiego (ta ostatnia pozycja napisana wspólnie z Z. Landau . Ponadto : „40 lat planowania w Polsce . Problemy, ludzie , refleksje” Andrzeja Karpińskiego , „Polskie reformy gospodarcze” Jana Zielińskiego , „Dochód narodowy Polski 1937 – 1960” L. Zienkowskiego , „Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944 – 1985” Andrzeja Jezierskiego . Ponadto skorzystałem z następujących opracowań : „Upadek

III Rzeszy” Franciszka Bernasia i Julitty Mikulskiej – Bernaś (ukazanie przebiegu walk między Armią Czerwoną a Niemcami o zajęcie Śląska i Zagłębia) , „Pierwsze lata” Janusza Gołębiowskiego , „Z Niwki do Genewy” Roberta Jarockiego , „Historia samorządu robotniczego w PRL 1944-1989” K . Kłoca , „W cieniu Jeneralskiej Góry” Andrzeja Koniecznego , „Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku” pod red. Andrzeja Topola , „Legenda Zagłębia” Jana Pierzchały , „Najnowsza Historia Polski” Wojciecha Roszkowskiego .

Moja praca doktorska składa się ze wstępu , czterech rozdziałów , zakończenia , spisu tabel i bibliografii . Rozdział pierwszy nosi tytuł : „Górnictwo węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w 1945 roku . Omawiam w nim następujące problemy : skrócone dzieje górnictwa w Zagłębiu do roku 1945 ; wyzwolenie spod niemieckiej okupacji ; stan kopalń po wyzwoleniu ; przejęcie kopalń przez władze polskie i utworzenie Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego oraz Zjednoczeń rejonowych ; zatrudnienie i produkcja w 1945 roku ; położenie załóg i ich rodzin w tymże roku ; płace i aprowizacja . Rozdział drugi zatytułowany jest : „Charakterystyka Zjednoczenia Dąbrowskiego w latach 1946 – 1949” . Przedstawia on następujące zagadnienia : wielkość zatrudnienia , stan kadry technicznej i kierowniczej ; szkolnictwo zawodowe ; obozy pracy i kwestia robotników przymusowych ; dyscyplina pracy i warunki pracy ; współzawodnictwo pracy i przodownicy pracy ; płace i warunki socjalne ; bezpieczeństwo pracy i wypadki oraz przywileje górnicze i Karta Górnika . Rozdział trzeci pod tytułem : „Organizacje związkowe i społeczno polityczne w zjednoczeniu Dąbrowskim oraz protesty robotnicze w latach 1945 – 1949” poświęcony jest sprawom politycznym związanym z górnictwem w Zagłębiu Dąbrowskim . Zawiera rozwinięcie następujących zagadnień : organizacje związkowe , młodzieżowe , społeczno – polityczne i ich rola ; strajki , sabotaże , protesty i ich przyczyny . Kończący pracę

rozdział czwarty nosi tytuł : „Produkcja , inwestycje i zbył węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w latach 1946 – 1949” Omawiam w nim zagadnienia zawarte w tytule oraz problemy wydajności , rentowności i wykonania planów produkcyjnych , w tym założeń Planu Trzyletniego . Rozdział ten poświęcony jest w większości Planowi Trzyletniemu i jego realizacji w kopalniach dąbrowskich ponieważ lata Planu pokrywają się z okresem opisywanym w tej części mojej pracy .

Przedstawiona konstrukcja pracy jest spowodowana koniecznością ustalenia granicy kiedy w Zjednoczeniu Dąbrowskim zakończył się okres powojennej odbudowy i kiedy kopalnie rozpoczęły pracę na swoim normalnym poziomie . Otóż w literaturze przedmiotu okres odbudowy obejmuje lata 1945 – 1946 . Teza ta ma odzwierciedlenie między innymi w pracach prof. Jarosa . W przypadku rejonu dąbrowskiego była inna sytuacja gdyż okres odbudowy i zmniejszonej przez to produkcji to rok 1945 . W roku następnym produkcja osiągnęła poziom przedwojenny . Również zlikwidowano niedobory związane z wielkością załóg i praca kopalń od tego momentu mierzona w wydajności stale wzrastała . Rok 1946 zamyka więc okres przejściowy , okres rozruchu zakładów . Od tego momentu zaczyna się czas przygotowań do Planu Trzyletniego i czas jego realizacji . Dlatego , by podkreślić różnicę między rokiem 1945 a okresem późniejszym poświęciłem mu osobny rozdział pierwszy . Za takim podziałem pracy przemawia również wyjątkowość wydarzeń zaszłych w tym roku . Były to zmiany w sposobie zarządzania , strukturze własnościowej kopalń , całkowicie zmieniona sytuacja polityczna , która miała decydujący wpływ na kształt polskiego górnictwa , powołanie do życia nowych struktur takich jak CZPW i Zjednoczeń i przez to zmiana struktury sektora górniczego . Oprócz tego w kwietniu 1945 roku górnictwo polskie weszło de facto w okres gospodarki planowej („uchwała kwietniowa”) . Zmieniły się warunki polityczne , gospodarcze ,

ekonomiczne . Te wszystkie zmiany wprowadzone w okresie jednego roku powodują , że okres ten musiał być w mojej pracy wyróżniony osobnym rozdziałem . Kolejne rozdziały poświęcone są okresowi lat 1946 – 1949 czyli przygotowań do Planu Trzyletniego i jego realizacji . Rozdział drugi zawiera omówienie najważniejszych problemów Zjednoczenia Dąbrowskiego , jego struktur , budowy i czynników determinujących jego funkcjonowanie w tym czasie . Rozdział trzeci przedstawia problemy polityczne i działalność partii politycznych oraz organizacji działających w Zjednoczeniu Dąbrowskim . Rozdział czwarty poświęcony jest sprawom związanym z produkcją kopalń dąbrowskich , oczywiście w latach 1946 – 1949 . Podział taki jest konieczny ze względu na obszerność omawianych tematów i zachowanie porządku .

Rozdział I.

Górnictwo Węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w 1945 roku

a) Początki górnictwa węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim

Początki górnictwa węgla kamiennego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego sięgają XVIII wieku. Pierwsza kopalnia została założona w 1785 roku przez mieszczan będzińskich w Dąbrowie Górniczej. Władze pruskie, które przejęły zakład nadały mu w 1796 roku nazwę „Reden”. W 1788 roku powstała w Strzyżowicach kopalnia „Tadeusz”. Według „Słownika historycznego kopalń węgla kamiennego na ziemiach polskich” Jerzego Jarośa w latach 1785 – 1939 pracowało w Zagłębiu Dąbrowskim 146 kopalń węgla kamiennego. Liczba ta obejmuje wszystkie istniejące zakłady, choć większość z nich eksploatowano zaledwie przez kilka lub kilkanaście lat. Do 1939 roku kopalnie znajdowały się w rękach prywatnych. Największymi właścicielami byli: Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółka Akcyjna Przemysłu Górniczego „Łagisza” Schona, Towarzystwo Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, Gwarectwo „Hrabia Renard”, Towarzystwo Akcyjne Kopalń Węgla „Flora”, Właściciele dóbr Sielec, Towarzystwo Akcyjne kopalń Węgla „Czeladź”, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Spółka Akcyjna, Towarzystwo Francusko – Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla, Francusko – Polskie Towarzystwo Górnicze (wcześniej Francusko – Rosyjskie Towarzystwo Górnicze).¹

Największym skupiskiem zakładów górniczych w latach 1785 – 1939 było miasto Sosnowiec i Powiat Będziński. Kantor – Mirski w pracy „Sosnowiec” wydanej w 1991 r. wymienia na terenie miasta 23 kopalnie węgla kamiennego. Według tego autora były to następujące zakłady: „Ja-

cek” w Bobrku (1806-1860, występujące też pod nazwą „Bobrek”). „Józef” w Bobrku (1806-187), „Nadzieja Ludwika” w Sielcu (Ludwigskoftnung” 1806-1864 zwana także „Ludwik” – może być uważana za protoplastę kopalni „Sosnowiec”), „Andrzej” w Dańdówce (1806 - 1846), „Maurycy” w Niwce (1814 - 1857), „Feliks” w Niemcach (1814 – z przerwami do 1925), „Zygmunt” na Ostrej Górze (1815–1877, zwana też okresowo „Ostra Górka” lub „Gzichów”), „Pogonia” na Pogoni (1816 –1866, potem „Feliks” 1866-1870), „Charlotta” w Radosze („Szarlota” 1820-1866, od 1854 „Karolina”), „Milowice” (założona 1822, 1920 – 1926 zwana „Wiktor”, w 1975 połączona z kopalnią „Czeladź” na Piaskach), „Jerzy” w Niwce (założona 1833, od 1928 „Niwka” od 1945 razem z kopalnią „Modrzejów”, „Wincenty” i „Wańczyków” potem „Zagórze” w Zagórzcu (1835- 1865), „Uexkull” zwana też „Ikskull” w Zagórzcu (1854-1861), „Ignacy” (założona 1851, od 1890 „Mortimer”, w 1945 połączona z kopalnią „Klimontów”, w 1958 połączona z kopalnią „Porąbka”, 1974-1990 jako „Czerwone Zagłębie”), „Fryderyk” w Dębowej Górze (właściwie „Hrabia Fryderyk” 1850-1868, potem połączona z kopalnią „Ludmiła”), „Edward” w Niwce (1860-1880), „Ludmiła” na Dębowej Górze (1863-zatopiona 1881), „Andrzej” na Dębowej Górze (właściwie „Graf Andreas” 1863—1892), „Kazimierz” (założona 1864, 1938 połączona z kopalnią „Juliusz”), „Joanna Fryderyka” na Dębowej Górze (założona 1880, 1880-1893 zwana jako „Fryderyka” eksploatowana do 1922 jako kopalnia upadowa „Dzienna I”), „Jakub” w Grabowie (1880-1884 jako „Jakub I” i 1908 –1910 jako „Jakub II”, 1910-1924 czasowo połączona z kopalnią „Kazimierz”, 1924-1935 znów samodzielnie „Jakub”), „Fanny” w Sielcu (założona w latach siedemdziesiątych XIX wieku, ale w 1880 założono szyby wydobywcze, od 1883 kopalnia „Renard”, 1946-1949 kopalnia „Sosnowiec”, 1949-1956 kopalnia „Stalin”, od 1956 ponownie kopalnia Sosnowiec”.²

Jerzy Jaros wymienia w „Słowniku historycznym kopalń węgla na ziemiach polskich” następujące kopalnie w powiecie Będzińskim: „Adela” w Łagiszy, (1917-1924), „Aleksander” w Łagiszy (założona w 1874, od 1886 jako Andrzej”), „Andrzej II” w Strzemieszycach (1883-1922), „Andrzej III” (1906-1930), „Antoni” w Łagiszy (1874-1926), „August” w Łagiszy (1876-1882), „Barbara” w Klimontowie, „Bory” w Grodźcu (1917-1927), „Brzozowica” w Będzinie, „Dorota” w Ostrowach (1933-1944), „Feliks” w Ostrowach (1814-1861), „Franciszek” w Łagiszy 1874-1883), „Grodziec” w Grodźcu (założona w 1889), „Hanka” w Strzemieszycach (1925-1935), „Henryk” w Ostrowach (1923-1924), „Jagódka” w Dobieszowicach (1937), „Jakub” w Grodźcu (1880-1910), „Jan II” w Strzyżowicach (1901), „Janina” (1915-1920), „Jowisz” w Wojkowicach (założona w 1907), „Juliusz” w Ostrowach (1902-założona), „Karol” w Zagórzu (1909-1934), „Koszelew” (1825-1933), „Leokadia” w Będzinie (1899-1903), „Leszek” w Cieślach (1921- 1923), „Lilit” w Ostrowach (1913-1924), „Lipno” w Łagiszy (1900-1935), „Mała Łagiszanka” w Łagiszy (1926), „Mars” w Łagiszy (1910-1945), „Okradzionów” w Okradzionowie (1874), Ożarowice” w Ożarowicach (założona w 1803), „Podreden” w Strzemieszycach (1912-1935), „Porąbka” w Zagórzu (1951-1958), „Psary” w Psarach (1920-1921), „Rudokoks” w Psarach (1928-1930)), „Staszic” W Zagórzu (1901-1926), „Strzyżowice” w Strzyżowicach (1824), „Sylwestra” w Sarnowie (1877-1885), „Tadeusz” w Strzyżowicach (1788 - 1910), „Tadeusz” w Psarach (1919-1924), „Telmut” w Cieślach (1920-1924), „Teodor” w Strzyżowicach (1878-1884), „Witold” w Łagiszy (1876-1884), „Wojciech” w Strzemieszycach (1921-1924).

Niektóre kopalnie (jak na przykład „Mortimer” zbudowane w Zagórzu wymieniane są przez Jarosa w dwojaki sposób bądź, że należały do Sosnowca, bądź do powiatu będzińskiego. Dzieje się tak, gdyż na przykład Zagórze, Kazimierz Górniczy, Klimontów zostały włączone w obręb Sosnowca, a były wcześniej samodzielnymi miejscowościami należącymi do Powiatu Będziń-

skiego . Mirski wymienia zakłady , które funkcjonowały na terenie Sosnowca w granicach tego miasta do roku 1939 , a Jaros uwzględnia granice miasta po ich rozszerzeniu w okresie powojennym . Również kopalnie istniejące w mniejszych miejscowościach włączonych w obręb Sosnowca , a zlikwidowane przed tym wydarzeniem opisywane są w „Słowniku” Jarosa jako należące do Powiatu Będzińskiego (przykładowo kopalnie „Staszic” i „Karol” z Zagórza) . Informacje o kopalniach wymieniane przez Kantora-Mirskiego pokrywają się z tymi zawartymi w „Słowniku” Jarosa . Oprócz dwóch najważniejszych ośrodków (Sosnowiec, Powiat Będziński) wiele kopalń istniało na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w Dąbrowie Górniczej, Czeladzi i Powiecie Olkuskim.³

Na rozwój górnictwa w Zagłębiu Dąbrowskim największy wpływ miały dwa wydarzenia. Pierwszym z nich była budowa pierwszej w Królestwie Polskim linii kolejowej tzw. Kolei warszawsko – wiedeńskiej. W latach 1845 – 1848 doprowadzono ją do granicy austriackiej. W 1858 roku zbudowano odgałęzienie tej linii łączące Warszawę ze Śląskiem i Zagłębiem Dąbrowskim. Budowa tej linii powiązała je z odległymi rynkami zbytu. Drugim wydarzeniem był gwałtowny rozwój i unowocześnianie przemysłu w drugiej połowie XIX wieku nie tylko na ziemiach polskich, ale i w całej Europie i na świecie. W 1863 roku uruchomiono w Dębowej Górze (w dobrach hrabiego Renarda) kopalnię „Ludmiła”. Kopalnia ta posiadała dwa szyby o głębokości 80 metrów. Każdy z nich wyposażono w parowe maszyny odwadniające i wyciągowe. Kopalnia posiadała też własną kotłownię. „Ludmiła” była pierwszą prawdziwie nowoczesną kopalnią w Zagłębiu Dąbrowskim. Jej produkcja wyniosła w 1873 roku 90 tysięcy ton, a w 1880 roku 127 tysięcy ton.⁴

Produkcja węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim wyglądała następująco: w roku 1792 – 150 ton, 1796 – 1100 ton, 1799 – 2200 ton, 1814 – 4000 ton, 1819 – 15400 ton, 1821 – 20 tys. ton, 1821 – 60 tys. ton, 1836 – 105 tys. ton, 1855 – 148 tys. ton, 1863 – 220 tys. ton, 1871 – 301

tys. ton, 1874 – 402 tys. ton, 1879 – 1086 tys. ton, 1888 – 2392 tys. ton, 1893 – 3169 tys. ton, 1898 – 4092 tys. ton, 1908 – 5520 tys. ton, 1921 – 5751 tys. ton, 1922 – 7054 tys. ton, 1929 – 8947 tys. ton, 1939 – 5345 tys. ton. Jak widać wydobywanie ciągle wzrastało. Dopiero w końcu lat 30-tych XX wieku wydobywanie zaczęło spadać.

W latach trzydziestych XX wieku w Zagłębiu Dąbrowskim pracowało 31 kopalń

Tabela 1: Kopalnie węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 30 XX wieku.

Kopalnia	Miejscowość	Data Zamknięcia	Wydobycie w tonach
„Baśka II”	Gołonóg	1936 r.	1934 r – 9.907
„Czeladź”	Czeladź		1938 r – 689.895
„Saturn”	Czeladź		1938 r. – 483.700
„Dorota”	Ostrowy	1944 r.	1938 r. – 294.949
„Flora”	Gołonóg	1945 r.	1938 r – 297.087
„Paryż”	Dąbrowa Górn.		1938 r. – 670.443
„Grodziec”	Grodziec		1938 r. – 511.438
„Grodziec I”	Grodziec	1938 r.	1937 r. – 110.238
„Halina”	Niwka	1930 r.	Maks. – 84.449
„Hanka”	Strzemieszyce	1935 r.	1929 r. – 26.135
„Helena”	Niwka	1937 r.	1935 r. – 101.541
„Jagódka”	Dobieszowice	1937 r.	1937 r. – 101
„Jakub”	Grabocin	1935 r.	1926 r. – 182.831
„Juliusz”	Ostrowy		1937 r. – 517.480
„Jowisz”	Wojkowice		1938 r. – 496.214
„Karol”	Zagórze	1934 r.	1922 r. – 56.360
„Kazimierz”	Kazimierz Górnicy	1938 r. połączona z kopalnią Juliusz	1936 r. – 918.984

„Klimontów”	Klimontów		1929 r.– 186.187
„Lipno”	Łagisza	1935 r.	1934 r. – 15.857
„Maksymilian II”	Dąbrowa Górn.	1933 r.	1932 r.– 43.511
„Małgorzata”	Dąbrowa Górn.	1936 r.	1928 r.– 3.682
„Mars”	Łagisza		1938 r.– 140.580
„Milowice”	Milowice		1938 r.– 471.944
„Modrzejów”	Modrzejów		1938 r.– 396.632
„Mortimer”	Zagórze		1913 r.– 208.161
„Niwka”	Niwka		1938 r.– 323.285
„Podreden”	Strzemieszyce	1935 r.	1922 r.– 7.890
„Porąbka”	Zagórze	1931 r.	1920 r.– 18.485
„Sosnowiec”	Sosnowiec		1938 r.– 911.177
„Stanisław”	Dąbrowa Górn.	1934 r.	1929 r.– 55.518
„Victoria”	Gołonóg	1938 r.	1937 r.– 95.611

Źródło: Jaros Jerzy : Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich .

Tabela uwzględnia nazwy miejscowości, w których powstały kopalnie i pracowały w początkowej fazie swojej działalności. Z biegiem czasu podział administracyjny zmieniał się. Przykładowo miejscowości: Zagórze, Niwka, Modrzejów, Milowice, Klimontów, Kazimierz Górniczy, Ostrowy zostały przyłączone do Sosnowca. Dаты zamknięcia zawarte w trzeciej części tabeli uwzględniają zakłady, które przestały pracować w latach trzydziestych XX wieku. W przypadkach braku daty kopalnie pracowały w późniejszym okresie. W 1930 roku zlikwidowano kopalnię „Halina” w Niwce. W 1931 kopalnię „Porąbka” w Zagórze. W 1920 roku jej wydobywanie stanowiło 0,3% w ogólnym wydobyciu w Zagłębiu Dąbrowskim, które wynosiło wtedy 4.873.709 ton. W 1933 zlikwidowano kopalnię „Maksymilian II” w Dąbrowie Górniczej. Jej produkcja w 1932 roku stanowiła 0,7% ogólnej produkcji kopalń Dąbrowskich, która wynosiła wtedy 5500387 ton. Rok 1934 przyniósł likwidację kopalni „Stanisław” w Dąbrowie Górniczej. Produkowała ona w 1929 roku 0,6% ogólnej liczby 8.947.852 ton wydoby-

tych w Zagłębiu Dąbrowskim w tym roku. W 1934 roku zlikwidowano też kopalnię „Karol” w Zagórzcu, której produkcja stanowiła w 1922 roku 0,7% ogólnego wydobycia w Zagłębiu Dąbrowskim, które wynosiło wtedy 7.054.968 ton. Rok 1935 przyniósł likwidację czterech kopalń. Były to „Hanka” w Strzemieszycach, „Jakub” w Grabacinie, „Lipno” w Łagiszy i „Podreden” w Strzemieszycach. Kopalnia „Hanka” wyprodukowała w 1929 roku 0,2% węgla z ogólnego wydobycia w tym czasie wynoszącego 8.947.852 ton. Kopalnia „Jakub” wyprodukowała w 1926 roku 2,5% z ogólnego wydobycia wynoszącego w tym roku w Zagłębiu Dąbrowskim 7.225.945 ton. Wydobycie w kopalni „Lipno” wynosiło w 1939 roku 0,2% ogólnego Dąbrowskiego wydobycia wynoszącego wtedy 5.387.814 ton. Ostatnią zamkniętą w 1935 roku była kopalnia „Podreden” jej produkcja w 1922 stanowiła 0,1% wydobytego węgla w Zagłębiu Dąbrowskim, które wynosiło wtedy 7.054.968 ton. W 1936 roku uległy likwidacji dwie kopalnie, „Baśka II” w Gołonogu i „Małgorzata” w Dąbrowie Górniczej. Pierwsza z nich w 1934 roku wyprodukowała 1% ogólnej wielkości wydobycia kopalń Zagłębia Dąbrowskiego. Wynosiło ono w tym czasie 5.387.814 ton. Kopalnia „Małgorzata” natomiast wydobyła w 1928 roku 0,04% ogólnej liczby wyprodukowanego w tym okresie węgla, która wynosiła 7.635.128 ton. W 1937 zamknięto dwie kopalnie. Były to „Jagódka” w Dobieszowiczach i „Helena” w Nivce. Osiągnięcia produkcyjne pierwszej z nich to 1% ogólnej wielkości wydobycia w roku 1935. W Zagłębiu Dąbrowskim wynosiła ona w tym roku 5.432.851 ton. Wyniki produkcyjne drugiej są trudne do ustalenia. W latach Trzydziestych dwudziestego wieku zlikwidowano jeszcze dwie kopalnie. Nazywały się one „Victoria” i „Grodziec I”. Pracowały one w Gołonogu i Grodźcu a zamknięto je w roku 1938. Kopalnia „Victoria” w 1937 roku wydobyła 1% z ogólnej liczby 6.475.253 ton wyprodukowanego węgla w tym roku w Zagłębiu Dąbrowskim. Kopalnia „Grodziec I” wyprodukowała natomiast w tym samym roku 1,1% węgla z

kopalń Dąbrowskich. Ogółem spośród 31 działających kopalń w Okręgu Dąbrowskim w latach trzydziestych ubiegłego wieku 15 zakończyło działalność. Można powiedzieć, że połowa kopalń Dąbrowskich została zlikwidowana. Były to kopalnie małe, produkujące niewielkie ilości węgla. Przegrały one konkurencję z zakładami większymi i nowocześniejszymi. Podane dane o wydobywaniu to szczytowe osiągnięcia tych kopalń. W tym świetle dalsze ich eksploatowanie było z ekonomicznego punktu widzenia nieopłacalne. Pomimo ich zamknięcia ogólne wydobywanie w Okręgu Dąbrowskim w latach trzydziestych dwudziestego wieku wykazuje pomimo wahań tendencję zwyżkową.

W okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego przejęte zostały przez pruski koncern państwowy „Preussag”. Kopalnie: „Paryż”, „Flora”, „Kazimierz – Juliusz”, „Dorota”, „Klimontów”, „Mortimer”, „Niwka”, „Modrzejów”, „Milowice”, „Renard” przejęto 1 stycznia 1942 roku. Natomiast: „Saturn”, „Jowisz”, „Mars”, „Grodziec” w 1943 roku. Poza koncernem „Preussag” została tylko kopalnia „Grodziec”.⁵

b) Wyzwolenie w 1945 roku .

12 stycznia 1945 roku Armia Czerwona przeszła do działań ofensywnych. Do rejonu Zagłębia Dąbrowskiego zbliżały się oddziały I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa. Do dnia 25 stycznia Niemcy zostali wyparci ze wszystkich miejscowości, które otaczają Zagłębie Dąbrowskie i rejon Górnego Śląska. W operacji zajmowania wyżej wymienionych terenów brały udział związki taktyczne 21 armii generała Dymitra Gusiewa, 59 armii generała Korownikowa, 60 armii generała Kuroczkina, 3 armii pancerniej generała Rybalki i 1 samodzielnego korpusu kawalerii generała Baranowa. Oddziały te otoczyły rejon Zagłębia

Dąbrowskiego pozostawiając Niemcom drogę ucieczki. Było to wąskie przejście o szerokości 5 kilometrów między Mikołowem a Tychami. Niemcy skorzystali z tej sytuacji i stopniowo wycofali się ratując się tym samym przed okrążeniem i rozbiciem swoich sił. 27 stycznia 1945 roku rano Rosjanie zajęli Czeladź i Grodziec. W ciągu dnia zdobyto Katowice i Sosnowiec. Dnia 28 stycznia prawie cały rejon Górnego Śląska został wyzwolony z rąk niemieckich. Manewr Armii Czerwonej doprowadził do uniknięcia długotrwałych walk w miastach, co uratowało je od zniszczeń. Obecnie znaleziono jednak dowody na to, że Niemcy sami wywalczyli sobie przejście między oddziałami radzieckimi, które chciały całkowicie odciąć garnizon niemiecki. Spór wśród historyków trwa. Do dnia 28 stycznia 1945 Rosjanie zajęli prawie cały Górny Śląsk z wyjątkiem części Śląska Cieszyńskiego i rejonu Rybnika.⁶

Jak była mowa, już w trzeciej dekadzie stycznia 1945 roku zostały wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej miasta Zagłębia Dąbrowskiego oraz kopalnie węgla kamiennego znajdujące się na tym terenie. Polscy robotnicy nie czekali biernie na ten moment. W większości zakładów powstały komitety lub Rady Zakładowe w celu przejęcia kopalń i rozpoczęcia normalnej działalności. Komitety te powstawały samorzutnie z inicjatywy pracowników kopalń. Inicjatywę przejmowała tutaj PPR i PPS, które to kierowały przygotowaniem do przejęcia zakładów. Zaktywizowały się załogi fabryk, hut i kopalni. Walki na przedpolach miast wzmogły ten oddolny ruch. Głównym celem były kopalnie. Wokół nich rozgrywała się walka. Niemcy zamierzali je bowiem zniszczyć, by nie dostały się w inne ręce. Próbowano wywieźć urządzenia techniczne, zatopić szyby i pokłady. Szybko rozgrywające się wydarzenia stanęły jednak temu na przeszkodzie. Niemcy nie zdążyli zrealizować swoich planów. Swoją rolę w ratowaniu zakładów miały również brygady ratownicze utworzone w ostatnich dniach okupacji niemieckiej. Miały one zadanie czuwać nad bezpieczeństwem ko-

palń i nie dopuścić Niemców w ostatniej chwili do zakładów. Tak działo się przykładowo we wszystkich kopalniach Sosnowca ⁷

W kopalni „Kazimierz-Juliusz” robotnicy utworzyli Komitet Obrony Kopalni już w listopadzie 1944 roku. Jego działacze postawili sobie cztery cele. Po pierwsze zabezpieczyć ciągłą pracę zakładów i elektrowni, która wytwarzała energię elektryczną dla kopalń „Kazimierz”, „Juliusz”, „Klimontów”. Planowano również usuwać wszelkie awarie, które mogły spowodować działania wojenne. Po drugie chciano zapewnić stałą obserwację oddziałów wydobywczych, wyrobisk i przodków. Po trzecie należało zabezpieczyć stałą i nieprzerwaną pracę pomp i wentylatorów dołowych by nie dopuścić do zalania oddziałów dołowych kopalń. Czwartym zadaniem było powołanie grupy bojowej, której zadaniem było ochraniać urządzenia znajdujące się na powierzchni – głównie szyby oraz magazyny z ich zawartością i wszystkie punkty, które były ważne dla pracy i bezpieczeństwa kopalń. Zadania te były bardzo ambitne, a ich wykonanie nastroczało wielu trudności. Zwłaszcza, że w chwili gdy chciano je zrealizować przez Kazimierz Górniczy przebiegała linia frontu. Dodatkowo w dniach 22 do 26 stycznia Niemcy zakazali robotnikom wstępu do kopalń. 24 stycznia stanęło stanęła z powodu braku węgla elektrownia kopalni „Juliusz”. Spowodowało to przerwę w pracy pomp odwadniających kopalnie: „Kazimierz”, „Juliusz” i „Klimontów”. Doprowadziło to do tego, że kopalnie te zaczęły zalewać woda. Górnicy, by ratować zakłady, przewieźli węgiel pod ostrzałem do elektrowni, która znów rozpoczęła pracę. Kopalnie zostały w ten sposób uratowane przed zalaniem i zatopieniem pokładów dołowych. W tym samym dniu w wyniku ostrzału artyleryjskiego zniszczona została linia elektryczna łącząca i zasilająca w prąd kopalnię „Klimontów” z elektrownią kopalni „Juliusz”. Robotnicy znów pod ostrzałem naprawili awarię. Warunki frontowe towarzyszyły również naprawie linii energetycznych

kopalni „Milowice”. Również kopalni „Paryż” w Dąbrowie Górniczej z narażeniem swojego życia chronili ją w dniach 25 – 27 stycznia.⁸

Konspiracyjna Rada Zakładowa powstała również w kopalni „Paryż”. Stało się to jeszcze podczas okupacji. Współpracowała ona z komórką PPR. Po wycofaniu się Niemców i opuszczeniu przez nich zakładu zabezpieczyła kopalnię przed zatopieniem. Było to możliwe, gdyż utrzymywano pracę kotłowni, elektrowni i pomp. W ratowaniu kopalni czynny udział wzięli pracownicy kopalni. Wymienia się tu Eugeniusza Drózdza – późniejszego sekretarza Komitetu Zakładowego PPR, Aleksandra Soskę – pierwszego po wojnie przewodniczącego Rady Zakładowej, Stefana Dziechciarza i Juliana Kucharczyka. Oprócz nich było wielu bezimiennych, którzy uratowali kopalnię, a która już 27 stycznia podjęła normalną działalność produkcyjną.⁹

Również załoga kopalni „Renard” w Sosnowcu przystąpiła do działania w celu obrony swojego zakładu. Na kilkanaście dni przed wkroczeniem Armii Czerwonej odbyło się zebranie konspiracyjne w tej sprawie. Na jego miejsce wybrano mieszkanie górnika Stanisława Kwiatkowskiego. Na kopalni nie istniała organizacja Związku Zawodowego Górników. Dlatego powołano Radę Delegatów Robotniczych. W skład Rady weszli: B. Herok – jako przewodniczący, Bolesław Nabrdalik – jako zastępca przewodniczącego, Wincenty Klepek i Kwiatkowski Stanisław. Wyżej wymienieni byli członkami konspiracyjnej PPR. Następnego dnia dołączyli do nich: Stanisław Celeban, Piotr Ornat, Stefan Gwóźdź z PPS i Stanisław Golub, Paweł Kotyba, Kazimierz Musiał z PPR. Za zabezpieczenie oddziałów dołowych kopalni odpowiedzialny był Walenty Supernak i Jan Gomółka. Bezpieczeństwo pomp odwodnienia głównego znajdowało się w rękach Ignacego i Władysława Kocotów, Pawła Kotyba, Stanisława Celebana i Piotra Kulawika. Za zabezpieczenie szybów, maszyn wyciągowych i maszyn mechanicznych odpowiedzialni byli: Mieczysław Wiśniewski, i Marian Ma-

ciejewski. 27 stycznia 1945 roku kopalnia „Renard” rozpoczęła już wydobycie, a zarząd jej, który wybrała Rada Delegatów został zatwierdzony przez pełnomocnika rządu.

Sytuacja na kopalni „Modrzejów” przedstawiała się następująco. Dwie grupy górników pod kierownictwem Jana Smolińskiego i Andrzeja Ducha zabezpieczyły zakład. Ich działalność polegała na śledzeniu działań niemieckich. Dzięki ich postawie okupanci nie doszli do newralgicznych punktów w decydujących dla kopalni chwilach.

Dramatyczny przebieg miała akcja ratowania kopalni „Milowice”. Wycofujące się oddziały niemieckie wysadziły most na rzece Przemszy i zniszczyły kabel elektryczny, który dostarczał prąd z elektrowni „Modrzejów” do kopalni „Milowice”. Wystąpiło zagrożenie zalania kopalni, gdyż przestały pracować pompy odwadniające dolne pokłady. Na miejsce uszkodzenia udała się natychmiast zorganizowana grupa pod kierownictwem działacza PPS Stanisława Morgonia. Wymienić oni musieli ponad 20 metrów zniszczonego kabla. Pracowano bez przerwy przez 72 godziny w trudnych warunkach atmosferycznych (mróz). Dodatkowo niebezpieczne dla życia górników było to, że w nocy doskonale i z daleka były widoczne płomienie z aparatów spawalniczych. Niemcy, którzy nie opuścili jeszcze Mysłowic mieli doskonały cel i gęstym ogniem ostrzeliwali polskich robotników.¹⁰

O walce załogi kopalni „Mortimer” w celu ratowania zakładu i rozpoczęcia normalnej pracy pisał „Górnik” (organ Centralnego Związku Zawodowego Górników) w artykule „Dramat sprzed lat - reportaż „Górnika” z kopalni „Mortimer” : „ Nadeszły lata 1939-1945. Okupant odwoźnił górne, dość cienkie pokłady kopalni „Mortimer”, nie starczyło mu jednak czasu na osuszenie i eksploatację pięknych pokładów głębszych. Węgiel więc został, ale odwodnienie kopalni i pełne uruchomienie produkcji wymaga wielkiego nakładu kosztów. I tutaj należy mówić o dalszym ciągu bohater-

skiej epopei załogi kopalni „Mortimer” z roku 1933. Ci, co wiele dni i nocy z narażeniem zdrowia i życia bronili swego czasu kopalnię przed zadaniem jej śmiertelnego ciosu, są tu znowu, pracują w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach i drążąc dalej pokłady węgla kopalni, walczą dla niej niezmordowanie o prawo do życia”.¹¹

Pod koniec stycznia 1945 roku kopalnie węgla kamiennego w rejonie Zagłębia Dąbrowskiego zostały wyzwolone spod okupacji niemieckiej i znalazły się w polskich rękach. Jak widać na przykładach w zakładach, które przed wojną należały do Polski działały konspiracyjne rady zakładowe. Rady te obroniły zakłady przed zniszczeniem (gdyż Niemcy chcieli to zrobić w ostatniej chwili przed wycofaniem się z rejonu Zagłębia Dąbrowskiego) i uruchomiły je rozpoczynając normalną pracę. Pomogły im w tym specjalne grupy operacyjne złożone z polskich inżynierów, przysłane przez polskie Ministerstwo przemysłu. Utworzono w ten sposób tymczasowe zarządy kopalń.¹²

c) Stan techniczny kopalń w Zagłębiu Dąbrowskim po wyzwoleniu .

Nacjonalizacja przemysłu, która była aktem o podstawowym znaczeniu dla gospodarki powojennej Polski była w Zagłębiu Dąbrowskim realizowana w sposób spontaniczny. Robotnicy, górnicy, hutnicy samorzutnie obejmowali zarządy zakładów. Uruchamiali też produkcję. W kilka tygodni po wyzwoleniu pracę podjęła większość zakładów przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego. Mogło to się stać gdyż rejon ten nie poniósł poważniejszych strat w wyniku działań wojennych. Pomimo to pierwszy okres był bardzo trudny. Miasta były w dobrym stanie i nie ucierpiały dużych strat. Zakłady jednak pomimo ofiarności załóg, przedstawiały niedobry widok. Niemcy stosowali tutaj rabunkową gospodarkę. Taki sposób eksploatacji pokładów węgla doprowadził do wielkiego zużycia urządzeń.

Rabunkowa gospodarka doprowadziła do zdewastowania kopalń. Były one również niedoinwestowane. Park maszynowy wymagał wymiany i remontów, podobnie jak większość urządzeń. Oprócz tego niektóre poziomy były zalane wodą lub zaognione. Ponadto w czasie przetaczania się frontu nastąpiły przerwy w pracy na odcinkach wymagających nieprzerwanego ruchu. Dotyczyło to działów wentylacyjnych, pomp odwadniających, elektrowni itp. Pamiętać też trzeba o tym, że Niemcy zdążyli wywieźć część sprzętu i urządzeń. Poważnym problemem był również niedobór wykwalifikowanych fachowców. Fachowcy i personel techniczny niemiecki opuścił zakłady. Jeńców, których Niemcy używali w pracy w kopalniach, uwolniono. Wszystko to w największym stopniu miało utrudniać racjonalne wydobycie węgla w przyszłości.¹³

Inżynier Józef Saper pełnomocnik Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przybył do Sosnowca 30 stycznia 1945 roku scharakteryzował sytuację w mieście i jego zakładach w sposób następujący: „Zakłady większe nietknięte – dzięki samorzutnie stworzonym strażom robotniczym. Natomiast sklepy wszędzie mocno zrabowane. Kopalnie i zakłady przemysłowe niemal w całości ocalały i są zdolne do podjęcia w ciągu 3-14 dni normalnej produkcji. Pracowników Polaków tak technicznych jak i administracyjnych jest dostateczna ilość. Elektrownia okręgowa była czynna bez przerwy i posiadała węgiel na dwa dni. Kolejarze stacji Będzin zorganizowali lokomotywę z kopalni „Renard” i transportują już węgiel do elektrowni. [---] 80% kopalń i większych zakładów przemysłowych obsadzono już mianowanymi trzyosobowymi zarządami. Pozostałe zakłady są wszystkie zabezpieczone. Zarządy będą wybrane jutro. Uruchomiono już 7 kopalń węgla (w całym Zagłębiu Dąbrowskim). Reszta fabryk i kopalń rozpocznie pracę w ciągu tygodnia. [---] Odbyło się zebranie z przedstawicielami komitetów fabrycznych przy udziale zaproszonych władz wojskowych, na którym zapoznano obecnych z naszą polityką gospodarczą. Należy podkre-

ślić patriotyczne nastawienie robotników, rozsądne podejście do spraw i chęć w dopomaganiu w pracy pełnomocników. Zaznaczam również, że codziennie zgłaszają się ludzie z różnych sfer i stawiają się do dyspozycji Rządu”.¹⁴

Z opiniami o dobrym stanie kopalń Zagłębia Dąbrowskiego nie zgadza się autor artykułu „Z najbardziej zniszczonej kopalni Europy. Płoną podziemne ognie. Codzienny trud zagłębiowskiego górnika” zamieszczonego w numerze 290 z dnia 24 czerwca 1945 roku „Dziennika Zachodniego” pisał on, że w kopalniach dąbrowskich po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji były pola gdzie płonęły podziemne ognie, szyby i chodniki były zalane wodą, a w niejednej partii brak było powietrza lub pojawiały się stężenia gazu. Autor pisał, że najbardziej zniszczonymi polskimi kopalniami były kopalnie zagłębiowskie. Najbardziej spośród nich ucierpiała kopalnia „Saturn”, którą jeden z fachowców nazwał najbardziej zniszczoną kopalnią Europy. Przyczyniła się do tego rabunkowa gospodarka niemieckiego okupanta i próby zniszczenia kopalń tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich. W omawianym artykule znajdują się przykłady na poparcie tej tezy. I tak zatopiony został szyb „Walter” w Będzinie wskutek przerwy w dopływie prądu do stacji pomp, spowodowanej uszkodzeniem kabla. To samo nastąpiło w kopalni „Mars” w Łagiszy, gdzie przepływ wody obliczano na osiem metrów sześciennych na minutę. W kopalni „Renard” w Sosnowcu wysadzenie mostu spowodowało przerwę w dostawie podsadzki. Wskutek pobliskiego wybuchu nastąpiło osypanie się wewnętrznej warstwy komina kotłowni kopalni „Jowisz” i zatkanie go, co w konsekwencji doprowadziło do unieruchomienia pomp. Wskutek zalania kopalni „Mars” woda przelała się do kopalni „Flora” i zatopiła dolny poziom. „Florę” trzeba było zamknąć, a załoga jej została w całości przeniesiona na Opolszczyznę.

W kopalni „Saturn” Niemcy nie podsadzali wybranych pól i zapuścili ogień, które choć zlokalizowane, utrudniały normalne funkcjonowanie kopalni. Nawet tam, gdzie przed wojną prowadzono ze strony polskiej normalną akcję podsadzania, Niemcy, prowadząc niewłaściwą gospodarkę dopuścili do zawałów i powstania ognia. W ciągu pięciu lat doprowadzili do wydobywania 4.783.000 ton węgla, ale pożary wskutek wadliwej odbudowy spowodowały straty w wysokości 700.000 ton; 831.000 ton zniszczono wskutek nieczystego wydobywania, zawałów zamiast podsadzek itd. – co stanowiło razem trzyletnie wydobywanie kopalni .

W omawianym okresie w Zagłębiu Dąbrowskim istniało 16 kopalń węgla kamiennego. Były to: kopalnia „Dorota” w Kazimierzu (obecnie Sosnowiec), „Flora” i „Paryż” w Dąbrowie Górniczej, „Jowisz” w Wojkowicach, „Saturn” w Czeladzi, „Mars” w Łagiszy, „Milowice”, „Niwka” i „Modrzejów” w miejscowościach o tych samych nazwach (obecnie Sosnowiec), „Renard” w Sosnowcu, „Czeladź” w Piaskach (obecnie Czeladź), „Mortimer” w Zagórz (obecnie Sosnowiec), „Klimontów” (obecnie Sosnowiec), „Kazimierz” i „Juliusz” w Niemcach (obecnie Sosnowiec), „Grodziec” w Grodźcu (obecnie Będzin).¹⁵ Powiedzieć tutaj trzeba, że kopalnie „Klimontów” i „Mortimer” połączono i utworzono w ten sposób (5 lipca 1945 roku) jeden zakład. Od 1951 roku kopalnie te ponownie rozdzielono. Podobnie postąpiono z kopalniami „Niwka” i „Modrzejów”. Połączenie nastąpiło również 5 lipca 1945 roku. Trzecią parą były kopalnie „Kazimierz” i „Juliusz”. Połączenie nastąpiło jeszcze przed wojną, bo 1938 roku. Te pary kopalń sześć (lub trzy kopalnie) występują w dokumentach Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego niekiedy osobno, niekiedy pod dwuczłonową nazwą.¹⁶

Dnia 28 stycznia przybyła do Katowic grupa operacyjna, której przewodził pełnomocnik rządu tymczasowego generał Aleksander Za-

wadzki (późniejszy wojewoda śląski). Grupa ta składała się z następujących osób: Franciszka Jopka, Mariana Lubowickiego i Henryka Petesa. Najważniejszym zadaniem tej grupy było uruchomienie zakładów przemysłowych. W tym samym dniu przybyła do Sosnowca druga grupa z podobnym zadaniem. Na jej czele stał Józef Saper i inżynier Józef Przedpełski. 5 lutego 1945 roku grupa ta zorganizowała Tymczasowy Zarząd Państwowy Zjednoczonych Zakładów Górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim. Na jego czele stanął magister Kazimierz Gadomski, który przed wojną był dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.¹⁷

24 lutego 1945 roku minister przemysłu wydał zarządzenie na mocy, którego powołano do życia Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Miał to być urząd w Ministerstwie Przemysłu. Jego zadaniem miało być koordynowanie i planowanie działania przemysłu węglowego. Dyrektorem CZPW został Fryderyk Topolski. Pierwszym jego zastępcą został Władysław Biernacki, którego zastąpił na tym stanowisku już w październiku 1945 roku Bolesław Krupiński. CZPW wykroczył daleko poza przewidziane dla niego funkcje. Był on praktycznie organizatorem Przemysłu Węglowego. Kierował zarówno Zjednoczeniami Przemysłu Węglowego, jak i zjednoczeniami oraz centralami, które współpracowały z przemysłem.¹⁸

d) Nowa organizacja przemysłu górniczego .

2 marca 1945 r. utworzono na mocy okólnika numer 1 CZPW Zjednoczenia Przemysłu Węglowego (autor opracowań dotyczących górnictwa zagłębiowskiego Bolesław Ciepiela w pracy „O kopalniach węgla . Zagłębiowskie Górnicze spotkania „Po latach pracy” podaje datę 3 marca) . Potwierdza to również sprawozdanie z działalności CZPW za okres organizacyjny z dnia 15 marca 1945 roku.

Cały przemysł węglowy został zorganizowany w 10 Zjednoczeń Rejonowych Kopalń Węgla według poniższego wyliczenia:

- I. Krakowskie-kopalnie: „Brzeszcze”, „Piłsudski”, „Kościuszkowski”, „Jan Kanty”, „Siersza”, („Artur”), „Libiąż”, („Janina”), „Trzebinia”, („Zbyszczek”).
- II. Dąbrowskie – kopalnie: „Dorota”, „Flora”, „Paryż”, „Jowisz”, „Saturn”, „Mars”, „Milowice”, „Modrzejów”, „Niwka”, „Renard”, „Czeladź”, „Mortimer”, „Klimontów”, „Kazimierz-Juliusz”, „Grodziec”.
- III. Katowickie-kopalnie: „Kleofas”, „Eminencja”, „Ferdynand”, „Wujek”, „Giesche”, „Mysłowice”, „Mała Dąbrówka”.
- IV. Chorzowskie-kopalnie: „Mościcki”, „Barbara”, „Wyzwolenie”, „Michałkowice”, „Siemianowice”, „Śląsk”, „Matylda”, „Polska”.
- V. Rudzkie-kopalnie: „Karol”, „Paweł”, „Wirek”, „Wanda-Lech”, „Walenty-Wawel”, „Pokój”, „Hohenzolern”, „Hrabina Joanna”, „Heinitz”.
- VI. Bytomskie-kopalnie: „Radzionków”, „Andaluzja”, „Hrabina Laura”, „Florentyna”, „Bytom”, „Karsten Centrum”, „Heinitz”.
- VII. Zabrskie-kopalnie: „Preussen”, „Castellergo”, „Abwehr”, „Hedwig”, „Ludwigsglück”, „Concordia”.
- VIII. Gliwickie-Kopalnie: „Królowa Luiza”, „Ochringen”, „Sośnica”, „Deblbrück”, „Gleiwitz”, „Bielszowice”, „Knurów”.
- IX. Rybnickie-kopalnie: „Anna”, „Emma”, „Rymer”, „Charlota”, „Hoym”, „Dębieńsko”, „Donnersmarck”, „Szyby Jankowickie”, „Silesia”.
- X. Mikołowskie-kopalnie: „Piaś”, „Boże Dary”, „Książę-Maria”, „Aleksander”, „Książę”, „Waleska”.

Razem 82 kopalnie .

Siedziby Zjednoczeń mieściły się w następujących miastach: Zjednoczenie Krakowskie w Krakowie, Dąbrowskie w Sosnowcu, Katowickie w Katowicach, Chorzowskie w Chorzowie, Rudzkie w Rudzie Śląskiej,

Rybnickie w Katowicach (siedziba tymczasowa), Zabrskie w Zabrze, Bytomskie w Bytomiu, Mikołowskie w Mikołowie, Gliwickie w Gliwicach . Pierwszymi dyrektorami byli: Krakowskie - doktor Włodek, Dąbrowskie - inżynier, magister Gadowski, Katowickie - inżynier Sznepka, Rudzkie-inżynier Domino, Zabrskie - inżynier Blitek, Rybnickie - inżynier Dykacz, Chorzowskie-obywatel (?) Grychowski, Bytomskie-doktor Zagorowski, Gliwickie - inżynier Tuchołka, Mikołowskie-inżynier Śniegoń.¹⁹

Ministrem przemysłu, któremu podlegał CZPW był w tym okresie Hilary Minc. Urodził się w 1905 roku. Był działaczem komunistycznym i ekonomistą. Od 1922 roku członek KPP. W latach 1925 – 1928 przebywał we Francji i był członkiem Francuskiej Partii Komunistycznej. W 1929 wrócił do Polski. W latach II Wojny Światowej przebywał w Związku Radzieckim. W roku 1943 współorganizował Związek Patriotów Polskich. W 1944 został szefem Biura Politycznego PKWN. W latach 1945–1949 Minc był ministrem przemysłu i handlu. W latach 1948-1956 wicepremier, 1948-1954 był przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Profesor Andrzej Roszkowski określa go jako powojennego dyktatora gospodarki i przemysłu w pierwszych latach po wojnie.²⁰

Kierownicze role w polskim przemyśle węglowym odgrywali, oprócz Ministra Minca dwaj ludzie, którzy już byli wcześniej wspomniani: Fryderyk Topolski i Bolesław Krupiński. Fryderyk Topolski był inżynierem, działaczem komunistycznym i Związku Patriotów Polskich. Od 1944 roku był dyrektorem huty „Stalowa Wola”. W roku 1945 został dyrektorem CZPW. Jego zastępcą był Bolesław Krupiński. Urodził się w 1893 roku. W latach 1945-1963 był dyrektorem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Politechniki Śląskiej. W latach 1945-1950 naczelny Dyrektor techniczny CZPW. Był współpracownikiem Głównego Instytutu Górnictwa. W latach 1950-1953 sprawował urząd wiceministra górnictwa. Od 1956 roku był przewodniczącym Państwowej Rady Górnictwa. Działał również na

arenie międzynarodowej. Był przewodniczącym Komitetu Węglowego ONZ i Międzynarodowego Komitetu Kongresów Górniczych. Opublikował ponad 60 prac z dziedziny górnictwa.²¹

Robert Jarocki w pracy „Z Niwki do Genewy” (będącej biografią Bolesława Krupińskiego napisaną na podstawie wywiadów z nim) stwierdza , że najważniejszymi zadaniami stojącymi przed CZPW po zakończeniu wojny było uczynienie z górnictwa węglowego przemysłu zdolnego do samodzielnego rozwoju. W pierwszej fazie chodziło o szybkie zwiększenie wydobywania. To zadanie zależało przede wszystkim od trzech czynników . Były to lepsze zaopatrzenie górników i ich rodzin, dostarczenie drzewa do budowy i koni do transportu. Kierownictwo CZPW dobrze zdawało sobie sprawę, że Przemysł Węglowy musi dysponować własnymi fabrykami maszyn i urządzeń górniczych oraz odpowiednimi ośrodkami badawczonaukowymi , które trzeba było stworzyć . Rząd postawił przed sektorem zadanie stworzenia koncepcji długofalowego planu rozwoju górnictwa węglowego i nowych podstaw projektowania kopalń . Węgiel miał pełnić rolę nie tylko energetyczną i hutniczą , postanowiono bowiem wdrożyć program przeróbki chemicznej tego surowca. Wszystko było zadaniem wymagającym państwowej polityki długofalowej, przygotowania kadr naukowych i wykwalifikowanych pracowników nadzoru, wymagało nade wszystko przemyślenia od nowa przyszłości węgla polskiego na rynkach europejskich i uzyskaniu dodatkowych środków na potrzebne inwestycje. ²²

Zainteresowanie i dbałość ze strony rządowej nad polskim przemysłem węglowym nie była przypadkowa. Węgiel kamienny był bowiem surowcem przeznaczonym na eksport. Stanowił on jeszcze w 1946 roku 63% wartości polskiego wywozu za granice państwa. Oprócz węgla na eksport przeznaczono pewne ilości cukru, tekstyliów, wyroby żelazne czy bekon. Produktów tych brakowało jednak na rynku wewnętrznym.²³

Dnia 11 kwietnia 1945 roku Rada Ministrów wydała uchwałę w sprawie wzrostu wydobycia węgla i udzielenia natychmiastowej pomocy przemysłowi węglowemu. Brzmiała ona w sposób następujący:

„Rada Ministrów stwierdza, że stan wydobycia węgla w kopalniach śląsko- dąbrowskich nie pokrywa potrzeb polskiego przemysłu i transportu kolejowego obsługującego front. Średnia produkcja dzienna wynosiła w marcu 1945 roku 700 ton wobec średniego dziennego wydobycia 146 360 ton w lipcu 1939 roku. Dziennie na robotnika 0,42 ton wobec 1,81 w lipcu 1939 roku.

Rada Ministrów wobec tego postanawia: (Minister Przemysłu ob. Minc, Generalny Dyrektor CZPW. Topolski i p.o. Naczelnicy Dyrektorowie Rejonowych Zjednoczeń Przemysłu Węglowego Krakowskiego dr Włodek, Katowickiego inż. Sznepka, Rudzkiego inż. Domino, Zaborskiego inż. Bli-tek, Rybnickiego inż. Dykacz, Dąbrowskiego mgr Gadomski, Chorzowskiego ob. Grychowski, Bytomskiego dr Zagorowski, Gliwickiego inż. Tuchołka, Mikołowskiego inż. Sniegon) zwiększyć średnie dzienne wydobycie do 38 500 w kwietniu 1945 roku, 55.500 w maju, 85 000 w czerwcu w tej liczbie Zjednoczenia Węglowe w tonach .”²⁴ Plan zwiększenia wydobycia dla poszczególnych Zjednoczeń przedstawia tabela 2 .

Tabela 2 : Plan zwiększenia średniej produkcji węgla kamiennego w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego na drugi kwartał 1945 roku (w tonach).

Zjednoczenie	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Krakowskie	3 000	4 500	7 000
Dąbrowskie	7 700	10 000	13 500
Katowickie	7 200	9 000	13 000
Chorzowskie	7 600	10 000	13 500
Rudzkie	5 000	6 500	8 000
Bytomskie	2 500	4 000	4 000

Zabrskie	1 000	2 000	5 000
Gliwickie	1 500	2 500	4 000
Rybnickie	1 000	4 000	10 000
Mikołowskie	2 000	3 000	7 000

Źródło: Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1945 roku. ; APKat. , CZPW tom 4 s. 1 i 2.

Uchwała zakładała uruchomienie w kwietniu 1945 roku 56 kopalń i w maju 1945 roku 74 kopalń w tym w Zjednoczeniach :

Tabela 3: Plan uruchomienia kopalń węgla kamiennego w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego w maju i kwietniu 1945 roku.

Zjednoczenie	Uruchomione kopalnie w kwietniu 1945	Uruchomione kopalnie w maju 1945
Krakowskie	7	0
Dąbrowskie	12	0
Katowickie	6	0
Chorzowskie	7	0
Rudzkie	6(?)	3
Bytomskie	4(?)	3
Zabrskie	2	4
Gliwickie	4	2
Rybnickie	2	7
Mikołowskie	6	0

Źródło: Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1945 roku. ; APKat. , CZPW tom 4, s. 1 i 2 .

Planowano również uruchomienie zatopionych przez Niemców kopalń „Mars” i „Flora” w Zjednoczeniu Dąbrowskim w II kwartale 1945 roku i zapewnienie w kwietniu 1945 ogólnej długości linii przodków 32.850 metrów i czynnej linii przodków 11.600 metrów . W tej liczbie w Zjednoczeniach (w metrach) :

Tabela 4: Plan uruchomienia linii przodków i czynnej linii przodków w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego w kwietniu 1945 (w metrach).

Zjednoczenie	Ogólna długość przodków	Czynna długość przodków
Krakowskie	1 750	870
Dąbrowskie	4 200	2 090
Katowickie	4 100	2 010
Chorzowskie	4 200	2 100
Rudzkie	3 000	1 500
Bytomskie	2 000	800
Zabrskie	4 000	200 (?)
Gliwickie	4 500	900
Rybnickie	1 000	400
Mikołowskie	3 000	720

Źródło: Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1945 roku . ; APKat , CZPW tom 4, s. 2.

Postanowiono też zapewnić średni dzienny załadunek węgla na wagony w kwietniu 1945 - 41 tysięcy ton, w maju - 48 tysięcy ton, w czerwcu - 80 tysięcy ton . W tym w Zjednoczeniach (tabela 5) :

Tabela 5: Plan dziennego załadunku węgla na wagony kolejowe w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego w II kwartale 1945 roku. (w tonach).

Zjednoczenie	Załadunek w IV (w tonach) dziennie	Załadunek w V (w tonach) dziennie	Załadunek w VI (w tonach) dziennie
Krakowskie	1 400	2 500	5 000
Dąbrowskie	9 200	10 000	11 000
Katowickie	9 000	7 000	11 000
Chorzowskie	8 700	9 500	11 000
Rudzkie	4 000	5000	9 000
Bytomskie	2 350	4 000	7 000
Gliwickie	3 100	4 500	8 500
Rybnickie	1 000	1 750	7 500
Mikołowskie	1 250	1 750	5 000
Zabrskie	1 000	2 000	5 000

Źródło: Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1945 roku . ; APKat . , CZPW tom 4, s. 3.

Do uchwały z 11 kwietnia 1945 roku wprowadzono poprawki . Zawierał je okólnik CZPW z dnia 16 kwietnia 1945 roku . Mówił on , że Dąbrowskie Zjednoczenie ma przedstawić plan odwodnienia kopalń „Mars” i „Flora” w terminie do 23. IV. 1945 do godziny 10 rano . Ciąg dalszy okólnika dotyczył przyznania Zjednoczeniom Węglowym środków transportu . Plan w tym zakresie przewidywał :

Tabela 6: Wykaz środków transportu przydzielony Zjednoczeniom Węglowym w 1945 roku.

Zjednoczenie	Konie	Samochody	Traktory
Krakowskie	30	3	30
Dąbrowskie	33	3	45
Katowickie	15	3	30
Chorzowskie	12	3	30
Bytomskie	15	3	30
Rudzkie	15	3	30
Zabrskie	15	3	30
Gliwickie	18	3	30
Rybnickie	40	3	30
Mikołowskie	22	3	15

Źródło: Na podstawie okólnika Ministerstwa Przemysłu z dnia 16 kwietnia 1945 roku . ; APKat . , CZPW tom 4, s. 16 .

Ustawa z 11 kwietnia 1945 roku ukazuje rolę i znaczenie jakie miało Zjednoczenie Dąbrowskie Węgla Kamiennego w polskim przemyśle górniczym. Miało największą liczbę kopalń wśród wszystkich Zjednoczeń (12). Będące na drugim miejscu zjednoczenia Rudzkie i Rybnickie miały po 9 kopalń. Pięć Zjednoczeń: Katowickie Krakowskie, Zabrskie, Gliwickie, mikołowskie posiadało po 6 kopalń o połowę mniej niż Zjednoczenie Dąbrowskie. Pod względem średniego dziennego wydobywania węgla Zjednoczenie Dąbrowskie plasowało się również na pierwszym miejscu, ale razem ze Zjednoczeniem Chorzowskim, które uzyskało taki sam rezultat (13 500

ton). Najgorsze pod tym względem były Zjednoczenia Bytomskie i Gliwiczne (4 000 ton) i niewiele od nich lepsze Zabrskie (5000 ton). Z prostego rachunku wynika, że średnie dzienne wydobycie węgla kamiennego w trzech ostatnich Zjednoczeniach razem wziętych było o 500 ton mniejsze niż w samym tylko Zjednoczeniu Dąbrowskim. (stan z czerwca 1945 roku). Zjednoczenie Dąbrowskie było drugie w Polsce pod względem długości przodków (4 200 metrów). Wyprzedzało je tylko Zjednoczenie Gliwickie (4 500 metrów). Dla porównania Zjednoczenia: Rudzkie, Mikołowskie, i Rybnickie miały odpowiednio 2000, 2000, 1000 metrów, a więc połowę mniej, a nawet trzy czwarte mniej niż Zjednoczenie Dąbrowskie. Podobnie sytuacja przedstawiała się pod względem czynnej długości przodków. Tu Zjednoczenie Dąbrowskie zajmowało drugie miejsce (2 090 metrów) po Zjednoczeniu Chorzowskim (2 100 metrów), a więc oba miały prawie tyle samo. W tym samym czasie Zjednoczenia Zabrskie Rybnickie i Mikołowskie miały odpowiednio po 200, 400 i 720 metrów czynnej długości przodków, a więc razem policzono 770 metrów mniej niż Zjednoczenie Dąbrowskie (dane z kwietnia 1945 roku). Kolejnym kryterium porównawczym jest wielkość średniego dziennego załadunku węgla na wagony kolejowe. Tutaj Zjednoczenie Dąbrowskie zajmowało jedno z czołowych miejsc. Największy załadunek oprócz niego miały Zjednoczenia Katowickie i Chorzowskie (po 11 tysięcy ton). Dla porównania dwa razy mniejszy załadunek odnotowano w Zjednoczeniach Mikołowskim, Zabrskim i Krakowskim (po 5 tysięcy ton). Te dobre wyniki Zjednoczenie Dąbrowskie uzyskiwało również dzięki pomocy od władz centralnych górnictwa. Można tutaj porównać przydział środków transportu. Najwięcej samochodów otrzymało Zjednoczenie Rybnickie, Dąbrowskie 33, Krakowskie 30, Inne Zjednoczenia otrzymały od 12 do 18 samochodów każde. Przydział traktorów był jednaki dla wszystkich Zjednoczeń po (po 3). Najwięcej koni pojechało do Zagłębia Dąbrowskiego (45). Inne Zjednoczenia otrzymały ich po 30. 9

dane z kwietnia 1945 roku). Tak wypada obraz Zjednoczenia Dąbrowskiego sporządzony na podstawie uchwały Rady Ministrów z 11 kwietnia 1945 roku i dołączonych do niej okólników.

W obliczu trudnej sytuacji w kraju związanej z brakiem wystarczającej ilości węgla kamiennego w poszczególnych częściach państwa zarówno dla przemysłu jak i ludności Rada Ministrów postanowiła podjąć kroki w celu zaopatrzenia w ten surowiec. Związane to było z usprawnieniem transportu węgla do poszczególnych województw. Transport ten był możliwy jedynie drogą kolejową. Dlatego uchwała kwietniowa precyzowała wielkość załadunku węgla na wagony kolejowe w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu 1945 roku. Ilość załadowanego węgla była tożsama z ilością węgla na rynku krajowym. Dzięki czemu można było dokonać podziału węgla dla potrzebujących: przemysłu i ludności .²⁵

e) Zatrudnienie .

Kwestiami zasadniczymi dla realizacji zadań Zjednoczeń było zatrudnienie , wielkość produkcji i wydajność pracy . Dostępne mi materiały źródłowe różnią się pod względem podawanych wartości. Dlatego w pierwszej kolejności prezentuję jako moim zdaniem bardziej wiarygodne dane pochodzące z wewnętrznych materiałów CZPW , w drugiej dane oficjalne opublikowane w „Statystyce Przemysłu Węglowego w Polsce” za rok 1945.

Jednym z najważniejszych problemów polskiego górnictwa węgla kamiennego był brak wykwalifikowanego personelu technicznego i ogólny niedobór pracowników. W 1945 roku problem przedstawiał się w sposób następujący: (Według danych wewnętrznych CZPW).

Tabela 7: Zatrudnienie w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego we wrześniu 1945 roku. Pracownicy fizyczni.

Zjednoczenie	Potrzebna załoga	Załoga w IX.1945 r	Brak
Krakowskie	9 100	9 594	+494
Dąbrowskie	19 600	18 247	-1 353
Katowickie	12 400	12 618	+218
Chorzowskie	11 000	12 579	+1 579
Rudzkie	16 700	11 570	-5 130
Bytomskie	12 000	9 989	-2 011
Zabrskie	17 500	7 995	-9 505
Gliwickie	15 500	11 510	-3 990
Rybnickie	14900	14 250	-640
Mikołowskie	3 700	5 102	+1 402
Razem	132 400	113 464	-18 936

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach , CZPW tom 73, s. 48.

Tabela 8: Zatrudnienie w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego w roku 1945. Pracownicy umysłowi.

Zjednoczenie	Potrzebni Pracownicy	Stan w roku 1945	Brak
Krakowskie	680	698	+18
Dąbrowskie	1 470	1 221	-245
Katowickie	930	937	+7
Chorzowskie	830	1 055	+225
Rudzkie	1 250	934	-316
Bytomskie	900	852	-48
Zabrskie	1 310	729	-581
Gliwickie	1 160	917	-243
Rybnickie	1 120	1 017	-103
Mikołowskie	280	339	+59
Razem	9 930	8 703	-1 227

Źródło: APKat, CZPW tom 73, s. 48.

Tabela 9: Zatrudnienie ogólne (pracownicy fizyczni i umysłowi razem) w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego.

Zjednoczenie	Potrzebna liczba pracowników	Stan z 1945	Brak
---------------------	-------------------------------------	--------------------	-------------

Krakowskie	9 780	10 292	+512
Dąbrowskie	21 070	19 472	-1 598
Katowickie	13 330	13 555	+225
Chorzowskie	11 830	13 634	+1 804
Rudzkie	17 950	12 504	-5 446
Bytomskie	12 900	10 841	-2 059
Zabrskie	18 810	8 724	-10 086
Gliwickie	16 860	12 427	-4 233
Rybnickie	16 020	15 277	-743
Mikołowskie	3 980	5 441	+1 461
Razem	142 330	122 167	-20 163

Źródło: APKat , CZPW tom 73, s. 48 .

Powyższe tabele przedstawiają jak Zjednoczenie Dąbrowskie wypadło na tle innych Zjednoczeń Przemysłu Węglowego pod względem zatrudnienia. (Według danych wewnętrznych CZPW). Miało największą liczbę fizycznych (18.247 ludzi), drugie Rybnickie Zjednoczenie miało 14.260 ludzi a najmniej Zjednoczenie Mikołowskie 5.102 ludzi. Niedobór pracowników fizycznych w Zjednoczeniu Dąbrowskim określano liczbą 1.353 ludzi. W tym samym czasie największy niedobór pracowników utrzymywał się w Zjednoczeniu Zaburskim (9.505 ludzi). Natomiast Zjednoczenie Chorzowskie zatrudniało 1.579 pracowników fizycznych ponad potrzeby. Pod względem liczby pracowników umysłowych Zjednoczenie Dąbrowskie zajmowało pierwsze miejsce w kraju (1.225 pracowników). Drugą i trzecią lokatę zajmowały Zjednoczenia Chorzowskie i Rybnickie, odpowiednio 1.055 i 1.017 zatrudnionych pracowników umysłowych (dane z września 1945 roku). Niestety również w tej kategorii zatrudnionych były braki personalne. W Zjednoczeniu Dąbrowskim było brak 245 pracowników umysłowych. Pod tym względem najgorsza sytuacja panowała w Zjednoczeniu Zaburskim. Braki określano na ponad 581 osób. Natomiast w tym samym czasie Zjednoczenie Chorzowskie posiadało o 225 pracowników umysłowych

wych więcej niż było potrzebne. Ogólna liczba zatrudnionych w Zjednoczeniu Dąbrowskim wynosiła 19.472 pracowników, a niedobór szacowano na 1.598 osób. Było to pierwsze miejsce w kraju. Drugie pod tym względem Zjednoczenie Rybnickie i zatrudniało 15.277 osób, a najmniej Zjednoczenie Mikołowskie 5.441 osób. Największy brak personelu odnotowano w Zjednoczeniu Zabrowskim (brak ponad 10 tysięcy pracowników). Natomiast w Zjednoczeniu Chorzowskim pracowało 1.804 osoby więcej niż było potrzeba.²⁶

Dane wewnętrzne CZPW różnią się od tych podanych w „Statystyce Przemysłu Węglowego”. Powyższe zależności między danymi (z materiałów wewnętrznych CZPW) ukazują jednak proporcje w wielkości zatrudnienia w poszczególnych Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego. „Statystyka” podaje jednak inne liczby. Według niej zatrudnienie pracowników fizycznych w poszczególnych Zjednoczeniach przedstawiało się w sposób następujący (we wrześniu 1945 roku): Zjednoczenie Krakowskie – 9.530 ludzi, Dąbrowskie – 18.259, Katowickie – 12.578, Chorzowskie – 12.548, Rudzkie – 11.376 itd. Zatrudnienie pracowników umysłowych: zjednoczenie Krakowskie – 703 pracowników, Dąbrowskie – 1.248, Katowickie – 966, Chorzowskie – 1.078, Rudzkie – 941 itd. (we wrześniu 1945 roku). Zatrudnienie ogólne (umysłowi i fizyczni pracownicy razem) we wrześniu 1945 wynosiło: Zjednoczenie Krakowskie – 10.233, Dąbrowskie – 19.507, Katowickie – 13.544, Chorzowskie – 13.626, Rudzkie – 12.317 itd.²⁷

Ilość pracowników zatrudnionych na poszczególnych kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego na początku roku 1945 kształtowała się następująco (według danych wewnętrznych CZPW):

Tabela 10: Zatrudnienie i braki personalne w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego na początku roku 1945.

Kopalnia	Załoga w lutym 1945	Normalna załoga	Wykazywane braki

„Dorota”	O		
„Flora”	600	100	400
„Paryż”	1 900	2 760	860
„Jowisz”	100	1500	1400
„Saturn”	1 300	2 400	1 100
„Mars”	170	170	0
„Milowice”	800	1 860	1 060
„Modrzejów”	660	1 600	940
„Niwka”	800	1 600	800
„Renard”	1 400	2 500	1 100
Czeladź”	1 300	290	1 010
„Mortimer”	170	170	0
„Klimontów”	600	1 340	740
„Kazimierz-Juliusz”	2 300	2 450	150
„Grodziec”	1 000	1 350	350

Źródło: APKat, CZPW tom 73, s. 124.

Jak widać aż 4 kopalnie („Saturn”, „Jowisz”, „Milowice” i „Renard”) miało niedobór załogi przekraczający 1000 pracowników. W niewiele lepszej sytuacji były kopalnie „Paryż”, „Modrzejów”, „Niwka”, i „Klimontów” gdzie braki nie osiągnęły 1.000, ale przekroczyły liczbę 700 robotników. Według powyższej tabeli, na początku 1945 roku w Zjednoczeniu Dąbrowskim zatrudnionych było 13.100 robotników. Liczba pracujących powinna wynieść natomiast 20.990 osób według szacunków CZPW. Dla porównania liczba pracujących w kopalniach Dąbrowskich przed wojną wynosiła w roku 1937–18.205, 1938 – 18.659, 1939 – 15.917²⁸

Dane z roku 1945 wykazały 62% potrzebnych robotników, a więc braki wyniosły 38%. Tuż po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji (luty 1945 roku) w kopalniach Dąbrowskich pracowało 13.040 pracowników. Tabela nr 10 uwzględnia również kopalnię „Dorota”, ale była już ona w tym czasie nieczynna, stąd liczba zatrudnionych na niej to zero.

Z upływem czasu sytuacja ulegała stopniowej poprawie. Już w marcu 1945 roku załogi kopalń w samym Sosnowcu liczyły odpowiednio: kopalnia „Niwka”-1.300, „Modrzejów”- 870, „Renard”- 1.720, „Milowice”- 1.065. Stan załóg zwiększał się systematycznie. Przykładem jest tutaj kopalnia „Paryż” Według notatki CZPW z dnia 9 sierpnia 1945 roku. „W tym czasie (kwiecień – lipiec 1945) rozwój załogi przedstawia się następująco: kwiecień – 2.431, maj – 2.420, czerwiec – 2.496, lipiec – 2.930”.²⁹ Jak widać w samej tylko kopalni „Paryż” w miesiącach kwiecień – lipiec 1945 roku przyrost pracowników wynosił 499 osób, co dawało 20% załogi. Z danych tych wynika, że kopalnia „Paryż” w czerwcu 1945 osiągnęła potrzebny stan załogi, a już w lipcu go przekroczyła. Wynik ten osiągnięto wykorzystując do pracy w kopalni jeńców niemieckich, którzy jednak nie byli pełnowartościowymi pracownikami. Przez to posunięcie obniżała się wydajność ponieważ przymusowa siła robocza po pierwsze nie przykładła się do pracy tak jak siły fachowe, po drugie jeńcom brakowało właśnie tej fachowości. Nie byli to bowiem specjaliści z dziedziny górnictwa, a w większości pierwszy raz zjeżdżali pod ziemię. Brak im było doświadczenia i przygotowania zarówno teoretycznego jak i praktycznego. W związku z tym ich przydatność nie była aż tak duża jak zakładały to władze. Skierowanie do pracy w kopalniach jeńców niemieckich było raczej posunięciem politycznym. Jeńcy stanowili pewną pomoc, ale nie można było wyłącznie dzięki im podnieść produkcji. Nie stanowili bowiem takiego wsparcia dla kopalń jakim byliby nowo zatrudnieni fachowcy. Ponadto mieli słabe morale, a ich stosunek do pracy był daleki od oczekiwań. Pamiętać trzeba, iż byli to robotnicy przymusowi, których zmuszono do pracy w górnictwie. Nie można ich więc porównywać do górników pracujących z własnej woli.

Od danych prezentowanych wyżej odstają te opublikowane w „Statystyce Przemysłu Węglowego w Polsce” za rok 1945.

Tabela 11: Stan ewidencyjny pracowników umysłowych w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach od stycznia do kwietnia 1945 roku.

Kopalnia węgla	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień
„Jowisz”	158	110	107	112
„Grodziec”	103	106	106	114
„Mars”	9	8	4	8
„Zawadzki”	103	103	115	133
„Flora”	64	62	64	61
„Saturn”	125	115	114	107
Czeladź”	65	118	108	94
„Milowice”	114	40	36	58
„Renard”	30	66	86	90
„Klimontów”	31	72	65	81
„Mortimer”	7	9	10	
„Kazimierz-Juliusz”	228	152	114	108
„Niwka”	21	42	39	71
„Modrzejów”	15	12	13	
R a z e m	1073	1015	981	1037

Źródło: Statystyka Przemysłu węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945, s. 156 .

Tabela 12: Stan ewidencyjny pracowników umysłowych (technicznych i administracyjnych razem) w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach od maja do sierpnia 1945 roku.

Kopalnia węgla	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
-----------------------	------------	-----------------	---------------	-----------------

„Jowisz”	107	109	124	123
„Grodziec	115	108	119	115
„Zawadzki”	203	185	148	195
„Saturn”	96	96	92	96
„Czeladź”	97	95	88	90
„Milowice”	61	59	60	89
„Renard”	111	110	110	109
„Klimontów”	74	74	84	87
„Mortimer”	11	11		
„Kazimierz-Juliusz”	110	110	111	195
„Niwka”	44	44	95	95
„Modrzejów”	47	53		
R a z e m	1076	1054	1031	1194

Źródło 1: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945, s. 158.

Tabela 13: Stan ewidencyjny pracowników umysłowych (technicznych i administracyjnych razem) w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach od września do grudnia 1945 roku.

Kopalnia	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
„Jowisz”	142	134	136	132
„Grodziec”	121	118	118	126
„Zawadzki”	196	185	177	181
„Saturn”	92	96	101	101
„Czeladź”	94	98	107	109
„Milowice”	92	92	97	100
„Renard”	134	136	137	135
„Klimontów - Mortimer”	89	89	87	85
„Kazimierz – Juliusz”	191	187	189	192

„Niwka - Modrzejów”	97	92	189	93
R a z e m	1248	1227	1244	1254

Źródło 2: Statystyka Przemysłu Węglowego. Rok 1945, Katowice 1945, s. 159.

Porównanie stanu zatrudnienia pracowników umysłowych (technicznych i administracyjnych razem) w początku i końcu 1945 roku. W całym Zjednoczeniu przybyło 181 (14,4%). Kopalnia „Jowisz” – ubyło 26 (16,4%), „Grodziec” – przybyło 23 (18,2), „Zawadzki” – przybyło 78 (43%), „Saturn” – ubyło 24 (19,2%), „Czeladź” – przybyło 44 (40,3%), „Milowice” – ubyło 14 (12,2%), „Renard” – przybyło 105 (77,7%), „Klimontów-Mortimer” – przybyło 47 (55,2%), „Kazimierz-Juliusz” – ubyło 36 (15,7%), „Niwka-Modrzejów” – przybyło 57 (61,2%).

„Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945” podaje, że Zjednoczenie Dąbrowskie zatrudniało w miesiącach maj – grudzień 1945 roku następujące liczby pracowników umysłowych technicznych i administracyjnych: Maj – 570 pracowników technicznych i 506 administracyjnych. Czerwiec – 572 technicznych i 482 administracyjnych. Lipiec – 562 technicznych i 469 administracyjnych. Sierpień – 661 technicznych i 533 administracyjnych. Wrzesień – 673 technicznych i 575 administracyjnych. Październik – 652 technicznych i 575 administracyjnych. Listopad 673 technicznych i 571 administracyjnych. Grudzień – 668 technicznych i 586 administracyjnych.

Poszczególne kopalnie zatrudniały następujące ilości pracowników umysłowych technicznych i administracyjnych (okres od maja do grudnia 1945 roku): Kopalnia „Jowisz” – od 52 do 68 technicznych i od 51 do 74 administracyjnych, „Grodziec” – od 60-69 technicznych i od 48-60 administracyjnych, „Zawadzki” – 76-100 technicznych i 72-103 administracyjnych, „Saturn” – 42-43 technicznych i od 49-59 administracyjnych, „Cze-

ładź” – 48-56 technicznych i od 40-53 administracyjnych, „Milowice” – 29-44 technicznych i od 27-56 administracyjnych, „Renard” – 54-68 technicznych i od 29-38 administracyjnych, „Klimontów-Mortimer” – 46-58 technicznych i 29-38 administracyjnych, „Kazimierz-Juliusz” – 64-125 technicznych i 47-71 administracyjnych, „Niwka-Modrzejów” – 63-67 technicznych i 29-31 administracyjnych. Kopalnie „Klimontów – Mortimer” i „Niwka Modrzejów” okres od lipca 1945 (połączenie zakładów) do końca roku 1945. Powyższe dane dotyczące liczby pracowników umysłowych według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945. (Oficjalne dane CZPW).

Tabela 14: Stan ewidencyjny pracowników fizycznych (dół i powierzchnia razem) w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach od stycznia do kwietnia 1945 roku.

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień
„Jowisz”	2521	2419	2439	1867
„Grodziec”	1888	1760	1705	1507
„Mars”	102	282	296	284
„Paryż”	3030	2501	2546	2288
„Flora”	989	683	707	668
„Saturn”	2038	2235	1984	1673
„Czeladź”	2232	2161	1514	1338
„Milowice”	1542	1036	1086	1007
„Renard”	2393	2035	1754	1756
„Klimontów”	55	576	605	967
„Mortimer”	170	193	224	
„Kazimierz – Juliusz”	4847	1752	2025	3050
„Niwka”	1421	1471	1030	2338
„Modrzejów”	1207	1211	845	
R a z e m	24435	20315	18760	18743

Źródło 3: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, Katowice 1945, s. 150.

Tabela 15: Stan ewidencyjny pracowników fizycznych (dół i powierzchnia razem) w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach od maja do sierpnia 1945 roku.

Kopalnia	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
„Jowisz”	2269	2221	1964	2039
„Grodziec”	1274	1256	1200	1307
„Zawadzki”	3013	2625	2739	2601
„Saturn”	1656	1699	1672	1648
„Czeladź”	1338	1444	1584	1521
„Milowice”	1120	1196	1137	1091
„Renard”	1950	2079	2012	2134
„Mortimer”	236	252	1539	1379
„Klimontów”	1059	1101		
„Kazimierz-Juliusz”	2906	2680	2780	2697
„Niwka”	1222	1159	1989	2041
„Modrzejów”	1084	922		
R a z e m	19127	18634	18436	18458

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice, s. 152.

Tabela 16: Stan ewidencyjny pracowników fizycznych (dół i powierzchnia razem) w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach od września do grudnia 1945 roku.

Kopalnia	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
„Jowisz”	1739	1992	2164	2156
„Grodziec”	1267	1623	1722	1705
„Zawadzki”	2836	2945	2917	2909
„Saturn”	1662	2037	2144	2174
„Czeladź”	1547	2003	2062	2174
„Milowice”	1062	1233	1242	1237
„Renard”	2193	2542	3280	3237
„Mortimer”	1289	1429	1491	1542
„Klimontów”				
„Kazimierz-Juliusz”	2674	3273	3213	3215
„Niwka”				

„Modrzejów”	1990	2429	2594	2618
R a z e m	18259	21506	22829	22871

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, Katowice 1945, s. 153.

„Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945” podaje, że Zjednoczenie Dąbrowskie zatrudniało w miesiącach styczeń – grudzień 1945 roku następujące liczby pracowników fizycznych na dole i na powierzchni. Styczeń – 13.723 na dole i 10.712 na powierzchni. Luty – 11.054 na dole i 9.261 na powierzchni. Marzec – 9.494 na dole i 9.266 na powierzchni. Kwiecień – 9.051 na dole i 9.692 na powierzchni. Maj – 9.376 na dole i 9.751 na powierzchni. Czerwiec – 9.453 na dole i 9.181 na powierzchni. Lipiec – 9.645 na dole i 8.791 na powierzchni. Sierpień – 9.881 na dole i 9.577 na powierzchni. Wrzesień – 9.350 na dole i 8.909 na powierzchni. Październik – 12.293 na dole i 9.213 na powierzchni. Listopad – 13.055 na dole i 9.774 na powierzchni. Grudzień – 13.076 na dole i 9.795 na powierzchni.

W 1945 poszczególne kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego zatrudniały następujące ilości pracowników fizycznych (na dole i powierzchni): Kopalnia „Jowisz” – od 953 do 1.603 na dole i od 786 do 1.066 na powierzchni, „Grodziec” – 688 – 1.174 na dole i 496-714 na powierzchni, „Mars” – 30-154 na dole i 72-142 na powierzchni, „Paryż” („Zawadzki”) – 1.070-1.879 na dole i 1.038-1.289 na powierzchni, „Saturn” – 742-1.283 na dole i 755-1.110 na powierzchni, „Czeladź” – 711-1.383 na dole i 627-849 na powierzchni, „Milowice” – 452-873 i 509-669 na powierzchni, „Renard” – 793-1.910 na dole i 722-1.404 na powierzchni, „Kazimierz-Juliusz” – 819-2.520 na dole i 933-2.327 na powierzchni, „Flora” – 358-614 na dole i 291-375 na powierzchni, „Klimontów-Mortimer” – 400-822 na dole i 567-720 na powierzchni, „Niwka-Modrzejów” – 948-1.333 na dole i 567-720 na powierzchni. Dane dotyczące kopalń „Niwka-Modrzejów” i

„Klimontów-Mortimer” uwzględniają okres od lipca 1945 do końca tego roku. Powyższe dane według oficjalnych statystyk CZPW („Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945”)³⁰

Jednak z miesiąca na miesiąc sytuacja poprawiała się . Górnictwo węglowe dysponowało kilkoma źródłami , z których rekrutowali się nowi pracownicy . Do pracy w kopalniach kierowano jeńców niemieckich, wojsko odraczało służbę w armii specjalistom w zakresie górnictwa . Do pracy napływali również nowi pracownicy , którzy szukali sami pracy. Oprócz tego Zjednoczenia i kopalnie wysyłały zespoły do innych województw w celu rekrutowania kandydatów na górników , którzy byli sprowadzani do pracy na teren Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska . Ponadto zawodowe szkoły górnicze posłały już w 1945 roku do pracy swoich pierwszych absolwentów.

Od początku istnienia CZPW prowadził rozmowy z władzami wojskowymi. Najważniejszym punktem tych rozmów była kwestia wyreklamowania z poboru do armii tych ludzi, których kwalifikowana praca w kopalniach, organizacji przemysłu, a także w szkolnictwie zawodowym była niezbędna, żeby spełnić postanowienia rządu (o których już była mowa - uchwała z dnia 11 kwietnia) . W tych rozmowach armię reprezentował generał broni Michał Żymierski . Na froncie trwały jeszcze walki , ale potrzeby górnictwa były bardzo ważne dla kraju . Przemysł węglowy dostarczał bowiem najważniejszy produkt eksportowy i stanowił kluczową gałąź gospodarki , od której zależała przyszłość państwa . Dowództwo wojskowe rozumiało tą sytuację i odraczało służbę wykwalifikowanym , doświadczonym górnikom . Oprócz tego na mocy umowy z dnia 22 sierpnia 1945 roku między CZPW a generałem lejtnantem Michałem Pawłowiczem Miłowskim (pełnomocnikiem Armii Radzieckiej na Zagłębie Węglowe i szefem tak zwanego Sztabu Węglowego przy Froncie Białoruskim) skierowano do

pracy w kopalniach węglowych Zagłębia i Śląska 3252 jeńców niemieckich i dalsze 30-40 tysięcy w okresie późniejszym .³¹

Poprawa sytuacji w sprawach personalnych związana była także z odbudową szkolnictwa zawodowego. Wydarzeniem doniosłym w skali regionu stało się szybkie reaktywowanie Zawodowej Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej. Na absolwentów tej placówki czekały, bowiem kopalnie i zakłady przemysłowe nie tylko Zagłębia Dąbrowskiego, ale również Śląska . Ofiarność grupy przedwojennych nauczycieli wychowanków doprowadziła do otwarcia placówki z końcem lutego 1945 roku. Już w połowie tego roku do pracy skierowano pierwszą grupę absolwentów. Było to 121 osób , które naukę podjęły przed 1939 rokiem , ale wojna uniemożliwiła im ukończenie tej placówki i po jej zakończeniu uzupełniły wykształcenie zawodowe .W warsztatach szkolnych rozpoczęto też produkcję uboczną .³²

W roku 1945 w kopalniach węgla kamiennego Dąbrowskiego Zjednoczenia nastąpiły bardzo ważne zmiany. Mimo poleceń i ponagleń ze strony CZPW by je uruchomiono zamknięte pozostawały trzy kopalnie: „Flora”, „Dorota” i „Mars”. Nie udało się ich uratować, gdyż były zalane wodą. Kopalnię „Mars” zlikwidowano w czerwcu 1945 roku. Później znajdowała się tam stacja doświadczalna Głównego Instytutu Górnictwa. Przeprowadzała ona próby podziemnej gazyfikacji węgla. Również w czerwcu 1945 roku unieruchomiono kopalnię „Flora”. Jej pole górnicze włączono do kopalni „Paryż”. W czerwcu 1944 roku wyczerpały się zasoby węgla kopalni „Dorota”. Jej pole górnicze przyłączono do kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Wydobywanie w kopalni „Flora” było już wcześniej ograniczone. Działał tylko jeden szyb, który nazywał się „Mariusz”. Rabunkowa gospodarka niemiecka doprowadziła do zaniedbania urządzeń odwadniających, co doprowadziło do zalania kopalni. Szyb „Mariusz” zamknięto we wrze-

śniu 1945 roku. Próby przywrócenia kopalń „Mars”, „Flora” i „Dorota” do pracy zaprzestano, gdyż były nieopłacalne ze względów ekonomicznych.³³ Jak już wcześniej była mowa kopalnie „Niwka” i „Modrzejów”; „Klimontów” i „Mortimer” połączono w jedno przedsiębiorstwo.

Notatka CZPW z dnia 13 czerwca 1945 roku: „Uchwała Wolnego Zebrania Załogi Kopalni „Paryż” w Dąbrowie Górniczej”. Na wolnym zebraniu załogi odbytym w dniu 13 czerwca 1945 roku jednogłośnie uchwalono, by w dowód wielkich zasług generała Zawadzkiego, który położył i kładzie ogrom pracy i poświęcenia pod fundamenty gmachu Polski demokratycznej i jako były robotnik kopalni „Paryż” jest związany całym sercem z załogą kopalni „Paryż”, zwrócić się z prośbą do CZPW w Katowicach o zmianę nazwy kopalni „Paryż” na „Generał Aleksander Zawadzki” – cytat dosłowny.³⁴ W 1946 zmieniono nazwę również kopalni „Renard” – od 1946 roku nazywała się „Sosnowiec”, a od 1949 roku „Stalin”. Do nazwy „Sosnowiec” wrócono ponownie w 1956 roku.³⁵

f) Wydobycie i zbyt .

Jednym z istotnych kryteriów , według którego można oceniać pracę kopalni, zjednoczenia i całego przemysłu węglowego jest ilość wyprodukowanego węgla. Według tezy socjalistycznej wielkość wydobycia mówi, w jakiej kondycji są poszczególne zakłady, przedsiębiorstwa i sektor górniczy. Wielkość wydobycia może wpływać w istotny sposób na kondycję fizyczno-ekonomiczną górnictwa, a także kraju, w którym ono pracuje , ale w ustroju kapitalistycznym i gospodarce rynkowej najważniejsza jest rentowność sektora . W ówczesnej Polsce władze były wrogo nastawione do kapitalizmu i odrzucały tę tezę , zapominając w ten sposób o podstawowych twierdzeniach ekonomii .³⁶

Tuż po zakończeniu II Wojny Światowej w polskich kopalniach urabiano węgiel prawie wyłącznie przy pomocy materiałów wybuchowych. Przy przygotowywaniu otworów strzałowych wykorzystywano mechaniczne wiertarki. Ładowanie urobków na przenośniki lub wozy odbywało się ręcznie. 41% podziemnych dróg przewozowych obsługiwane było przez lokomotywy. Były to maszyny przeważnie elektryczne. 30% obsługiwały liny i łańcuchy z mechanicznym napędem, 14% rynny nieruchome lub porzaskane, które zaopatrzone były w urządzenia przesuwające lub hamujące. Tylko 10% dróg obsługiwanych było przez przenośniki. 20% spośród szybów wyciągowych było wyposażone w skippy. Maszyny i urządzenia były w znacznym stopniu przestarzałe, a ich eksploatacja nieekonomiczna. Lata gospodarki prywatnego kapitału również odcisnęły swoje piętno. Była duża różnorodność stosowanych maszyn, urządzeń i sprzętu. Przykładem są tutaj wiertarki i wrębiarki, których w 1945 roku pracowało w polskich kopalniach kilkadziesiąt typów i rodzajów. W kopalniach używano również około 40 typów lokomotyw elektrycznych, 30 typów napędów przenośników. Tory używane w pracy pod ziemią miały od 400 do 1050 mm i było ich aż 28 różnych szerokości na różnych kopalniach. Ogółem panowało ogromne zróżnicowanie w stanie technicznym i wyposażeniu zakładów +górnictw. Odbijało się to w poważnym stopniu na osiągniętych wynikach w wydobywaniu i wydajności pracy. Różnice między kopalniami były tak duże, że obok siebie pracowały (często w jednym zjednoczeniu) zakłady nowoczesne, jak i zacofane, a nawet prymitywne.³⁷

Produkcja węgla Kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w latach trzydziestych ubiegłego wieku i w czasie II Wojny Światowej wyglądała następująco: 1930 – 6.923.424 ton, 1931 – 7.193.789 ton, 1932 – 5.500.387 ton, 1933 – 5.593.808 ton, 1934 – 5.387.814 ton, 1935 – 5.345.117 ton, 1936 – 5.663.297 ton, 1937 – 6.475.253 tony, 1938 – 6.696.245 ton, 1939 –

5345117 ton , 1940 – 8.402.034 ton, 1941 – 8.873.406 ton, 1942 – 10.079.723 ton, 1943 – 10.824.517 ton, 1944 – 9.956.677 ton.

W tym samym czasie produkcja węgla kamiennego na ziemiach, które weszły w obszar powojennej Polski wyglądała następująco: rok 1930 – 61 mln ton, 1931 – 49 mln ton, 1932 – 48.2 mln ton, 1933 46.9 mln ton, 1934 – 50.8 mln ton, 1935 – 52.1 mln ton, 1936 – 55.6 mln ton, 1937 – 65,8 mln ton, 1938 – 69.2 mln ton, 1939 – 65.4 mln ton, 1940 – 76,9 mln ton, 1941- 76.2 mln ton, 1942 – 83,8 mln ton, 1943 – 91.2 mln ton, 1944 – 87.2 mln ton.

Produkcja kopalń Dąbrowskich stanowiła wtedy procentowy udział w wydobywaniu: 1930 – 11.3%, 1931 – 14.4%, 1932 – 11.4%, 1933 – 11.7%, 1934 – 10.4%, 1935 – 10.3%, 1936 - 10%, 1937 – 9.7%, 1938 – 9.5%, 1939 – 8.1%, 1940 – 10.9%, 1941 – 11.5 %, 1942 – 11.9%, 1943 – 11.8%, 1944 – 11.3%. Z powyższych danych wynika, że procentowy udział w produkcji węgla okręg dąbrowski miał najwyższy w 1931 roku – 14.4% następnie spadał on sukcesywnie do roku 1939 – 8.1%, by znów wzrosnąć w okresie okupacji do stanu z roku 1942 – 11.9%.³⁸

Plany produkcyjne na rok 1945 określała przytoczona już uchwała Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1945 roku. Trzeba przypomnieć te dane. Planowano zwiększyć średnie wydobywanie w kwietniu do 38500 ton, w maju do 55.500 ton, w czerwcu do 85.000 ton . Z tego Zjednoczenie Dąbrowskie miało wydobyć w kwietniu – 7700 ton, w maju – 10.000 ton, w czerwcu 13.500 ton.³⁹

Zdolność produkcyjna i zapasy węgla na zwałach w Zjednoczeniu Dąbrowskim przedstawiały się w sposób następujący:

Tabela 17: Dzienna zdolność produkcyjna i zapasy węgla na zwałach w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego na początku roku 1945.

Kopalnia	Zdolność produkcyjna dzienna w tonach	Zapasy węgla na zwałach w tonach.
„Dorota”	0	0
„Flora”	300	3452
„Paryż”	1300	3197
„Jowisz”	700	49070
„Saturn”	1000	64943
„Mars”	0	1392
„Milowice”	550	50355
„Modrzejów”	450	67549
„Niwka”	500	92342
„Renard”	100	188107
„Czeladź”	900	6483
„Mortimer”	1000	3(?)
„Klimontów”	400	10241
„Kazimierz-Juliusz”	1700	57816
„Grodziec”	650	6674

Źródło : APKat , CZPW tom 73, s. 124 .

Zdolność produkcyjna kopalń zrzeszonych w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego wynosiła na początku roku 1945- 9.550 ton dziennie. Tabela zawiera jeszcze dane z kopalń „Dorota” i „Mars” lecz ich zdolność produkcyjna to zero, gdyż obie już wtedy nie pracowały.

Kłopoty związane z transportem powodowały, że kopalnie dysponowały dużymi zapasami węgla na zwałach. Ogólna ilość takich zapasów w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego na początku roku 1945 wynosiła 601.624 tony. Tabela uwzględnia jeszcze kopalnię „Dorota”, która już nie pracowała i nie posiadała zapasów węgla, oraz kopalnię „Mars”, która choć zaprzestała wydobywania to jeszcze posiadała pewną ilość węgla zmagazynowanego na zwałach.

Zestawienie wydobywania z lat 1938, 1943, 1945 wygląda następująco:

(wydobycie dzienne według danych wewnętrznych CZPW)

Tabela 18: Zestawienie produkcji węgla z lat: 1938, 1943, 1945 w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego (w tonach)

Zjednoczenie	Produkcja w tonach			% w produkcji		
	1938	1943	IX 1945	1938	1943	IX 1945
Krakowskie	8800	16700	5662	4,13	5,87	6,18
Dąbrowskie	21600	34730	12008	10,12	12,2	13,1
Katowickie	20700	27390	10763	9,7	9,63	11,74
Chorzowskie	22600	30500	14118	10,62	10,67	15,4
Rudzkie	33200	37240	98360	15,59	13,11	10,73
Bytomskie	21700	29240	8040	10,17	10,29	8,77
Zabrskie	31400	34100	6988	14,74	11,98	7,62
Rybnickie	18900	30500	11271	8,86	10,73	12,29
Mikołowskie	6800	10300	4274	3,2	3,63	4,66
Gliwickie	27300	3370	8713	12,85	11,84	9,5

Źródło: APKat , CZPW tom 73. s. 47.

Według danych CZPW wydobycie w 1938 roku w kopalniach należących w roku 1945 do poszczególnych Zjednoczeń Rejonowych wyniosło 213 tysięcy ton. W 1943 kopalnie należące po wojnie do Polski wyprodukowały łącznie 254.070 ton .

Porównując wydobycie z 1945 roku (do września) z wydobyciem w 1938 roku widać różnicę 32.803 tony. O tyle było ono mniejsze. Poszczególne Zjednoczenia wyprodukowały: Zjednoczenie Krakowskie – 3.138 ton mniej, Dąbrowskie - 9.592 tony mniej, Katowickie - 9.937 ton mniej, Chorzowskie - 8.482, Rudzkie o 65.160 ton więcej, Bytomskie - 13.660 ton mniej, Zabrskie mniej o 24.412 ton, Rybnickie mniej o 7.629 ton, Mikołowskie mniej o 2.526 ton i Gliwickie mniej o 18.587 ton.

Procentowo różnica produkcji pomiędzy rokiem 1938 a wrześniem 1945 roku w Zjednoczeniach Węglowych wyglądało następująco: Zjednoczenie Krakowskie - 35,6% mniej, Dąbrowskie - 44,4% mniej, Katowickie - 48% mniej, Chorzowskie - 37,5% mniej, Rudzkie - 66,2% więcej, By-

tomskie - 62,9% mniej, Zabrskie - 77,7% mniej, Rybnickie - 40,3% mniej,, Mikołowskie - 37,1 % mniej, Gliwickie - 68% mniej. Cały czas mowa o wydobyciu dziennym.

Porównując wydobycie z września 1945 i z 1943 roku również widać wyraźny spadek produkcji w kopalniach należących po wojnie do Polski. Różnica wynosi 73.873 tony, zanotowano więc spadek o 29%. Poszczególne Zjednoczenia wyprodukowały: Zjednoczenie Krakowskie 11.038 ton mniej, Dąbrowskie 22,722 tony mniej, Katowickie 16.627 ton mniej, Chorzowskie 16.382 ton mniej, Rudzkie 61.120 ton więcej, Bytomskie 21.200 ton mniej, Zabrskie 27.112 ton mniej, Rybnickie 19.229 ton mniej, Mikołowskie 6.026 ton mniej, Gliwickie 5.343 ton więcej.

Różnica procentowa pomiędzy rokiem 1943 a wrześniem 1945 roku w Zjednoczeniach Węglowych wyglądała w sposób następujący: Zjednoczenia Krakowskie 194% mniej, Dąbrowskie 189% mniej, Katowickie 154% mniej Chorzowskie 116% mniej, Rudzkie 164% więcej, Bytomskie 263% mniej, Zabrskie 387% mniej, Rybnickie 170% mniej, Mikołowskie 140% mniej, Gliwickie 158% więcej. Cały czas mowa o wydobyciu dziennym.

Wyżej wymienione dane statystyczne (materiały wewnętrzne CZPW) nie przedstawiają pełnego obrazu produkcji Zjednoczenia Dąbrowskiego, ale różnią się od oficjalnie publikowanych statystyk CZPW. Zostały wymienione dla porównania. Oficjalne dane CZPW według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945” wyglądają następująco:

Tabela 19: Produkcja węgla w zagłębiu Dąbrowskim w miesiącach styczeń do kwiecień 1945 roku (w tonach)

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień
„Jowisz”	52400	11500	13100	17600
„Grodziec”	26788	10397	12950	13914
„Paryż”	46136	15896	19744	21412

„Mars”	5082	1155	1237	1141
„Saturn”	47983	10180	10383	12961
„Flora”	7469	3019	2387	-
„Czeladź”	45415	12070	13890	14905
„Milowice”	32736	7577	8789	10730
„Renard”	34150	8793	15457	19628
„Klimontów”	7574	3056	8259	9048
„Mortimer”	-	683	1393	2432
„Kazimierz - Juliusz”	43903	14027	21835	22965
„Niwka”	18359	3692	6827	8851
„Modrzejów”	24307	2451	5280	9785
R a z e m	392302	104496	141531	165372

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, Katowice 1945, s. 90.

Tabela 20: Produkcja węgla w Zagłębiu Dąbrowskim w miesiącach maj - sierpień 1945 roku (w tonach)

Kopalnia	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
„Jowisz”	26700	31800	31260	29493
„Grodziec”	16909	20868	21164	19573
„Paryż”	29629	38960	47448	46266
„Mars”	1014	650	-	-
„Saturn”	11660	17544	18672	21510
„Czeladź”	20568	29910	31328	31256
„Milowice”	12666	21369	19647	18569
„Renard”	26835	40209	42149	40018
„Klimontów”	10289	15639	21052	22864
„Mortimer”	3146	3634		
„Kazimierz- Juliusz”	26365	36920	37510	38970
„Niwka”	13272	16313	30396	36153
„Modrzejów”	13709	16007		

R a z e m	212762	289823	300626	304672
------------------	---------------	---------------	---------------	---------------

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice, s. 90 .

Tabela 21 : Produkcja węgla w Zagłębiu Dąbrowskim w miesiącach wrzesień - grudzień 1945 roku (w tonach)

Kopalnia	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
„Jowisz”	31100	33490	32620	34860
„Grodziec”	18759	22459	23273	21460
„Zawadzki”	48963	54144	57564	54283
„Saturn”	21504	24564	27560	28828
„Czeladź”	29214	27891	34413	34780
„Milowice”	19729	22468	22827	20499
„Renard”	40061	50103	54163	48481
„Klimontów-Mortimer”	21972	25843	26940	26044
„Kazimierz-Juliusz”	37800	43423	45358	46662
„Niwka-Modrzejów”	31104	37165	38861	39081
R a z e m	300206	341550	363579	354978

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945, s. 90.

Notatka CZPW z dnia 9 sierpnia 1945 w sprawie kopalni „Paryż” mówiła , że zakład ten był najlepiej urządzoną kopalnią w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego . Również pod względem wydobywania kopalnia ta wysunęła się na czoło kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego . W lipcu 1945 roku kopalnia „Paryż” była dziewiątą pod względem wydobywania kopalnią w Przemysle Węglowym . Wzrost wydobywania w kopalni był większy aniżeli średni dla całego Zjednoczenia Dąbrowskiego . Kopalnia „Paryż” pracowała w pokładzie siodłowym (Reden) o miąższości 12-18 me-

trów. Wybieranie węgla uskuteczniano dzieląc pokład na warstwy pochyłe w ilości trzech - czterech po 3 – 3,5 metrów wysokości. Cała odbudowa prowadzona była z podsadzką płynną. Kopalnia zużywała około 0,8 m³ piasku na tonę wybranego węgla. Był to sposób dający najmniejsze straty węgla i jakkolwiek droższy to jedynie racjonalny przy odbudowie grubych pokładów. Zapasy węgla przygotowane w kopalni „Paryż” wynosiły około 20 milionów ton, w pokładzie siodłowym. Ponadto kopalnia miała możliwości odbudowy pokładów nadsiodłowych i podsiodłowych. Notatka stwierdzała, że rozwój kopalni był zapewniony na przyszłość. Powyższe dane odnoszą się do połowy 1945 roku.⁴⁰

Kopalnie Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego miały w omawianym okresie dwa podstawowe problemy. Po pierwsze bardzo dobry węgiel wydobywany w kopalniach niszczał pod wpływem długotrwałego przechowywania na wolnym powietrzu i pod wpływem czynników atmosferycznych. Przez co tracił na wartości. Po drugie węgiel przechowywany był bez podziału na sorty (gatunki), co powodowało ich mieszanie i w efekcie straty finansowe. Długotrwałe przechowywanie z kolei spowodowane było problemami z transportem. Kolej miała za mało wagonów i nie nadążała z transportem węgla do odbiorców. Wagonów było mało, gdyż potrzebne były transportowi wojskowemu podczas trwania działań na froncie i po zakończeniu wojny. Węgla natomiast szybko przybywało, gdyż wydobywanie rosło. Kolej zaś miała ograniczoną ilość wagonów. Powodowało to ciągły wzrost węgla na zwalach.

Rozchód węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w okresie od maja do grudnia 1945 roku wyniósł ogółem 2.526.942 tony (całe górnictwo 18.986.895). W tej liczbie poszczególne gatunki: kęsy – 349.898 ton, kostka – 308.609 ton, orzech I – 313.197 ton, orzech II – 260.325 ton, orzech III – 200.811 ton, orzech IV – 166.908 ton, orzech V – 35.232 ton, drobny – 139.452 tony, miał – 680.911 ton.

Problemy transportowe powodowały, że poszczególne kopalnie posiadały zapasy węgla na zwałach. Pod koniec roku 1945 (stan z 31 grudnia) w Zjednoczeniu Dąbrowskim zapasy te (w różnych gatunkach węgla) wynosiły 198.101 ton. Stan zwałów poszczególnych kopalń według sortymentów (gatunków) ⁴¹ przedstawia tabela nr 24 (Według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945”).

Tabela 22: Stan zwałów węgla w kopalniach dąbrowskich w końcu 1945 roku, według sortymentów .

Kopalnia	Kęsy	Kostka	Orzech I	Orzech II	Orzech III	Orzech IV	Niesorto - wany	Miał
„Jowisz”	147	61	89	154	466	278	300	5801
„Grodziec”	44	25	60	60	90	75	-	2678
„Zawadzki”	39	45	138	15	18	9	-	1308
„Saturn”	474	997	692	110	55	810	-	7076
„Czeladź”	-	-	573	112	786	-	8514	6912
„Milowice”	1275	1290	608	2299	1919	-	-	4082
„Renard”	-	-	-	-	-	-	-	2168
„Klimontów- Mortimer”	-	-	8	27	61	120	-	9447
„Kazimierz- Juliusz”	12	123	131	136	174	193	11972	3197
„Niwka- Modrzejów”	37	288	189	204	590	255	64	102633
R a z e m	2028	2829	2488	31117	4159	1740	20850	145302

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945, s. 106.

Ogółem w 1945 roku wydobyto w Polsce 27.366.052 tony węgla kamiennego. W tej liczbie w Okręgu Górnośląskim 19.871.640 ton, w Okręgu Dąbrowskim 3.271.897 ton, w Okręgu Krakowskim 1.475.985 ton, w Okręgu Dolnośląskim 2.746.530 ton. Wydobyte w Zagłębiu Dąbrowskim stanowiło 11,9% produkcji krajowej. W Sosnowcu wydobyto w 1945

roku 2.452 tysięcy ton węgla, co stanowiło 36,5% produkcji całego Zjednoczenia Dąbrowskiego. W Sosnowcu wydobyte dobowe wynosiło 4.921 ton. Przeciętna wydajność w kilogramach na produkcję dzienną wynosiła 864 kilogramy węgla.⁴²

„Dziennik Zachodni” numer 290 z dnia 7-go grudnia 1945 donosił o przekroczeniu planu produkcji w sektorze węglowym stwierdzając iż Polska jest pierwszą potęgą na rynku węglowym . W artykule informowano , że w listopadzie wydobyto 3.114.297 ton węgla i po raz pierwszy po wojnie wydobyte w Polsce przekroczyło 3 miliony ton miesięcznie , co oznacza , że przekroczone znacznie przewidywane na listopad wydobyte . W ten sposób propaganda wmawiała społeczeństwu nieprawdziwe fakty , które nie miały pokrycia w rzeczywistości ponieważ Polska liczyła się co prawda w światowej produkcji węgla , ale „pierwszą potęgą” nigdy nie była . Dane dotyczące wydobywania w listopadzie 1945 roku wydają się być natomiast prawdziwe .⁴³

Ceny zbytu węgla kamiennego ustalało Ministerstwo Przemysłu i Handlu w 1945 roku ustalono je na następującym poziomie .

Tabela 23: Cennik węgla kamiennego i brykietów z dnia 16 kwietnia 1945 roku (ceny za jedną tonę)

Sortyment	Wymiar (w milimetrach)	Cena (w złotych)
Kostka	80 – 120	225
Orzech I	50 – 80	225
Kęsy	Ponad 120	215
Orzech II	30 – 50	215
Orzech II	18 - 30	190
Orzech IV	10 – 18	190
Orzech V	6 – 10	190
Miał	0 – 18	165
Miał I	0 – 10	140
Miał II	0 – 6	115

Pył	0 – 1	85
Niesortowany		225
Brykiety		225
Węgiel koksujący poniżej 70 mm		190
Węgiel łupkowy		130

Źródło: APKat , CZPW tom 73, s. 105.

g) Wydajność pracy .

Drugim ważnym wskaźnikiem kształtującym rentowność górnictwa była wydajność pracy .⁴⁴ To ona, razem z wielkością wydobycia, decydowała o opłacalności przemysłu węglowego, jego zysków lub strat. Według „Statystyki Przemysłu Węglowego “ za rok 1945 kształtowała się ona w Zjednoczeniu Dąbrowskim w sposób następujący :

Tabela 24: Wydajność na dniówkę przepracowaną w kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w miesiącach styczeń - kwiecień 1945 roku (w tonach)

Kopalnia węgla	Styczeń	ogólna	Luty	ogólna	Marzec	ogólna	Kwiecień	ogólna
„Jowisz”	2,241	1,262	0,729	0,360	0,630	0,317	-	0,412
„Grodziec”	1,375	0,716	0,783	0,375	0,872	0,406	-	0,473
„Mars”	0,866	1,154	0,594	0,266	0,568	0,284	-	0,297
„Paryż”	1,323	0,716	0,729	0,327	0,882	0,378	-	0,443
„Flora”	0,727	0,385	0,166	0,219	0,319	0,137	-	-
„Saturn”	1,955	1,107	0,727	0,344	0,557	0,255	-	0,378
“Czeladź”	1,468	0,866	0,858	0,416	0,981	0,457	-	0,494
„Milowice”	1,688	0,908	0,865	0,430	0,884	0,389	-	0,485
„Renard”	1,437	0,731	0,710	0,305	0,909	0,384	-	0,477

„Mortimer”	-	-	0,713	0,172	1,261	0,264	-	0,449
„Klimontów”	1,305	0,651	0,577	0,305	1,267	0,506	-	0,542
„Kazimierz-Juliusz”	0,971	0,538	0,796	0,319	0,847	0,342	-	0,383
„Niwka”	1,260	1,692	0,527	0,215	0,840	0,302	-	0,409
„Modrzejów”	1,527	-	0,413	0,180	0,663	0,272		0,502
Zjednoczenie Dąbrowskie	1,429	0,841	0,719	0,326	0,807	0,346	-	0,423

Źródło : Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945, s.170.

Tabela 25: Wydajność (robotnicy i urzędnicy razem - ogólna) na dniówkę przepracowaną w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach maj-sierpień 1945 roku (w kg)

Kopalnia	Maj -dół	Cała kopal.	Czerw dół	Cała kopal.	Lipiec dół	Cała kopal.	Sierpień dół	Cała kopal.
„Jowisz”	1245	671	1324	720	1336	731	1312	739
„Grodziec”	1165	593	1308	706	1395	763	1410	767
„Zawadzki”	879	552	1075	676	1334	860	1418	795
„Saturn”	852	390	953	480	1041	417	1199	603
„Czeladź”	1275	548	1413	739	1494	799	1520	840
„Milowice”	1045	467	1733	697	1494	746	1506	751
„Renard”	1519	645	1740	889	1820	840	1801	829
„Klimontów”	1021	541	1176	689	1346	711	1563	776
„Mortimer”	1749	568	1704	534				

„Kazimierz-Juliusz”	1059	412	1201	526	1222	574	1187	651
„Niwka”	1167	437	1360	595	1339	582	1490	720
„Modrzejów”	1007	502	1216	553				
Zjednoczenie Dąbrowskie	1107	524	1298	657	1376	694	1424	745

Źródło : Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945 s. 172 i 174.

Tabela 26: Wydajność (robotnicy i urzędnicy razem - ogólna) na dniówkę przepracowaną w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach wrzesień - grudzień 1945 roku (w kg)

Kopalnia	Wrzes. dół	Cała kopal.	Paźdz. dół	Cała kopal.	Listop. dół	Cała kopal.	Grudzień dół	Cała kopal.
„Jowisz”	1393	784	1435	783	1377	746	1426	784
„Grodziec”	1356	745	1267	723	1112	643	1073	601
„Zawadzki”	1545	857	1449	800	1379	819	1326	811
„Saturn”	1267	632	1207	598	1225	645	1245	647
„Czeladź”	1578	829	1450	754	1444	808	1564	840
„Milowice”	1642	801	1544	799	1515	791	1465	753
„Renard”	1750	805	1526	783	1350	717	1360	703
„Klimontów-Mortimer”	1616	805	1555	817	1525	820	1512	835
„Kazimierz-Juliusz”	1258	638	1206	648	1158	633	1277	680
„Niwka-Modrzejów”	1381	672	1386	688	1266	642	1340	654
Zjednoczenie Dąbrowskie	1469	753	1395	736	1320	720	1340	726

Źródło : Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945 s. 176 i 178.

„Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce .Rok 1945” przedstawia również ilości dniówek przepracowanych w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach od maja do grudnia 1945 roku.

Tabela 27: Dniówki przepracowane do obliczenia wydajności w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach maj - sierpień 1945 roku. (Robotnicy i urzędnicy razem)

Kopalnia	Maj dół	Cała kopal.	Czerw. dół	Cała kopal.	Lipiec dół	Cała Kopal.	Sierp. dół	Cała Kopal.
„Jowisz”	21429	39805	24019	44171	23397	42650	22480	39890
„Grodziec”	14508	28536	15952	29546	15175	27745	13879	25506
„Zawadzki”	34865	55475	36842	58559	35577	55195	32850	58163
„Saturn”	13673	29891	18406	36550	17942	44725	17929	35642
„Czeladź”	16129	37522	21170	40490	20966	39190	20565	37195
„Milowice”	12123	27107	12331	30647	13150	26313	12329	24731
„Renard”	17668	41598	23113	45220	23159	50161	22221	48246
„Klimontów”	10073	19013	13288	22700	15635	29623	14630	29454
„Mortimer”	1799	5536	2133	6803				
„Kazimierz-Juliusz”	24903	63985	30742	70130	30685	65316	32818	59841
„Niwka”	11375	30394	12002	27395	22698	52198	24271	50222
„Modrzejów”	13607	27297	13166	28947				
Zjednoczenie Dąbrowskie	192152	406159	223166	441158	218384	433146	213972	408890

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945 s. 162 i 164.

Tabela 28: Dniówki przepracowane do obliczenia wydajności w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach wrzesień – grudzień 1945 roku. (Robotnicy i urzędnicy razem)

Kopalnia	Wrzes. dół	Cała kopal.	Paźdz. dół	Cała kopal.	Listop. dół	Cała kopal.	Grudzień dół	Cała kopal.
„Jowisz”	22329	39657	23341	42790	23688	43722	24437	44469
„Grodziec”	13835	25174	17720	31040	20938	36180	19994	35684
„Zawadzki”	31693	57131	37373	67691	41756	70247	40951	66909
„Saturn”	16972	340020	20357	41086	22491	42697	23147	44547
„Czeladź”	18511	35230	19227	36993	23824	42583	22240	41428

„Milowice”	12013	24629	14546	?	15069	28858	13992	27213
„Renard”	22891	49781	32821	64005	40129	75526	35651	68995
„Klimontów-Mortimer”	13591	27279	16620	31649	17668	32858	17221	31196
„Kazimierz-Juliusz”	30040	59212	35991	66921	39179	71653	38027	68618
„Niwka-Modrzejów”	22528	46295	26813	54018	30703	60547	29165	59728
Zjednoczenie Dąbrowskie	204403	398408	244809	464286	275445	504871	264825	488787

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, Katowice 1945 s. 166 i 168.

Problem wydajności pracy w kopalniach węgla kamiennego tak przedstawiał profesor Jerzy Jaros w pracy pt. „Zarys dziejów górnictwa węglowego”: „Przy wzroście średniej wydajności pracy występowały bardzo poważne różnice między poszczególnymi kopalniami. Tak na przykład w 1937 roku najwyższa wydajność ogólna (na 1 robotnika i dniówkę) w Okręgu Górnośląskim wynosiła 3.780 kg (w kopalni „Prezydent Mościcki”) najniższa zaś – tylko 1.214 kg (w kopalni „Silesia”), była więc przeszło trzykrotnie mniejsza. W Okręgu Dąbrowskim najwyższa wydajność ogólna w tym samym roku była równa 1.879 kg, a najniższa 628 kg, w Okręgu Krakowskim odpowiednie liczby wynosiły 1.589 kg (i w małej kopalni „Katarzyna”) 170 kg. Jeszcze większe różnice można było zauważyć przy porównywaniu kopalń z różnych okręgów tak, że najwyższa wydajność ogólna przewyższała najniższą aż 22 razy; w zakresie wydajności przodkowej (na 1 rębacza) różnica była aż 54 krotna (20.256 kg i 372 kg). Tak wielka rozpiętość była rezultatem nie tylko różnic w warunkach geologicznych, lecz także w wyposażeniu technicznym i w organizacji pracy.”⁴⁵

h) Bezpieczeństwo pracy .

Trudne warunki pracy, niedoinwestowanie zakładów, zniszczenia wojenne, zużycie urządzeń , lekceważenie zasad bezpieczeństwa , brak nadzoru prowadziły do częstych wypadków. Można je podzielić na trzy kategorie: wypadki śmiertelne; ciężkie (niezdolność do pracy powyżej 13 tygodni); lekkie (niezdolność do pracy powyżej 3 dni a poniżej 13 tygodni). Oficjalne dane dotyczące liczby wypadków z każdego rodzaju w roku 1945 podają tabele (według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945”).

Tabela 29: Ilość wypadków śmiertelnych w kopalniach Zjednoczenia Węglowego w miesiącach 1945 roku.

Kopalnia	I	II	III	IV	V	VI	VII	VII	IX	X	XI	XII
„Jowisz”	-	-	-	-	-	1	1	-	1	-	-	1
„Grodziec”	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
„Zawadzki”	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-
„Saturn”	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-
„Czeladź”	1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	-	1
„Milowice”	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1
„Renard”	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	-	1
„Klimontów-Mortimer”	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	3	-
„Kazimierz-Juliusz”	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	2	-
„Niwka-Modrzejów”	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-
Zjednoczenie Dąbrowskie	4	1	1	1	2	1	2	0	3	5	7	3

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 , Katowice 1945 s. 142-143.

W 1945 roku w Zagłębiu Dąbrowskim wydarzyło się w kopalniach 30 wypadków śmiertelnych. Z tej liczby w poszczególnych zakładach:

„Jowisz” – 4 (13,3%), „Grodziec” – 2 (6,6%), „Zawadzki” 2 (6,6%), „Saturn” – 2 (6,6%), „Czeladź” – 5 (17,1%), „Milowice” – 1 (3,3%), „Renard” – 4 (13,3%), „Klimontów-Mortimer” – 4 (13,3%), „Kazimierz-Juliusz” – 4 (13,3%), „Niwka-Modrzejów” – 2 (6,6%).

Tabela 30: Ilość ciężkich wypadków w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w poszczególnych miesiącach 1945 roku.

Kopalnia	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
„Jowisz”	-	1	-	-	1	1	1	1	-	-	-	1
„Grodziec”	2	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-
„Zawadzki”	2	-	3	1	-	-	-	1	4	-	1	-
„Saturn”	3	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-
„Czeladź”	1	-	-	1	-	-	-	1	2	1	1	-
„Milowice”	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	1	-
„Renard”	1	-	1	3	-	-	1	2	-	-	-	1
„Klimontów-Mortimer”	-	2	1	-	1	-	1	-	1	1	4	-
„Kazimierz-Juliusz”	3	-	1	-	1	-	1	2	-	-	-	-
„Niwka-Modrzejów”	1	-	-	2	1	-	-	-	-	1	-	-
Zjednoczenie Dąbrowskie	13	5	8	8	4	1	4	7	9	3	7	2

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, Katowice 1945 s. 142-143.

W 1945 roku w Zagłębiu Dąbrowskim wydarzyło się w kopalniach 71 ciężkich wypadków. Z tej liczby w poszczególnych zakładach: „Jowisz” – 5 (7%), „Grodziec” – 5(7%), „Zawadzki” 12 (16,9%), „Saturn” – 5 (7%), „Czeladź” – 7 (9,8%), „Milowice” – 3 (4,2%), „Renard” – 9 (12,6%), „Klimontów-Mortimer” – 12 (16,9%), „Kazimierz-Juliusz” – 8 (11,6%), „Niwka-Modrzejów” – 5 (7%).

Tabela 31: Ilość lekkich wypadków w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego w poszczególnych miesiącach 1945 roku.

Kopalnia	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
----------	---	----	-----	----	---	----	-----	------	----	---	----	-----

„Jowisz”	22	2	4	14	11	8	9	4	4	13	12	10
„Grodziec”	10	4	14	11	16	15	12	11	12	16	10	18
„Zawadzki”	3	2	5	13	17	12	7	17	6	20	11	16
„Saturn”	4	5	12	9	4	20	7	5	6	12	22	9
„Czeladź”	6	5	9	7	13	12	10	11	13	17	19	8
„Milowice”	-	-	5	2	5	6	7	4	11	15	10	11
„Renard”	4	-	14	8	6	6	10	10	9	14	16	19
„Klimontów- Mortimer”	-	-	1	2	3	6	2	6	7	5	10	5
„Kazimierz- Juliusz”	11	2	1	2	6	10	7	12	6	10	19	15
„Niwka- Modrzejów”	2	3	-	3	11	12	7	8	4	25	18	16
Zjednoczenie Dąbrowskie	62	23	70	71	92	107	78	88	78	147	147	127

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, Katowice 1945 s. 142-143.

W 1945 roku w Zagłębiu Dąbrowskim odnotowano 1.090 lekkich wypadków. Z tej liczby w poszczególnych kopalniach: „Jowisz” – 113 (10,3%), „Grodziec” – 149 (13,6%), „Zawadzki” 129 (11,8%), „Saturn” – 115 (10,5%), „Czeladź” – 130 (11,9%), „Milowice” – 76 (6,9%), „Renard” – 116 (10,6%), „Klimontów-Mortimer” – 48 (4,4%), „Kazimierz-Juliusz” – 104 (9,5%), „Niwka-Modrzejów” – 110 (10,5%%).⁴⁶

Największa wypadkowość w Zjednoczeniu dąbrowskim w 1945 roku : kopalnia „Generał Zawadzki” : 2 śmiertelne , 12 ciężkich , 129 lekkich ; „Czeladź” : 5 śmiertelnych , 7 ciężkich , 130 lekkich ; „Renard”: 4 śmiertelne , 9 ciężkich , 116 lekkich .

i) Płace .

Osobnym tematem są płace obowiązujące w górnictwie w roku 1945. W roku tym obowiązywały w różnych okresach trzy tabele płac. Pierwsza z

dnia 13 marca 1945 roku została wprowadzona okólnikiem CZPW nr 13. Najwyższe wynagrodzenie za dniówkę pracy pod ziemią wynosiło 9,48 zł. W kolejnych miesiącach podniesiono je do 12,64 zł i 15,80 zł. Najniższa stawka za pracę pod ziemią wynosiła 6,00 zł, a po podwyżkach 8,00 zł i 10,00 zł. Inne stawki obowiązywały pracowników na powierzchni. Tam najwyższe dniówkowe wynagrodzenie wynosiło 8,04 i później 13,40 zł. Najniższa stawka 4,44 zł i następnie 7,40 zł. Ogółem marcowa tabela płac obejmowała 105 pozycji, w tym 41 dołowych. Tyle było kategorii pracowników. Drugą Tabelę płac wprowadził okólnik CZPW numer 20 z dnia 4 kwietnia 1945 roku. Najwyższe zarobki za dniówkę wynosiły (44,80 zł, a najniższe zaś 22,60 zł. Tabela obejmowała 84 kategorie pracowników. Kolejną zmianę przyniósł tak zwany pierwszy układ zbiorowy, który obowiązywał od 1 sierpnia 1945 roku. Najwięcej zarabiali wg niego starsi górnicy – 71,20 zł za dniówkę, najmniej sprzątaczk 16 zł za dniówkę.⁴⁷ Rzeczywiste płace mogły się różnić od tych zawartych w przepisach, gdyż w przypadku płac akordowych obowiązywały inne stawki. Oprócz wynagrodzenia w gotówce pracownicy otrzymywali deputat węglowy (2-8 ton węgla rocznie), zaopatrzenie kartkowe i premie towarowe. Zaopatrzenie kartkowe stanowiło w kwietniu 1945 – 83% zarobków, w czerwcu 72%, we wrześniu – 67% i w grudniu - 69%. Zarobki w gotówce i w dodatkach kształtowały się na poziomie 5.655 zł, w kwietniu, 4.175 zł w czerwcu, 4.698 zł we wrześniu i 5.369 zł w grudniu 1945 roku.⁴⁸ Pomimo obowiązujących tabel płac obliczanie rzeczywistych zarobków w Górnictwie Węglowym nastroczało problemów. Problem stanowiła tutaj, tak zwana, praca w akordzie. Przykładem może być sprawozdanie z inspekcji na kopalni „Kazimierz-Juliusz” przeprowadzonej w dniach 8-10 października 1945 roku. Punkt: Akordy na miesiąc październik 1945 roku mówił: „Filary: Obsada 2 górników, 3 ładowaczy, = 33 tony. Cena za 1 tonę 10 zł.

Chodniki: obsada 2 górników, 2 ładowaczy = 1,5m. Cena za 1 m = 25 zł. Cena za 1 tonę = 11 zł. Obsada 1 górnik, 2 ładowaczy = 1,25 m. Cena za 1m = 30 zł. Cena za 1 tonę = 11 zł. Akordy są nadawane bardzo ogólnikowo. (Stawkę na 1 tonę lub metr bieżący). Ponieważ urobek z jednego oddziału odstawiany jest zespołowo na taśmę albo też na dwa transportery mechaniczne nie ma ścisłej kontroli ile poszczególny przodek urobku w tonach wydobył. Załoga, więc w danej części oddziału ma różne zarobki. Nasuwa się więc pytanie, czy nie byłoby lepiej na filarach dawać stawkę od metra sześciennego. To wymagałoby stałego odbioru m³, a tym samym kontrolowano by wydajność filarów. Przez stałą kontrolę podniesie się wydajność. Normy obecne nie odpowiadają 90% normy przedwojennej, gdyż te wynosiły zależnie od warunków 8-10 ton na głowę. Obecna norma równa się 6,6 tony na głowę, a powinna wynosić, co najmniej 7,2 tony”.⁴⁹

Zjednoczenie Dąbrowskie Przemysłu Węglowego w 1945 roku składało się z 11 kopalń (po likwidacji kopalń „Flora”, „Dorota”, „Mars” i połączeniu kopalń „Kazimierz-Juliusz”, „Niwka-Modrzejów” i „Klimontów-Mortimer”). W statystykach CZPW uwzględniano je niekiedy jako dwie kopalnie. Na przykład „Niwka” i „Modrzejów”. Kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego stanowiły 13,5% ogólnej liczby czynnych zakładów górniczych w Polsce. Pod względem liczby kopalń Zjednoczenie to było największe spośród wszystkich dziesięciu. Przemysł węglowy wyprodukował 27.366 tysięcy ton, z czego 3.271 ton Zjednoczenie Dąbrowskie, co stanowi 12% całości. Dąbrowskie kopalnie posiadały również 13% ogólnej długości linii przodków w Polsce. Zjednoczenie zajmowało pierwsze miejsce w Polsce pod względem średniego dziennego załadunku węgla na wagony. W kwietniu było to 22%, w maju 20% i w czerwcu 14% krajowego załadunku. Również pod względem ilości zatrudnionych Zjednoczenie Dąbrowskie zajmowało pierwsze miejsce. 16% górników pracujących w Pol-

sce to byli robotnicy zakładów dąbrowskich. Pod względem statystycznym dąbrowska grupa kopalń plasowała się na czołowych miejscach we wszystkich wykazach osiągnięć w roku 1945.

Przypisy do rozdziału pierwszego

-
- J . Jaros J. , Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich , Katowice 1972 , s. 72-90.
- ² M. Kantor-Mirski , Sosnowiec , Sosnowiec 1991 , s. 160-161 .
- ³ J . Jaros , Słownik ... , s. 72-90.
- ⁴ Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta pod red. H . Rechowicza , Warszawa 1977, s. 21 – 22 i 30.
- ⁵ J. Jaros , Słownik... s. 72-88 i 166-169.
- ⁶ F . Bernaś , J . Mikoulska – Bernaś , Upadek II Rzeszy , Warszawa 1975, s. 155 – 157; Sosnowiec --- pod red. H. Rechowicza , s. 143 – 145.
- ⁷ Sosnowiec --- pod red. H.Rechowicza , s. 147.
- ⁸ H . Rechowicz , Historia ruchu robotniczego w Zagłębiu Dąbrowskim , Katowice 1976 ,s. 406-407.
- ⁹ Dąbrowa Górnicza. Zarys rozwoju miasta pod red. W. Długoborskiego , Katowice 1976, s. 444.
- ¹⁰ Sosnowiec... pod red. H. Rechowicza .
- ¹¹ Dramat sprzed lat (Reportaż „Górnika” z kopalni „Mortimer”) [w:] „Górnika” nr 17/1948, s. 7.
- ¹² Jaros J. : Zarys dziejów górnictwa węglowego, Warszawa 1975, s. 470 ; Dąbrowa --- pod red. W. Długoborskiego, s. 443- 444.
- ¹³ Tamże, s. 472 ; Sosnowiec – pod red. H. Rechowicza , s. 146 –147; Ziółkowski J. : Sosnowiec.Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego , Katowice 1960, s. 127 – 128.
- ¹⁴ Sosnowiec --- pod red. H Rechowicza , s. 154.
- ¹⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach, CZPW t. 73, s. 124.
- ¹⁶ J . Jaros , Słownik ---, s. 80, 81, i 85.
- ¹⁷ R . Jarocki , Z Niwki do Genewy , Kraków 1980, s. 179 ; J . Jaros , Historia Górnictwa Węglowego w Polsce Ludowej , Warszawa 1973, s. 29.
- ¹⁸ R . Jarocki , Tamże, s. 180; Jaros J. Tamże, s. 30.
- ¹⁹ APKat, CZPW t. 4, s. 1. ; B. Ciepiela , O kopalniach węgla . Zagłębiowskie Górnicze Spotkania „Po latach pracy”, Będzin 2005 , s. 17.
- ²⁰ Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1985, tom 3, s. 114.
- ²¹ Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa, tom 2, s. 620.
- ²² R . Jarocki , Z Niwki --- , s. 80.
- ²³ A . Roszkowski , Najnowsza historia Polski. 1945-1980 , Warszawa 2003, s. 89.
- ²⁴ APKat , CZPW t. 4 , s. 1.
- ²⁵ Tamże , s. 1-3 i 16.
- ²⁶ APKat , CZPW t. 73 , s. 48.
- ²⁷ Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, s. 153 i 159.
- ²⁸ APKat , CZPW t. 73 , s. 124.

²⁹ Tamże .

³⁰ Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce . Rok 1945 , Katowice 1946 , s. 153-159.

³¹ R . Jarocki , Z Niwki ... , s. 186-187. ; A. Topol , Przemysł ciężki w województwie śląsko-dąbrowskim [w :] Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim – pod red. A. Topola , Katowice 2004.

³² Dąbrowa... pod red. W. Długoborskiego , s. 446-447.

³³ J . Jaros J. , Słownik... s. 75-83 ; Dąbrowa...pod red. W. Długoborskiego , s. 445.

³⁴ APKat , CZPW t. 73 , s. 35.

³⁵ J . Jaros , Słownik..., s. 86-87.

³⁶ W mojej pracy używam pojęć „wydobycie” i „produkcja” . Według „Leksykonu górniczego” (Katowice , 1989) zdefiniowane są one w sposób następujący :

Wydobycie – ilość kopaliny dostarcanej w jednostce czasu z jednego wyrobiska podziemnego lub otworowego (lub z ich zespołu) na powierzchnię ziemi albo dostarczana z wyrobiska odkrywkowego do przeróbki na składowisko bądź na środek transportu pozakopalnianego . W drugim znaczeniu – czynność wydobywania kopaliny . – za : Leksykon górniczy – praca zbiorowa , Katowice 1989 , s. 366 .

Produkcja górnicza – działalność polegająca na prowadzeniu ruchu zakładu górniczego , obejmująca roboty przygotowawcze w złożu i wybieranie określonej kopaliny , oparta na podstawowych procesach roboczych : na urabianiu calizny , ładowaniu i transporcie urobku , budowie wyrobisk , kierowaniu stropem oraz podsadzaniu zrobów , równocześnie wspomagana procesami roboczymi pomocniczymi i usługowymi , jak przewietrzanie wyrobisk , odgazowanie i odwadnianie środowiska , zaopatrywanie w energię i oświetlenie , zapewnienie łączności , służba geologiczna wraz z wiertnictwem oraz służba BHP . Do górniczej działalności produkcyjnej należy również przeróbka kopaliny dla uzyskania pożądanego produktu handlowego pod względem sortymentów i jakości . – za : Leksykon górniczy – praca zbiorowa , Katowice 1989 , s. 236 .

³⁷ J . Jaros , Zarys... , s. 475.

³⁸ J . Jaros , Słownik... Aneks , s. 169.

³⁹ APKat , CZPW t.4, s. 1.

⁴⁰ APKat , CZPW t. 73, s. 34-35 , 47, 90 , 124.

⁴¹ Sortyment (gatunek) – produkt handlowy , którego ziarna mieszczą się w określonej klasie wielkości . Rozróżnia i się następujące sortymenty węgla kamiennego : kostka , orzech , kęsy , miał , pył węglowy .

Kostka – sortyment węgla kamiennego o granicach wymiarów ziarn 200 (250) – 60 (63) mm .

Orzech – sortyment węgla kamiennego o granicach wymiarów ziarn 80 (120) – 25 mm .

Kęsy – sortyment węgla kamiennego o wymiarach ziarn ponad 120 mm . w produkcji do końca 1985 roku .

Miał – sortyment węgla kamiennego o wymiarach ziarn 30 – 2 mm .

Pył węglowy – sortyment węgla kamiennego o wymiarach 1 mm i mniejszych .

Definicje pojęć za „Leksykonem górniczym” , Katowice 1989 .

⁴² J. Jaros , Słownik ---Aneks s. 169 ; Sosnowiec --- pod red. H. Rechowicza , s. 212 i 223.

⁴³ Polska pierwszą potęgą na rynku węglowym , „Dziennik Zachodni” 1945 , nr 290 , s. 2.

⁴⁴ W pracy kopalni wyróżnia się różne rodzaje wydajności . Do najważniejszych z nich należą : wydajność ogólna kopalni , wydajność na robotnikodniówkę , wydajność dołowa kopalni . W mojej pracy podaję przede wszystkim wartości wydajności ogólnej poszczególnych kopalń i Zjednoczenia Dąbrowskiego . Wymienione wyżej rodzaje wydajności według „Leksykonu górniczego” (Katowice 1989) zdefiniowane są w sposób następujący :

Wydajność ogólna kopalni (zjednoczenia) – wydajność odniesiona do przepracowanych dniówek wszystkich pracowników i robotników zakładu górniczego (zjednoczenia) . – za : Leksykon górniczy – praca zbiorowa , Katowice 1989 , s. 366 .

Wydajność na robotnikodniówkę - stosunek wydobycia w tonach do liczby przepracowanych dniówek robotników . – za : Leksykon górniczy – praca zbiorowa , Katowice 1989 , s. 366.

Wydajność dołowa kopalni – wydajność pracy obliczona jako stosunek wydobycia kopalni (netto lub brutto) w przyjętej jednostce czasu do liczby zużytych w tym czasie dniówek przepracowanych pod ziemią . – za : Leksykon górniczy – praca zbiorowa , Katowice 1989 , s. 365.

⁴⁵ J. Jaros , Zarys dziejów --- , s. 337.

⁴⁶ Statystyka...Rok 1945 s. 142-143.

⁴⁷ Zbiór okólników, zarządzeń CZPW wyd. w 1945 roku, s. 9-13 i 43-45 ; J. Jaros , Historia --- , s.90-91.

⁴⁸ J. Jaros , Tamże, s. 91.

⁴⁹ APKat, CZPW t. 988, s. 19.

Rozdział II

Charakterystyka Dąbrowskiego Zjednoczenia Węglowego w latach 1946-1949 .

a) Struktura i stan kadrowy Zjednoczenia Dąbrowskiego .

W marcu 1945 roku ustalono organizację zarządów Zjednoczeń Rejonowych Przemysłu Węglowego. Na czele każdego z dziesięciu Zjednoczeń stał naczelny dyrektor, który kierował całością podległego mu Zjednoczenia. Naczelnemu dyrektorowi podlegały bezpośrednio wydziały: Rewizyjno prawny i Bezpieczeństwa .

Każde Zjednoczenie miało dyrektora technicznego i dyrektora administracyjnego, którym podlegały odpowiednie piony. Pion dyrektora technicznego składał się z następujących działów: górniczego, mierniczego, maszynowego, zakładów przetwórczych i pomocniczych. Dział górniczy składał się z wydziałów: inspekcji zakładów, wytwórczości i planowania, statystyki i szkolenia zawodowego. Dział maszynowy składał się z wydziałów: maszynowego, elektrycznego, budowlanego i biura technicznego. Drugim pionem był pion dyrektora administracyjnego. Składał się z sekretariatu głównego, biura personalnego, działu finansów i rachunkowości, działu handlowego, działu administracji. Dział finansów i rachunkowości tworzyły wydziały księgowości finansowej, księgowości materiałowej i kosztów własnych. Dział handlowy podzielony był na wydziały zbytu, zaopatrzenia i magazyny. Dział administracyjny składał się z wydziałów: socjalnego, administracyjno-gospodarczego, transportowego, administracji nieruchomości, administracji rolno-leśnej i komendy straży pożarnych . Dyrekcje Zjednoczeń były zwierzchnikami dyrektorów poszczególnych kopalń w danym Zjednoczeniu. Dyrektorzy kopalń byli zwierzchnikami komórek organizacyjnych zakładów. Te ostatnie skupione były w następu-

jących działach: robót górniczych, maszynowym, powierzchni i administracyjnym. Oprócz tego istniały takie działy jak biuro bezpieczeństwa pracy, biuro wytwórczości i planowania, straż bezpieczeństwa, sekretariat i ekspedycja.¹

Wyżej wymienione schematy pozwoliły na wprowadzenie w Zjednoczeniach i kopalniach jednoosobowych stanowisk dyrektorskich. W ten sposób zaniechano zasady tak zwanego trzyosobowego kierownictwa. Ograniczało to również rolę rad zakładowych, które kierowały kopalniami w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji. Pierwszym Naczelnym Dyrektorem Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego był mgr Gadomski. W 1946 roku zastąpił go na tym stanowisku inżynier Feliks Szczepański, który sprawował funkcję Naczelnego Dyrektora Dąbrowskiego Zjednoczenia do roku 1949. Urodził się w 1894 roku. Od 1911 pracował w kopalniach jaworznickich. W 1925 roku został absolwentem szkoły górniczej w Wieliczce. Następnie pracował na stanowisku sztygara w różnych kopalniach. Był prezesem Związku Sztygarów Polskich. Podczas drugiej wojny światowej był żołnierzem I Dywizji Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki. W latach 1945-1946 pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego. Jak już była mowa, w latach 1946-1949 sprawował stanowisko Dyrektora Naczelnego Dąbrowskiego Zjednoczenia Węglowego. W latach 1950-1952 był wiceministrem hutnictwa.²

Kierownicze stanowiska w poszczególnych kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego już od 1945 roku obsadzone były na mocy wytycznych CZPW przez fachowców z dyplomami inżynierów górników lub techników z kwalifikacjami niezbędnymi w przemyśle górniczym (technik górnik, technik maszynowy, technik elektryk). Według wykazu obsady kierowniczych stanowisk (stan z 31 grudnia 1948 roku) dyrektorami kopalń Dąbrowskiego Zjednoczenia byli: kopalnia „Jowisz” inży-

nier górnik Zygmunt Olkusz ; kopalnia „Grodziec”- inżynier górnik Stefan Sumer-Brazoń ; kopalnia „Generał Zawadzki”- inżynier górnik Koterwa ; kopalnia „Saturn”- inżynier górnik Józef Paradowski ; kopalnia „Czeladź”- inżynier górnik Antoni Wiśniowski ; kopalnia „Milowice”- inżynier górnik Julian Łakomski ; kopalnia „Sosnowiec”- inżynier górnik Józef Jędruch ; kopalnia „Klimontów-Mortimer”- inżynier górnik Aleksander Osuch ; kopalnia „Kazimierz-Juliusz”- inżynier górnik Bojanowski ; kopalnia „Niwka-Modrzejów”- inż. Górnik Antoni Strzałkowski. Według cytowanego wykazu w roku 1948 wszystkie stanowiska dyrektorów 10 dąbrowskich kopalń obsadzone były przez ludzi legitymujących się dyplomem inżyniera górnika.³

Dyrektorami kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego w latach 1945-1949 byli :

- Kopalnia „Generał Zawadzki”: Roman Czajkowski, Jan Piecek (PPR) , Michał Gawędzki , Eugeniusz Hanke, Tadeusz Lasek (PPR , w materiałach Komitetu Wojewódzkiego PPR figuruje również nazwisko Laske lub Lasok) ;
- Kopalnia „Saturn” : Tadeusz Rumanstorfer (PPS) , Wincenty Wilamowski (PPR) , Jan Wieczorkiewicz (PPR) , Józef Paradowski (PPS) , Tadeusz Lambert ;
- Kopalnia „Milowice” : Jan Wieczorkiewicz (PPR) , Julian Łakomski (bezpartyjny) , Józef Witamborski ;
- Kopalnia „Czeladź” : Jan Mirosław (PPR) , Antoni Wiśniowski (bezpartyjny , w materiałach KW PPR w Katowicach występuje również nazwisko Wiszniowski) , Kazimierz Pstrokoński ;
- Kopalnia „Sosnowiec” : Franciszek Pyzikowski , Tadeusz Rumanstorfer (PPS) , Franciszek Dybała (PPR) , Józef Jędruch (PPS , w materiałach KW PPR w Katowicach figuruje również nazwisko Jędrusek) ;

- Kopalnia „Jowisz” : Tadeusz Rumanstorfer (PPS) , Jan Sinkowski , Kazimierz Pstrokoński , Seweryn Piskorski , Zygmunt Olkusz (PPR) ;
- Kopalnia „Grodziec” : Stanisław Skarbiński (PPR) , Stefan Summer-Brazoń (PPR , w materiałach KW PPR w Katowicach występuje również nazwisko Brason) , Wincenty Wilamowski (PPR) ;
- Kopalnia „Klimontów-Mortimer” : Józef Hyliński (PPR) , Aleksander Osuch (bezpartyjny) , Wiktor Pogoda ;
- Kopalnia „Kazimierz-Juliusz” : Wincenty Mężyński , Roman Czajkowski (PPR) , Adam Kończyk ;
- Kopalnia „Niwka-Modrzejów” : Józef Poradowski (PPS) , Marian Nowak , Antoni Strzałkowski (PPR , w materiałach KW PPR występuje również nazwisko Szczałkowski) , Adam Michalski .⁴

Według materiałów Komitetu Wojewódzkiego PPR w Katowicach niektórzy z dyrektorów określani byli jako bezpartyjni . Jednak w notatkach dotyczących tych osób widnieje zapis , że sympatyzowali z PPR bądź PPS lub podzielali linię polityczną rządu . W omawianym okresie wszyscy dyrektorzy kopalń musieli być rekomendowani przez PPR i później przez PZPR lub uzyskać akceptację tych partii .

Kariery zawodowe wymienionych dyrektorów przebiegały w różny sposób. Na przykład, urodzony w 1908 roku dyrektor kopalni „Saturn” Henryk Forma, pracował w tej kopalni od 1926 roku początkowo jako szeregowy górnik. Po zakończeniu wojny po 1945 roku ukończył szkołę górniczą w Dąbrowie Górniczej , wstąpił do PPR i w latach 1947-1948 był sekretarzem Komitetu Zakładowego PPR . 15 IV 1950 został dyrektorem i pełnił tę funkcję do 28 XI 1956 roku , kiedy to został odwołany na żądanie załogi . Pracował jako sztygar w kopalni „Czeladź” w latach 1957-1964 .⁵

Kariera dyrektora kopalni „Generał Zawadzki” (urodzonego w roku 1898) Romana Czajkowskiego rozpoczęła się w 1934 roku, kiedy ukończył

szkołę sztygarską w Dąbrowie Górniczej. Dyplom inżyniera uzyskał dopiero po wojnie (drugiej światowej). Pracował w różnych kopalniach węgla kamiennego w okręgu dąbrowskim i w kopalniach rud żelaza. Po zakończeniu drugiej wojny światowej był dyrektorem różnych kopalń. Między innymi „Generał Zawadzki”, „Kazimierz-Juliusz”, „Ziemowit”, „Pokój”, „Mortimer”. W późniejszym okresie był inspektorem kopalń w Jaworznicko-Mikołowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.⁶

Dyrektor kopalni „Generał Zawadzki” Tadeusz Lasek (urodzony w 1910 r.) ukończył Akademię Górniczą w Krakowie w 1939 roku. Na tejże Akademii od roku 1931 był asystentem. W 1939 pracował w kopalni „Wanda Lech”. Po zakończeniu wojny kierował różnymi kopalniami (w tym kopalnią „Generał Zawadzki”). W latach 1951-1955 pracował w Ministerstwie Górnictwa. W latach 1955-1964 wiceprezes i prezes WUG, W latach 1965 –1971 był profesorem Politechniki Śląskiej.

Jak widać z przytoczonych przykładów kariery dyrektorów kopalń dąbrowskich nie przebiegały w sposób zbliżony. Niektórzy z nich byli naukowcami w dziedzinie górnictwa, a niektórzy zaczęli pracę jako zwykli górnicy.

Problemem, z którym borykało się Górnictwo węgla kamiennego w latach 1945-1949 był brak wystarczającej liczby inżynierów górniczych do obsadzenia wszystkich stanowisk. Złożyło się na to kilka czynników. Polska kadra inżynierska poniosła dotkliwe straty podczas wojny. Ponadto powiększyła się liczba stanowisk do obsadzenia po przyłączeniu do Polski kopalń należących przed wojną do Niemiec. W związku z przyłączeniem do Polski całości Górnego Śląska inżynierowie niemieccy opuścili zakłady. Problem polegał na tym, że było mniej inżynierów niż przed wybuchem wojny, a liczba kopalń gwałtownie wzrosła.

Imienny wykaz obsady kierowniczych stanowisk wraz z wykazem zatrudnionych inżynierów z dyplomem na różnych stanowiskach kierowni-

czych w poszczególnych działach ruchu na kopalniach według stanu z dnia 31 grudnia 1948 pokazuje skalę tego zjawiska. Obsada stanowisk kierowniczych przedstawiała się następująco:

Tabela 32 : Imienny wykaz zawiadowców kopalń i kierowników działu ruchu górniczego w kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu węglowego. Stan z dnia 31 grudnia 1948 roku.

Kopalnia	Zawiadowca kopalni	Kierownik działu ruchu górniczego
„Jowisz”	technik górnik Zając	technik górnik Adamczyk
„Grodziec	technik górnik Sitko	technik górnik Sitko
„Gen. Zawadzki”	technik górnik Szymczyk	technik górnik Zieleniec
„Saturn”	inżynier górnik Wiszniewski	technik górnik Jadamik
„Czeladź”	technik górnik Skórka	technik górnik Skórka
„Milowice”	inżynier górnik Pelar	technik górnik Smółka
„Sosnowiec”	technik górnik Samborski	inżynier górnik Laskowski
„Klimontów-Mortimer”	technik górnik Lech	technik górnik Lech
„Kazimierz-Juliusz”	technik górnik Pogoda technik górnik Szwejd	technik górnik Lis
„Niwka-Modrzejów”	technik górnik Czajkowski technik górnik Węgrzycki	technik górnik Masztalik technik górnik Madejski

Źródło: APKat; CZPW tom 69, s. 87.

Tabela 33: Imienny wykaz kierowników działu elektrycznego i kierowników działu ruchu powierzchni w kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Stan na 31 grudnia 1948 roku.

Kopalnia	Kierownik działu elektrycznego	Kierownik działu ruchu powierzchni
„Jowisz”	technik mechanik Mazur i elektryk Nowakowski	technik górnik Zaremba
„Grodziec”	technik elektryk Dzierzbicki	technik górnik Mrozik
„Generał Zawadzki”	technik mechanik Piłka	technik górnik Koralewski
„Saturn”	technik górnik Brzóska	technik górnik Gwiazda
„Czeladź”	inżynier mechanik Sotkiewicz	pracownik administracyjny Śliwicz
„Milowice”	technik mechanik Gień	technik górnik Balicki
„Sosnowiec”	inżynier elektryk Hwałek	pracownik administracyjny Stacherski
„Klimontów-	technik mechanik Patała i	pracownik administracyjny

Mortimer''	technik mechanik Przemyski	Łączkowski
„Kazimierz-Juliusz”	technik elektryk Bender inżynier Gruszczy	robotnik Kuśmierczyk
„Niwka –Modrzejów”	inżynier Skórka	pracownik administracyjny Bednarski pracownik administracyjny Wa- silewski

Źródło: APKat,CZPW tom 69, s.87.

Analiza powyższych tabel przedstawia nie dobrą sytuację. Na 47 obsadzonych kierowniczych stanowisk w kopalniach dąbrowskich za ledwie siedem zajmowali dyplomowani inżynierowie. Stanowiło to za ledwie 14%. Ponadto na stanowiskach kierowniczych znaleźli się pracownicy administracyjni w liczbie pięciu tj. 10,6% ogółu i jeden robotnik. Techników górników było 25 (53% ogółu stanowisk), techników mechaników sześciu (12%), techników elektryków trzech (6%). Wśród zawiadowców kopalń było dwóch inżynierów, wśród kierowników działu ruchu górnictwa jeden, wśród kierowników działu elektrycznego czterech (najlepsza obsada) i wśród kierowników działu ruchu powierzchni ani jednego. To oczywiście najgorsza obsada. Dział ruchu powierzchni był najgorzej obsadzony na 11 miejsc kierowniczych aż 5 obsadzono pracownikami administracyjnymi, a jedno zajmował zwykły robotnik. Resztę stanowisk obsadzonych było przez techników trzech specjalności (górnictwa, elektryków i mechaników. Z czego na 47 stanowiskach kierowniczych było 34 techników (72%) z tej liczby 25 to technicy górnictwa, a więc 73,5% liczby techników zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach w kopalniach dąbrowskich. Na 47 etatów kierowniczych przypadało 32 osoby legitymujące się wykształceniem kierunkowym górnictwem, co stanowi 68%. Ogólnie sytuacja kadrowa nie była dobra. Brak inżynierów wykwalifikowanych był bardzo widoczny. Jeśli chodzi o wykształcenie górnicze poprawia ocenę duża liczba techników górników, ale i tak sytuacja nie była dobra.

Szczegółowy wykaz inżynierów i techników oraz ich specjalności zatrudnionych w Zjednoczeniu Dąbrowskim przedstawiają dwa raporty z dnia 31 grudnia 1948 roku. Oto one:

Tabela 34: Wykaz inżynierów i ich specjalności zatrudnionych w kopalniach Dąbrowskiego zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Stan na 31 grudnia 1948 roku.

Specjalności inżyniera	Liczba zatrudnionych inżynierów
Górnik	38
Mechanik	6
Elektryk	8
Mierniczy	1
Lądowy	2
Technolog	2
Rolnik	1
Geodeta	1
Razem	62

Źródło: APKat, CZPW tom 69, s. 110.

oraz tabela nr 35.

Tabela 35: Wykaz techników i ich specjalności zatrudnionych w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Stan z dnia 31 grudnia 1948 roku.

Specjalność technika	Liczba zatrudnionych techników
Górnik	174
Elektryk	44
Mierniczy	30
Budowlany	31
Kreślarski	2
Lądowy	3
Hydrotechnik	5
Mechanik	1

Razem	370
--------------	------------

Źródło: APKat, CZPW tom 69, s. 111.

Dnia 31 grudnia 1948 roku w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego zatrudnionych było 62 inżynierów różnych specjalności. Traktując tę liczbę jako 100% zatrudnionych inżynierów udział w niej poszczególnych specjalizacji wyglądał następująco: inżynier górnik - 61,2%, inżynier mechanik – 14,7%, inżynier elektryk – 12,9%, inżynier mierniczy – 1,6%, inżynier ładowy – 3,2%, inżynier technolog – 3,2%, inżynier rolnik – 1,6%, inżynier geodeta 1,6%.⁷

W tym samym czasie Zjednoczenie Dąbrowskie zatrudniało 370 techników różnej specjalności. Liczba ta stanowi 100%. Udział w niej techników różnej specjalizacji przedstawia się w sposób następujący: technik górnik – 47%, technik elektryk – 11,8%, technik mierniczy – 8,1%, technik budowlany – 8,3%, technik kreślarski – 0,5%, technik ładowy – 0,8%, hydrotechnik – 1,3%, technik mechanik – 0,2%.⁸

W roku 1947 Przemysł węglowy zatrudniał 11.620 pracowników technicznych. Była to liczba ogólna bowiem zawierała ilość pracowników zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego i brunatnego, ponadto w centralach, wszystkich zakładach pomocniczych, dyrekcjach Zjednoczeń i w samym Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego. 7.8% tej liczby (906 pracowników) legitymowało się wykształceniem wyższym, 25,6% (2.965) średnim. Natomiast 7.749 (66%) posiadało wykształcenie mniejsze niż średnie.⁹

W roku 1947 w całym przemyśle węglowym pracowało 923 osoby z wykształceniem wyższym technicznym. W roku 1948 już 1.026 z tej liczby 6% w Zjednoczeniu Dąbrowskim. Pracowników ze średnim wykształceniem technicznym było w roku 1947 - 3.480, a w roku 1948 już 4.162 w tym 9% stanowili pracownicy Dąbrowskiego Zjednoczenia. Wśród pra-

owników z wyższym wykształceniem technicznym w roku 1947 było w całym sektorze górniczym 437 inżynierów górników, 150 inżynierów mechaników, 108 inżynierów elektryków, 38 mierników i geologów oraz 36 architektów. W roku 1948 pracowało odpowiednio 452 inżynierów górników (przybyło 51), 101 inżynierów elektryków (ubyło 7), 39 mierników i geologów (przybył jeden), 58 architektów (przybyło 12). W liczbach pochodzących z roku 1948 pracownicy Dąbrowskiego Zjednoczenia stanowili 8,4% ogólnej liczby inżynierów górników zatrudnionych w Przemśle Węglowym, 3% liczby inżynierów mechaników, 8% liczby inżynierów elektryków, 2% mierników i geologów.¹⁰

Profesor Jerzy Jaros w pracy „Dzieje polskiej kadry technicznej w górnictwie (1136-1976)” podaje następujące dane : na 1000 zatrudnionych w przemyśle węglowym przypadało w kwietniu 1947 roku 3,16 pracowników technicznych z wyższym wykształceniem (w tym 1,5 inżynierów górników) i 11,9 pracowników technicznych (w tym 4,7 górników techników). W końcu 1948 roku odpowiednie proporcje wynosiły : 3,42 pracowników z wyższym wykształceniem (w tym inżynierów górników) i 13,7 pracowników ze średnim wykształceniem (w tym 5,1 techników górników) .¹¹

Według „Statystyki przemysłu Węglowego w Polsce” za lata 1946 i 1947 w roku 1946 w Zjednoczeniu Dąbrowskim zatrudnionych było średnio 15.500 pracowników umysłowych. Z tej liczby 479 pracowało na dole, 317 na powierzchni i 767 w administracji. Liczby te, to średnie zatrudnienie pracowników umysłowych w ciągu 12 miesięcy 1946 roku. To samo źródło podaje, że na początku roku 1946 zatrudniono w Zjednoczeniu Dąbrowskim 1.254 pracowników umysłowych. Na końcu tego roku już 1.666. W roku 1946 w Zjednoczeniu Dąbrowskim przyjęto do pracy 704 , a zwolniono 292 pracowników umysłowych.¹²

To samo źródło podaje następujące dane dla roku 1947. Średnia liczba zatrudnionych pracowników umysłowych dla 1947 roku (dla 12 miesię-

cy) wynosiła w Zjednoczeniu Dąbrowskim 1.867 pracowników. Z tego 591 zatrudnionych było na dole, 405 na powierzchni, a 871 w administracji. Na początku roku 1947 Zjednoczenie Dąbrowskie zatrudniało 1.666 pracowników umysłowych, a w końcu tego roku 2.026. W ciągu całego roku przyjęto do pracy 718 pracowników umysłowych, a zwolniono 348.

Stan ewidencyjny pracowników umysłowych w Zjednoczeniu Dąbrowskim w latach 1948 – 1949 (według oficjalnych statystyk CZPW) przedstawia tabela:

Tabela 36: Stan ewidencyjny pracowników umysłowych w Zjednoczeniu Dąbrowskim w latach 1948 – 1949 (do maja)

Rok i miesiąc	P r a c o w n i c y u m y s ł o w i		
	Techniczni	Administracyjni	R a z e m
1948 I	1116	928	2044
II	1131	914	2045
III	1154	902	2056
IV	1170	938	2108
V	1176	945	2121
VI	1196	960	2156
VII	1210	983	2193
VIII	1226	999	2225
IX	1239	993	2232
X	1238	984	2222
XI	1253	791	2044
XII	1252	801	2053
1949 I	1231	703	1934
II	1249	708	1957
III	1284	699	1983
IV	1304	673	1977
V	1299	676	1975

Źródło: Statystyka [w:] "Węgiel", nr 3/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 4/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 5/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 6/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 7/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 8/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 9/1948, s. 48; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 10/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 11/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 12/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 1/1949, s.

46 ; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 2/1949, s. 38; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 3 -4/1949, s. 54; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 5-6/1949, s. 50.

Porównanie stanu zatrudnienia pracowników umysłowych z początku każdego roku z lat 1946 – 1949 wyglądało następująco. Na początku 1947 w Zjednoczeniu Dąbrowskim pracowało 412 takich pracowników więcej niż przed rokiem (wzrost o 32,8%). W roku 1948 o 378 więcej niż przed rokiem (wzrost o 22,6%). Na początku 1949 roku o 110 mniej niż rok wcześniej (spadek o 5,3%).

Porównanie stanu zatrudnienia pracowników umysłowych z końca każdego roku z lat 1946 – 1948 oraz z połowy roku 1949. W końcu roku 1947 w Zjednoczeniu Dąbrowskim pracowało 360 takich pracowników więcej niż przed rokiem (przyrost o 21,6%). W końcu 1948 o 27 więcej niż przed rokiem (przyrost o 1,3%). W połowie roku 1949 o 78 pracowników umysłowych mniej niż przed rokiem (spadek o 3,7%). Dane według oficjalnych statystyk CZPW.¹³

Pomimo braków kadrowych z personelem technicznym zdarzały się wypadki walki wewnątrz PPR i później PZPR o kierownicze stanowiska w kopalniach między członkami partii . Najbardziej głośną sprawą była obsada stanowiska dyrektora kopalni „Generał Zawadzki” , którą opisuje notatka z dnia 26 stycznia 1949 roku . O fotel dyrektora ubiegali się na przełomie 1948 i 1949 roku dwaj inżynierowie o nazwiskach Wątopek i Kotarba . Pierwszy z nich został powołany na to stanowisko na początku 1949 roku . Drugi natomiast nie chciał się z tym pogodzić i jawnie ignorował nowego dyrektora i jego decyzje . Walka w kierownictwie kopalni doprowadziła do tego , że kopalnia nie zrealizowała planu produkcji . Wykonanie planu wyniosło bowiem 80%. Wydajność również się obniżyła . Na robotnikodniówkę w stosunku do miesięcy październik i listopad wcześniejszego roku o około 200 kilogramów. Nowomianowanemu dyrektorowi Wątorkowi utrudniano pracę . Na przykład na ścianę długości 40 metrów wysyłano do pracy 20 ludzi , a kiedy wyżej wymieniony dyrektor zdejmował na danym

odcinku zbędną liczbę robotników i w tym celu zwoływał naradę techniczną to jego przeciwnicy sprowadzali na taką naradę pijanych górników . Inżynier Kotarba miał bowiem wpływowych sojuszników w sporze z dyrektorem , którym także nie odpowiadała jego nominacja . Byli to I sekretarz zakładowej PZPR i przewodniczący Rady Zakładowej , również członek PZPR . Organizacja partyjna podzieliła się , co skutkowało rozprzężeniem . Zdaniem władz zwierzchnich , zarówno PZPR jak i CZPW należało inżyniera Kotarbę przenieść do innego zakładu pracy, gdyż w tej kopalni i pod kierownictwem nowomianowanego dyrektora Wątorka nie będzie chciał pracować. Członkowie zakładowej PZPR twierdzili , że był zbyt dotknięty tym, że nie on został dyrektorem . Sprawa obsady stanowiska dyrektora kopalni „Generał Zawadzki” była więc wewnętrzną rozgrywką w partii i typową „walką o stołki” między jej członkami . Niebezpieczne było to , iż kompetencje i umiejętności kandydatów schodziły na plan dalszy . Oznaczało to także walkę frakcji w łonie PZPR a jej komórka w zakładzie liczyła ponad 1.200 ludzi .¹⁴ Jak widać z omawianej notatki do problemów z brakiem wykwalifikowanych, dyplomowanych fachowców dochodziły jeszcze inne , natury politycznej , oraz osobiste ambicje członków partii . Rywalizacja między kadrą techniczną i chęć zdobywania wyższych stanowisk (oczywiście lepiej płatnych) prowadziła do spięć i waśni. Jak widać zdarzały się wypadki gdzie interesy wrogich sobie grup partyjnych brały górę nad dobrem zakładu . Działo się tak, gdyż komitety PZPR de facto kierowały działalnością zakładów i ich sprawami kadrowymi wpływając w decydujący sposób na decyzje dyrekcji kopalń . Opisywany przypadek nie był odosobniony . Był to typowy spór nomenklaturowy jakich było wiele w tym czasie w całym Przemysle Górniczym , szczególnie ważnym dla gospodarki i będącym dobrą odskocznią do kariery politycznej na szczeblu wojewódzkim i centralnym .

b) Zatrudnienie .

W sprawie zatrudnienia pracowników fizycznych w Zjednoczeniu dąbrowskim pełne dane prezentują statystyki publikowane przez CZPW.

Według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce” za lata 1946 i 1947 - w roku 1946 w Zjednoczeniu Dąbrowskim zatrudnionych było przeciętnie 13.124 pracowników na dole (w tym 3.401 pracowników przymusowych) i 9.054 na powierzchni (w tym 810 pracowników umysłowych). Jest to średnie przeciętne zatrudnienie w ciągu 12 miesięcy 1946 roku. To samo źródło podaje, że na początku roku 1946 zatrudniano w Zjednoczeniu Dąbrowskim 19.521 pracowników fizycznych. Na końcu tego roku już 21543. W roku 1946 w Zjednoczeniu Dąbrowskim przyjęto do pracy 7.022 pracowników fizycznych a zwolniono 3.208.

To samo źródło podaje następujące dane dla roku 1947. Średnia liczba zatrudnionych pracowników fizycznych dla 1947 roku (dla 12 miesięcy) wynosiła w Zjednoczeniu Dąbrowskim 19.689 pracowników. Z tego 11.621 zatrudnionych było na dole i 8.068 na powierzchni . Na początku roku 1947 Zjednoczenie Dąbrowskie zatrudniało 19.521 pracowników fizycznych, a w końcu tego roku 21.543. W ciągu całego roku przyjęto do pracy 7022 pracowników fizycznych, a zwolniono 3.208. Dane te wydają się jednak nieprawdziwe. „Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947” podaje bowiem te same liczby dla obu omawianych lat. Dane ze statystyk „Węgla” mówią o 24.329 pracownikach fizycznych w Zjednoczeniu Dąbrowskim (dane oficjalne CZPW) na końcu 1947 roku.¹⁵

Stan ewidencyjny pracowników fizycznych w Zjednoczeniu Dąbrowskim w latach 1948 i 1949 (według oficjalnych statystyk CZPW) przedstawia tabela:

Tabela 37: Stan ewidencyjny pracowników fizycznych w Zjednoczeniu Dąbrowskim w latach 1948 - 1949 (do maja).

Rok i miesiąc	Pracownicy fizyczni				Ogółem pracownicy fizyczni i umysłowi
	Na dole	Na powierzchni	Razem	% zatrudnionych na dole	
1948 I	16126	8568	24694	65,3	26738
II	16080	8576	24656	65,2	26701
III	16166	8412	24578	65,8	26634
IV	16247	8470	24717	65,7	26825
V	16009	8470	24479	65,4	26600
VI	15942	8539	24481	65,1	26637
VII	16055	8534	24589	65,3	26782
VIII	16184	8377	24561	65,9	26786
IX	16337	8584	24921	65,6	27153
X	16348	8730	25078	65,2	27300
XI	16739	8825	25564	65,5	27608
XII	16872	8796	25668	65,7	27721
1949 I	17318	7335	24653	70,2	26587
II	17345	7401	24797	69,9	26754
III	1064	7401	24265	69,7	26448
IV	16605	7417	24022	69,1	25999
V	16100	7499	23599	68,2	25574

Źródło: Statystyka [w:] "Węgiel", nr 3/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 4/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 5/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 6/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 7/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 8/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 9/1948, s. 48; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 10/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 11/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 12/1948, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 1/1949, s. 46; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 2/1949, s. 38; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 3-4/1949, s. 54; Statystyka [w:] "Węgiel", nr 5-6/1949, s. 50.

Porównanie stanu zatrudnienia pracowników fizycznych z początku każdego roku z lat 1946 - 1949 wygląda następująco. Na początku 1947 roku w Zjednoczeniu Dąbrowskim pracowało o 2.022 pracowników fizycznych więcej niż przed rokiem (przyrost o 10,3%). Na początku 1948 roku o 3.151 więcej niż przed rokiem (przyrost o 14,6%) Na początku 1949 roku pracowało o 41 pracowników fizycznych mniej niż rok wcześniej (spadek o 0,1%).

Porównanie stanu zatrudnienia pracowników fizycznych z końca każdego roku z lat 1946 - 1948 oraz z połowy roku 1949. W końcu roku 1947 w Zjednoczeniu Dąbrowskim pracowało 2.786 takich pracowników więcej niż przed rokiem (przyrost o 12,9%). W końcu roku 1948 pracowało 1.339 więcej niż rok wcześniej (przyrost o 5,5%). W połowie roku 1949 pracowało 2.069 pracowników fizycznych mniej niż przed rokiem (spadek o 8,7%)¹⁶

Zatrudnienie w kopalni „Sosnowiec” wynosiło w lutym 1945 roku 600 pracowników, wiosną tego roku 1.500, a w sierpniu 1945 roku 2.280. W roku 1946 pracowało na tej kopalni już 3.300. Obsada kopalni w roku 1949 to już 3.500 – 3.700 ludzi. W tym 2.800 pracowników dołowych. Pracownicy niewykwalifikowani stanowili 64% załogi w roku 1945, a w 1949 - 59%. Liczba kobiet pracujących na kopalni „Sosnowiec” w 1945 roku to 10% załogi, a w 1949 roku już 22%. Od roku 1948 przyjmowano do pracy od 60 do 100 absolwentów Szkoły Przysposobienia Przemysłowego powstałej w 1948 przy kopalni.¹⁷

Zatrudnienie w kopalni „Milowice” kształtowało się w latach czterdziestych dwudziestego wieku w sposób następujący. W roku 1946 kopalnia zatrudniała 1.413 osób, w 1947 – 1493 osoby, w 1950 – 1.531. Analogicznie sytuacja w kopalni „Czeladź” była następująca. Rok 1946 - 1.525 pracowników, rok 1947 - 2.060, rok 1948 - 2.291, rok 1949 - 2.590, rok 1950 - 2.528. Kopalnia „Saturn” zatrudniała w latach czterdziestych ubiegłego wieku następujące liczby pracowników: rok 1946 - 2.343, rok 1947 - 2.615, rok 1948 - 2.614, rok 1950 - 2.309 ludzi.¹⁸

Brak rąk do pracy skutkował zatrudnieniem w latach 1945-1949 w kopalniach pracowników przymusowych, w tym jeńców niemieckich i od jesieni 1949 roku żołnierzy Wojskowych Batalionów Górniczych, którzy byli dla władzy „ideologicznie niepewni”. Tylko takie nadzwyczajne dzia-

łania pozwoliły kopalniom w tym czasie na w miarę na normalną pracę, częściowo zaspokoili brak wykwalifikowanych górników i dało czas na wykształcenie nowych kadr bez potrzeby wstrzymywania lub zmniejszania wydobywania węgla. Ponadto robotnicy rekrutujący się z niemieckich jeńców byli tańszą siłą roboczą niż ich polscy odpowiednicy. Słowo odpowiednik jest tu synonimem słowa robotnik. Polacy byli wolnymi pracującymi w kopalniach ludźmi, a jeńcy z definicji nie byli oczywiście wolni i normalnie wynagradzani. Porozumienie zawarte przez zwierzchnictwo polskiego Przemysłu Węglowego, a przedstawicielem dowództwa Armii Czerwonej dnia 22 sierpnia 1945 roku pozwoliło skierować do pracy w polskim górnictwie jeńców już w sierpniu 1945 roku. Do pracy zostali skierowani jeńcy z obozów w Pile, Gorzowie Wielkopolskim, Jaworznie. Pracowali oni w polskich kopalniach do początku roku 1950. Zwolnienie jeńców było możliwe, gdyż w tym czasie zapadła decyzja o skierowaniu do pracy w kopalniach żołnierzy z Wojskowych Batalionów Górniczych.

Ponadto CZPW zawarł umowę z Wydziałem Więziennictwa i Obozów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach. Na mocy tej umowy przekazano do pracy w górnictwie 5 tysięcy więźniów już w maju 1945 roku. Była to ilość niewystarczająca gdyż CZPW ocenił swoje zapotrzebowanie na co najmniej 21 tysięcy więźniów. Dwie kolejne umowy z Wydziałem Więziennictwa i Obozów MBP pozwoliły na skierowanie do pracy w przemyśle węglowym więźniów z Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Ich liczba to około 20 tysięcy. W grudniu 1945 roku powstała Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, która miała prawo do osadzania obwinionych w obozach pracy na okres dwóch lat. Skazani przez nią trafiali również do pracy w górnictwie.

W połowie 1949 roku zapadła decyzja o sformowaniu Wojskowych Batalionów Górniczych. Utworzono je rozkazem marszałka Michała Roli Żymierskiego z dnia 5 sierpnia 1949 roku, choć plany w tej kwestii zaczę-

to tworzyć już w roku 1947 . Pierwsze bataliony przybyły do pracy w kopalniach 14 października 1949 roku . W Zjednoczeniu Dąbrowskim żołnierze z Batalionów Górniczych pracowali w kopalniach „Jowisz” , „Generał Zawadzki” i „Sosnowiec”.¹⁹

Jak już była mowa od jesieni 1949 roku do pracy w kopalniach zostali skierowani żołnierze z Batalionów Górniczych . W omawianym okresie w Zjednoczeniu Dąbrowskim był to Pierwszy Batalion Pracy (3 i 4 kompania) , które zostały zakwaterowane w Wojkowicach Komornych i przeznaczone do pracy w kopalni „Jowisz”. Później w kopalniach dąbrowskich pracowali żołnierze z Batalionu 5-go , którzy rozmieszczeni zostali w obozach na terenie Sosnowca , Dąbrowy Górniczej i Wojkowic , a pracowali w kopalniach „Jowisz”, „Generał Zawadzki” i „Sosnowiec”. Warunki panujące w obozach opisuje w swojej pracy doktorskiej pod tytułem „Wojskowe Bataliony Górnicze i Wojskowy Korpus Górniczy w latach 1949 – 1959” Andrzej Kubica . Pisze on , że warunki bytowe żołnierzy były bardzo złe . Mieszkali cały rok w słabo ogrzewanych barakach , które były w złym stanie . Żołnierze pracujący w kopalni „Jowisz” nie mieli ponadto do swojej dyspozycji łaźni na terenie kopalni (łaźnia była dopiero w obozie , ale woda często była zimna co był uciążliwe zwłaszcza w okresie zimowym) i pralni . Przez to nie mogli zachować odpowiedniej higieny , mundury mieli stare i zniszczone , buty robocze gumowe i dziurawe . Pościel i koce były dziurawe i przez długie okresy nie prane . Brudne ubrania i brak higieny prowadziły do tego , że w barakach odczuwalna była nieprzyjemna woń , co zwłaszcza latem było trudne do zniesienia . Trzeba pamiętać , że obóz przy kopalni „Jowisz” przeznaczony był wcześniej dla jeńców niemieckich , co oznacza , że przedstawione powyżej wytyczne co do funkcjonowania obozów pozostały tylko na papierze i nie były realizowane . A raporty z przeprowadzonych robót były fikcją .²⁰

W latach 1945-1947 w polskim Przemysle Węglowym pracowało od 25 031 do 35 025 jeńców niemieckich . W listopadzie 1945 roku – 31 053 , w grudniu 1945 r. – 35 025 , w marcu 1946 r. – 29 364 , w czerwcu 1946 r. – 28 316 , we wrześniu 1946 r. – 27 145 , w grudniu 1946 r. – 26 637 , w kwietniu 1947 r. 26 347 , w lipcu 1947 r. – 25 827 , w październiku 1947 – 25 223 , w grudniu 1947 r. – 25 031 . W końcu 1948 roku w Przemysle Węglowym pracowało jeszcze około 19 tysięcy jeńców niemieckich . Jeńcy stanowili w roku 1947 około 13% zatrudnionych , a w roku 1948 około 9% . Jak widać liczba jeńców zatrudnionych w Przemysle Węglowym systematycznie malała . Stan liczebny Batalionów Wojskowych w 1949 roku to około 4500 ludzi , liczba ta zwiększała się sukcesywnie by w 1951 roku osiągnąć 20200 i w 1956 roku 32866 żołnierzy .

W tym samym czasie (1945-1947) Zjednoczenie Dąbrowskie zatrudniało od 3089 do 4216 jeńców . W listopadzie 1945 roku 4027 , w grudniu 1945 roku – 4216 , w marcu 1946 r. – 3930 , w czerwcu r. 1946 – 3766 , we wrześniu 1946 - 3089 , w grudniu 1946 – 3859 , w kwietniu 1947 – 3683 , w lipcu 1947 – 3588 , w październiku 1947 – 3528 , w grudniu 1947 – 3562 . Zatrudnienie żołnierzy z Batalionów Górniczych w Zjednoczeniu Dąbrowskim w roku 1953 wynosiło od 1447 do 1691 ludzi .

Znaczenie, liczbę i stosunek procentowy jeńców niemieckich w zatrudnionych w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego odzwierciedlają dane dotyczące kopalń „ Saturn” i „Czeladź”. Zatrudnienie w kopalni „Saturn” przedstawiało się w następujący sposób: styczeń 1946 roku – zatrudnionych 1.858 w tym 85 jeńców, stosunek procentowy jeńców do całej załogi wynosił 4,95%. Luty 1947 – zatrudnionych 2.470, jeńców 401, stosunek 16%. Czerwiec 1947 – 2.468 zatrudnionych, 392 jeńców stosunek 16%. Wrzesień 1947 – 2.556 zatrudnionych, 401 jeńców, stosunek 15,6%. Grudzień 1947 – 2.649 zatrudnionych, 432 jeńców, stosunek 16,3%. Październik 1948 – 2639 zatrudnionych, 335 jeńców, stosunek 12,6% Analo-

gicznie sytuacja w kopalni „Czeladź” przedstawiała się w sposób następujący: w czerwcu 1947 było zatrudnionych 2068, w tej liczbie 331 jeńców, co stanowiło 16% załogi. Wrzesień 1947 – 2.103 zatrudnionych, w tym 321 jeńców (15,2% załogi). Grudzień 1947 roku – załoga 2.253, jeńcy 349 (15,5% załogi). Październik 1948 – załoga 2.475, jeńcy 368 (14,9% załogi). Stosunek liczby żołnierzy pracujących przymusowo w kopalniach dąbrowskich do ogółu załogi to w kopalni „Jowisz” 23,3 do 27,2 % (liczba żołnierzy : 657 - 729) , w kopalni „Generał Zawadzki” 8,8 do 13,3 % (liczba żołnierzy : 274 – 436), w kopalni „Sosnowiec” 18,2 do 22,3 % (liczba żołnierzy : 518 – 660) - dane z roku 1953 .²¹

CZPW miał następujące obowiązki wobec jeńców : miał zapewnić transport z obozów do miejsc pracy , zapewnić : ochronę tych transportów , miejsca zakwaterowania straży w obozach , wyżywienie jeńców , dostarczenie jeńcom narzędzi pracy , opiekę lekarską , prowadzenie ewidencji , jeńców , odosobnienie jeńców od świata zewnętrznego , ograniczanie czasu pracy do 10 godzin dziennie . Warunki te precyzowała umowa z 10 grudnia 1945 roku zawarta pomiędzy CZPW a Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego . Umowa z przedstawicielami Armii Czerwonej (22 sierpnia 1945 roku) precyzowała warunki na jakich mieli pracować jeńcy . Najważniejsze jej punkty mówiły , że : czas pracy jeńców miał wynosić 8 godzin dziennie , jeńcy mieli prawo do dni wolnych od pracy przeznaczonych na wypoczynek , normy produkcyjne miały być takie same jak robotników polskich , płaca dla jeńców miała wynosić 25% płacy robotnika polskiego , strona polska została zobowiązana do utworzenia straży dozorującej jeńców . Punkty umów , zwłaszcza dotyczące czasu pracy , były jednak łamane .²²

Jeńcy skoszarowani byli w obozach zbudowanych bezpośrednio przy kopalniach, w których pracowali. Kopalnie odpowiadały za zakwaterowanie i byt więźniów. Miały też czuwać nad życiem obozowym więźniów.

Wysunięte zarzuty niedopełnienia tych obowiązków na początku 1946 roku wobec kopalni „Jowisz” - zakład ten odpierał w sposób następujący: „Kopalnia „Jowisz” dnia 3 kwietnia 1946 roku. W związku z pismem z dnia 22 marca bieżącego roku w sprawie wyników lustracji obozu pracy przy kopalni „Jowisz” wyjaśniamy odpowiednie punkty tego pisma. 1. Zarzut jest zbyt ogólnie potraktowany, by można było na niego odpowiedzieć wyczerpująco. Z tego powodu dla odparcia zdaniem naszym niesłusznego zarzutu w skrócie podajemy wykonane w czasie od 2 października 1945 prace zmierzające do poprawy bytu obozowanych, a wynikające właśnie z dużej pieczołowitości, jaką otacza się skoszarowanych i zainteresowania kopalni tymi sprawami:

- a. Zniwelowano dziedziniec obozowy.
- b. Przez jego środek przeprowadzono brukowaną ulicę.
- c. Zaprowadzono system ściekowy dla wody deszczowej.
- d. Uporządkowano i wybudowano klozety.
- e. Założono kuchnię obozową.
- f. Założono świetlicę obozową.
- g. Kilkakrotnie wybielono wszystkie sale.
- h. Założono izbę chorych.
- i. Wybudowano odwyszalnię elektryczną.
- j. Zorganizowano warsztat szewski, fryzjerski, krawiecki.
- k. Przygotowuje się obecnie ogrody obozowe, których plony służyć będą wyłącznie kuchni obozowej.”

Ciąg dalszy pisma. „W myśl przepisów praca skoszarowanych przymusowo winna wynosić 10 godzin. Nasi jeńcy pracują tylko 8 godzin. Jeżeli Komisja Lustracyjna uważa, że wymienione wyżej prace wykonane w przeciągu 6 miesięcy (z których należy odliczyć okres zimowy) są dowodem małego zainteresowania Dyrekcji kopalni życiem obozowym, to proszę o wskazanie nam, co można było jeszcze w tym krótkim czasie wyko-

nać. Niewątpliwie na terenie DZPW znajdują się jeszcze osoby, które do jesieni ubiegłego roku brały udział w bardzo licznych komisjach lustracyjnych naszego obozu. Prosimy o skompletowanie z tych osób komisji, która porównałaby dzisiejszy stan obozu ze stanem sprzed roku.”

Na zarzut braku zainteresowania stanem administracji obozu dyrekcja kopalni reaguje w sposób następujący: „Zarzut braku zainteresowania stanem administracji obozu, zdaniem naszym nie tylko niesłuszny, ale wręcz bezpodstawny. Administracja obozu stoi na wysokim poziomie czego dowodem rezultaty kilkakrotnych inspekcji przeprowadzonych ostatnio przez DZPW. A, że ten poziom administracji został osiągnięty przy pomocy mniejszej ilości personelu aniżeli chcą tego instrukcje to organizatorzy tej pracy powinni otrzymać specjalną premię, a nie naganę uwzględniającą krytykę opartą na błędnych przesłankach ekonomicznych”.

Kolejnym zarzutem wobec dyrekcji kopalni „Jowisz” był brak gospodarza w strukturze organizacyjnej obozu. Dyrekcja kopalni odpierała zarzut: „Gospodarz obozu w strukturze organizacyjnej naszego obozu był zbyteczny, co niejednokrotnie podkreślaliśmy w konferencjach. Jest on potrzebny tam, gdzie komendant lub naczelnik obozu jest jedyną władzą na terenie samego obozu, gdy komendant straży przemysłowej, jego zastępca urzędują w oddaleniu od obozu. Na przykład, na kopalni. Skoro jednak te trzy osoby urzędują w jednym miejscu jak to jest u nas, przydzielenie osoby do pomocy komendanta obozu i gospodarza, i administratora byłoby powołaniem do życia stanowisk, które miałyby za cel jedynie zatrudnienie dużej ilości ludzi bez ich należytego wykorzystania, tym bardziej, że komendant obozu nie wchodził w skład Straży Przemysłowej i był delegowany przez COP w Mysłowicach. Ulegając presji powołaliśmy do życia stanowisko gospodarza”.²³

W miarę funkcjonowania obozów CZPW wydawał szczegółowe wytyczne ich prowadzenia i traktowania jeńców . Do najważniejszych z nich należały :

By ograniczyć śmiertelność wśród skoszarowanych nakazano usunięcie z obozów przewlekłe chorych i niezdolnych do ciężkiej pracy , zwiększenie przydziałów żywności i odzieży , oraz koców .

By zmniejszyć liczbę ucieczek nakazano nasilenie akcji propagandowej wśród wolnej załogi w celu przeciwdziałania ucieczkom , wzmocnienie systemu zabezpieczeń , wzmożoną kontrolę wyjść i systemów wentylacyjnych , kontrole sąsiedztwa obozów w tym budynków , zarośli piwnic , zwiększenie dyscypliny wśród strażników i wyciąganie surowych konsekwencji za zaniedbania , karanie osób pomagających przy organizowaniu ucieczek , werbowanie konfidentów wśród jeńców w celu sprawowania kontroli nad wydarzeniami w obozach .

W celu przestrzegania postanowień konwencji genewskiej nakazano: starszym oficerom przydzielić funkcje administracyjne w obozach , oficerom przydzielać funkcje zgodnie z ich kwalifikacjami , oficerów lekarzy zatrudnić w służbie sanitarnej obozów , oficerów organizować w osobne zespoły pracownicze , oficerów dla których zabraknie stanowisk zgodnych z ich kwalifikacjami oddać z powrotem do dyspozycji Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP .²⁴

Proces likwidowania obozów jenieckich rozpoczęto na początku roku 1948 . Trwał on do roku 1950 .

c) Szkolnictwo górnicze .

W obliczu braku wykwalifikowanej kadry pracowniczej już w 1945 roku zaczęto odbudowywać szkolnictwo zawodowe, średnie i wyższe

uczące fachowców dla Przemysłu Węglowego. Przy poszczególnych kopalniach utworzono szkoły przemysłowo - górnicze. Nauka w nich trwała 3 lata i polegała na szkoleniu zarówno teoretycznym, jak i praktycznym - 3 dni tygodniowo nauka i 3 dni tygodniowo praktyka - (pamiętać należy, że soboty były dniami normalnej pracy szkół). Kandydaci do szkół tego typu musieli mieć ukończone przynajmniej 5 klas szkoły podstawowej. Absolwenci tych szkół byli górnikami wykwalifikowanymi, przy czym nauczono kilku specjalności, takich jak: górnik, górnik mechanik, górnik elektryk. Szkoły zawodowe tego typu działały do 1951 roku, kiedy to nastąpiła reforma systemu szkolnictwa zawodowego.

Średnie szkolnictwo górnicze budowały dwa rodzaje szkół. Były to gimnazja i licea górnicze. Nauka w gimnazjach trwała trzy lata. Szkoły te przeznaczone były dla kandydatów, którzy ukończyli szkołę powszechną czyli podstawową. Nauka w liceach górniczych trwała natomiast dwa lata. Pierwsze gimnazja (w liczbie sześciu) otworzono już w 1945 roku. Licea przemysłu węglowego utworzono w roku 1948. Początkowo były 4 szkoły tego typu w Polsce. W okręgu Dąbrowskim szkołą górniczą mającą wieloletnie tradycje była Państwowa Szkoła Górnicza i Hutnicza w Dąbrowie Górniczej zwana Dąbrowską Sztygarką. Dostarczała ona swoich absolwentów polskiemu przemysłowi górniczemu już od 1945 roku. Wtedy szkołę opuściło 121 techników (32 o specjalności górnicznej, 54 elektromechanicznej, 35 hutniczej). Absolwenci ci kończyli naukę rozpoczętą jeszcze przed II Wojną Światową.²⁵ Również gimnazja i technika górnicze zostały objęte reformą na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wtedy średnie szkolnictwo górnicze przeżyło gruntowną reorganizację ze zmianą systemu nauczania i rodzajów szkół.

Według danych CZPW z 1948 roku Wydziałowi Szkolenia Zawodowego Zjednoczenia Dąbrowskiego podlegało sześć szkół: Gimnazjum Przemysłu Górniczego w Sosnowcu, Szkoły Przemysłu Górniczego w Dą-

browie Górniczej, Sosnowcu, Nivce, Kazimierzu i Wojkowicach. W innych Zjednoczeniach ilość szkół górniczych kształtowała się następująco: Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie – 11 szkół, Katowickie – 6 szkół, Chorzowskie - 3 szkoły, Rudzkie – 7 szkół, Bytomskie – 7 szkół, Zabrskie – 5 szkół, Gliwickie – 7 szkół, Rybnickie – 6 szkół i Dolnośląskie – 10 szkół.²⁶

d) Warunki pracy .

W przypadku spraw personalnych duży problem stanowiła „płynność” załóg kopalń Dąbrowskiego Zjednoczenia. Przykładem jest tutaj sytuacja w kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Kopalnia „Kazimierz –Juliusz” cierpiała podobnie, jak i inne na stałą płynność załogi szczególnie w okresie letnim. Ten rodzaj „sezonowego” pojęcia pracy wpływał ujemnie na całość osiągnięć. Przyczyniała się do tego również częściowo niezalatwiona sprawa mieszkaniowa, gdyż zalewie 30% załogi miała możliwość mieszkania w pobliżu kopalni, pozostałą część dowożono z okolicznych miejscowości. Sytuacja polepszyła się kiedy kopalnia otrzymała kolonię 100 domków fińskich. Projektowany był również remont dwóch domów mieszkalnych i wybudowanie dwóch baraków , co w części pozwoliło kopalni na zmniejszenie kryzysu mieszkaniowego.²⁷

Warunki pracy w kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego były trudne. Opisy sytuacji zamieszczane były w „Górniku”. Przykładem są artykuły : „Jest ciężko - lecz damy radę -oświadczają górnicy kopalni „Kazimierz-Juliusz” i „Dramat sprzed lat” zamieszczone w numerach 10 i 17 z 15-go czerwca i 15-go października 1948 roku w tym piśmie . Dotyczyły one sytuacji w kopalniach „Kazimierz-Juliusz” i „Klimontów-Mortimer” .

Kopalnia „Kazimierz-Juliusz” cierpiała w pierwszym rzędzie na brak transportu dołowego, wozów, transporterów i części wymiennych, a szczególnie łożysk, wymagająca elektryfikowania i remontu starych urządzeń technicznych m.in. kotłowni . „Kazimierz-Juliusz” od 1.VIII.1947 wykonywała swój plan wydobywania ze stałą nadwyżką. Kilka cyfr dla przykładu: wykonanie planu w miesiącu marcu 1948 wynosiło 109%, w kwietniu 105%, w drugiej dekadzie maja 1948 roku 110,2 % .

Praca w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego była w opisywanym okresie trudna . Były to kopalnie stare, które uległy w większości zdewastowaniu. Brak było najpotrzebniejszych urządzeń mechanicznych, które jeśli były to w złym stanie . Były to urządzenia przestarzałe lub wymagające remontów . Brak było również zagęszczonego powietrza na skutek nie wystarczającej ilości kompresorów. Poza tym większość tych kopalń to kopalnie gazowe i pyłowe, na których do codziennych niemal zjawisk należały niebezpieczne tapnięcia. Kolejną bolączką na przykład kopalni „Kazimierz-Juliusz” było to, że kopalnia była jakby odcięta od świata, gdyż nie posiadała odpowiednich połączeń komunikacyjnych, a najbliższe, większe środowiska Sosnowiec i Dąbrowa Górnicza, znajdowały się stosunkowo daleko . Drugą, niemniej ważną bolączką był brak wody użytkowej, którą górnicy przez 43 lata pobierali z rzeki. Tu jednak kierownictwo kopalni przeprowadziło wodociąg z pobliskich Maczek”.

Ciężkie warunki pracy w kopalniach dąbrowskich opisywał również reportaż pod tytułem „Dramat sprzed lat” zamieszczony w „Górniku” numer 17 z 15-go października 1948 z dnia , który dotyczył kopalni „Mortimer” . Artykuł mówił , że wysiłek załogi kopalni „Mortimer” był nieporównywalny do sytuacji w innych kopalniach polskiego Zagłębia Węglowego. Pisano , iż żeby je ocenić trzeba znaleźć się w tej kopalni i razem z górnikami spróbować ich codziennej pracy . Górnicy by znaleźć się na stanowisku pracy musieli dojść piechotą z powierzchni głęboko do podziemi .

W kopalni „Mortimer” nie było bowiem szybu i urządzeń wyciągowych . Istniejący szyb zbudowany został dla zalanych głębokich pokładów i był nieczynny . Do pokładu górnego prowadziła jedynie pochylnia, którą to drogą, zarówno górnicy dostawali się do pracy, jak i urobek na powierzchnię. Górnicy ubierali kombinezony, długie do kolan buty gumowe, twarde hełmy . Zaopatrzeni byli ponadto w lampki i okute żelazem kilofki. Do najbliższego przodka szli około godziny. Artykuł stwierdzał : „ Górnicy kopalni „Mortimer” mówią : „Nasza kopalnia jest piękna, a przynajmniej będzie taka po odwodnieniu. Damy wówczas dużo i dobrego węgla”. Mimo to kopalnia „Mortimer” znacznie przekraczała plan produkcji i przodo- wała w przemyśle węglowym pod względem wydajności, stale wykazując najniższe koszty własne (silne pokłady stropowe nie wymagały bowiem podbudowy) . Załoga dużo uwagi poświęcała konserwacji mechanicznych urządzeń kopalni . Górnicy kopalni „Mortimer” pracowali w cięższych warunkach niż te panujące w innych zakładach wydobywczych . Załoga i dy- rekcja czekała na decyzję władz Zjednoczenia i CZPW w sprawie odwod- nienia dolnych pokładów kopalni.²⁸

e) Dyscyplina pracy .

Trudne warunki pracy powodowały dużą zachorowalność na różnego rodzaju choroby. Wpływało to ujemnie na dyscyplinę pracy. Oprócz dnió- wek usprawiedliwionych z powodu choroby było też dużo dniówek nie- usprawiedliwionych . U pracowników fizycznych w kopalniach węgla ka- miennego procent dniówek opuszczonych wynosił w 1946 roku - 15,2 ; 1947 roku - 15,75 ; a w 1948 roku - 13,7 (---). W 1949 r absencja robotni- ków dołowych wynosiła 16,2% (w 1946 -17,02%, w 1947 r - 16,45% i w 1948 r - 14,68%). W tym absencja nieusprawiedliwiona 2,58% (w 1946 r. - 2,22%, w 1947 r. - 2,5%, w 1948 r. - 1,94%). Nieusprawiedliwiona absen-

cja ogólna wynosiła : w roku 1946 – 1.82% dniówek , w 1947 –2% , w 1948 – 1,59% . Wzrost absencji spowodowany był między innymi przez przedłużenie urlopów wypoczynkowych i delegowanie pracowników na różnego rodzaju kursy i szkolenia .

Ogólne tendencje potwierdzają wyniki kontroli przeprowadzanych w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego. Raporty mówią jednak , że sytuacja w Zjednoczeniu Dąbrowskim była lepsza od średniej krajowej . Raporty z kontroli zamieszczane były w comiesięcznych sprawozdaniach poinspekcyjnych, o których była już mowa w rozdziale pierwszym. Oto kilka przykładów :

Sprawozdania z przeprowadzonych przez Inspektorat Przemysłu kontroli w czasie 1 – 31 lipca 1946 roku stwierdzały , że inspekcje mające miejsce w kopalniach: „Kazimierz”, „Sosnowiec”, „Saturn”, „Milowice”, „Czeladź” nie wykazały żadnych usterek w prowadzeniu przez nie ewidencji dniówek. Dniówki opuszczone z powodu choroby były zgodne z zaświadczeniami od lekarza, a dniówki opuszczone – usprawiedliwione i udokumentowane .

Protokół z kontroli dniówek za miesiąc luty 1946 roku w kopalni „Grodziec” przeprowadzonej w dniu 26 marca 1946 roku mówił , iż inspektorom zostały przedłożone zestawienia opuszczonych dniówek z podziałem na wydziały i rodzaje opuszczonych dniówek . Przedstawiono dowody usprawiedliwień w postaci zaświadczeń lekarskich . Na usprawiedliwione opuszczone dniówki kopalnia nie sporządzała pisemnych dokumentów, prowadzona była jedynie kontrola usprawiedliwionych opuszczonych dniówek. Na podstawie przedstawionych notatek ustalono, że w miesiącu lutym opuszczono 3.987 dniówki , co stanowiło przy pełnej załodze i przy 23 dniach pracy 12 % w stosunku do ilości dniówek , które winny być przepracowane 12% . Z czego było:

Usprawiedliwionych	Dniówek	ludzi
Dół	367	197
Powierzchnia	224	105
Razem usprawiedliwionych	591	302
Nieusprawiedliwionych	dniówek	ludzi
Dół	594	187
Powierzchnia	245	105
Razem nieusprawiedliwionych	839	292
Przechorowanych	dniówek	ludzi
Dół	1344	154
Powierzchnia	1213	125
Razem przechorowanych	2557	279
<i>O g ó ł e m</i>	<u>3987</u>	<u>873</u>

Stan załogi na dzień 1 luty 1946 roku – **1.503**, na dzień 28 luty 1946 roku – **1.500**”.

Kontrola dniówek na kopalniach „Niwka-Modrzejów” oraz „Kazimierz” i „Saturn” przeprowadzona w dniach 1 – 30 kwietnia 1946 roku przez Inspektorat Przemysłu nie wykazała poza drobnymi usterkami (brak uzasadnienia dniówek usprawiedliwionych na kilku kartkach) na kopalni „Kazimierz” żadnych uchybień. Stwierdzono, że ewidencja opuszczonych dniówek prowadzona była w powyższych kopalniach prawidłowo. W stosunku do ogólnej liczby załogi nieprzepracowanych dniówek w ujęciu procentowym było:

- Kopalnia „Niwka”: 17,4% - za luty, przechorowane - 5,8% , usprawiedliwione - 5,8%, nieusprawiedliwione - 1,2%, Za marzec : przechorowane -5,84%, usprawiedliwione -1,8%, nieusprawiedliwione - 1,9%.

- Kopalnia „Modrzejów”: 18 za luty, przechorowane - 5,1%, usprawiedliwione 2,3%, nieusprawiedliwione -2,4%. Za marzec 30,4, przechorowane - 4,7%, usprawiedliwione - 2,4%, nieusprawiedliwione - 2,9%.
- Kopalnia „Kazimierz”: za marzec – usprawiedliwione - 2,8%, przechorowane -5,2%, nieusprawiedliwione - 1,7%.
- Kopalnia „Saturn”: za styczeń – przechorowane - 6%, usprawiedliwione - 2,5%, nieusprawiedliwione -11%.

W sprawozdaniu z kontroli przeprowadzonych przez Inspektorat Przemysłu kontroli w listopadzie 1946 roku w kopalniach : „Grodziec”, „Niwka”, „Modrzejów” stwierdzono , iż paździeniku tego roku procentowa ilość opuszczonych dniówek przedstawiała się następująco: Kopalnia „Grodziec”: usprawiedliwionych –0,9%, nieusprawiedliwionych – 2,7%, przechorowanych – 5,7%. Kopalnia „Niwka”: usprawiedliwionych – 1,5%, nieusprawiedliwionych – 1,1%, przechorowanych – 3,9%. Kopalnia „Modrzejów”: usprawiedliwionych – 2,9%, nieusprawiedliwionych – 1,1%, przechorowanych – 4,9%. Na kopalni „Grodziec” za każdą dniówkę opuszczoną bez usprawiedliwienia potrącano 1/100 należnej robotnikowi ilości węgla deputatowego .

Sprawozdanie z prac Inspektoratu Przemysłu w miesiącu lipcu 1948 roku mówiło , że w kopalni „Grodziec” absencja w miesiącach marcu, kwietniu i maju nie wykazywała większych odchyleń. Procentowo przedstawiała się następująco : marzec (1948) - przechorowanych - 4,3%, usprawiedliwionych - 0,8%, nieusprawiedliwionych - 1,3%, razem 6,4%; kwiecień (1948) - przechorowanych -4,6%, usprawiedliwionych - 0,6%, nieusprawiedliwionych - 1,7%, razem 6,9%. Maj (1948) - przechorowanych - 4,6%, usprawiedliwionych - 0,7%, nieusprawiedliwionych - 1,4%, razem 6,7% .

Biorąc za przykład kopalnię „Grodziec” można stwierdzić, że procent dniówek nieusprawiedliwionych zmniejszył się z 2,7% w paździeniku

1946 roku do 1,3 - 1,7% w miesiącach marzec, kwiecień, maj 1948 roku. Odsetek dniówek usprawiedliwionych w tym okresie również zmniejszył się z 0,9% do 0,6 – 0,8%. Odsetek dniówek przechorowanych zmniejszył się z 5,7% do 4,3 – 4,6% . Na podstawie tych danych widać znaczącą poprawę dyscypliny pracy w okresie od października 1946 do maja 1948 roku. Średnia absencja nieusprawiedliwiona w Przemysle Węglowym wynosiła odpowiednio: 1946 roku 1,8% dniówek, 1947 – 2%, 1948 - 1,59%. Widoczne jest, że procent nieusprawiedliwionych dniówek w Zjednoczeniu Dąbrowskim był dużo większy od średniej krajowej. Natomiast w 1948 był porównywalny ze średnią krajową, a nawet mniejszy od niej. Wniosek taki można przyjąć przy założeniu, że osiągnięcia kopalni „Grodziec” odzwierciedlały osiągnięcia całego Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.²⁹

f) Współzawodnictwo pracy .

Z kwestią dyscypliny pracy był ściśle związany ruch współzawodnictwa pracy. Zapoczątkował go rębacz z kopalni „Jadwiga” Wincenty Pstrowski w lipcu 1947 roku. Już od roku 1946 młodzi górnicy uczestniczyli też w młodzieżowym wyścigu pracy. Celem współzawodnictwa w kopalniach węgla kamiennego było wykonanie i przekroczenie planu wydobycia , zwiększenie wydajności na robotniko-dniówkę , zmniejszenie procentu zanieczyszczenia węgla , zmniejszenie absencji i obniżenie stopnia wypadkowości . Dążono również do wyzyskania maksymalnych możliwości produkcyjnych kopalń przez : lepszą organizację procesu pracy zakładu i pojedynczego pracownika , pełniejsze wyzyskanie czasu pracy ludzi i maszyn , zastosowanie pomysłów , które bez większych wydatków inwestycyjnych mogły wydatnie podnosić produkcję i wydajność poszcze-

gólnych pracowników , prawidłowe zużywanie materiałów technicznych oraz walkę o poprawę jakości produkcji .

O znaczeniu współzawodnictwa pracy dla polskiego przemysłu węglowego pisał „Górnik” w numerze 15 z dnia 15-go września 1948 roku . Anonimowy autor podkreślał znaczenie dla współzawodnictwa pracy, jako czynnika rozwojowego produkcji . zaznaczył , że przeciętne przekroczenie norm uzyskane przez współzawodników jest o 22% lepsze od przeciętnej całej załogi i jest wystarczającym powodem aby współzawodnictwo upowszechniać i rozwijać .

Do początkowych form współzawodnictwa indywidualnego, a potem zespołowego, przybyły z biegiem czasu inne formy, jak współzawodnictwo międzyoddziałowe, międzyzakładowe , międzyzjednoczeniowe, i współzawodnictwo imienia Pstrowskiego. Ta ostatnia forma współzawodnictwa polegała na zdeklarowaniu przez pracowników wykonania planu we wcześniejszym, z góry określonym terminie lub też na zobowiązaniu się do wydobywania pewnej ilości węgla ponad normę .

W ruchu współzawodnictwa pracy brały udział wszystkie Zjednoczenia i kopalnie . W tym samym zakresie współzawodniczyli również pracownicy w fabrykach maszyn i sprzętu górniczego , warsztatach centralnych , koksowniach , elektrowniach , cegielniach i innych zakładach przemysłu węglowego , a ponadto na swoich odcinkach wszyscy pozostali pracownicy jak : kierowcy samochodowi , pracownicy w majątkach rolnych , koła bezpieczeństwa pracy , straże pożarne ,pracownicy Oddziałów Przeładunków Morskich CZPW , pracownicy biurowi itd. .

W numerze 14 z dnia 1-go września 1948 roku „Górnik” chciał stworzyć wrażenie , że ruch ma charakter oddolny i autentyczny a górnicy już od dawna dążyli do wzmożenia wydajności pracy i zwiększenia wydobywania. Dowodem tego nastawienia miał zdaniem gazety być niedawno zainicjowany wyścig w kierunku zwiększenia wydajności .³⁰

Ruch współzawodnictwa pracy wykorzystywany był od początku przez ówczesną propagandę . Przykładem jest tutaj artykuł zamieszczony w „Górniku” w numerze 8 z dnia 15-go maja 1948 roku . Autor usiłuje nadać współzawodnictwu pracy naukowe ramy , zgodne z duchem ówczesnej propagandy . Według artykułu ruch współzawodnictwa pracy obejmował swoim zasięgiem tak wiele gałęzi produkcji i tak wiele pracowników , że zachodziła konieczność przeanalizowania tego zjawiska z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego . Należało też nadać współzawodnictwu ramy organizacyjne .

Anonimowy autor wyjaśnia dlaczego taki ruch jak współzawodnictwo pracy mógł powstać w powojennej Polsce . Według niego bazą , na której powstała idea współzawodnictwa pracy była zmiana ustroju społecznego i gospodarczego , oraz uspołecznienie podstawowych gałęzi produkcji . Równocześnie w ustroju kapitalistycznym współzawodnictwo pracy w ogóle nie mogło mieć miejsca . Autor artykułu przytacza następujące powody dla poparcia tej tezy . W ustroju panującym w powojennej Polsce zwiększona produkcja miała gwarantować robotnikowi wyższy poziom życia , ponieważ w tej czy innej formie wracała ona do niego z powrotem. Zwiększona wydajność pracy prowadziła natomiast do stałego podwyższania zarobków . Autor pisał również , że w gospodarce planowej nie występują zjawiska nadprodukcji czy bezrobocia . Te właśnie warunki wytworzyły podstawę , na której mógł powstać ruch współzawodnictwa pracy . W podobnym propagandowym stylu autor usiłował przekonać do tego, że współzawodnictwo pracy nie może powstać i rozwijać się w krajach o ustroju kapitalistycznym : „W ustroju kapitalistycznym zachodzi zasadnicza sprzeczność między interesami kapitalisty i robotnika. Robotnik nie jest zainteresowany we wzroście produkcji, gdyż nierównomierny podział zwiększonego w ten sposób dochodu społecznego powoduje zwiększenie się bazy produkcyjnej przy równoczesnym zwężeniu się bazy konsumpcyj-

nej. Innymi słowy, robotnik w ustroju kapitalistycznym zawsze jest skazany na to, że jego wzmożona wydajność pracy zwiększy dochód wyłącznie kapitalisty, zaś zwiększona ilość wyprodukowanych jednostek spowoduje tak charakterystyczną dla ustroju kapitalistycznego nadprodukcję, a co za tym idzie, bezrobocie. Równocześnie zaś większa wydajność pracy prowadzi zazwyczaj do podniesienia norm wydajności, a tym samym do obniżenia zarobków robotniczych. Dlatego też (podsumowuje autor) w ustroju kapitalistycznym współzawodnictwo pracy w ogóle nie może mieć miejsca”.

Wyliczano również cechy współzawodnictwa pracy (wzorowane na ruchu stachanowskim w ZSRR) . Pierwszą z nich było to , że miało być ono wynikiem uświadomienia klasy robotniczej . Im większe ono było tym głębsze następowało zrozumienie celów współzawodnictwa pracy . Następłą cechą było to , że jego idea musiała wyjść od samych robotników , musiała być ruchem oddolnym . Kolejną cechą miał być jego aspekt ideologiczny . Przodownik pracy miał stawać się wzorem dla innych i przez to stawać się jednostką bardziej wartościową . Ostatnią cechą współzawodnictwa (według autora artykułu) było znaczne zwiększenie wydajności pracy . Wydajność ta miała wzrastać nie kosztem wzmożonego wysiłku mięśni lecz w wyniku usprawnienia procesu produkcji . W ten właśnie sposób powojenna propaganda widziała akcję współzawodnictwa pracy . Tak była ona przedstawiana w prasie , między innymi branżowej , a przedstawicielem tej ostatniej był „Górnik”. W rzeczywistości powody były inne : 1) rosnące potrzeby gospodarki i zobowiązań wobec ZSRR ; 2) niskie zarobki i brak motywacji do pracy ; 3) łatwość znalezienia pracy w innych branżach .

Rozrastający się ruch współzawodnictwa pracy wymagał ujęcia w pewne ramy organizacyjne . Uzgodniono podstawowe wytyczne . Były one następujące :

1) Umowy o współzawodnictwie pracy między poszczególnymi zakładami pracy, zespołami robotniczymi, czy wreszcie umowy indywidualne powinny być zawierane w formie pisemnego zobowiązania, przy czym należy dokładnie określić wysokość norm obowiązujących, warunki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przy ocenie wziąć pod uwagę jakość produkcji i oszczędność materiałów.

2) Przed przystąpieniem robotników do współzawodnictwa należy dany zakład pracy odpowiednio przygotować. Przygotowanie to polega na usunięciu istniejących braków technicznych w zaopatrzeniu materiałowym i surowcowym tak, by współzawodniczący robotnicy mieli pełne możliwości produktywnej, twórczej pracy, uniezależnionej od przeszkód obiektywnych.

3) Przy współzawodnictwie, szczególnie międzyzespołowym lub międzyzakładowym należy zwracać uwagę na odpowiedni dobór zespołów robotniczych, celem zapewnienia możliwości równego startu współzawodniczących i stworzenia warunków porównywalności współzawodniczących grup. Chodzi bowiem o to, by wkład pracy i wysiłku współzawodniczącego robotnika znalazł sprawiedliwą i obiektywną ocenę.

4) Należy ustalić w sposób właściwy metodę kontroli jakości produkcji i to zarówno ze strony czynnika społecznego, jak i administracyjnego. Kontrola musi być dokładna, sumienna, obiektywna i robotnicy muszą mieć do niej zaufanie.

Autor cytowanego wyżej artykułu podsumowywał: „Wydaje się, rzeczą niewątpliwą, że jedynie naukowa organizacja współzawodnictwa pracy zapewni temu ruchowi wypełnienie tych olbrzymich zadań, jakie ma przed sobą, a mianowicie: wykonanie planu trzyletniego, przyspieszenie odbudowy i uprzemysłowienie kraju, podwyższenie stopy życiowej świata pracy i stworzenie silnej bazy materialnej pod budowę nowego sprawiedliwego ustroju społecznego”.³¹

Liczba pracowników przemysłu węglowego uczestniczących we współzawodnictwie pracy zmieniała się. Sytuację w tej kwestii w okresie od maja 1947 roku do czerwca roku 1948 przedstawia tabela.

Tabela 38: Wykaz ilości współzawodników i przodowników pracy w Polskim Górnictwie Węglowym w okresie od maja 1947 roku do czerwca 1948.

Miesiąc i rok	Ilość pracowników objętych umowami o współzawodnictwo				Ilość przodowników pracy (min.) 180% normy na kopalniach węgla
	Indywidualne	Zespołowe	Międzyoddziałowe	Międzyzakładowe	im. Pstrowskiego
Maj 1947	Przed wprowadzeniem współzawodnictwa				515
Wrzesień 1947	803	1,380	1,728	21,737	1,646
Październik 1947	2,029	2,712	4,303	41,662	2,127
Grudzień 1947	2,145	5,869	4,625	43,281	3,447
Luty 1948	3,183	10,785	10,241	15,472	4,835
Kwiecień 1948	3,303	16,919	16,082	27,113	4,919
Czerwiec 1948	4,196	26,497	48,507	61,405	163,159

Źródło: Wpływ współzawodnictwa pracy na rozwój produkcji przemysłu węglowego [w:] „Górnik”, nr 15/1948, s.5.

Ilość pracowników objętych indywidualnymi umowami o współzawodnictwo w okresie od września 1947 roku do czerwca roku 1948 systematycznie wzrastała. W październiku 1947 roku przyrost wyniósł 1.226 ludzi w porównaniu z wrześniem 1947 roku. W grudniu 1947 roku przyrost wyniósł 116 ludzi w porównaniu z październikiem 1947 roku. W lutym 1948 roku przyrost wyniósł 1.038 ludzi w porównaniu z grudniem 1947 roku. W kwietniu 1948 roku przyrost wyniósł 120 ludzi w porównaniu z

lutym tego roku. W czerwcu 1948 roku przyrost wyniósł 893 ludzi w porównaniu z kwietniem tego roku.

Ilość pracowników objętych zespołowymi umowami współzawodnictwa w okresie od września 1947 roku do czerwca 1948 roku również wzrastała systematycznie. W październiku 1947 roku przyrost wyniósł 1.332 ludzi w porównaniu z wrześniem 1947 roku. W grudniu 1947 roku przyrost wyniósł 3.157 ludzi w porównaniu z październikiem 1947 roku. W lutym 1948 roku przyrost wyniósł 4.916 ludzi w porównaniu z grudniem 1947 roku. W kwietniu 1948 roku przyrost wyniósł 6.134 ludzi w porównaniu z lutym tego roku. W czerwcu 1948 roku przyrost wyniósł 9.578 ludzi w porównaniu z kwietniem tego roku.

Ilość pracowników objętych międzyoddziałowymi umowami współzawodnictwa pracy w okresie od września 1947 roku do czerwca 1948 roku także systematycznie się podnosiła. W październiku 1947 roku przyrost wyniósł 2.575 ludzi w porównaniu z wrześniem 1947 roku. W grudniu 1947 roku przyrost wyniósł 332 ludzi w porównaniu z październikiem tego roku. W lutym 1948 przyrost wyniósł 5.616 ludzi w porównaniu z grudniem roku 1947. W kwietniu 1948 roku przyrost wyniósł 5.841 w porównaniu z lutym tego roku. W czerwcu 1948 roku przyrost wyniósł 32.425 ludzi w porównaniu z kwietniem tego roku.

Ilość pracowników objętych międzyzakładowymi umowami o współzawodnictwo pracy w okresie od września do grudnia 1947 roku rosła, by w lutym 1948 roku spaść poniżej poziomu z września 1947 roku. W następnych miesiącach (do czerwca 1948 roku) znów szybko rosła. W październiku 1947 roku przyrost wyniósł 19.925 ludzi w porównaniu z wrześniem tego roku. W grudniu 1947 roku przyrost wyniósł 1619 ludzi w porównaniu z październikiem tego roku. W lutym 1948 roku odnotowano spadek liczby pracowników uczestniczących w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. Wyniósł on 27.809 ludzi w porównaniu do liczby z

grudnia 1947 roku. W kwietniu 1948 roku przyrost wyniósł 11.641 ludzi w porównaniu z lutym tego roku. W czerwcu 1948 roku przyrost wyniósł 34.292 ludzi w porównaniu z kwietniem tego roku.

Dane z ostatniej tabeli dotyczące ilości indywidualnych, zespołowych, międzyzakładowych i międzyoddziałowych uczestników współzawodnictwa pracy dotyczą całego Górnictwa Węglowego. Obok Zjednoczeń Przemysłu Węglowego (kamiennego) uwzględniają również Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego, Zjednoczenie Fabryki Maszyn, Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczych Górniczych, Zjednoczenie Biur Projektowo Montażowych i pracowników CZPW.

We wrześniu 1947 roku w różnych formach współzawodnictwa pracy w Polskim Przemysle węglowym brało udział 25.648 pracowników. W tej liczbie współzawodnicy indywidualni stanowili 4,2%, zespołowi 5,3%, mający umowy międzyoddziałowe 8,4%, mający umowy międzyzakładowe 82,1%.

W grudniu 1947 roku w różnych formach współzawodnictwa pracy w Polskim Przemysle Węglowym brało udział 55.860 pracowników. W tej liczbie współzawodnicy indywidualni stanowili 3,8%, zespołowi 10,5%, mający umowy międzyoddziałowe 8,2%, mający umowy międzyzakładowe 77,4%.

W lutym 1948 roku w różnych formach współzawodnictwa pracy w Polskim Przemysle Węglowym brało udział 39.681 pracowników. W tej liczbie współzawodnicy indywidualni stanowili 8%, zespołowi 27,1%, mający umowy międzyoddziałowe 25,8%, mający umowy międzyzakładowe 38,9%.

W kwietniu 1948 roku w różnych formach współzawodnictwa pracy w Polskim Przemysle Węglowym brało udział 63.417 pracowników. W tej liczbie współzawodnicy indywidualni stanowili 5,2%, zespołowi 26,6%,

mający umowy międzyoddziałowe 25,3%, mający umowy międzyzakładowe 42,7%.

W czerwcu 1948 roku w różnych formach współzawodnictwa pracy w Polskim Przemysle Węglowym brało udział 140.605 pracowników. W tej liczbie współzawodnicy indywidualni stanowili 2,9%, zespołowi 18,8%, mający umowy międzyoddziałowe 34,4%, mający umowy międzyzakładowe 43,6%.

W przypadku przodowników pracy (tych którzy wykonali minimum 180% normy) zatrudnionych w zakładach Polskiego Sektora Górniczego sytuacja wyglądała w następujący sposób. W okresie od maja 1947 roku do kwietnia 1948 roku przybywało ich systematycznie. Wyraźny i to gwałtowny skok nastąpił w czerwcu 1948 roku. We wrześniu 1947 roku przybyło 1.131 przodowników pracy. W październiku 1947 roku przybyło 481 przodowników - przyrosło 22,6% w porównaniu z wrześniem tego roku. W grudniu 1947 roku przybyło 1320 przodowników w porównaniu z październikiem tego roku. W lutym 1948 roku przybyło 1.388 w porównaniu z grudniem 1947. W kwietniu 1948 roku przybyło 84 przodowników w porównaniu z lutym tego roku. W czerwcu 1948 roku przybyło aż 158.240 przodowników w porównaniu z kwietniem tego roku.

Powyższe materiały pokazują , że liczba uczestników współzawodnictwa pracy systematycznie rosła i to w jego wszystkich odmianach (indywidualnym , zespołowym , międzyoddziałowym i międzyzakładowym) . Złożyły się na to czynniki zarówno polityczne jak i ekonomiczne . Od początku ruchu rząd i PPR wykorzystywały go w celach propagandowych . Dlatego kładziono nacisk na jego rozwój i powiększanie się liczby uczestników . Powodem tego było dążenie do podniesienia wyników produkcyjnych i wydajności . Liczono na sukces w tym względzie . Duża ilość współzawodników przybliżała do osiągnięcia tego celu . Z tego powodu do współzawodnictwa zgłaszane były całe komórki zakładowe PPR . Wymier-

nymi efektami współzawodnictwa pracy było zwiększenie produkcji w Zjednoczeniu Dąbrowskim w latach 1946 – 1949 produkcja roczna stale rosła : 1946 rok – 5237 tysięcy ton , 1947 rok – 6524 tys . ton , 1948 – 8217 tys . ton , 1949 - 8959 tys . ton . Zanotowano również stały wzrost wydajności rocznej . Wydajność dołowa (roczna) kształtowała się w omawianym okresie w Zjednoczeniu Dąbrowskim w sposób następujący : rok 1946 – 1533 kg/dniówkę , 1947 – 1645 kg/dniówkę , 1948 – 1790 kg/dniówkę i w roku 1949 – 1886 kg/dniówkę . Należy przy tym pamiętać , że na powyższe wyniki złożyły się oprócz współzawodnictwa pracy również inne czynniki takie jak praca w dni świąteczne , tak zwane „czyny” z okazji świąt państwowych , praca w nadgodzinach , zwiększenie tempa pracy , zwiększenie liczby pracowników , czy zmuszanie do pracy ponad siły jeńców niemieckich i żołnierzy z Batalionów Górniczych . Partia prowadziła również wzmożoną agitację wśród załóg kopalń w celu pozyskania nowych ochotników dla ruchu.. Podobnie postępował Związek Zawodowy Górników (opanowany przez działaczy PPR) . Od chwili przejęcia kontroli nad współzawodnictwem pracy przez Związek widać znaczące zwiększenie się liczby jego uczestników. Działo się tak gdyż związkowcy masowo dołączali do tej akcji . Ponadto Zjednoczenia i poszczególne kopalnie były zobligowane przez władze zwierzchnie (zarówno rządowe jak i branżowe - CZPW) do uczestnictwa w ruchu współzawodnictwa . Dodatkowo zachęcano górników przez bodźce ekonomiczne .Wyróżniający się robotnicy mogli liczyć na wyższe wynagrodzenie , premie pieniężne i towarowe , łatwiejszy dostęp do mieszkań i towarów brakujących na rynku i awans zawodowy . Ponadto liczył się prestiż i uznanie u władz , oraz poprawa jakości życia dla rodzin wyróżniających się współzawodników. Byli oni również dużo lepiej traktowani przez władze , które potrafiły dbać o bohaterów w znacznej mierze przez siebie wykreowanych (nagrody , odznaczenia , awanse) . A nowy ustrój polityczny potrzebował pozytywnych bohaterów ,

którzy mogli być przykładem dla innych . Ponadto władza potrzebowała sukcesów , które mogły poprawić nastroje społeczne i odwrócić uwagę ludzi od negatywnych wydarzeń w kraju i poczynić nowych władz . Korzyści były więc obopólne zarówno dla rządzących , jak i uczestników wyścigu pracy .

Do współzawodnictwa pracy włączyły się wszystkie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i podległe im kopalnie . Tabele 39 i 40 przedstawiają porównanie poszczególnych Zjednoczeń pod względem liczby uczestników współzawodnictwa pracy w miesiącach kwietniu i czerwcu 1948 roku . Są to dane przykładowe , które ukazują jednak jak Zjednoczenie Dąbrowskie wypadało na tle innych pod względem ilości pracowników uczestniczących w ruchu współzawodnictwa pracy .

Tabela 39: Ilość współzawodników indywidualnych i zespołowych uczestniczących we współzawodnictwie pracy w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego w drugim kwartale 1948 roku

Zjednoczenie	Ilość współzawodników indywidualnych		Ilość współzawodników zespołowych	
	IV 1948	VI 1948	IV 1948	VI 1948
Jaworznicko - Mikołowskie	-	451	187	1215
Dąbrowskie	262	651	1341	1974
Katowickie	85	-	2215	1898
Chorzowskie	702	60	1070	1797
Rudzkie	93	199	1394	2609
Bytomskie	814	641	3117	4527
Zabrskie	79	63	1013	1778
Gliwickie	412	438	2385	2954
Rybnickie	223	12	2069	4195
Dolnośląskie	-	-	1444	1598

Źródło: Wpływ współzawodnictwa pracy na rozwój przemysłu węglowego [w :] „Górnik”, nr. 15/1948, s. 5.

W kwietniu 1948 roku pod względem ilości indywidualnych współzawodników pracy Zjednoczenia Dąbrowskie z liczbą 262 zajmowało

czwarte miejsce wśród ośmiu sklasyfikowanych Zjednoczeń Przemysłu Węglowego. Wyprzedzały je Zjednoczenia: Gliwickie – 412 współzawodników, Chorzowskie – 702 współzawodników i Bytomskie 814. Ostatnie ósme miejsce zajmowało Zjednoczenie Zabrskie–79 współzawodników. W czerwcu 1948 roku Zjednoczenie Dąbrowskie wysunęło się na czoło rankingu ilości indywidualnych współzawodników pracy z ilością 651 tychże. Dla porównania ostatnie sklasyfikowane Zjednoczenie Rybnickie posiadało tylko 12 współzawodników.

W klasyfikacji na największą ilość współzawodników zespołowych Zjednoczenie Dąbrowskie w kwietniu 1948 roku wypadło słabo, zajmując siódme miejsce wśród dziesięciu Zjednoczeń (1341 zespołów współzawodników). Pierwsze miejsce zajmowało Zjednoczenie Bytomskie – 3117 zespołów, dziesiąte Jaworznicko-Mikołowskie (dawne Krakowskie) – 167 zespołów – jako jedyne nie przekroczyło liczby 1000. W czerwcu 1948 roku Zjednoczenie Dąbrowskie poprawiło swój wynik w ilości zespołowych współzawodników zajmując piąte miejsce z liczbą 1974 zespołów. Najlepsze pod tym względem było nadal Zjednoczenie Bytomskie – 4527 zespołów. Najsłabszy wynik uzyskało znów Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie (choć liczba zespołów współzawodników wzrosła ponad sześciokrotnie w porównaniu z kwietniem 1948 roku dając liczbę 1215).³²

Tabela 40 : Ilość współzawodników międzyoddziałowych i międzyzakładowych uczestniczących we współzawodnictwie pracy w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego w II kwartale 1948 roku.

Zjednoczenie	Ilość współzawodników międzyoddziałowych		Ilość współzawodników międzyzakładowych	
	IV 1948	VI 1948	IV 1948	VI 1948
Jaworznicko – Mikołowskie	-	1.668	-	7.526
Dąbrowskie	2.267	2.681	-	-
Katowickie	2.403	3.674	308	140

Chorzowskie	2.039	4.060	659	-
Rudzkie	-	3.774	11.842	18.567
Bytomskie	-	4.480	-	3.007
Zabrskie	8.026	8.708	-	3.422
Gliwickie	320	9.587	8.240	19.566
Rybnickie	-	7.620	-	1.034
Dolnośląskie	146	217	180	210

Źródło : Wpływ współzawodnictwa pracy na rozwój przemysłu węglowego [w :] „Górnik” , nr.15/1948, s. 5.

W kwietniu 1948 roku w akcji współzawodnictwa pracy według materiałów CZPW uczestniczyło 15.201 współzawodników międzyoddziałowych. Dane CZPW pomijają Zjednoczenia Jaworznicko-Mikołowskie, Rudzkie, Bytomskie i Rybnickie. Obejmują sześć pozostałych Zjednoczeń Rejonowych Zjednoczenie Dąbrowskie z liczbą 2267 współzawodników zajmowało 3 miejsce . Wyprzedzały je tylko Zjednoczenia Zabrskie i Katowickie (odpowiednio po 8026 i 2403 współzawodników) Najslabiej wypadły Zjednoczenia Dolnośląskie i Gliwickie – 146 i 320 współzawodników .

W czerwcu sytuacja uległa zmianie . W akcji współzawodnictwa pracy uczestniczyło w Przemysle Węglowym 46.469 współzawodników międzyzakładowych. Zjednoczenie Dąbrowskie straciło swoją pozycję , zajmując 3 miejsce od końca z liczbą 2681 współzawodników zespołowych . Dla porównania najlepsze pod tym względem Zjednoczenia – Gliwickie i Zabrskie miały odpowiednio po 9587 i 8708 współzawodników międzyoddziałowych . Wynik Zjednoczenia Dąbrowskiego nie był więc dobry , choć Zjednoczenie odnotowało przyrost współzawodników omawianego rodzaju

W kwietniu 1948 roku w akcji współzawodnictwa pracy uczestniczyli również współzawodnicy międzyzakładowi. Ogólna ich liczba (we wszystkich Zjednoczeniach Rejonowych) według materiałów CZPW wy-

nosiła w tym czasie 21.229 współzawodników. Materiały nie uwzględniają sytuacji w Zjednoczeniach Jaworznicko-Mikołowskim, Dąbrowskim, Bytomskim, Zaborskim, Rybnickim. Nie można więc porównać wyników Zjednoczenia Dąbrowskiego z wynikami innych Zjednoczeń Rejonowych. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku miesiąca czerwca. W tym czasie w akcji współzawodnictwa pracy w Polskim Przemysle Węglowym we wszystkich Zjednoczeniach Rejonowych brało udział 53.472 współzawodników międzyzakładowych (z pominięciem Zjednoczeń Dąbrowskiego i Chorzowskiego).³³

„Udział we współzawodnictwie biorą bez wyjątku wszystkie Zjednoczenia produkcyjne i pomocnicze, jak i wszystkie jednostki administracyjne przemysłu węglowego. Jak wykazują cyfry nie wszędzie jeszcze ruch współzawodnictwa rozwinął się w jednakowo wysokim stopniu, wszędzie jednak ruch ten systematycznie wzmacnia się i z każdym miesiącem obejmuje coraz to większą liczbę pracowników” – pisał „Górnika” w nr 15/1948 w artykule „Wpływ współzawodnictwa pracy na rozwój produkcji przemysłu węglowego”.³⁴

Ważnym wydarzeniem było przejęcie kierownictwa nad akcją współzawodnictwa pracy przez związki zawodowe. „Górnika” w numerze 17 z 15 października 1948 roku stwierdził, że ilość pracowników uczestniczących we współzawodnictwie pracy w górnictwie wzrosła przez to o blisko 50%. W tym okresie, a więc w niespełna miesiąc po objęciu kierownictwa nad akcją współzawodnictwa w przemyśle węglowym przez związki zawodowe na ogólną ilość 196.966 zatrudnionych w kopalniach we współzawodnictwie brało udział 60.765 robotników. Porównanie tych cyfr z danymi z miesiąca czerwca 1948 roku wskazywało, że na odcinku współzawodnictwa indywidualnego i małozespołowego ilość współzawodniczących robotników zwiększyła się o 42%. We współzawodnictwie międzyoddziałowym w ciągu miesiąca sierpnia brało udział 56847 pracowni-

ków, a we współzawodnictwie im. Wincentego Pstrowskiego uczestniczyły załogi 26 kopalń w liczbie 73 673 robotników”. Na zwiększenie się liczby współzawodników wpłynął między innymi fakt przystępowania do współzawodnictwa całych komórek partyjnych przy niektórych kopalniach.

Górnicy kopalń Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego za wyniki swojej pracy byli wyróżniani i nagradzani przez władze zwierzchnie. Pisała o nich prasa branżowa. Między innymi w numerze 10 z dnia 15-go czerwca 1947 roku „Górnika” opublikowano listy i osiągnięcia najlepszych współzawodników w młodzieżowym wyścigu pracy . Wyróżnione zostały kopalnie „Kazimierz-Juliusz” i „Klimontów-Mortimer” , na których wykonano odpowiednio od 132 do 194 i od 160 do 185 % normy . W kopalni „Kazimierz-Juliusz” wyróżnili się przy tym górnicy : Czesław Kłos , Zbigniew Ruciński i Roman Jadczyk . W kopalni „ Klimontów-Mortimer” wyróżnili się natomiast : Zdzisław Szumilas , Edward Jureczko , Ireneusz Rodek i Waław Haras . W młodzieżowym wyścigu pracy w Zjednoczeniu Dąbrowskim najlepsze rezultaty osiągnęli : Czesław Kłos – 194,2% normy , Zdzisław Szumilas – 185% , Edward Jureczko i Zbigniew Ruciński po 180% ,Henryk Łucka – 179% , Tadeusz Ryniecki i Stefan Bargiel po 173% , Andrzej Byszewski – 168% , Włodzimierz Nawara – 163% i Zygmunt Kita – 162% . Wszyscy z oddziału C.Z.Z.G. w Sosnowcu . W oddziale w Czeladzi najlepsi byli : Jerzy Dworaczek – 269% ,Stefan Wypych –220% , Henryk Machniawski – 218% , Zdzisław Biesaga – 194% , Władysław Białas – 181% , Roman Stodółkiewicz i Józef Olszówka po 169% . W oddziale w Dąbrowie Górniczej wyróżnili się : Edward Gorzelak – 191% , Kazimierz Bąk –174% , Józef Pytlik – 166% i Stefan Przychodzki –162% normy .Dla porównania najlepsze wyniki z innych oddziałów C.Z.Z.G . Oddział Nowa Wieś – najlepszy Końca Franciszek i Szczurek Bronisław – 239,5% normy i 4 innych powyżej 200%. Oddział Ruda Śląska – Mazurek Alfred – 203% normy. Oddział Chorzów – Gmyrok Józef –

143,3% normy. Oddział Siemianowice – Zdeb Franciszek – 173,9%. Oddział Janów – Depta Paweł – 205% normy. Oddział Wałbrzych – Kileśiński Władysław 234% i Ogrodowiak Sylwester – 226%. Oddział Rybnik – Rogoś Józef, Musiał Franciszek – 160% . Oddział Jaworzno – Kapuścik Stanisław 377,7% (!), Wrona Piotr 308,8% (!) i 6 innych powyżej 200%. Oddział Łaziska Średnie – Smyczek Werner – 198,5%. Oddział Bytom – Bucjacek Ludwik 221% i dwóch powyżej 200%. Oddział Zabrze – Czech Gerard – 247,5% i czterech powyżej 200%. Oddział Katowice – Kręcerek Jan – 211% i dwóch powyżej 200%.

Wyniki górników dąbrowskich w porównaniu z innymi były dobre, a nawet bardzo dobre. Przykładem może tu być postawa załogi kopalni „Kazimierz – Juliusz”. „Górnik” numer 10 z dnia 15 czerwca 1947 – „Współzawodnictwo pracy obejmuje dotychczas 17 zespołów z blisko 80 ludzi, którzy podpisali umowę o współzawodnictwie. Ponadto kopalnia liczy ponad 200 przodowników pracy wykonujących 140% do 200% normy, a nawet wyżej. W miesiącu kwietniu czołowe miejsce z okazji współzawodnictwa pracy zajęli towarzysze Józef Krawczyk (525%), Wincenty Hajduk (572%), Władysław Krawczyk (270%), Koloński (450%), oraz pracujący przy betonie tow. Andrzej Krowicki z 300% normy. Równie pomyślnie rozwija się współzawodnictwo młodzieżowe, w którym bierze udział blisko 400 osób, w tym 75 młodych zatrudnionych na dole. Pierwsze miejsce zdobył ostatnio 23 letni Antoni Żaba, który jako ładowacz osiągnął 316% normy”. Górnicy kopalń dąbrowskich nie mieli powodów by wstydić się wyników swojej pracy. Najlepsi z nich osiągalni rezultaty podobne do tych jakimi szczycili się najlepsi w Polsce – tacy jak: bracia Bugdołowie (ponad 500% normy), Franciszek Apryas (ponad 400%), Czesław Zieliński i Eryk Cyroń (720%) czy Józef Palus (ponad 300% normy).³⁵

Za bardzo dobre wyniki pracy kopalnie węgla kamiennego i ich pracownicy nagradzani byli nagrodami i odznaczeniami państwowymi. Mini-

ster Przemysłu i Handlu Hilary Minc dla pracowników zakładów pracy i zjednoczeń wyznaczył na każdy miesiąc cztery nagrody dla kopalń przodujących pod względem wydajności pracy oraz jedną nagrodę dla zjednoczenia najbardziej gospodarczego. Zarządzenie to z dnia 30 sierpnia 1946 roku weszło w życie 1 września tegoż roku i od tego dnia, co miesiąc rozdzielane są nagrody w wysokości 20% zarobków oraz Honorowych Sztandarów Pracy. Do końca lipca roku 1948 premiowano i nagrodzono przechodnimi Sztandarami Pracy 88 kopalń, wchodzących w skład wszystkich rejonowych zjednoczeń przemysłu węglowego. Na własność, za trzykrotne kolejne osiągnięcie najlepszej miesięcznej wydajności pracy 15 kopalń otrzymało Honorowe Sztandary Pracy. Były to :

- z Katowickiego Zjedn. P. W. – kopalnia „Wujek”,
- z Rybnickiego Zjedn. P. W. – kopalnie „Rymer” i „Anna”,
- z Bytomskiego Zjedn. P. W. – kopalnia „Bytom”,
- z Rudzkiego Zjedn. P. W. Kopalnie: „Walenty-Wawel”, „Pokój”, „Bobrek” i „Karol”,
- z Dąbrowskiego Zjedn. P. W. Kopalnie: „Generał Zawadzki”, „Klimontów – Mortimer”, „Modrzejów – Niwka” i „Jowisz”,
- z Gliwickiego Zjedn. P. W. – kopalnia „Zabrze – Zachód”,
- z Dolnośląskiego Zjedn. P. W. – kopalnie: „Biały kamień” i „Mieszko”.

Jak widać kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego należały do najlepszych w kraju. Cztery kopalnie dąbrowskie otrzymały w tym czasie Honorowe Sztandary Pracy, co było dużym osiągnięciem. Podobnym wynikiem mogło poszczycić się jeszcze tylko Zjednoczenie Rudzkie.

Również wielu pracowników Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego odznaczonych było wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Tabela 41: Wykaz pracowników CZPW odznaczonych Orderem Sztandaru Pracy w roku 1949.

Nazwisko	Charakter pracy	Zakład	Rodzaj odznaczenia
Hajduk Wincen-ty	instr. współ-z.	kopalnia „Kazimierz-Juliusz”	O. Sztandaru Pracy I klasy
Glonek Joanna	robotnica	kopalnia „Kazimierz-Juliusz”	O. Sztandaru Pracy II klasy
Ślusarczyk Franciszek	górnik	kopalnia „Kazimierz-Juliusz”	O. Sztandaru Pracy I klasy
inż. Lipczyk Piotr	Główny inż. d/s maszyn	Dyrekcja Zjedn. Dąbrowskiego	O. Sztandaru Pracy II klasy
Walc Aleksander	Sztygar sortowni	Kopalnia „Sosnowiec”	O. Sztandaru Pracy II klasy
Matys Władysław	górnik	Kopalnia „Generał Zawadzki”	O. Sztandaru Pracy II klasy
Kubica Teodor	górnik	Kopalnia „Grodziec”	O. Sztandaru Pracy II klasy
Piec Jan	górnik	Kopalnia „Grodziec”	O. Sztandaru Pracy II klasy
Czopik Adam	górnik	Kopalnia „Saturn”	O. Sztandaru Pracy II klasy
Stępień Piotr	górnik	Kopalnia „Klimontów”	O. Sztandaru Pracy II klasy

Źródło: APKat , CZPW tom 72, s. 14 .

Pracownicy Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego byli również nagradzani za inicjatywy mające na celu poprawę organizacji pracy. „Górnik” numer 11 z dnia 1-go lipca 1947 pisał: „Wśród pracowników górniczych duże zainteresowanie budzi sprawa organizacji pracy. Dowodem tego zainteresowania jest szereg zgłoszonych i zastosowanych już w praktyce projektów usprawnień. Trudno streszczać i omawiać wartość poszczególnych prac, niemniej jednak należy podać naszym czytelnikom nazwiska tych pracowników przemysłu węglowego, którzy poza swoimi obowiązkami służbowymi poświęcają czas na opracowanie udoskonaleń w dziedzinie organizacji pracy, przyczyniając się do wielu usprawnień. Oto ich nazwiska: (---) Derela Jan i Krężel Zygmunt (Dąbrowskie ZPW)³⁶

Prasa branżowa w następujący sposób oceniała akcję współzawodnictwa pracy . W numerze 11 z dnia 1-go lipca 1948 roku „Górnik” pisał: „Polska powojenna oparła się na węglu, jako realnej wartości wymiennej, jaką mogliśmy dysponować i na górniku producencie węgla .Węgiel umożliwił nam kontakty handlowe z zagranicą, węgiel stał się naszym pienią-

dzem. Zrozumiał to polski górnik. Pojął, że tylko i jedynie on może dostarczyć środków do odbudowy kraju i poprawy warunków bytu całego społeczeństwa, a tym samym i bytu własnego, i że od tempa jego pracy zależy tempo, w jakim społeczeństwo nasze do tych celów będzie zdążało”.

g) Bezpieczeństwo pracy .

Presja współzawodnictwa pracy, zwiększonej wydajności i bicia rekordów oraz trudne warunki w jakich pracowali górnicy powodowały zwiększenie liczby wypadków.

Tabela 42: Stan bezpieczeństwa pracy w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego i liczba nieszczęśliwych wypadków na 100 tysięcy ton wydobywania w latach 1946 – 1949.

Rok	Liczba nieszczęśliwych wypadków na 100 tys. ton wydobywania			
	Wypadki Śmiertelne	Bardzo ciężkie	Ciężkie	lekkie
1946	0,49	1,50	9,92	29,59
1947	1,12	0,32	3,03	34,08
1948	0,31	0,14	2,23	31,59
I półrocze 1949	0,25	0,16	1,39	31,84

Źródło: APKat , CZPW tom 74, s. 96 .

Znając te dane i ilość wydobytego węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim można w przybliżeniu określić liczbę ofiar wypadków dla każdego roku z przedziału lat 1945 – 1949. W 1946 roku wydobyto w Zjednoczeniu Dąbrowskim 5.237 tysięcy ton węgla. Porównując to z danymi z tabeli okazuje się, że w tym roku zginęło około 26 górników, 78 odniosło bardzo ciężkie rany, 516 zostało ciężko rannych. Dane dla roku 1947: wydobyte 6.524 tysięcy ton, zginęło 73 górników, 21 odniosło bardzo ciężkie rany, a 197 ciężkie. Dane dla roku 1948: wydobyte 8.217 tysięcy ton, zginęło około 26 górników, bardzo ciężkie rany odniosło 12, a ciężkie 183. Dane dla pierwszej połowy 1949 roku: wydobyte 4.460 tysięcy ton, zginęło 11 górników, bardzo ciężko rannych było 8, a ciężko rannych 62. Powyższe

liczby (wyrażone według danych z tabeli i wielkości wydobywania w poszczególnych latach) mogą być podane jedynie w przybliżeniu.

W 1947 nastąpił wyraźny wzrost śmiertelnych wypadków w porównaniu z rokiem 1946. Liczba ta prawie się potroiła. W latach następnych nastąpił spadek liczby takich wypadków. Ich liczba była mniejsza niż w roku 1946. Liczby wypadków bardzo ciężkich i ciężkich wyraźnie i systematycznie malały. Porównując dane z roku 1946 i 1948 liczba bardzo ciężko rannych zmniejszyła się sześciokrotnie, a ciężko rannych prawie trzykrotnie. Ilość nieszczęśliwych wypadków badano również porównując ją z ilością dniówek roboczych.

Tabela 43 :Stan bezpieczeństwa pracy w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego i liczba nieszczęśliwych wypadków na 100 tysięcy dniówek roboczych w latach 1946 – 1949.

Rok	Liczba nieszczęśliwych wypadków na 100 tysięcy dniówek roboczych			
	wypadki śmiertelne	bardzo ciężkie	ciężkie	lekkie
1946	0,42	1,30	8,57	25,57
1947	0,99	0,28	2,69	30,20
1948	0,31	0,14	2,21	31,27
I półrocze 1949	0,28	0,18	1,55	35,52

Źródło: APKat, CZPW tom 74, s. 96.

Tabela nr 19 pozwala wysunąć podobne wnioski do tych w przypadku tabeli nr 18. Również tutaj widoczny jest wzrost liczby wypadków śmiertelnych w 1947 roku i ponowne jej obniżenie w latach następnych. Liczby wypadków bardzo ciężkich i ciężkich natomiast stopniowo malały. Szczególnie duży spadek liczby ciężkich wypadków zanotowano w roku 1947 w porównaniu z 1946 – z 1,30 do 0,28 wypadków na 100 tysięcy dniówek roboczych.

Oficjalne statystyki dotyczące wypadków w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego (według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947”) przedstawiają kolejne tabele.

Tabela 44 : Wykaz ofiar wypadków w Zjednoczeniu Dąbrowskim w 1946 roku według oficjalnych statystyk CZPW.

Rodzaj Pracy poszkodowanych	Liczba ofiar wypadków		
	Wypadki śmiertelne	Wypadki Bardzo ciężkie	Wypadki Ciężkie i lekkie - razem
Górnicy ładowacze	10	24	902
Inni pracownicy dołowi (fizyczni)	5	15	754
Umysłowi na dole	-	-	4
Fizyczni na powierzchni	3	9	454
Umysłowi na powierzchni	-	2	2
R a z e m	18	50	2116

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 56 i 57.

Tabela 45 :Wykaz ofiar wypadków w Zjednoczeniu Dąbrowskim w 1947 roku według oficjalnych statystyk CZPW.

Rodzaj pracy poszkodowanych	Liczba ofiar wypadków			
	Wypadki śmiertelne	Wypadki Bardzo ciężkie	Wypadki Ciężkie	Wypadki lekkie
Górnicy ładowacze	36	5	76	983
Inni pracownicy dołowi (fizyczni)	34	12	81	806
Umysłowi na dole	-	-	-	12
Fizyczni na powierzchni	3	4	38	415
Umysłowi na powierzchni	-	-	-	7
R a z e m	73	21	198	2223

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 56 i 57.

Oficjalne dane CZPW dotyczące wypadków w kopalniach Dąbrowskich różnią się zdecydowanie od wyników obliczeń danych wewnętrznych CZPW za rok 1946. W przypadku lat 1947-1949 są całkowicie zgodne.

Porównanie liczby ofiar wypadków (według danych oficjalnych) wygląda następująco: w 1947 roku odnotowano 300% wypadków śmiertelnych więcej niż w roku 1946, o 138% mniej wypadków bardzo ciężkich i o 5% mniej wypadków lekkich i ciężkich.

Jedna z największych katastrof górniczych w omawianym okresie wydarzyła się w kopalni „Modrzejów”. Na początku 1947 zginęło tam 15 górników. Katastrofa była tak poważna, że poświęciła jej uwagę prasa . „Górnik” w numerze 2 z dnia 1-go lutego 1947 roku zamieścił kondolencje od dyrektora departamentu pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej H. Altmana dla zarządu głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników. Głęboko dotknięty wieścią o tragicznej katastrofie na kopalni „Modrzejów”, która spowodowała śmierć 15 dzielnych górników, składam na ręce Zarządu Głównego C.Z.Z.G. wyrazy szczerego współczucia dla rodzin ofiar katastrofy w Modrzejowie”.³⁷

Sytuacja pod względem bezpieczeństwa pracy w górnictwie była tak poważna w roku 1947, że prasa zamieszczała apele o poprawę w tej dziedzinie i zachowanie szczególnej ostrożności w pracy – „Górnik” pisał , że zamieszczane w nim artykuły omawiające zagadnienie bezpieczeństwa pracy w górnictwie przynoszą wymierne efekty wzbudzając coraz większe zainteresowanie wśród górników. Dowodem tego były listy nadchodzące do redakcji, w których górnicy podkreślali konieczność aktywnego udziału w akcji bezpieczeństwa i higieny pracy wszystkich pracowników zatrudnionych w górnictwie. Zamieszczano fragmenty z uwagami nadesłanymi przez pracowników kopalń . Między innymi kierownik bezpieczeństwa pracy na kopalni „Katowice” ob. Wójcik Władysław pisał , iż już takie małe niedociągnięcia jak złamany szczebel drabiny, źle obsadzony kilof, nie postawiony krzyżak przed definitywną obudową, przechodzenie przez taśmy będące w ruchu, lub jazda na taśmach i wozach, mogą spowodować duże wypadki, których skutki odczuje z górnikiem cała jego rodzina , dlatego nigdy nie należy zapominać usuwać przyczyn wypadków . Gazeta publikowała apele o zachowanie czujności i rozwagi i przestrzeganie przepisów BHP . Kończyły się one wezwaniami takimi jak : „ Nie chcemy mieć

w górnictwie więcej kalek i trupów ! To musi stać się nasza dewizą i niech każdy na swoim odcinku pracy dąży do tego aby nie mieć wypadku !”.³⁸

Każda awaria lub wypadek, nawet wydawałoby się niegroźny, był wnikliwie badany przez specjalne komisje, których efektem były sprawozdania i raporty przesyłane do CZPW. Oto przykład takiego działania w sprawie zbadania przyczyny pożaru powstałego w dniu 29 VI 1946 na terenie kopalni „Generał Zawadzki”. Protokół doraźnej kontroli przeprowadzonej w dniu 18 VII 1946 roku mówi co następuje . W dniu 29 VI 1946 roku w kopalni „Generał Zawadzki” było normalne wydobywanie. O godzinie 17 po południu wybuchł ogień w drewnianej szopie przy składzie drewna , który zniszczył pilę do przerzynania drzewa. Pożar zauważyli strażnicy Straży Przemysłowej i przy pomocy jeńców niemieckich ugasili ogień . Jednak nie powiadomiono o tym Straży Pożarnej i nie wystawiono posterunków obserwacyjnych . Niedogaszony pożar wybuchł ponownie o godzinie 23 minut 25 . Wnikliwie badano przyczyny zaistniałego zajścia . Stwierdzono , że powstanie pożaru od iskry parowozowej było mało prawdopodobne, ponieważ w dniu tym między godziną 17 a 19 padał deszcz. Według zeznań świadków ogień powstał wewnątrz budynku . Dyrekcja kopalni i Straż Pożarna po przeprowadzonych dochodzeniach jako przyczynę powstania pożaru podały spięcie przewodów elektrycznych . Według kontroli przeprowadzonej w dniach 18 i 23 VII 1946 roku powstanie pożaru od spięcia elektrycznego było wykluczone , ponieważ kabel zasilający był zabezpieczony bezpiecznikami, a urządzenie w pomieszczeniu było typu okapturzonego – żeliwnego, zabezpieczające od przerzucenia ognia na zewnątrz. Część kabla ziemnego, od ziemi do skrzynki okapturzonej z bezpiecznikami była uszkodzona nie od zwarcia wewnętrznego, mogącego wynikać ze słabej izolacji, lecz charakter zewnętrznego uszkodzenia wskazywał rozprucie od przegrzania zewnętrznego i wynikłego z tego powodu zwarcia. Bezpieczniki na kablu zasilającym były wypalone. Praca w

szopie w dniu 29 VI 1946 trwała do godziny 14. Motor po tym czasie nie mógł być włączony, gdyż typ wyłącznika (wyjmowana rączka) nie pozwalał włączyć go osobom niepowołanym. Rączka od wyłącznika była przechowywana przez dozorcę placu drzewnego. Z zeznań świadków obecnych przy pożarze wynikało, że początek zapłonu ognia był odległy o 2 metry od kabla i urządzeń piły. Przedostanie się iskry z parowozu do wnętrza szopy i wywołanie tam pożaru było nieprawdopodobne. Stwierdzono, że pożar powstał na skutek zaproszenia ognia z palonych papierosów przez kogoś z grupy 30 jeńców i 2 strażników, którzy schronili się w szopie przed burzą około godziny 17 dnia 29 VI 1946. Wyciągnięto wnioski z powstałej sytuacji i wydano następujące dyspozycje:

1. Sprawę nakazano przekazać Rejonowej Komendzie Straży Przemysłowej dla przeprowadzenia dochodzenia celem stwierdzenia kto z jeńców lub strażników zaproszył ogień.
2. Komendant Straży Ogniowej kopalni „Generał Zawadzki” miał wydać szczegółową instrukcję przeciwpożarową i pouczyć wszystkich pracowników kopalni o postępowaniu w razie powstania ognia. Zarządzono obowiązek powiadamiania Komendanta Straży Przemysłowej o każdym przypadku zauważenia ognia i potrzebie wystawienia obserwacyjnych posterunków po pożarowych, co zaniedbane było w dniu 29 VI 1946.
3. Ze względu na istniejące w dalszym ciągu niebezpieczeństwo pożaru, wielkich ilości wysuszonego drewna, nakazano wystawić stałe posterunki czuwające nad bezpieczeństwem placu drzewnego. Zabroniono wstępu na plac drzewny osobom bezpośrednio tam niezatrudnionym. Wzbroniono pod surową odpowiedzialnością palenia papierosów na tym terenie.
4. Zabezpieczono kominy parowozów siatkami drucianymi. Ponadto Komendant Straży Pożarnej w porozumieniu z kierownikiem działu maszynowego kopalni mieli obowiązek opracować i podać do wiadomości przez rozplakatowanie na terenie kopalni szczegółową instrukcję przeciwpożarową, z zaznaczeniem między innymi, że po zlokalizowaniu, czy ugaszeniu najdrobniejszego na-

wet ognia, należy o tym powiadomić kierownika Straży Pożarnej.

Powyższy przykład świadczył , że każdy nawet drobny wypadek, który wydarzył się na terenie kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego był wnikliwie badany. Komisje powoływane do badania zaistniałych wypadków swoje czynności prowadziły w sposób dokładny i rzeczowy .³⁹

h) Płace .

Płace w Przemysle Węglowym w latach 1946 – 1949 ustalone były na podstawie układów zbiorowych. Pierwszy taki układ wszedł w życie 1 sierpnia 1945 roku. Układ zbiorowy z dnia 5 października 1946 roku wprowadzał jedną tabelę płac dla pracowników fizycznych. Stawka dniówkowa wynosiła od 136 złotych do 56. Oprócz tego wprowadzono 14 tabel zaszeregowania dla pracowników różnych zakładów, dodatki za pracę w nocy i dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych. Układ zbiorowy z dnia 1 stycznia 1949 roku przyniósł 12 kategorii płac pracowników fizycznych. Stawki kształtowały się od 672 do 288 złotych za dniówkę. Płace pracowników umysłowych wynosiły miesięcznie od 34 tysięcy do 8500 złotych. Pracownicy Przemysłu Węglowego otrzymywali również deputat węglowy (2-8 ton rocznie) i premie towarowe.⁴⁰ Zarobki były zróżnicowane, zależały od rodzaju pracy i zajmowanego stanowiska. Zróżnicowanie dochodów prowadziło do nieporozumień związanych z zaszeregowaniem pracowników, i co za tym idzie wielkością pensji. Oto kilka przykładów:

Sprawozdanie za miesiąc październik 1948 roku w sprawie kopalni „Sosnowiec” mówiło , że wskutek mylnego podsumowania w kontrolce odbioru robót w jednym z oddziałów zarobki górników zmniejszyły się średnio 9 złotych za dniówkę, młodszych górników o 8,10 zł za dniówkę, ładowaczy o 7,20 zł za dniówkę. W innym oddziale błąd w sumowaniu

pomniejszył zarobki górników o średnio 50 zł za dniówkę, młodszych górników 45 zł, ładowaczy o 40 zł za dniówkę. Skutkiem mylnego wpisania do wykazu zarobkowego niezgodnej ilości pracy akordowej – pracujący przy danej robocie zespół otrzymywał zarobek mniejszy o 360 złotych. Różnice te polecono dyrekcji kopalni zaliczyć odnośnym robotnikom, a sztygarom zwrócić uwagę na konieczność dokładnego sprawdzania ilości odbieranych i wykazywanych do zapłaty robót akordowych. . Poza wymienionymi niedokładnościami stwierdzono błędne zaszeregowania pracowników. Np. 4 robotnicy przy obsłudze pasów otrzymywali na dniówkę 78 zł zamiast 74 zł, 1 pracownik Wydziału Maszynowego – dół otrzymywał do stawki dziennej (94 zł) 65% premii dla niezaakordowanych zamiast dodatku w wysokości 36 zł. Premie za zaoszczędzony materiał wybuchowy, ani potrącenia za nadmierne zużycie nie były stosowane z powodu niewyznaczenia norm. Obliczenia w wykazach zarobkowych oraz wszelkie dane cyfrowe, będące podstawą były tylko częściowo sprawdzane przez Oddział Rewizji.

Kolejny przykład . Sprawozdanie z kontroli za miesiąc listopad 1948 roku w sprawie kopalni „Jowisz” stwierdzało , iż od ostatniej kontroli przeprowadzonej przez Inspektorat Kontroli w sierpniu 1948 roku nie nastąpiła poprawa w zaszeregowaniu pracowników fizycznych. W dalszym ciągu stwierdzano odchylenia od układu zbiorowego mianowicie: maszyniści pomp podsadzkowych otrzymywali cenę dniówki od 124-136 zł zamiast zł 100, maszyniści sortowni 124-136 zł zamiast zł 116, pomocnicy maszyniści od 124-136zł zamiast 100, spinacze przy parowozach kolejowych zł 116 zamiast 84. Stan ten miał być nie zmieniony do czasu wprowadzenia w życie nowego układu zbiorowego celem uniknięcia konfliktu między pracownikami a dyrekcją kopalni ponieważ zaszeregowania te datowały się od dłuższego już czasu i spowodowane były trudnością obsady. Poza tym stwierdzono niedokładności w odbiorze robót akordowych w tym poważ-

niejsza różnica (niedopłata) – wynosiła 2,28 zł. plus premia w wysokości 16%. Niedopłacone sumy polecono zaliczyć pracownikom. Równocześnie polecono aby Wydział Mierniczy kopalni kontrolował w książce odbiórkowej ilości ujechanego popędu. Odnośnie zaszeregowania pracowników umysłowych usterek nie stwierdzono .

Przykład następny . Sprawozdanie z kontroli za miesiąc listopad 1948 roku w sprawie kopalni „Czeladź” mówiło , że kontrola ujawniła liczne błędy w zaszeregowaniu pracowników fizycznych . przykładowo pomocnicy szoferów otrzymywali na dniówkę od zł 116 – 136 zamiast 94 – 36 zł, pełniący funkcję pracowników umysłowych trzech pracownicy magazynu technicznego płaceni byli na własne żądanie według stawek pracowników fizycznych ze względu na uzyskanie w ten sposób wyższego zarobku. Stan ten, jako sprzeczny z obowiązującymi przepisami polecono Wydziałowi Personalnemu kopalni zlikwidować przez przeniesienie tych pracowników na etat umysłowych . Zatrudnieni jeńcy nie byli wykazywani przy tych robotach jakie wykonują. Wszystkich mylnie zaszeregowanych pracowników polecono zaszeregować do właściwych grup układu zbiorowego .

Kolejny przykład . Sprawozdanie z kontroli za miesiąc grudzień 1948 roku w sprawie kopalni „Kazimierz –Juliusz” stwierdzało , że przeprowadzona inspekcja nie dopatrzyła się poprawy od czasu kontroli we wrześniu 1948 roku na odcinku zaszeregowania pracowników fizycznych do właściwych kategorii płac. Stan ten według wyjaśnień dyrekcji kopalni musiał być z konieczności (dla uniknięcia konfliktów) utrzymany do czasu wprowadzenia w życie nowego układu zbiorowego. Dawało się więc stwierdzić szereg odchyłeń od norm płacy. Obliczanie zarobków w wykazach robocizny oraz listach płacy sprawdzane przez Oddział Rewizji nie wykazywało omyłek. Gorzej przedstawiał się odbiór robót akordowych prowadzony niedbale przez sztygarów. W związku z tym polecono dyrekcji

udzielić nagany odpowiedzialnym za ten stan rzeczy sztygarom . Pracownicy umysłowi wynagradzani byli zgodnie z obowiązującą siatką płac. Obsada była również zgodna z ilością przyznanych przez DZPW etatów. Poza etatami jednak kopalnia zatrudniała w charakterze pracowników umysłowych sześciu pracowników płatnych dniówkowo. Ponieważ sprzeciwiało się to obowiązującym przepisom polecono pracowników tych zgłosić na etat względnie skierować do pracy fizycznej .⁴¹

Problem wysokości płac w Górnictwie Węglowym i sposób obliczania wypłat pracowniczych był na tyle poważny, że zajmowała się nim górnicza prasa branżowa. Przykładem tego jest zamieszczony w numerze 11 z dnia 1-go lipca 1947 roku „Górnika” artykuł pod tytułem „Dlaczego taką otrzymujemy zapłatę? Pytają maszyniści zatrudnieni przy pompach”. Maszyniści z kopalni „Czeladź”- Piaski zwracali się w nim z następującym problemem . Umowa w górnictwie mówiła , że górnicy zatrudnieni pod ziemią pracowali 7,5 godziny na dniówkę, czyli że za przepracowane sześć dni mieli 45 godzin tygodniowo i zarząd kopalni płacił im za sześć dni roboczych . A tymczasem maszyniści musieli pracować przy pompach bez przerwy, bo ich praca nie mogła być przerywana i w związku z tym wyrabiali 48 godzin za sześć dniówek w tygodniu . Oznaczało to , że pracowali o 0,5 godziny dziennie dłużej, co na tydzień równało się trzem godzinom . Zarząd kopalni obliczał im pensje w następujący sposób . Inni górnicy za przepracowane 45 godzin tygodniowo mieli zapłacone za sześć dniówek , a maszyniści za przepracowane 46 godzin (plus jedna godzina więcej) tylko za pięć i trzy czwarte dniówki . Maszyniści czuli się pokrzywdzeni i domagali się wyjaśnień . Sprawą zainteresował się Zarząd Główny CZZG , który zwrócił się o wyjaśnienie do zarządu kopalni i Rady Zakładowej. W wyniku interwencji maszyniści z kopalni „Czeladź” mieli być wynagradzani na analogicznych zasadach jak pozostali pracownicy dołowi . Na tym przy-

kładzie widać, że „Górnik” miał nie tylko charakter informacyjny, ale również interwencyjny.

Płace w Przemysle Węglowym w latach czterdziestych ubiegłego wieku systematycznie rosły. Podobna sytuacja występowała również w innych sektorach gospodarki. Wynagrodzenie dzieliło się na zaopatrzenie kartkowe i wynagrodzenie w gotówce. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w Przemysle Węglowym wynosiło w pierwszym kwartale 1946 – 2730 zł w gotówce, w drugim kwartale 3222 zł, w trzecim 4994 zł i w czwartym 5841 zł. Stanowiło to odpowiednio 36% zarobków w I kwartale 1946 roku, 43% w drugim, 55% w trzecim i 49 w czwartym. Przeciętna wysokość zaopatrzenia kartkowego wynosiła; I kwartał – 4361 zł, II kwartał – 4221 zł, III kwartał – 4043 zł, IV kwartał – 5722 zł. Odpowiednio było to 64%, 57%, 45%, 51% wynagrodzenia. Wynagrodzenie gotówkowe wzrosło więc w 1946 roku ponad dwukrotnie z 2730 zł – 5841 zł. Wartość zaopatrzenia kartkowego wzrosła o 16%. Zaobserwowano również wzrost udziału procentowego pensji gotówkowej w całości dochodów i zmniejszenia udziału procentowego zaopatrzenia kartkowego. Mowa cały czas o przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu w Przemysle Węglowym. W tym samym czasie (II kwartał 1946 roku) przeciętny dochód całkowity w Polsce wynosił 5934 zł z czego gotówkowy to 52,5% tej sumy. Dla porównania przeciętny dochód całkowity w II kwartale 1946 w Przemysle Węglowym wynosił 7443 zł. A więc o 1509 zł więcej. W 1946 roku dochód całkowity pracownika górnictwa wzrósł przeciętnie o 4120 zł, z 7443 zł do 11563 zł.

W 1947 roku przeciętne zarobki w Przemysle Węglowym w gotówce kształtowały się w sposób następujący: I kwartał – 5985 zł, II kwartał – 6820 zł, III kwartał – 9675 zł, IV kwartał – 11534 zł. W ciągu roku wzrost wynagrodzenia gotówkowego wyniósł 5549 zł, czyli 48%. Zarobki te stanowiły odpowiednio: 50%, 47%, 37%, 35% całkowitych przeciętnych do-

chodów pracowników górnictwa. Do tego dochodziło zaopatrzenie kartkowe, którego wartość wynosiła przeciętnie: w pierwszym kwartale 5997zł, w drugim – 6037 zł, w trzecim – 5589zł i czwartym kwartale 1947 roku – 6282 zł. Wynagrodzenie gotówkowe wzrosło w 1947 roku w górnictwie prawie dwukrotnie, z 5985 zł do 11534 zł. Wartość zaopatrzenia kartkowego wzrosła o 5%. Następował stały wzrost udziału procentowego pensji gotówkowej w całości dochodów i zmniejszanie się procentowe w niej zaopatrzenia kartkowego. Cały czas mowa o przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu w Przemysle Węglowym. W sumie zarobki w Przemysle Węglowym (po dodaniu pensji gotówkowej i zaopatrzenia kartkowego) wynosiła w I kwartale 1947 roku 11982zł, w II - 12857 zł, w III - 15264 zł, w IV - 17816 zł. Dla porównania płace w całej gospodarce Polski kształtowały się średnio w tym samym okresie następująco: (przyjmując jako wartość 100% płacę z połowy 1946 roku) w I kwartale 1947 roku płaca wynosiła 193%, w II kwartale 216%, w III 243% i w IV kwartale 277% wartości płacy z połowy 1946 roku. Wartość pieniężna to odpowiednio: pierwsza połowa 1946 roku – 5943 zł, I kwartał 1947 – 11452 zł, II kwartał – 12817 zł, III kwartał – 14419 zł, i IV kwartał – 16437 zł. Przeciętne zarobki w Przemysle Węglowym były większe niż średnie płace krajowe na początku 1947 o 530 zł, a w końcu tego roku o 1379 zł. W roku 1947 przeciętny dochód pracowników górnictwa wzrósł o 5834 zł, a wzrost średniej płacy krajowej to 4985 zł.

Na początku roku 1948 przeciętne w wynagrodzenie w Przemysle Węglowym wynosiło łącznie 17372 zł 63% tej sumy (11023 zł) stanowił zarobek w gotówce, a 37% (6339) zaopatrzenie kartkowe. Przeciętne wynagrodzenie w gotówce (w górnictwie) wzrosło od marca 1946 roku do stycznia 1948 roku o 8293 zł, czyli ponad trzykrotnie. Do tej pory mowa była o średnich zarobkach w całym Przemysle Węglowym. Pracownicy fizyczni byli wynagradzani następująco: robotnicy pod ziemią: XII 1946 –

6089 zł, XII 1947 – 12189 zł, XII 1948 – 16485 zł; rębacze i młodzi rębacze: XII 1946 – 7816 zł, XII 1947 – 14956 zł, XII 1948 – 20460 zł; robotnicy powierzchni: XII 1946 – 3408 zł, XII 1947 – 7200 zł, XII 1948 – 10178 zł. Zarobki pracowników umysłowych były następujące: pracownicy techniczni pod ziemią zarabiali w grudniu 1946 – 16011 zł, XII 1947 – 24246 zł, XII 1948 – 34496 zł; pracownicy techniczni powierzchni zarabiali: XII 1946 – 11979 zł, XII 1947 – 19126 zł, XII 1948 – 27011 zł; pracownicy administracyjni zarabiali – 14638 zł. Pracownicy techniczni pod ziemią zarabiali przeciętnie więcej niż robotnicy pod ziemią w XII 1946 o 9922 zł, w XII 1947 – o 12057 zł i w XII 1948 – 18011, czyli odpowiednio 62%, 50% i 52% więcej. Różnica w zarobkach pracowników technicznych pod ziemią i rębaczy wynosiła w roku 1946 8915 zł, w 1947 – 9290 zł i w 1948 14036 zł, czyli 51%, 38% i 40% więcej. Sytuacja wśród pracowników powierzchni była następująca: Pracownicy techniczni zarabiali od robotników o 8571 zł więcej w 1946 roku, w roku 1947 o 11926 zł i w roku 1948 o 16833zł, czyli odpowiednio 71%, 62% i 62% więcej.⁴²

i) Sprawy socjalno-bytowe .

Uzupełnianie kadr i powiększanie załóg kopalń stworzyło problemy z zakwaterowaniem nowych pracowników . Wiązało się to z tym , że ludzie ci przyjeżdżali do pracy w górnictwie z odległych często rejonów kraju . Potrzebne były więc nowe mieszkania . Odpowiednie plany w tej dziedzinie opracowywało Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego . Problem mieszkaniowy dotyczył całego regionu Zagłębia Dąbrowskiego . Przykładowo w Sosnowcu większość mieszkań stanowiły lokale jedno lub dwuizbowe . Przeciętny wskaźnik zagęszczenia wynosił w 1945 roku 2,1 do 2,3 osób na izbę . Jednak ponad 15% ludności miasta miało jeszcze gorsze warunki mieszkaniowe , ze wskaźnikiem zagęszczenia sięgającym 4 do 6 osób

na izbę , a nawet większym . Warunki takie panowały w dzielnicach : Pogoń , Sielec , Stary Sosnowiec , Konstantynów i Śródula . Najgorsze warunki mieszkaniowe odnotowywano w tym czasie w dzielnicy Abisynia gdzie ludzie mieszkali w lepiankach zbudowanych z różnych przypadkowych materiałów . Bezpośrednio po wyzwoleniu miasta władze podjęły działania w celu poprawy sytuacji mieszkaniowej . Powołano Komisję Lokalową , która zabezpieczyła opuszczone mieszkania i zaczęła je zasiedlać . W pierwszej połowie 1945 roku przydzielono 3786 mieszkań . Pierwszy nowy budynek z budownictwa uspołecznionego został oddany do użytku w roku 1946 , a dwa dalsze o 29 izbach w kolejnym roku . Powstawały również nowe domy jednorodzinne . Oprócz tego prowadzono remonty istniejących już mieszkań . Do roku 1949 poddano remontom 183 budynki o 5721 izbach . Nakłady na ten cel przekroczyły 1,3 miliona złotych .

Jednym ze sposobów rozwiązywania problemu mieszkaniowego był projekt zakupu tak zwanych domków fińskich . W 1947 roku Przemysł Węglowy uzyskał w Finlandii 4000 domków drewnianych , które miały być dostarczone w latach 1947-1948 . Domki te kupiono za węgiel . Była to więc wymiana . W roku 1947 sprowadzono do kraju 2400 takich domków . Pozostałe 1600 trafiło do Polski do końca czerwca 1948 roku . Ogółem powstało 11 osiedli . W Zjednoczeniu Dąbrowskim osiedla takie powstały w Sosnowcu , Grodźcu i w Czeladzi . W Sosnowcu zbudowano 150 domków dla kopalni „Renard” i kierownictwa Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego . W Grodźcu – 150 domków dla kopalni „Grodziec” i „Jowisz”, oraz 150 domków w Czeladzi dla kopalni „Milowice” i „Saturn”.

Osiedla składały się z pojedynczych działek o powierzchni 500 metrów kwadratowych . wielkość ta pozwalała na stworzenie ogródka o powierzchni około 400 metrów kwadratowych . Gotowy domek składał się z szeregu pomieszczeń rozmieszczonych w trzech poziomach : piwnicy , par-

terze i poddaszu . Piwnica miała powierzchnię 30 metrów kwadratowych i znajdowała się tylko pod częścią budynku . Było to pomieszczenie przeznaczone na skład opału , pralnię lub przydomowy warsztat . Na parterze o powierzchni 53,3 metra kwadratowego znajdował się pokój dzienny , w którym był piec kuchenny , dwa pokoje sypialne , ubikacja i osobna łazienka , przedsionek oraz schody do piwnicy i na poddasze. Pomieszczenia były ogrzewane piecami węglowymi . Osiedla takie powstałe w końcu lat czterdziestych zostały zlikwidowane w Sosnowcu i w Czeladzi dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku . Oznacza to , że domki obliczane na trzydzieści lat eksploatacji wytrzymały pół wieku , a zostały wyburzone by stworzyć miejsce dla nowych osiedli . Gdyby nie to mogły jeszcze służyć mieszkańcom .

Domki fińskie były płacone węglem . Koszt jednego był równoznaczny z ceną samochodu osobowego sprowadzonego z zagranicy opłaconego również węglem . W innym przeliczeniu wartość wydobytego węgla w ciągu roku przez jednego górnika przekraczała trzykrotnie wartość dewiz wypłaconych za domek .Całkowita wartość domku w Sztokholmie wynosiła 22 do 24 tysięcy koron szwedzkich . Wartość części sprowadzonych do Polski wynosiła około 30% tej sumy . Z Finlandii sprowadzano bowiem nie całe domki , lecz tylko szkielety konstrukcyjne (od parteru do konstrukcji dachowej) i kompletną stolarkę . Wszystkie części , które mogły być wykonane z materiałów krajowych (mury piwniczne , fundamentowe , kominowe , pokrycia dachów , okna , piece , instalacja elektryczna , wodociągowa i kanalizacyjna) były wykonane już w Polsce .⁴³

W omawianym okresie działały na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego Kasy Bratnie. Do roku 1948 ograniczały się w myśl ich statutu do wypłacania jednorazowych odpraw swoim członkom górnikom. Polepszenie dla emerytów górników z okręgu dąbrowskiego i krakowskie-

go przyniosła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1948 roku i zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 maja 1948 roku . Zarządzenie przewidywało , że osoby określone w rozporządzeniu z dnia 31 sierpnia 1938 r o ubezpieczeniu brackim w powiatach będzińskim, bielskim, bialskim i chrzanowskim jeżeli przepracowały co najmniej 5 lat w górnictwie oraz pozostałe po takich osobach żony i dzieci otrzymają z Kasy Bratniej Górników pensje brackie w miejsce jednorazowych odpraw . Wnioski o pensję bracką należało zgłaszać do Zarządu Głównego Kasy, który może wniosek przyjąć w późniejszym terminie, jeżeli opóźnienie zgłoszenia wniosku nastąpiło bez winy uprawnionego. Uprawnienia do pensji brackich osób, zwolnionych z pracy przed 1 maja 1948 roku miały być zbadane przez Zarząd Główny Kasy Bratniej Górników z urzędu. Przed przyznaniem pensji brackiej z powodu niezdolności do pracy zawodowej uprawnieni poddani mieli być badaniu lekarskiemu na koszt Kasy Brackiej Górników. Pensje brackie Kasy Bratniej Górników wymierzane miały być przez stosowanie stopniówki 2,20 zł za każdy rok pracy w górnictwie. Do stopniówki dochodził dodatek przejściowy w wysokości, stosowanej każdorazowo przez Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach . Kwota stopniówki ulegała zaokrągleniu do 10 zł wzwyż. Pensjoniści, nie otrzymujący renty z powszechnego ubezpieczenia emerytalnego otrzymywali oprócz stopniówki wysługę w wysokości 800 złotych miesięcznie. Pensja wdowia wynosiła 60% pensji przysługującej zmarłemu górnikowi. Pensja sieroty niepełnej wynosiła 400 zł, a sieroty pełnej 800 zł miesięcznie. Suma świadczeń pochodnych nie mogła przekraczać pensji zmarłego górnika. W takim wypadku świadczenia pochodne ulegały odpowiedniemu obniżeniu . Jednorazowe zapomogi dla górników z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zwolnionych w okresie od 1 maja do 31 sierpnia 1948 r w wyniku akcji odmładzania załóg, a także jednorazowe koszty administracyjne związane z podjęciem przez kasę Bratnią

Górników wypłaty pensji brackich miała pokrywać Kasa Bracka z posiadanych rezerw.

Do roku 1945 zarobki w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim były o wiele niższe od zarobków górników śląskich. Brak było również odpowiedniej statystyki zarobkowej. Obliczanie dokładnych stopniówek było technicznie niemożliwe. Dlatego odgórne ustalenie stopniówki na 2,20 zł było niewątpliwie korzystne dla górników dąbrowskich i krakowskich. Dzięki temu przyznano im tę samą wysokość jaka istniała przeciętnie w Zagłębiu Śląskim. Ale jak już była mowa zarobki górników śląskich w latach do 1945 roku były wyższe od ich odpowiedników w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim od 13 do 20%.

Pracownicy górnictwa niezdolni do pracy z powodów zdrowotnych lub ofiary wypadków przechodzili na renty zdrowotne. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Dział Wypadkowy, Dział Inwalidzki i Dział Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wydawały stronom tzw. Ubezpieczonym orzeczenie, odnośnie wysokości renty, nadając swemu orzeczeniu klauzulę: „, jeżeli decyzję uważa Obywatel za krzywdzącą, przysługuje mu prawo wniesienia skargi do Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych w 2 jednobrzmiących egzemplarzach w przeciągu 2 miesięcy, licząc od dnia otrzymania niniejszej decyzji.” Termin wniesienia skargi musiał być przestrzegany pod rygorem utraty prawa wniesienia skargi wskutek oddalenia przez Sąd Okręgowy Ubezpieczeń. Społecznych. Postępowanie sądowe było następujące: Sąd zawiadamiał pozwanych pismem za dowodem doręczenia co najmniej 7 dni przed datą dnia rozprawy. Zawezwani byli : strona skarżąca i pełnomocnik o ile skarżący powołuje obronę ze Związku Zawodowego, strona zaskarżona ZUS i 2 ławników, jeden ze strony pracobiorców, drugi ze strony pracodawców. Sędzia przed rozpoczęciem rozprawy

odbierał od ławników przysięgę . Po zbadaniu treści skargi i załączników, jak świadectwa lekarskiego itp. sędzia i ławnicy badali stan aktów rentowych, orzeczenia lekarskie i ostatnie orzeczenie, które było przedmiotem skargi i wysłuchiwali wypowiedzi obu stron. Mogła zachodzić okoliczność powołania świadków lub biegłych i przekazania sprawy pod orzeczenie lekarza sądowego do stwierdzenia niezdolności zarobkowych na skutek uszkodzenia cielesnego odniesionego przez wypadek w pracy. Przewodniczący wydawał w takich wypadkach postanowienie, które podpisywał cały skład, sędzia i ławnicy. Na skutek takiego postanowienia sprawa była odraczana , aż do przeprowadzenia tych okoliczności ujętych w postanowieniu. Natomiast sprawa o ile na rozprawie uzyskała wyrok, była do ogłoszenia wyroku prawomocna i strony po otrzymaniu wyroku w przeciągu 30 dni od daty doręczenia mogły za pośrednictwem adwokata wnosić odwołanie do Najwyższego Trybunału, celem zniesienia wyroku wydanego przez Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych. Z tego prawa mogła skorzystać zarówno strona skarżąca jak i strona zaskarżona”.⁴⁴

W 1947 roku Centralny Związek Zawodowy Górników utworzył specjalne sekcje przy swoich oddziałach w celu pomocy prawnej dla inwalidów górniczych w sprawach emerytalnych. Odtąd sprawy te miały być rozwiązywane tylko za pośrednictwem Związku. Sprawy te miały być załatwiane bezpłatnie . „Centralny Związek Zawodowy Górników postawił sobie za zadanie zorganizowanie inwalidów górniczych w sekcje przy Oddziałach Związku Zawodowego Górników, celem przyjscia inwalidom z pomocą prawną w sprawach emerytalnych i innych. Główny Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Górników w tym celu utworzył specjalny referat do załatwiania spraw związanych z potrzebami inwalidów, emerytów, wdów i sierot. Referat ten zobowiązany jest wszystkie sprawy kierowane przez naszych członków sekcji inwalidzkich załatwiać bezpłatnie, gdyż do tego jest powołany i takie jest jego przeznaczenie.”- pisał „Gór-

nik”. Główny Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Górników oświadczał w związku z tym, że urzędnicy załatwiający sprawy związkowe byli płaćeni przez Główny Zarząd. Wszelkie inne dopłaty, czy ofiarowanie jakichś kwot ze strony inwalidów było niedopuszczalne. Główny Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Górników ostrzegał wszystkich członków sekcji, że za tego rodzaju dopłaty wykluczy każdego z szeregów związkowych i pozbawi opieki związkowej, a urzędnika przyjmującego te dopłaty pociągnie do surowej odpowiedzialności. Oddziały Związku Zawodowego Górników powinny były pouczyć swoich członków, zorganizowanych w sekcjach inwalidzkich, by strony zainteresowane nie kierowały spraw na adres prywatny poszczególnych urzędników, lecz drogą administracyjną, to jest bezpośrednio przez Oddział Związku Zawodowego Górników Głównego Zarządu Centralnego Związku Zawodowego Górników w Katowicach⁴⁵

j) Przywileje branżowe .

Pracownicy Przemysłu Węglowego korzystali z szeregu przywilejów branżowych . Miały one charakter finansowo-ekonomiczny i socjalny . Były formą nagrody za ciężką i niebezpieczną pracę , oraz zachętą dla przyszłych górników . W latach czterdziestych ubiegłego wieku najważniejsze z nich mówiły że :

1) Każdy nowoprzyjęty pracownik sektora górniczego otrzymywał jednorazowy zasiłek nadzwyczajny w wysokości od 3,5 do 5 tysięcy złotych .

2) Górnicy otrzymywali podwójne wynagrodzenie za przepracowane nadgodziny i pracę w niedziele i święta .

3) Pracownicy Przemysłu Górniczego otrzymywali wyższe pensje od pracowników innych sektorów przemysłu . Były one wyższe od pensji me-

talowców , czy pracowników przemysłu chemicznego o około 1000 złotych .

4) Górnicy otrzymywali również deputaty żywnościowe i węglowe .

5) Od marca 1945 roku sektor węglowy dysponował sklepami branżowymi dla swoich pracowników .

6) Przydział kartkowy dla górników był czterokrotnie większy niż dla innych pracowników w kraju .

7) Od 1 listopada 1946 roku działało Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego zajmujące się budową mieszkań dla górników .

8) Przy każdej kopalni pracował lekarz , a w październiku utworzono Centralny Ośrodek Opieki nad Matką i Dzieckiem dla pracowników Przemysłu Węglowego .

9) Od 1948 roku funkcjonował górniczy Fundusz Wczasów Pracowniczych .

10) Górnicy i ich rodziny mogli korzystać ze świetlic , bibliotek , klubów sportowych , basenów , hal sportowych dostępnych tylko dla pracowników sektora węglowego .

11) Kopalnie utrzymywały również ogródki działkowe .

12) Zakłady Przemysłu Węglowego zakładały i finansowały żłobki , przedszkola i szkoły dla dzieci z górniczych rodzin .⁴⁶

Przedstawiciele branży górniczej uzyskali jeszcze większe przywileje na mocy tak zwanej „Karty Górnika”, o której będzie mowa poniżej .

Najważniejszym aktem prawnym dotyczącym Górnictwa Węgla Kamiennego ustanowionym w latach czterdziestych była uchwała Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 – tak zwana Karta Górnika. Oto jej wstęp: „W sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym. Zważywszy:

- Doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla gospodarki narodowej
- Dotychczasowe wielkie osiągnięcia górników,
- Ich zasługi w podjęciu inicjatywy i rozpowszechniania współzawodnictwa pracy, dzięki któremu uruchomione zostały nowe i wielokrotnione istniejące możliwości produkcyjne naszych warsztatów pracy.
- Biorąc pod uwagę szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy górników pod ziemią.

Rada Ministrów na wniosek Ministra Górnictwa i Energetyki, uwzględniając opinię Związku Zawodowego Górników i Centralnej Rady Związków Zawodowych postanawia jako wyraz uznania i troski Rządu Rzeczypospolitej o stałą poprawę warunków bytu dla górników w górnictwie węglowym, zapewnić im specjalne przywileje i wyróżnienia w zakresie płac, praw honorowych, opieki socjalnej, i zdrowotnej, emerytur i wypoczynku”.⁴⁷

Karta Górnika wprowadziła szczegółowe postanowienia w zakresie płac górniczych ustalając specjalne premie kwartalne . Za długoletnią pracę w Przemysle Węglowym Karta Górnika ustanowiła prawa honorowe takie, jak specjalne nagrody, odznaczenia państwowe, odznaki honorowe, mundury górnicze. Wprowadzono też tytuł „Zasłużony Górnik Polski Ludowej ”⁴⁸

Ustanowiono również hierarchię stopni górniczych od generalnego dyrektora do aspiranta górniczego: „Dla utrzymania hierarchii górniczej i podkreślenia godności zawodu górniczego ustalić następującą tabelę stopni górniczych: generalny dyrektor górniczy (I, II i III stopnia), dyrektor górniczy (I, II i III stopnia), technik górniczy (I, II i III stopnia), górnik (I, II i III stopnia), aspirant górniczy (I, II i III stopnia)”.⁴⁹

W dalszej kolejności ustanowiono prawa i przywileje w zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz praw emerytalnych. W punkcie IV usta-

wy przedłużono urlopy dla pracowników pod ziemią i zapewniono im raz w roku darmowy przejazd koleją: ⁵⁰

Uchwałę podpisali: Dyrektor Biura Prawnego Prezydium Rady Ministrów Dr Michał Szuldenfrei i Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Wymienione w Karcie Górnika przywileje były niespotykane w innych branżach gospodarki. Rząd nadając je górnikom miał na celu podniesienie atrakcyjności zawodu górniczego. Było to spowodowane tym, że wielu kandydatów do zawodu wybierało lżejsze i łatwiejsze zajęcia zarobkowe. Do górnictwa zgłaszało się natomiast o wiele mniej chętnych do pracy niż potrzebował resort co przekładało się na wielkość wydobycia. A brak wystarczającej kadry pracowniczej był poważnym problemem. Przywileje Karty Górnika stanowić miały bodziec i zachętę dla przyszłych pracowników, by zatrudnić się w przemyśle Węglowym. Inne rodzaje stanowisk, choć łatwiejsze i mniej niebezpieczne nie gwarantowały za pracę takich korzyści jak górnictwo.

Przypisy do rozdziału II

- ¹ J. Jaros , Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej 1945-1970, Kraków 1973, s. 31.
- ² J. Jaros , Dzieje polskiej kadry technicznej w Górnictwie, Kraków 1978, s. 278.
- ³ APKat, t. CZPW 72, s. 87.
- ⁴ APKat . CZPW , t. 362 , s. 12 ; APKat , Komitet Wojewódzki PPR w Katowicach , t. 826 , s. 17 ; APKat , KW PPR w Kat. , t. 1051 , s. 16 ; APKat , KW PPR w Kat. , t. 1114 , s. 85-111 ; Kopalnia Sosnowiec, pod red. H. Rechowicza, Katowice 1976, s. 105. ; Kopalnia generał Zawadzki, pod red. J. Jarosa, Katowice 1985, s. 25. ; Kopalnia Czerwona Gwardia, pod red. A. Topola, Katowice 1983, s. 325-326 . , B. Ciepiela , Zlikwidowane zagłębiowskie kopalnie węgla w fotografii , Będzin 2006 , s. 15 . ; B. Ciepiela , Najstarsze i ostatnie kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskim , czyli końcowa synteza zagłębiowskiego górnictwa , Sosnowiec 2003 , s. 163,165,171,177,187. ; B. Ciepiela , Grodziec wczoraj i dziś . Część I Zarys rozwoju miejscowości i przemysłu , Sosnowiec 2003 , s. 206 .
- ⁵ Kopalnia Czerwona Gwardia , pod red. A. Topola , s. 123, 325-326 . ; J. Jaros : Dzieje... s. 274-276.
- ⁶ J. Jaros , Tamże.
- ⁷ APKat, t. CZPW 69, s.110.
- ⁸ APKat, t. CZPW 69, s. 111.
- ⁹ J. Jaros J. , Dzieje polskiej kadry technicznej w Górnictwie, Kraków 1978, s. 216.
- ¹⁰ Tamże i J. Jaros , Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej 1945-1970, Kraków 1978, s. 76.
- ¹¹ J. Jaros , Dzieje... , s. 216-217.
- ¹² Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947 , Katowice 1949, s. 47 – 48, 114-115 .
- ¹³ Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 3, s. 46 ; Statystyka "Węgiel" 1948 , nr 4, s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 5, s.46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 6 , s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 7, s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 8 , s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 9, s. 48 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 10 , s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 11 , s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 12, s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1949 , nr 1 , s. 46 , Statystyka , "Węgiel" 1949 , nr 2 , s. 38 ; Statystyka , "Węgiel" 1949 , nr 3 -4, s. 54 ; Statystyka , "Węgiel" 1949 , nr 5-6, s. 50.
- ¹⁴ APKat, t. CZPW 985, s. 119.
- ¹⁵ Statystyka ---. Rok 1946 i 1947 , s. 47 i 48 , 114 i 115 .
- ¹⁶ Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 3 , s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 4, s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 5, s./ 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 6, s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 7, s. 46; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 8 , s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 9, s. 48 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 10, s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 11, s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1948 , nr 12 , s. 46 ; Statystyka , "Węgiel" 1949 , nr 1, s. 46.; Statystyka , "Węgiel" 1949 , nr 2, s. 38 ; Statystyka , "Węgiel" 1949 , nr 3 -4, s. 54 ; Statystyka , "Węgiel" 1949 , nr 5-6, s. 50.
- ¹⁷ Kopalnia Sosnowiec , pod red. H. Rachowicza , Katowice 1976, s. 105.
- ¹⁸ Kopalnia Czerwona Gwardia, pod red. A. Topola , Katowice 1983, s. 159.
- ¹⁹ J. Jaros J. , Historia..., s. 73. ; A. Kubica , Wojskowe Bataliony Górnicze i Wojskowy Korpus Górniczy w latach 1949-1959 – praca doktorska , Katowice 2006 , s. 101 .
- ²⁰ A. Kubica – tamże , s. 219 , na podstawie wspomnień Józefa Buczyńskiego – żołnierza Batalionów Górniczych pracującego w kopalni „Jowisz”.
- ²¹ Kopalnia... , pod red. A. Topola , s. 158. ; A. Kubica – tamże , s. 101-119 i 129-136.
- ²² M. Maruszczuk , M. Paździora , Obozy jenieckie w górnictwie węglowym Górnego Śląska w latach 1945-1949 [w :] Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku : pod red. A. Topola , Katowice 1994 , s. 30-49 .

- ²³ APKat, t. CZPW 976, s. 149.
- ²⁴ M. Maruszczak, M. Paździora, Obozy jenieckie [w:] Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku, pod red. A. Topola, Katowice 1994, 30-49.
- ²⁵ J. Jaros, Dzieje..., s. 232 i 234.
- ²⁶ APKat, t. CZPW 11, s. 12-13.
- ²⁷ F. Pietrzyk, Jest ciężko-lecz damy radę oświadczają górnicy kopalni „Kazimierz-Juliusz”, „Górnik” 1948, nr. 10, s. 9.
- ²⁸ Tamże.; Dramat sprzed lat, „Górnik” 1948, nr 17, s. 7.
- ²⁹ APKat, CZPW t. 984, s. 50 i 118; APKat, CZPW t. 985, s. 113.; APKat, CZPW t. 986, s. 1 i 16-20. ; APKat, CZPW t. 1001, s. 83.; J. Jaros, „Historia...”, s. 84.
- ³⁰ Wpływ współpracownictwa pracy na rozwój przemysłu węglowego, „Górnik” 1948, nr 15, s. 5.; Szlachetne współzawodnictwo pracy, „Górnik” 1947, nr 14, s. 1.
- ³¹ J. K. Koperski, Naukowa organizacja współzawodnictwa pracy, „Górnik” 1948, nr 8, s. 3.
- ³² Tamże.
- ³³ Tamże.
- ³⁴ Tamże.; Wpływ współpracownictwa..., „Górnik” 1948, nr 15, s. 5.
- ³⁵ O blisko 50% zwiększyła się ilość współzawodników w górnictwie, „Górnik” 1948, nr 17, s. 4.; M. Tylek, Zakończenie III etapu młodzieżowego wyścigu pracy, „Górnik” 1948, nr 10, s. 11.; Wyroźnieni i nagrodzeni zwycięzcy III etapu Młodzieżowego wyścigu pracy w górnictwie, „Górnik” 1947, nr 15, s. 9.; Jest ciężko ---, „Górnik” 1947, nr 10, s. 9.
- ³⁶ APKaT, CZPW t. 72, s. 14.; Skąd się wzięły Honorowe Sztandary Pracy w Górnictwie Węglowym?, „Górnik” 1948, nr 16, s. 5.; Inicjatywa pracowników górniczych w dziedzinie organizacji pracy, „Górnik” 1948, nr 11, s. 5.
- ³⁷ Echa katastrofy na kopalni „Modrzejów”, „Górnik” 1947, nr. 2, s. 2.
- ³⁸ Pamiętaj o bezpieczeństwie, „Górnik” 1947, nr. 10, s. 2.
- ³⁹ APKaT, CZPW t. 987, s. 79-81.
- ⁴⁰ J. Jaros, Historia ---, s. 91.
- ⁴¹ APKaT, CZPW t. 1001, s. 1, 18, 21-22, 32-33.
- ⁴² A. Jezierski, B. Petz, Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1985, Warszawa 1988, s. 81-82; J. Jaros, Historia ---, s. 92-96.
- ⁴³ Z. Fiuk, T. Wnuk, Gospodarka mieszkaniowa i komunalna [w:] Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta pod red. H. Rechowicza, Warszawa 1977, s. 250-251; Problemy budowy mieszkań dla górników, „Górnik” 1947, nr 11, s. 11.
- ⁴⁴ M. Musiał, Świadczenia z Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, „Górnik” 1948 nr 12, s. 11.; A. Sosnowski, Sprawy inwalidzkie w górnictwie. Okręgowe Sądy Ubezpieczeń Społecznych, „Górnik” 1947, nr 10, s. 9.
- ⁴⁵ Inwalidzi i pensjonisci górniczy, załatwiającie wasze wnioski tylko przez Związek Górników, „Górnik” 1947, nr 15, s. 9.
- ⁴⁶ A. Adamczyk, Przywileje branżowe w górnictwie węgla kamiennego na Górnym Śląsku w latach 1971-1989 w świetle „Górnika”— Praca magisterska, Katowice 2003, s. 30-33.
- ⁴⁷ APKat, CZPW t. 69, s. 43-46.
- ⁴⁸ Tamże: Uchwała Rady Ministrów z dnia 30.11.1949 roku:

(...) I W zakresie płac:

1. Wypłacać robotnikom pracującym pod ziemią oraz technikom i inżynierom górnictwa węglowego specjalne, wynagrodzenie kwartalne w następującej wysokości ustalonej w procencie od kwartalnego zarobku podstawowego w gotówce:

- a) Dla robotników zatrudnionych w przodkach węglowych, kamiennych i przy głębieniu szybów oraz dla techników i inżynierów niższego średniego i wyższego dozoru na kopalniach: po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni czynnej lub w budowie w wysokości – 10%, ponad dwa lata do 5 lat – 15%, ponad 5 lat – 20%.
- b) Dla robotników zatrudnionych poza przodkami po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni – 5% ponad 2 lata do 5 lat – 10%, ponad 5 lat – 15%.

- c) Dla techników i inżynierów górnictwa węglowego zatrudnionych w administracji węglowych przedsiębiorstwach górniczych, w szkołach górniczych i instytucjach górniczych, w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki po przepracowaniu 5 lat w przemyśle węglowym – w wysokości 15%.

2. Ustalić, że:

- a) Specjalne wynagrodzenie kwartalne zwolnione są od podatków i wszelkich innych obciążeń.
- b) Pracownik, który opuści w kwartale choćby jeden dzień roboczy bez należytego usprawiedliwienia traci w tym kwartale prawa do specjalnego wynagrodzenia kwartalnego.

II w Zakresie praw honorowych:

1. Nagradzać uroczystym wręczeniem dyplomu uzyskania stopnia rębacza i młodszego rębacza, a także kwalifikowanego robotnika w zawodzie górniczym w górnictwie węglowym.
2. Odznaczać orderami państwowymi pracowników kopalni węglowych czynnych i w budowie za nie-naganną i nieprzerwaną pracę pod ziemią w sposób następujący:
 - Po 5 latach pracy pod ziemią - nadaniem Brązowego Krzyża Zasługi
 - Po 7 – nadaniem Srebrnego Krzyża Zasługi
 - Po 10 – nadaniem Złotego Krzyża Zasługi,
 - Po 20 – nadaniem Orderu Sztandaru Pracy II klasy,
 - Po 25 – nadaniem Orderu Sztandaru Pracy I klasy.

Licząc powyżej podane lata od dnia wyzwolenia.
3. Upoważnić Ministra Górnictwa i Energetyki do występowania o odznaczenie orderami państwowymi długoletnich i szczególnie zasłużonych pracowników przemysłu węglowego, również i przed osiągnięciem przez nich lat pracy podanych w punkcie 2.
4. „Niezależnie od uroczystego tradycyjnego stroju górniczego, wprowadzić służbową odzież górniczą, na której winny być noszone odznaki stopni służbowych. Odznaki te winny być noszone również i na uroczystym, tradycyjnym stroju górniczym.
5. Wprowadzić tytuł „Zasłużony Górnik Polski Ludowej”. Tytuł ten nadawać będzie Minister Górnictwa i Energetyki najbardziej zasłużonym przodownikom pracy pod ziemią. Ustalić specjalną odznakę dla osób nagrodzonych tytułem „Zasłużonego Górnika Polski Ludowej”. Zasłużonym Górnikom Polski Ludowej” wydawać bezpłatny uroczysty, tradycyjny strój górniczy z odznaką. (...) .

⁴⁹ Tamże

⁵⁰ Tamże : Uchwała Rady Ministrów z dnia 30.11.1949 roku :

(...) III W zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz świadczeń emerytalnych :

1. Podwyższyć świadczenia kopalń węgla na pomoce naukowe dla uczęszczających do pierwszych siedmiu klas szkoły podstawowej dzieci pracowników, zatrudnionych pod ziemią do 1500 zł jednorazowo rocznie przy rozpoczęciu roku szkolnego.
2. Zwiększyć zasiłek wypłacany pracownikom przemysłu węglowego przez instytucje ubezpieczenia społecznego w okresie niezdadności do pracy, z 70% na 100%, a zasiłek domowy z 50% na 70%.
3. Zapewnić od dnia 1 I 1951 r. pracownikom kopalni węgla pracującym pod ziemią, takie **uprzywilejowanie** przy wymiarze rent i pensji, aby łączne zaopatrzenie, ustalane w zależności od ilości lat

pracy pod ziemią i stopnia utraty zdolności do pracy doprowadzone zostało przy maksymalnym wymiarze 60% przeciętnego zarobku.

4. Ustalić, począwszy od dnia 1 I 1951 roku, że pracownik zatrudniony pod ziemią uzyskuje prawo do najwyższego wymiaru renty i pensji obliczonej wg zasad punktu 2 z chwilą osiągnięcia 55 roku życia i co najmniej 25 lat pracy pod ziemią niezależnie od stopnia utraty zdolności zawodowej lub zarobkowej.
5. Ujednolicić ubezpieczenia na wypadek trwałej niezdolności do pracy zawodowej i zarobkowej osób zatrudnionych w górnictwie węglowym.
6. Ustalić, że pracownicy górnictwa zachowują pełne prawo do należnej im renty i pensji również i wówczas, gdy nadal pracują zarobkowo.

IV W zakresie wypoczynku :

1. Zatwierdzając dotychczasowe postanowienia o urlopach dla górników zwiększyć dla rębaczy i ładowaczy od 1 I 1950 r. okres corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego, po przepracowaniu nieprzerwanie na tej samej kopalni co najmniej jednego roku pod ziemią do 21 dni kalendarzowych i płatnych jak dni robocze.
2. Zapewnić pracującym pod ziemią po nienagannym przepracowaniu 3 lat prawo otrzymania raz na rok bezpłatnie na koszt kopalni biletu kolejowego dla pracownika i jednego członka rodziny w dowolnie wybranym kierunku, tam i z powrotem . (...) .

Rozdział III

Organizacje związkowe i społeczno-polityczne w Zjednoczeniu Dąbrowskim oraz protesty robotnicze w latach 1945 – 1949.

a) Organizacje społeczno-polityczne w Zjednoczeniu Dąbrowskim .

Sytuację polityczną powstałą w Polsce w 1945 roku najlepiej przedstawił Władysław Gomułka podczas rozmów mających na celu utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w czerwcu 1945 roku. Powiedział on wtedy do przedstawicieli stronnictw niezależnych: „Możecie stać się współgospodarzami Polski, jeśli zrozumiecie wasze błędy (...) Porozumienia chcemy z całego serca. Lecz nie myślcie, że jest to warunek naszego istnienia. Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy.” Oznaczało to podkreślenie decydującej roli PPR w życiu politycznym kraju. Porozumienie oznaczało podporządkowanie się tej partii innych ugrupowań działających legalnie. Uczyniły tak tak zwane partie „koncesjonowane” – PPS, SL, SD, . Wszystkie wyżej wymienione ugrupowania utworzyły „Blok wyborczy” z decydującą rolą PPR i PPS. Dla pozostałych stronnictw oznaczało to akceptowanie programu komunistycznego i uznanie się za satelitów . Jedyną legalnie działającą partią niezależną było w latach 1945 – 1947 Polskie Stronnictwo Ludowe powstałe w lipcu 1945 roku w wyniku połączenia rozproszonych organizacji chłopskich. Pomimo możliwości legalnego działania partia ta aż do ucieczki Mikołajczyka w roku 1947 poddana była różnym represjom ze strony aparatu bezpieczeństwa, który nie tylko utrudniał jej działalność ale szykanował partię i jej członków. Ministrem bezpieczeństwa publicznego w tym okresie był Stanisław Radkiewicz z PPR. Ministerstwo to od chwili przejęcia kopalń Przemysłu Węglowego przez państwo w

szczególny sposób dbało o to by żadna bardziej lub mniej konspiracyjna działalność nie była prowadzona w tym tak kluczowym sektorze gospodarki. Jakakolwiek więc opozycyjna działalność była skutecznie likwidowana na terenie kopalń. Przedstawiona pokrótce sytuacja polityczna w Polsce miała odzwierciedlenie w zakładach przemysłowych, szczególnie w kopalniach. Współpracujące ze sobą ale i rywalizujące ze sobą o wpływy wśród górników PPR i PPS oraz organizacje im podległe począwszy od 1945 roku zdominowały zakłady. Wkrótce uzyskały w nich decydującą rolę. Sami ich członkowie mówili już o kluczowej roli tych partii w życiu zakładów. Osiągnięto to przy pomocy organów bezpieczeństwa, które nie dopuściły do działalności w kopalniach żadnej innej organizacji. Plan ten polegał pokrótce na tym, że zakłady oddawano pod tymczasowy zarząd państwowy. Wpływ na to miały grupy operacyjne rządu – w przypadku Zagłębia Dąbrowskiego była to grupa Józefa Sopera (mowa o tym była już w rozdziale pierwszym). Tym samym odbierano wpływ na działalność zakładów komitetom i radom zakładowym, pomimo że w lutym 1945 gwarantowano im udział w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Tworzono tym samym zhierarchizowaną strukturę administracji państwowej w przemyśle.¹

W opisywanym okresie w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego działały więc wyłącznie komórki PPR i PPS, oraz ich organizacje młodzieżowe: ZWM i OM TUR². Oprócz nich działał Związek Zawodowy Górników (od 1949 roku Związek Zawodowy Górników w Polsce) reaktywowany w lutym 1945 roku z inspiracji PPR i wspomniane już rady zakładowe. Działaczami związkowymi i członkami rad zakładowych byli zresztą w większości przedstawiciele PPR lub PPS, których dominacja w kopalniach ujawniła się natychmiast po wyzwoleniu. Ponadto wszystkie wyżej wymienione organizacje społeczno-polityczne realizowały de facto ten sam program polityczny i dążyły do wspólnych

celów. Z tego też względu ich działalność w zakresie politycznym należy przedstawiać łącznie , mimo formalnych różnic statutowych tych organizacji. Stosowały one podobne metody propagandowe i współpracowały ze sobą podczas najważniejszych wydarzeń politycznych takich jak kampanie przed referendum w 1946 roku, wyborami do sejmu lub do rad zakładowych .

Spośród organizacji związkowych działających w polskim górnictwie przed 1939 rokiem działalność wznowił z inicjatywy PPR wspomniany już Związek Zawodowy Górników . 18 lutego 1945 roku w Katowicach odbył się kongres założycielski ZZG . Przybyli nań przedstawiciele 31 kopalń , głównie członkowie PPR i PPS . Zapadła wówczas decyzja o powołaniu do życia wspólnego związku zawodowego pracowników górnictwa o ogólnopolskim charakterze. 18 -19 marca 1945 roku odbył się w Katowicach pierwszy zjazd Związku . Przygotowano wówczas statut i wybrano władze . Pierwszym jego przewodniczącym, a właściwie Zarządu Głównego ZZG został członek PPR Józef Szczeńsiak. Wybrano też dwóch zastępców Alberta Wosza i Ryszarda Nieszporka również z PPR. Struktura związku wyglądała następująco. Zarządom okręgowym były podporządkowane organizacje związkowe działające w kopalniach i innych przedsiębiorstwach należących do struktury CZPW. Związek miał reprezentować pracowników Przemysłu Węglowego wobec CZPW , zawierać układy zbiorowe i wpływać na ustalanie płac. Miał współpracować z CZPW w sprawach związanych z aprowizacją i zaopatrzeniem załóg , sprawować kontrolę nad bezpieczeństwem i ochroną przed wypadkami. Statut czynił odpowiedzialną organizację związkową za szkolenie zawodowe górników , organizowanie kursów i szkoleń mających na celu podniesienie kwalifikacji pracowników. Do jego zadań zaliczono ponadto organizowanie placówek kulturalnych i oświatowych, spółdzielni spożywców , prowadzone akcji kulturalno-oświatowych , propagowanie

sportu wśród górniczych załóg , organizowanie klubów sportowych z całym ich zapleczem . Za jedno z najważniejszych zadań uznano utrzymywanie kontaktów i współpracy z podobnymi organizacjami robotniczymi poza granicami kraju . W statucie nie zapisano jednak prawa do strajku , a obrona praw pracowniczych była fikcją z uwagi na podporządkowanie zakładów działaczom PPR.³

Na realizację powyższych celów Związek otrzymywał dotacje z CZPW. Oznaczało to, że nie był niezależny również finansowo. Posłusznie wykonywał dyrektywy polityczne władz centralnych zamiast reprezentować załogę wobec pracodawcy , od początku był przedłużeniem aparatu władzy w kopalniach Przemysłu Węglowego .

O zadaniach związków zawodowych mówi okólnik numer 1 z marca 1945 roku CKW PPS cytowany przez Jana Kantykę w pracy „Na drodze do jedności”. Stwierdzał on iż na skutek tego, że kapitał finansowy i przemysłowy faktycznie nie istniał , a wszelkie przedsiębiorstwa przeszły na rzecz państwa, zmieniła się rola związków zawodowych. Związki zawodowe działające na terenie przedsiębiorstw upaństwowionych i należących do samorządów i spółdzielczości powinny się stać przede wszystkim organizatorami produkcji, powinny dbać o podniesienie jakości produkcji i zwiększenie wydajności pracy, z drugiej strony miały obowiązek starania się o zabezpieczenie egzystencji i stworzenie odpowiednich warunków życiowych dla robotników i pracowników w ramach istniejących możliwości . Partia (PPS) natomiast powinna otoczyć opieką ruch zawodowy, który był według niej podstawowym czynnikiem w wytwórczości i na którym opierało się życie gospodarcze Polski .⁴ Taka była wizja związków zawodowych lansowana przez odrodzone PPS i stanowiła faktycznie powielenie stanowiska PPR . Sformułowanie mówiące o opiece nad związkami zawodowymi wyrażone przez partię z obozu rządzącego, przedstawicielkę władz centralnych oznaczało , że

związki miały być nie tyle przedstawicielami robotników co narzędziami partyjnej kontroli nad gospodarką i wywierania nacisku politycznego na robotników.

Organizacje zakładowe PPR i PPS w kopalniach dąbrowskich były jednymi z najliczniejszych przedstawicielstw tych partii wśród załóg zakładów Przemysłu Węglowego w Polsce. W Zjednoczeniu Dąbrowskim najliczniejsze organizacje PPR działały w kopalniach „Renard” – (później „Sosnowiec”), „Niwka” i „Milowice” oraz „Saturn” , „Czeladź” i „Paryż” –później „Generał Zawadzki” . W połowie roku 1945 sosnowiecka organizacja PPR stanowiła 12% ogółu członków PPR w całym województwie śląsko-dąbrowskim. W skali Zagłębia Dąbrowskiego było to w tym czasie 29% ogółu członków PPR. Robotnicy w Sosnowieckiej PPR stanowili 94% ogółu członków.⁵

Przykładowo w kopalni „Saturn” w lutym 1945 roku pracowało 80 PPR-owców, w lipcu tego roku 180, a w grudniu 134. Wielkość załogi kopalni przedstawiała się w tym czasie następująco: luty 1945 – 2350 pracowników (umysłowych i fizycznych razem), lipiec – 1764, grudzień – 2275. Oznacza to, że w wymienionych miesiącach PPR-owcy stanowili odpowiednio: 3,4; 10,2 i 5,7% załogi kopalni. W lutym 1947 roku liczba członków PPR wynosiła 621 osób z czego 292 pracowników dołowych. Jesienią 1948 roku organizacja partyjna PPR w kopalni „Saturn” liczyła 560 osób (po weryfikacji w tym okresie).

W kopalni „Czeladź” w lutym 1945 roku pracowało 70 PPR-owców, w lipcu tego roku 140, a w grudniu 144. Wielkość załogi kopalni przedstawiała się w tym czasie następująco: luty 1945 – 2279 pracowników (umysłowych i fizycznych razem), lipiec – 1672, grudzień – 2187. Oznacza to, że w wymienionych miesiącach PPR-owcy stanowili odpowiednio: 3; 8,3 i 6,5% załogi kopalni. W lutym 1947 roku liczba członków PPR

wynosiła 366 osób (około 20% ogółu zatrudnionych). Po weryfikacji jesienią 1948 organizacja PPR w kopalni „Czeladź” liczyła 505 członków.

Jak już była mowa w kopalni „Milowice” działała jedna z najliczniejszych komórek PPR w Zjednoczeniu Dąbrowskim. W tej kopalni pracowało najwięcej członków PPR, lecz brak zachowanych źródeł uniemożliwia podanie ich liczby w 1947 roku. Natomiast dane za rok 1945 wyglądają następująco: luty 1945 – 100 członków, grudzień 190. Ogólna liczba zatrudnionych w tych miesiącach pracowników (umysłowych i fizycznych razem) to odpowiednio: luty – 1076, grudzień – 1337. Oznacza to, że PPR-owcy stanowili w lutym 1945 roku 9,2%, a w grudniu tego roku 14,2% załogi kopalni „Milowice”. Pod koniec roku 1948 organizacja partyjna PPR w kopalni „Milowice” liczyła ponad 800 zarejestrowanych członków.⁶

W kopalni „Paryż” (później „Generał Zawadzki”) w grudniu 1945 roku pracowało ponad 300 członków PPR. Stanowiło to 12% ogólnej liczby pracowników. W roku 1947 stanowili już 33,3% i było ich 600. po weryfikacji przeprowadzonej w roku 1948 w kopalni „Generał Zawadzki” organizacja zakładowa PPR liczyła 826 członków.

b) Działalność partii politycznych w Zjednoczeniu Dąbrowskim .

PPR w kontaktach z PPS wyraźnie dominowała narzucając jej swoje cele polityczne i linie działalności w zakładach. Opór niektórych działaczy PPS był tłumiony. Najbardziej zdeterminowani w walce o zachowanie tożsamości partii byli z niej usuwani bądź oskarżani o prawicowy światopogląd, bądź o sprzyjanie tak zwanej reakcji, pod którym pojęciem nazywano każdą organizację, która przeciwna hegemonii PPR w kopalniach. W okresie od 1945 do powstania PZPR władze centralne odgórnie narzucały tak zwany program zjednoczeniowy. Tak zwane

zjednoczenie było rozumiane w PPR jako wchłonięcie PPS i całkowite podporządkowanie jej członków. Pamiętać należy przy tym, że PPS w latach czterdziestych to nie to samo w okresie przedwojennym. PPS powojenna była tak zwaną partią koncesjonowaną. Większość jej członków była jawnymi bądź ukrytymi stronnikami PPR. Z dawnej PPS została nazwa a nie program. Stąd też wspólne działania obu partii, które cechowały wspólne cele i poza szczegółami ideologia. PPS niejednokrotnie wysuwała odmienne postulaty niż PPR (na przykład odnośnie związków zawodowych i rad zakładowych) ale były to szczegóły, co do których obie partie dochodziły prędzej lub później do porozumienia. Podobnie sytuacja przedstawiała się w przypadku organizacji młodzieżowych podporządkowanych tym ugrupowaniom (ZWM i OM TUR). Partie, o których mowa miały wspólne poglądy dotyczące bieżących wydarzeń politycznych. Zgodnie występowały podczas kampanii przed referendum w 1946 roku i przed wyborami do Sejmu. Symbolem wspólnej linii politycznej była ich współprzynależność do tak zwanego Bloku Demokratycznego przed wspomnianymi wyborami.

Referendum przeprowadzone 30 czerwca 1946 roku i kampania je poprzedzająca miały ukazać rządowi centralnemu i partiom go tworzącym ich rzeczywiste wpływy i poparcie dla nich i linii politycznej realizowanej w kraju. Naprzeciw siebie stanęły: Blok Demokratyczny (PPR, PPS, SL i SD), oraz ugrupowania im przeciwne, z których tylko PSL mogło realizować swoją politykę oficjalnie, działając legalnie. Te ostatnie grupy władza nazwała mianem antyludowych. Wiadomo, że wyniki referendum zostały sfalszowane, a agitacja poprzedzająca je była jednostronną akcją propagandową obozu władzy. Prawdziwe wyniki znało Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Władza domagała się odpowiedzi na „tak” na trzy pytania: 1. Czy jesteś za zniesieniem senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez

reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?⁷ Oficjalne mówiły, że na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało 68,2% głosujących, na drugie 77,1%, na trzecie 91,4%. Inne wyniki zanotowano w Krakowie, gdzie według prawdziwych (nie sfalszowanych) danych na pierwsze pytanie przecząco odpowiedziało 84% głosujących, a na drugie 59%. Wyniki referendum zostały sfalszowane przez organa Ministerstwa Publicznego, ale o prawdziwych rezultatach musiały wiedzieć władze centralne.

Okres poprzedzający referendum czerwcowe cechowała wzmożona akcja propagandowa przeprowadzona przez partie Bloku. Działo się to również w przemyśle węglowym, gdzie działały komórki PPR i PPS. Akcję prowadzono wśród załóg wszystkich kopalń węgla kamiennego również w Zjednoczeniu Dąbrowskim. Agitowały koła zakładowe partii, ich organizacje młodzieżowe (o których była wcześniej mowa), oraz działacze związków zawodowych zdominowanych przez PPR. Organizacje kopalniane PPR i PPS przed referendum nosiły polityczno – wychowawczą indoktrynację załóg zakładów Zjednoczenia Dąbrowskiego. Organizowały zebrania, zwoływały masówki. Uczestniczyły w nich nierzadko władze wojewódzkie obu partii. Liczące po kilka tysięcy załogi kopalń musiały być odpowiednio kierowane i kontrolowane. Była to wielka liczba ludzi, na którą władze zwracały szczególną uwagę. Jedno z takich zebrań, a właściwie więc część załogi, odbyło się 7 maja 1946 roku w kopalni „Generał Zawadzki”. Uczestniczyli w nim jako goście marszałek Michał Rola-Żymierski i wojewoda Aleksander Zawadzki. Ukazuje to wagę z jaką władze PPR i PPS traktowały załogi górnicze, zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskim gdzie była szczególnie duża liczba ich aktywistów i działaczy w porównaniu z innymi rejonami kraju.⁸ Kampanię przedreferendalną

realizowano pod hasłami walki z „przeciwnikami władzy ludowej i reakcją.” Jak widać władze zaangażowały w celu jej przeprowadzenia wszelkie dostępne środki. Zarówno legalne jak i nielegalne (terror organów bezpieczeństwa, wymuszenia, szantaże).

Jan Kantyka w pracy zbiorowej pod tytułem „Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta” pod redakcją Henryka Rechowicza cytuje artykuł Aleksego Bienia „Przeciw prowokacjom”. Autor, działacz PPS z Sosnowca, opisuje w nim sytuację przed referendum czerwcowym z punktu widzenia PPS-owca stojącego po stronie tak zwanego „Bloku Demokratycznego”. Stwierdzał on , że do komitetów partyjnych (PPS) nadchodziły przesyłane pocztą drukowane na maszynie lub hektografach ulotki, których treść obliczona była (według niego) na sianie fermentu w szeregach partii , niezadowolenia i podejrzliwości. Autorzy tych pism , wywodzili się według działaczy PPS ze środowisk dawnej sanacji lub obozu „wstecznictwa polskiego”. Ulotki takie rozesłano do powiatowych komitetów PPS w Zagłębiu Dąbrowskim z podpisem Komitet Niezależnej PPS. Oznaczało to , że członkowie przedwojennej PPS odcinali się od partii noszącej tą nazwę a działającej po wojnie . Kierownictwo nowej PPS ostrzegało wszystkich swoich członków przed dawaniem posłuchu wypisywanym w tych ulotkach informacjom i nakazywało z całą stanowczością napiętnować te takie , według niego , podstępne metody walki politycznej .

Władze PPS zaprzeczały zarzutom PPR , że członkowie PPS , a zwłaszcza robotnicy nie są przeciwnikami tak zwanej „reakcji”, zgadzały się jednak z tym , że w szeregach partii można znaleźć jednostki , określane jako niepewne , które niechętnie są tak pojmowanej linii politycznej stronnictwa . Zapewniano w licznych enuncjacjach , że kierownictwo centralne PPS stało i stoi na stanowisku pełnej współpracy z PPR w ramach Bloku Demokratycznego . Tego typu stwierdzenia były dowodem na brak

pewności jednolitofrontowego kierownictwa PPS i prowadziły do czystek w partii i usuwania z niej „niepewnych” członków.⁹

Propaganda rządowa nie przebiegała w słowach i środkach w okresie poprzedzającym referendum czerwcowe. Szukano wroga zarówno we własnych szeregach, jak i na zewnątrz. To nie był przeciwnik polityczny, lecz wróg, którego trzeba zniszczyć. Oszczerstwa, oskarżenia to była codzienność. Wrogów przedstawiano jako wsteczników, zdrajców, wrogów Polski i Polaków. Zawsze byli podstępni i działali z ukrycia – co widać we wcześniej przytaczanych przykładach. W oświadczeniu Komitetu Miejskiego PPR w Sosnowcu oskarżano przeciwników politycznych o sianie nienawiści. Taktyka władz polegała na przedstawianiu oponentów w jak najgorszym świetle. Służyło to celowi, by obrzydzić opozycję społeczeństwu. Własne nieczyste metody i intencje władza przypisywała opozycjonistom. Każda awaria lub defekt sprzętu w zakładach pracy (w tym w kopalniach) była wyolbrzymiana i traktowana jako sabotaż i celowe działanie sił reakcji.

Okólnik KC PPR z maja 1946 roku (w sprawie referendum – głosowania ludowego) mówił: „Pamiętać należy, że organizacji głosowania powinna towarzyszyć wzmożona aktywność całej naszej partii, wszystkich jej ogniw organizacyjnych. Powinna posłużyć do głębokiego przenikania partii na wieś, do przewycięzania wrogiej działalności PSL i wszelkich band reakcyjno-faszystowskich.”

Okólnik jasno określał również kto jest sojusznikiem PPR w kampanii przed referendum. Precyzował, że partia musi porozumieć się z wojewódzkimi i powiatowymi komitetami PPS i wspólnie wciągnąć do współpracy SL, SD, związki zawodowe i Samopomoc Chłopską. Do udziału w komisjach obwodowych mieli być również powołani członkowie Stronnictwa Pracy i PSL ale tacy, których określano jako szczerych

demokratów, gotowych do walki z reakcją i wspólnie z Blokiem Stronnictw Demokratycznych .

Dalej postulowano , iż w obwodowych komisjach głosowania powinny być szeroko reprezentowane przedstawicielki Ligii Kobiet, kobiety członkowie PPR i sojusznicy PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Związku Samopomocy Chłopskiej .

PPR nie mogła pozwolić sobie na przegranie sprawy referendum. Partia zaangażowała w kampanię je poprzedzającą wszystkie dostępne środki . Wojewódzki Komitet w miał ciągu kmpanii zmobilizować co najmniej 100 członków partii spośród pracowników urzędów i instytucji oraz zakładów przemysłowych i przydzielić ich na poszczególne powiaty. Zadanie tych ludzi miało polegać na pomocy organizacjom terenowym w wysunięciu kandydatów na przewodniczących , zastępców i członków komisji głosowania . Ludzie ci mieli również dopilnować by dokonano podziału na obwody głosowania, sporządzono listy osób uprawnionych do głosowania, ogłoszono czas i miejsce głosowania. Oznacza to, że PPR de facto przygotowywała referendum. Wytypowanie do tego członków pracujących w zakładach przemysłowych świadczy o tym, że byli to najpewniejsi ludzie w PPR. Zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskim partia ta dysponowała szczególnie dużą liczbą takich działaczy, którzy pracowali w większości w kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Komitet Wojewódzki PPR uznał , że może na nich liczyć. Okólnik stwierdzał również , że na członków komisji obwodowych powinni być powołani ludzie, którzy „pracą swą zadokumentowali przywiązanie do obozu demokratycznego pragną utrwalenia Polski Ludowej”.¹⁰

Po przeprowadzeniu referendum czerwcowego nie skończyła się akcja propagandowo-agitacyjna Bloku Stronnictw Demokratycznych. Zbliżał się bowiem termin wyborów do pierwszego po wojnie Sejmu.

Również w tą kampanię włączyły się komórki partyjne, organizacje społeczne zawodowe działające w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego. Akcja przeprowadzona była jeszcze większa siłą i natężeniem niż pół roku wcześniej.

Kampania przedwyborcza w kopalniach dąbrowskich rozpoczęła się na dobre w grudniu 1946 roku. Zapoczątkował ją wiec w kopalni „Czeladź” 13 grudnia 1946 roku. Wzięło w nim udział 600 członków załogi kopalni. Aktyw PPR kopalni „Saturn” uchwalił rezolucję (31 grudnia 1946 roku), w której żądał wydania walki reakcji i z zadowoleniem przyjmując umowę o współpracy z PPR i PPS. Rezolucja ta nie może być traktowana jako głos całej załogi kopalni.

Kampania wyborcza wśród załóg kopalń dąbrowskich polegała na kolportowaniu ulotek i programów partii Bloku. Organizowano wiece i masówki. Załogi były zobowiązane brać w nich udział. Nieobecność groziła karami dyscyplinarnymi z obcinaniem poborów włącznie. Imprezy te cechowało wpajanie wrogości wobec PSL i tak zwanej reakcji, oraz twierdzenie, że Blok jest jedyną siłą patriotyczną w kraju. W warunkach politycznego i fizycznego terroru mówiono o demokracji, ale akcje PPR były jej całkowitym zaprzeczeniem. W kopalniach dąbrowskich organizowano tak zwane prasówki. Nie zapomniano również o agitacji indywidualnej. Polegało to na odwiedzinach w domach górników. Było to równe ze zmuszaniem ich do określonego głosowania. Budziło strach, gdyż górnicy nie czuli się bezpieczni we własnych domach. W trakcie takich odwiedzin nakazywano wprost, na którą listę należy głosować. Formę tą stosowano w przypadku opornych. Było to typowe wymuszanie. Metoda ta była stosowana między innymi wobec górników kopalń „Milowice”, „Czeladź”, „Saturn” ,ale również i pozostałych siedmiu zakładów Zjednoczenia Dąbrowskiego. Górników zastraszano i szantażowano, lub

obietcywano zorganizowanie większego mieszkania oraz innego rodzaju łapówki.

W powyższe działania zagazowanych było około 300 członków PPR w samych tylko trzech wymienionych kopalniach. Oprócz tego członkowie kopalnianych ogniw PPR i PPS brali udział w działalności miejskich i powiatowych komitetów wyborczych.

W kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego prowadzona była również akcja zbiórki pieniędzy na rzecz Bloku demokratycznego. Górnicy byli przymuszani do niej przez wiązki zawodowe i komórki PPR oraz PPS. W wyniku tej akcji zebrano na kopalni „Czeladź” 10 tys. Złotych, a na kopalni „Saturn” kolejne 22 tys. złotych.¹¹

Wojewódzkie Biuro Wyborcze PPR wytypowało w skali województwa 717 stałych prelegentów (w styczniu ich liczba wzrosła do 834). Prelegenci owi występowali na wiecach przedwyborczych w całym województwie. Ich wystąpienia dotyczyły sześciu podstawowych tematów; były to: ordynacja wyborcza, formy agitacji, sytuacja w kraju, akcja przedwyborcza, werbunek do partii już po ogłoszeniu wyników ocena wyborów. W tym czasie PPS reprezentowało 278 prelegentów, którzy wygłosili przeszło 1800 przemówień.

Wiece przedwyborcze organizowane przez stronnictwo Bloku Demokratycznego kończyły się wydawaniem rezolucji. Podczas wiecu w kopalni „Czeladź” z dnia 13 grudnia (pierwszy wiec przedwyborczy w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego – była już o nim mowa wcześniej) uchwalono rezolucję, która jest przykładem jak takie dokumenty wyglądały: „Zebrani robotnicy kopalni „Czeladź” w 13 grudnia 1946 roku na wiecu przedwyborczym (...) stwierdzają słuszną politykę Rządu Jedności Narodowej i głosować będą solidarnie na listę Bloku Demokratycznego”. Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że górnicy kopalni: „Przyrzekają walczyć z gadem hitlerowskim [sformułowanie z

oryginalnego tekstu] aż do zwycięstwa, o utrwalenie granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, odbudowę kraju i dobrobyt narodu polskiego.” Rezolucje tego typu układane były przez aktywistów PPR i PPS i odczytywane uczestnikom wieców. Świadczy o tym język jakim były napisane. Rezolucje te uchwalane na wiecach z udziałem co najmniej setek osób stwarzały wrażenie masowego poparcia dla Boku Demokratycznego. W ten sposób fałszowano rzeczywistość. Sugerowano jednomysłność wśród robotników i ich przywiązanie i poparcie dla ideologii PPR i PPS. Pamiętać też należy, że wiece, o których mowa były starannie wyreżyserowane.¹²

W związku z wyborami do Sejmu KC PPR wydał szereg instrukcji i okólników ze wskazówkami dla Komitetów Wojewódzkich. Instrukcja KC PPR z dnia 1 grudnia 1946 roku dotycząca działalności agitacyjnej w obwodzie wyborczym mówiła: „Dotychczasowe doświadczenie uczy nas, że najważniejszym odcinkiem pracy agitacyjnej jest obwód wyborczy. Wiece i masówki na przedsiębiorstwach czy na wsi, plakaty i odezwy nie są wystarczającymi środkami agitacji, ponieważ nie docierają do wszystkich i nie trafiają należycie do świadomości wyborców. Dlatego obok tych form agitacji główny nacisk w kampanii przedwyborczej należy położyć na pracę agitacyjną w obwodzie wyborczym.” Widać z tego, że agitacja w zakładach pracy (w tym w kopalniach) przynosiła skutki, które nie zadowalały kierownictwa PPR.¹³

KC PPR wydała dnia 20 grudnia 1946 roku okólnik w sprawie udzielenia pomocy kandydatom na posłów do Sejmu Ustawodawczego z listy Bloku Demokratycznego. Komitet Centralny polecał wszystkim organizacjom partyjnym (również zakładowym w kopalniach) udzielać wszelkiej pomocy w toku kampanii wyborczej kandydatom na posłów Bloku Demokratycznego, a zwłaszcza kandydatom występującym z ramienia PPR. Podczas agitacji w zakładach przemysłowych pomoc ta miała polegać na organizowaniu wieców, zebrań, zgromadzeń i masówek.

W ułatwieniu kandydatowi dotarcia do poszczególnych zakładów pracy, grupy wyborców i pojedynczych wyborców. Okólnik mówił, że szczególnie wydatną pomoc winni wykazać członkowie PPR na kierowniczych stanowiskach w zakładach przemysłowych. Dotyczyło to również dyrektorów kopalń, kierowników oddziałów w kopalniach, sztygarów itd. Oznaczało to w związku z ogromnym upartyjnieniem tych stanowisk oderwanie ich od zadań produkcyjnych na rzecz kampanii agitacyjnej tym bardziej, że okólnik mówił iż pomoc udzielana kandydatom nie może mieć charakteru formalnego, lecz musi być istotnym ułatwieniem w ich pracy dla zdobycia popularności wśród wyborców i uzyskania mandatu dla bloku.¹⁴

Sami agitatorzy winni byli „zwracać uwagę na wszystkie bolączki poruszane przez obywateli”, odpowiadać rzeczowo, wyjaśniać spokojnie, nigdy nie używać krzyku, nie mówić frazesów. Teoria wyglądała inaczej niż rzeczywistość. Agitatorzy forsowali na wiecach hasła propagandowe, narzucali swoje poglądy, składane przez nich wyjaśnienia problemów były niezrozumiałe dla robotników. PPR wypróbowała metody agitacji w kopalniach już w 1945 roku. Miało to miejsce w przeddzień pierwszych po wojnie wyborów do rad zakładowych.

W związku z wyborami do rad zakładowych w 1945 roku zarysowały się różnice między PPR i PPS. W czerwcu 1945 roku został wprowadzony dekret, który ograniczał rolę rad w zakładach pracy. Rady zostały pozbawione wpływu na gospodarkę zakładów i ich pracę. W związku z tym kierownictwa przedsiębiorstw zaczęły ignorować działalność rad. PPR wysuwała tezę, iż rady zakładowe powinny umacniać nową władzę, natomiast PPS widziała je jako element obrony robotników ze strony państwa. Dlatego część działaczy PPS dążyła do wystawienia osobnych list wyborczych. Komisje Porozumiewawcze Stronnictw Politycznych rozpoczęły działalność by do tego nie dopuścić. Problem list

wyborczych uwidocznił się szczególnie w województwie śląsko-dąbrowskim. Wojewódzki Komitet PPS nie chciał podporządkować się decyzjom CKW swojej partii o utrzymaniu wspólnych list. Spór trwał do września 1945 roku. 13 tego miesiąca Komitety Wojewódzkie PPR i PPS na wspólnym posiedzeniu podjęły uchwałę, która mówiła o uzgodnieniu stanowiska dotyczącego wyborów do rad zakładowych. Doprowadziło to do utworzenia wspólnych list obu partii.

„Trybuna Robotnicza” z 14 września 1945 roku (numer 201) przedstawiła zasady porozumienia. Partie miały w każdym zakładzie wystawić jedną listę wyborczą, która miała zawierać dwukrotnie więcej kandydatów niż było miejsc w każdej radzie. Kandydaci obu partii mieli być umieszczeni na liście na przemian: PPR-owiec, PPS-owiec, PPR-owiec i tak dalej. Partie zobowiązały się do zwalczania tak zwanych „dzikich list”. Nazywano tak każdą listę z kandydatami niewygodnymi dla obu partii. W ten sposób niszczone opozycję i jej przejawy. Każdy członek PPR i PPS, który znalazł by się na takiej liście miał być usunięty z szeregów swojego ugrupowania. Wyszło przy tym dwie tezy: 1. „Bezpartyjni robotnicy, mając możliwość głosowania na (...) kandydatów z jednolitofrontowych list związków zawodowych, z chwilą kiedy organizują się nie razem z PPR i PPS, tworząc odrębne, dzikie listy, rozbijają tym samym solidarność klasową robotników. 2. Każdy świadomy społecznie robotnik ma tylko jedną reprezentację zawodową – jednolitofrontowe listy związków zawodowych, pod których sztandarem zwycięży.” Pojęcie dzikich list było więc bardzo szerokie. Oba przykłady są zaprzeczeniem zasad demokracji. Wybory do rad zakładowych już od kampanii wyborczej nie spełniały zasad demokratycznych.

Pierwsza tura wyborów do Rad Zakładowych (pierwszych po II Wojnie Światowej) odbyła się na przełomie września i października 1945 roku. Oficjalne wyniki mówiły, że PPR zdobyła 161 mandatów, PPS – 115,

związki zawodowe – 93, ZWM – 2, SD – 35, SP – 1. (Wyniki ogólne) Druga tura wyborów odbyła się w styczniu 1946 roku. Oficjalnie PPR zdobyła w niej (przemysł węglowy) - 182 mandaty, PPS – 292, SD – 13, SP – 18, bezpartyjni – 44, OM TUR – 2.¹⁵

Kolejne wybory do rad zakładowych odbyły się jesienią 1947 roku. Również w tym przypadku PPR i PPS wystawiły wspólne listy wyborcze. Wybory poprzedziła również intensywna akcja propagandowa, która z nazwy była tylko kampanią przedwyborczą Partii PPR i PPS, oraz dominowane przez nie związki zawodowe instruowały i nakazywały wręcz na kogo trzeba głosować, a jakich kandydatów odrzucać. W przeddzień wyborów znowelizowany został dekret o wyborze rad zakładowych.

Niezrozumiałą dla robotników (w tym górników) kwestią było powołanie nowej instytucji w wyborach do rad zakładowych jaką byli mężowie zaufania. Partie polityczne, Związek Zawodowy i ich działacze wyjaśniali sens istnienia tej instytucji. „Górnik” w numerze 2 z dnia 1-go lutego 1947 roku pisał, że dla większych zakładów pracy utworzono instytucję mężów zaufania, którzy mieli być w założeniu łącznikami między pracownikami zakładu pracy a radą zakładową. Zamierzano w ten sposób wzmocnić łączność rad zakładowych z załogami zakładów przemysłowych. Zadaniem mężów zaufania było występowanie w imieniu pracowników w sprawach dotyczących obrony ich interesów. Mężowie zaufania mieli pilnować, aby rada zakładowa przeprowadzała w dyrekcji zakładu realizację wszystkich wniosków w sprawie obrony interesów pracowników. W przypadku kiedy rada nie spełniała swoich zadań, mężowie zaufania po ustaleniu przyczyn, mieli żądać interwencji Związku Zawodowego. W ten sposób nastąpiło kumulowanie kompetencji i obowiązków różnych instytucji działających w kopalniach i innych zakładach pracy. Niejasno pojęta obrona interesów pracowników leżała bowiem w gestii Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i mężów

zaufania. Trzy instytucje zajmujące się tym samym problemem przeszkadzały sobie nawzajem i wchodziły w zakres swoich kompetencji. Ponadto we wszystkich trzech głos decydujący mieli przedstawiciele PPR i PPS. Tworzyła się fikcja wzmożonej pracy, a naprawdę partie rządowe tworzyły swój aparat w kopalniach by nie dopuścić innych ugrupowań do przejęcia (w tym ideologicznej) nad zakładami (na przykład PSL). Chodziło o stworzenie stanowiska dla działaczy partii tak zwanego Bloku Demokratycznego, które dążyły do opanowania gospodarki kraju i zdobycia w zakładach dominującej roli.¹⁶

W numerze 7 z dnia 1-go maja 1947 roku „Górnik” podsumowywał kampanię przedwyborczą. Według tego organu nowelizacja dekretu o wyborach do rad zakładowych miała na celu żeby Rady Zakładowe – obok mężów zaufania – zostały uznane jako najniższe ogniwa organizacyjne Związków Zawodowych, a tym samym nie podlegały inspektorom pracy, a Związkom Zawodowym. Autor artykułu stwierdzał między innymi (w języku typowym dla ówczesnej propagandy), iż w ciężkiej i trudnej pracy wykuwała się i pogłębiała jedność mas pracujących. Masy te nauczone bogatym doświadczeniem minionych lat, w których rozbitcie kosztowało świat pracy wiele ofiar, w dalszym ciągu miały odbudowywać kraj w atmosferze jedności i zgody.

Dalej następowało omówienie regulaminu wyborczego. Pisano, że regulamin ten zapobiegał „szkodliwym i niepotrzebnym” walkom między robotnikami i był wyrazem dążeń jednolitofrontowych ze strony klasy robotniczej. Regulamin w zasadzie oparty na demokratycznym prawie wyborczym przewidywał zgłaszanie również list niezależnych, zaopatrzonych w taką samą liczbę podpisów co lista związkowa. Jednak listy takie nazywano „dzikimi”. Mówienie z jednej strony o demokracji, a z drugiej nazywanie innych list „dzikimi” zaprzeczało jej zasadom, negatywnie ustosunkowując wyborców do tych list. Robiono wszystko aby

stworzyć wrażenie, że „dzikie” są złe i wrogie dla pracowników. Skutecznie w ten sposób usuwano opozycję z walki wyborczej.¹⁷

Wyniki wyborów do rad zakładowych były według Sprawozdania Wydziału Węglowego KW PPR w Katowicach następujące. W 81 kopalniach, w których stan załogi wynosił w okresie wyborów 149612 pracowników, głosowało 130635 osób. Stanowi to 87,3% zatrudnionych. PPR uzyskała 1022 mandaty (56,2), uzyskała 175868 głosów (55,2%). PPS uzyskała 774 mandaty (42,6%) i 1370581 głosów (43,0%). Inne ugrupowania i organizacje uzyskały łącznie 20 mandatów – 1,2% i 56806 głosów 1,8%.¹⁸

Biuletyn informacyjny nr 20 z dnia 21 listopada 1947 roku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego mówi: „20 – 21 października w przemyśle węglowym przeprowadzono wybory do rad zakładowych na 47 zakładach pracy z wynikiem: PPR – 429291 głosów – 379 mandatów – 51,8%; PPS – 397981 głosów – 362 mandaty – 48,3%; SP – 1 mandat; SD – 7 mandatów. Razem 749 mandatów (...). Na wynik ten składa się głosowanie w kopalniach wśród robotników, gdzie: PPR uzyskała 384516 głosów – 278 mandatów – 54,6%; PPS uzyskała 334362 głosy – 229 mandatów – 45,2% i w zjednoczeniach i urzędach, gdzie przewagę ma PPS. PPR – 24589 głosów – 41 mandatów – 38,7%, PPS – 38531 głosów – 65 mandatów – 61,3%. W zestawieniu z zeszłorocznymi wyborami obserwujemy wzrost wpływów PPR.”¹⁹

c) Działalność Związku Zawodowego Górników w Zjednoczeniu Dąbrowskim .

Związek Zawodowy Górników reaktywowano w lutym 1945 roku. Zakres jego działalności został przedstawiony na początku niniejszego rozdziału. PPR i PPS, których członkowie zdominowali Związek, miały

odmienne koncepcje co do jego zadań. Według planów PPR Związek miał skonsolidować ruch robotniczy, przyczynić się do jego jedności. PPR nie dopuszczał do istnienia wielu związków zawodowych w jednej gałęzi gospodarki, nazywając to szkodliwym rozbiciem. Wysuwano tezę iż cele związku łączą wszystkich robotników bez względu na ich poglądy polityczne. Ponadto według PPR związki zawodowe miały być narzędziem w budowie nowego ustroju społeczno-politycznego, a więc miały być powszechne, uczestniczyć w odbudowie zniszczonego wojną kraju i miały dopomóc we wzroście wydajności. PPS na pierwszym miejscu w pracy związkowej stawiała obronę interesów pracowniczych. Rolę związków CKW PPS przedstawiała w „Okólniku” numer 1 (marzec 1945) cytowanym już wcześniej. Mowa w nim jest o podnoszeniu jakości produkcji, wydajności i zabezpieczaniu potrzeb pracowników i tworzenia im odpowiednich warunków życiowych.²⁰

O działalności związków zawodowych w latach czterdziestych dwudziestego wieku , zakresie ich pracy i kręgu zainteresowań mówi relacja z obrad plenum K.C.Z.Z. , które odbyło się w dniach 3 i 4 czerwca 1947 roku w Warszawie zamieszczona w numerze 10 z dnia 15-go czerwca 1947 roku „Górnika”. Udział w nim wzięli przewodniczący i sekretarze zarządów głównych i okręgowych komisji związków zawodowych. W pierwszym dniu obrad referat na temat sytuacji gospodarczej i zadań Związków Zawodowych wygłosił przewodniczący KCZZ tow. Witaszowski. Wskazał na spadek wartości płac na skutek zwwyżki cen wolnorynkowych . Omówił zasady walki z tymi objawami i sprecyzował postulaty związków zawodowych odnośnie walki ze spekulacją i unormowania zagadnienia handlu . Wykazał następnie, że podwyżka płacy gotówkowej nic by nie przyniosła robotnikom , gdyż pokrycie podwyżki mogłoby nastąpić jedynie przez emisję pieniężną, co nieuchronnie doprowadziłoby do dalszej wzmożonej spekulacji i wzrostu cen. Uznał

jednocześnie za konieczne przeprowadzenie na pewnym etapie podwyżek płac nominalnych, gotówkowych . Podwyżki te jednak powinny nastąpić na gruncie utrzymania rentowności przedsiębiorstwa , to znaczy z sum wygospodarowanych lub zaoszczędzonych . Mówca w dalszej kolejności stwierdził , że w walce o rentowność i oszczędność w przemyśle powinno powołać się Rady Nadzoru Społecznego we wszelkiego rodzaju Zjednoczeniach i Centralach z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych. Miał być to wyraz pogłębiającej się kontroli społecznej w unarodowionym przemyśle . Mówca używał języka propagandowego , ale przedstawił krąg zainteresowań związków zawodowych w omawianym okresie. Następnie referat wygłosił sekretarz KCZZ Motyka , który przedstawił sprawy międzynarodowe i zagadnienie wolności swobód demokratycznych na świecie. Co było kuriozum w obliczu sytuacji panującej w Polsce . Referent zaznaczył , że według związków zawodowych sprawy międzynarodowe, dotyczące zwłaszcza walki pomiędzy światem kapitalistycznym a „światem pracy” powinny interesować każdego członka związków . Referat ten świadczy o tym, że związki zawodowe w omawianym okresie miały za zadanie indoktrynować politycznie załogi zakładów, narzucać im przekonania polityczne władzy, a zwłaszcza PPR .

Sprawami ideologicznymi zajmował się w swoim referacie kolejny przedstawiciel kierownictwa K.C.Z.Z. Sokorski . Stwierdził , że ruch zawodowy w Polsce jest stale jeszcze w stadium krystalizowania się ideologicznego. Zaznaczył ważną rolę rad zakładowych , które według niego wyrosły z jednolitego frontu działaczy zawodowych i przyczyniły się do stworzenia przemysłu w Polsce . Teza bardzo ciekawa, ale referent „zapomniał” o istnieniu przemysłu w Polsce przed rokiem 1945. Referent sugeruje tym samym, że polski przemysł narodził się dopiero po tym roku. Referent w dalszej części mówił , iż związki zawodowe stanowiły w

omawianym okresie obecnie obok państwa i partii politycznych decydujący czynnik w rozwoju państwa . Stwierdzał , że nie ma mowy o zlaniu się tych trzech najważniejszych czynników. Związki zawodowe musiały być niezależnym i samodzielnym elementem . Zważywszy na dominację w Związkach PPR o niezależności nie mogło być mowy. Mówca w następnej kolejności skrytykował proces zrastania się rad zakładowych z administracyjnym aparatem, jak również piastowanie przez działaczy związkowych kierowniczych stanowisk w aparacie państwowym. Zwrócił uwagę na to , że w celu uniknięcia podobnych sytuacji powinno się wzmóc kształcenie radnych – członków Rad Zakładowych. Akcja uzdrowienia stosunków w Radach zakładowych miała przyczynić się do realizowania haseł niezależności ruchu zawodowego. Referent wygłaszał dalej tezy , które kłóciły się z rzeczywistością . A mianowicie , iż ruch zawodowy w Polsce w omawianym okresie był niezależny, bezpartyjny i apolityczny. Były to oczywiste kłamstwa obliczone na użytek propagandy . Mówią jednak o tym , że władze wiedziały jak winny wyglądać demokratyczne związki zawodowe , ale same nie dopuszczały do stworzenia takowych . Istniejące wtedy związki można nazwać różnymi przymiotnikami , ale nie jako demokratyczne .

Wystąpienia , choć wygłaszane językiem propagandy oddają obraz czym zajmowały się związki zawodowe w omawianym okresie, jakie stawiały przed sobą zadania i jaki był ich krąg zainteresowań. Pamiętać należy, że artykuł , w którym zamieszczono relację pochodzi z „Górnika”, który był organem Związku Zawodowego Górników opanowanego przez PPR .²¹

W maju 1946 roku KC PPR wydał okólnik w sprawie działalności organizacji partyjnych w związkach zawodowych. Zawarte w tym dokumencie zostały polecenia i instrukcje dla wydziałów zawodowych partii w związku ze współpracą ze związkami zawodowymi. Okólnik

stwierdzał ,że partyjne narady aktywu związkowego wykazały, że zarządy główne, zarządy okręgowe, okręgowe komisje związków zawodowych, partyjne rady związków zawodowych jak i zarządy oddziałów nie były należycie powiązane z masami pracującymi. Powodowało to poważne zaniedbania w pracy przy usuwaniu czy łagodzeniu problemów robotniczych . Ponadto udział związków zawodowych w zapobieganiu i przezwyciężaniu zatargów ekonomicznych był często niedostateczny a praca polityczno-wychowawcza i werbunkowa zaniedbana. Dlatego postulowano konieczność udzielania pomocy związkom zawodowym w celu usprawnienia ich pracy . Pomocy tej miały udzielić wydziały zawodowe przy komitetach partyjnych. Terenem pracy wydziałów zawodowych miały być więc związki zawodowe i rady zakładowe.

Wydziały zawodowe, według okólnika, miały współpracować ze związkami zawodowymi na wielu płaszczyznach. Miały pomagać w rozbudowie związków i pracach nad umowami zbiorowymi. Pomoc ich miała dotyczyć spraw aprowizacyjnych, zakładania konsumów, stołówek zakładowych spraw mieszkaniowych. Ponadto organizacji wypoczynku pracowników, urlopów, wczasów itp. Winny mieć pieczę nad usprawnieniem pracy Ubezpieczalni Społecznej, nad szkoleniem zawodowym i doksztalcaniem robotników. Nad zapewnieniem robotnikom dostępu do placówek kulturalnych kin, teatrów i imprez kulturalnych. Miały pomagać w zorganizowaniu opieki nad dziećmi robotników – żłobki, przedszkola, kolonii i opieki lekarskiej. Wszystkie powyższe problemy wydziały zawodowe przy komitetach partyjnych miały rozwiązywać wspólnie i we współpracy ze związkami zawodowymi. W istocie następowało nakładanie się kompetencji obu instytucji.

Okólnik stwierdzał ponadto , że wydziały zawodowe powinny prowadzić akcję mającą na celu pełne izolowanie „reakcji” od ruchu zawodowego . W tym celu miały dopilnować należytej aktywności

związków zawodowych w kampanii referendum ludowego i w akcji przedwyborczej oraz dopilnować należytego postawienia pracy polityczno-wychowawczej w związkach zawodowych . Wynika z tego, że PPR planowała przez działalność wydziałów zawodowych zaangażować związki zawodowe do swojej działalności politycznej. Miało to doprowadzić do tego iż związki zawodowe były przedłużeniem komórek partyjnych i de facto elementarnych komórek. Oznaczało to całkowite upolitycznienie związków i uczynienie z nich narzędzia władzy służącego do podporządkowania zakładów pracy.

Powyższy okólnik mówił również , że wydziały zawodowe winny się kierować w swojej pracy ogólna zasadą , iż zadaniem każdego ich członka jest organizacja mas związkowych wokół ich interesów codziennych , doraźnych korzyści dla nich, o usunięcie czy złagodzenie bieżących problemów . Jednocześnie PPR postulowała przekształcenie związków zawodowych w „szkołę walki o podstawowe i trwałe interesy klasy robotniczej, o utrwalenie jedności tj. podnoszenie poziomu świadomości politycznej mas związkowych, przekształcenie związków w bazę dla mobilizacji mas związkowych do walki o utrwalenie i pogłębienie historycznych przeobrażeń w naszym kraju.” W świetle dostępnych dokumentów i opracowań górnicze związki zawodowe działały na dwóch płaszczyznach. Była to działalność polityczna z jednej strony i działalność mająca na celu szeroką pomoc dla robotników w ich codziennej pracy. Oprócz tego związkowa działalność miała wydźwięk propagandowy wykorzystywany przez ówczesne władze. Związki zawodowe nie były więc organizacjami samodzielnymi, niezależnymi.²²

Związek Zawodowy Górników prowadził w latach czterdziestych XX wieku również działalność na polu kulturalno-oświatowym. Odpowiedzialny za to był Wydział Młodzieżowy Zarządu Głównego

Związku. Praca była podzielona między referaty obrony interesów młodzieży pracującej, kulturalno-oświatowy i szkoleniowo-sportowy.

Zadaniem referatu obrony interesów młodzieży pracującej było regulowanie warunków pracy i płacy, aktywacja młodzieży w Oddziałach Związku i Radach Zakładowych. Referat ten odpowiedzialny był również za działalność w dziedzinie nauki i dokształcania. Patronował on przyzakładowym szkołom zawodowym.

Referat kulturalno-oświatowy prowadził świetlice w zakładach pracy, organizował zespoły artystyczne, koła samokształceniowe, teatry amatorskie. Zadaniem referatu było propagowanie twórczości amatorskiej i artystycznej. Referat szkoleniowo-sportowy obejmował sekcje młodzieżowe wszystkich dziedzin sportu i wychowania fizycznego. Szkolił instruktorów sportowych, organizował imprezy i zawody. Współpracował z ogólnokrajowymi i regionalnymi instytucjami sportowymi.

Referat kulturalno-oświatowy działał w oparciu o sieć świetlic zorganizowanych przy każdej kopalni. Według założeń centrali związku świetlica taka miała obowiązek wciągania całej załogi w „orbitę swego oddziaływania” oświatowego, kulturalnego, artystycznego, społeczno-wychowawczego. Górnicze świetlice miały służyć całej załodze kopalni. Zakładano, że znajdzie się tam miejsce zarówno dla pracowników umysłowych jak i fizycznych. Rzeczywistość wyglądała zgoła inaczej. „Górnik” numer 2 z dnia 1-go lutego 1948 roku donosił, że kadra techniczna i umysłowa objawiała niewielkie zainteresowanie dla zakładowych świetlic. Było to zjawisko powszechne.

Świetlice przyzakładowe szczególną uwagę poświęcały młodym pracownikom kopalń. Głównie do nich adresowane były propozycje w dziedzinach takich jak plastyka, muzyka lub teatr. W sferze plastyki kształcono młodzież w dziedzinie sztuki. Współpracowano przy tym ze Związkiem Plastyków. Działały koła plastyczne. Świetlice zapraszały

artystów na spotkania z górnikami, organizowano wystawy. Program zbliżenia młodych górników i nie tylko do sztuki realizowany był poprzez organizowanie odczytów i wycieczek do muzeów. Działalność świetlic w dziedzinie muzyki realizowano organizując koncerty, zakładając chóry. Przy świetlicach działały też teatry amatorskie.

Pomimo starań zainteresowanie działalnością świetlic nie było tak duże jak zakładały władze związku. Świetlice były usytuowane w nieodpowiednich lokalach. Pomieszczenia były niewielkie i sekcje świetlicowe nie miały miejsca na spotkania. Kilka sekcji musiało korzystać z jednego pomieszczenia co powodowało problem, która z nich w jakim czasie ma prowadzić zajęcia. Ponadto brakowało odpowiedniej kadry do prowadzenia tychże zajęć. Program świetlic nie był realizowany. Zdarzało się często, że działalność ograniczała się do przysłowiowej gry w ping-ponga. Znane są przykłady, że w świetlicach jedno pomieszczenie zajmował stół do tej gry, a drugie było za małe do prowadzenia wytyczonych zajęć. Były i przykłady pozytywne. Świetlice kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego: „Generał Zawadzki” „Sosnowiec” „Kazimierz-Juliusz” były odpowiednio wyposażone i realizowały powierzone zadania. Problemem był również stosunek rad zakładowych do zakładania świetlic. Ograniczały one fundusze i traktowały działalność kulturalną jaką przykry obowiązek. Zdarzały się też przypadki, w których ZWM i OM TUR przejmowały świetlice dla swoich celów. Organizacje te często były upoważniane przez związek zawodowy do prowadzenia świetlicy. „Górnik” podawał, że w życiu kulturalnym w omawianym okresie brało udział około 30 procent młodych pracowników kopalń, z czego znaczna część byli to członkowie ZWM i OM TUR.

Pomimo wydźwięku propagandowego należy pozytywnie ocenić działalność świetlic przyzakładowych. Zapewniały one rozrywkę i dawały możliwość pożytecznego spędzania wolnego czasu. Ułatwiały kontakt

górników z różnymi rodzajami sztuki i pozwalały jednocześnie rozwijać zainteresowania. Istniało również drugie oblicze działalności świetlic. Ułatwiały one bowiem kontrolę nad pracownikami kopalń również po pracy. Wpływno tym samym na życie prywatne górników narzucając im styl spędzania wolnego czasu . Uprawiano swoistą formę indoktrynacji. Narzucanie pracownikom fizycznym przymusowego ukulturalniania nie było dobrym pomysłem, gdyż budziło niechęć i często powodowało odmienny skutek od zamierzonego . Prowadziło to do małej aktywności załóg w dziedzinie działalności świetlic przyzakładowych. Choć założenia statutowe pracy kulturalno-oświatowej świetlic były słuszne jeśli chodzi o promowanie kultury. Inicjatywa była pożyteczna, ale realizacja błędna.²³

Działalność na polu kultury Związku zawodowego Górników nie ograniczała się jedynie do tworzenia i prowadzeniu przyzakładowych świetlic. Związek organizował również zespoły artystyczne, chóry i teatry amatorskie. W Zjednoczeniu Dąbrowskim wyróżniały się na tym polu teatry działające przy kopalniach „Kazimierz-Juliusz” i „Niwka-Modrzejów” oraz chóry z kopalni „Generał Zawadzki” i „Niwka-Modrzejów”. Były to zespoły amatorskie, ale ich pracę cechował wysoki poziom. Świadczyły o tym sukcesy odnoszone w wielu konkursach wojewódzkich i ogólnokrajowych. Przykładem są tu wyniki konkursu przeprowadzonego w maju 1948 roku w Katowicach. Brało w nim udział 48 zespołów teatralnych działających przy kopalniach, hutach i innych zakładach przemysłowych. Sektor górnicy reprezentowany był przez 13 teatrów amatorskich. W tej liczbie dwa wymienione wyżej reprezentowały Zjednoczenie Dąbrowskie. Teatr kopalni „Kazimierz-Juliusz” przygotował adaptację „Placówki” Bolesława Prusa, a teatr z kopalni „Niwka-Modrzejów” sztukę pod tytułem „Za naszą i waszą wolność” nieznanego autora. Górnicy z kopalni „Kazimierz-Juliusz” zajęli w konkursie siódme miejsce na 48 zespołów. Był to duży sukces zważywszy na to, że wyżej

spośród teatrów został sklasyfikowany tylko zespół z kopalni „Anna” zajmując drugie miejsce. Jury konkursu zwróciło szczególną uwagę na odtwórców głównych ról Ślimaka i Ślimakowej, którzy zaprezentowali się bardzo dobrze. Reszta zespołu wypadła jednak słabiej, ale przedstawienie oceniono jako dobre. Drugi z teatrów z Zjednoczenia Dąbrowskiego (teatr kopalni „Niwka-Modrzejów”) zajął dalsze miejsce choć poziomem dorównywał innym zespołom. Zespół ten w eliminacjach powiatowych osiągnął pierwsze miejsce zdobywając 53 na 60 możliwych punktów. Z eliminacjach wojewódzkich uzyskał natomiast 22 na 40 możliwych punktów. Jury oceniło, że gra aktorów tego teatru była jedną z najlepszych oglądanych w konkursie. Komisja sędziowska zdyskwalifikowała natomiast całkowicie dobór repertuaru. Zadecydowało to o tym, że teatr zajął dalsze miejsce. Podkreślano natomiast duży wkład pracy całego 74 osobowego zespołu. Finał konkursu odbył się w Warszawie w czerwcu 1948 roku. Na 43 zespoły sześć reprezentowało przemysł węglowy. Ze Zjednoczenia Dąbrowskiego zakwalifikował się jedynie zespół kopalni „Kazimierz-Juliusz” i zajął w drugiej dziesiątce. Na uwagę zasługuje fakt, że był to zespół całkowicie amatorskie. Elementy scenografii i rekwizyty do Warszawy zostały przewiezione w walizkach członków zespołu.²⁴

Sukcesy w konkursach wojewódzkich i ogólnokrajowych odnosiły również chóry działające w świetlicach przykopalnianych Zjednoczenia Dąbrowskiego. Najlepsze na tym polu były chóry z kopalni „Niwka-Modrzejów” i „Generał Zawadzki”. W kwietniu 1948 Związek Zawodowy Górników zorganizował w Sosnowcu konkurs chórów świetlic górniczych wszystkich zakładów tego sektora gospodarki. Wzięły w nim udział 34 zespoły z ponad 2 tysiącami śpiewaków. Chór kopalni „Niwka-Modrzejów” pod batutą dyrygenta Szade zajął ósme miejsce, a chór kopalni „Generał Zawadzki” dziewiąte. Zespołem tym kierował dyrygent Musialik. Chóry wykonywały dwie pieśni. Jedną obowiązkową i druga

wybraną przez zespół. Oceniano brzmienie, tempo, dynamikę, wymowę, frazowanie, dyscyplinę i dyrygowanie. Zespół kopalni „Niwka-Modrzejów” odniósł bardzo duży sukces zważywszy, że został założony dwa miesiące przed konkursem. Jury zwróciło uwagę na brzmienie chóru, materiał głosowy śpiewaków, czystość intonacji i dykcję. Niestety chór wykazał się małą dyscypliną, co było spowodowane krótkim okresem działalności. Praca dyrygenta również została oceniona nie najlepiej, co spowodowało niską ocenę.²⁵

Związek Zawodowy Górników działający w Zjednoczeniu Dąbrowskim był patronem również Eksperymentalnego Teatru Dziecka w Sosnowcu. Do początku roku 1948 przedstawienia tego teatru oglądało 25 tysięcy dzieci i rodziców. Była to inicjatywa skierowana do rodzin górniczych w czasie, gdy życie kulturalne dopiero się rozwijało. Zainteresowanie publiczności było duże. Zdarzały się sytuacje, że brakowało biletów na spektakle. Zespół aktorski składał się z dzieci pochodzących w większości z rodzin górniczych. Repertuar skierowany był do ich rówieśników. Patronat Związku Zawodowego Górników świadczy o zainteresowaniu rodzinami górniczymi a nie tylko sprawami zawodowymi. Z biegiem czasu zespół wzbogacił się o dorosłych aktorów. Teatr miał zadania wychowawcze. Początkowo dzieci przyszły do zespołu z ciekawości, z chęci sprawdzenia się. Zgłosić mogło się każde dziecko. Nie brakło wśród nich takich, które miały kłopoty w szkole. Pisał Jan Dorman kierownik zespołu. Każde dziecko mogło się sprawdzić. Początkowo występowały w zespołach, a później najlepsze z nich otrzymywały role solowe. Budziło to rywalizację i miało duży wymiar wychowawczy. Oprócz tego dzieci z rodzin robotniczych miały codzienny kontakt z dziedziną kultury jaką był teatr. Zainteresowanie było tak duże, że występowało kilka grup dzieci. Teatr składał się z kilku zespołów, które reprezentowały zbliżony poziom. Dzięki grze w teatrze młodzi artyści obcowali na co

dzień z literaturą. Oprócz działalności scenicznej dzieci redagowały gazetki. Istniała również sekcja sportowa. Planowano uruchomić sekcję plastyczną. Teatr współpracował Liceum Pedagogicznym w Sosnowcu. W siedzibie teatru prowadzone były seminaria i ćwiczenia dla słuchaczy i uczniów tejże szkoły. Zajęcia tego typu dawały im obraz prac w teatrze i metod pedagogiczno-wychowawczych. Uczniowie liceum odbywali praktyki w teatrze. W praktyce uczyli się pracy z dziećmi i młodzieżą. Praca teatru wyglądała tak, że dzieci pod opieką wykwalifikowanej kary same uczestniczyły w przygotowaniach spektakli. Sztuki, przeznaczone dla młodych widzów, przygotowywane były na miejscu. Dzieci – aktorzy miały wpływ na fabułę i były współtwórcami treści. Oprócz tego pomagały projektować i tworzyć dekoracje i kostiumy. Eksperymentalny Teatr Dziecka w Sosnowcu od początku finansowany był przez związek Zawodowy Górników. Był to duży wkład w rozwój kulturalny regionu, gdzie brakowało podobnych inicjatyw. Związek zagwarantował wyposażenie techniczne i ufundował siedzibę teatru.²⁶

Związek Zawodowy Górników kultywował również tradycje górnicze. Najbardziej widoczne było to w obchodach Dnia Górnika. W przygotowaniach do obchodów tego święta uczestniczyły wszystkie kopalnie i zakłady przemysłu węglowego oraz świetlice związkowe. W programie przewidziane były akademie, spotkania w świetlicach, zebrania załóg. Oprócz życzeń i gratulacji omawiano na nich wyniki osiągnięte przez górnictwo. W 1948 roku centralną uroczystość związana z tym świętem w zjednoczeniu Dąbrowskim odbyła się w kopalni „Sosnowiec”. Podczas jej trwania kilku członków załogi udekorowano odznaczeniami państwowymi. Związek wyróżnił osiągnięcia najlepszych pracowników dyplomami i nagrodami. W tym samym dniu w Domu Górników w Sosnowcu odbyła się w godzinach popołudniowych centralna akademia górnicza i zabawa, w której brali udział przedstawiciele załóg, przodownicy pracy oraz

racjonalizatorzy. Była to już mniej oficjalna część obchodów. W kopalnianych świetlicach również odbywały się podobne imprezy. W ramach akademii wygłaszano pogadanki na aktualne tematy i referaty. Odbywały się również występy zespołów artystycznych z zewnątrz, jak i działających przy kopalniach. Za organizację uroczystości odpowiedzialny był Wydział Kultury i Oświaty Związku zawodowego Górników. Według Organu Związku tj. „Górnika” dokładnie wszelkich starań, aby akademie i występy zgromadziły jak największą liczbę członków załóg kopalń ich rodzin.²⁷

Związek Zawodowy Górników działał przede wszystkim na płaszczyźnie spraw socjalnych. Związki zawodowe działające w Zjednoczeniu Dąbrowskim dysponując sporymi środkami odnotowały duże osiągnięcia na tym polu. Od roku 1947 oddziały kopalniane Związku zajęły się sprawą aprowizacji. W kopalniach dąbrowskich odnotowywano w tym czasie problemy w tej dziedzinie. Przykładowo zapotrzebowanie pracowników kopalni „Czeladź” na podstawowe produkty było zaspokajane w 80 procentach, a w kopalni „Saturn” w 90 procentach. Wywoływało to protesty załóg i słuszne pretensje. Sytuacja ta miała również wpływ na pogorszenie wyników produkcyjnych. W wyniku interwencji organizacji wiązkowych uzyskano dodatkowe podziały produktów żywnościowych. Związek zawodowy Górników zajmował się ich dystrybucją wśród załóg. Przykładowo prowadzono akcję rozprowadzania ziemniaków a zimę. Na polu socjalnym Związek zajmował się również sprawą wczasów pracowniczych i ich organizacją. Począwszy od grudnia 1947 roku Związek roztaczał bezpośrednią kontrolę nad skierowaniami na wczasy. Prowadził i opracowywał plan urlopów. Sprawa wczasów pracowniczych była powiązana bezpośrednio z akcją propagowania sportu wśród górniczych załóg. Związek Zawodowy Górników oddał do dyspozycji pracowników domy wypoczynkowe w

najatrakcyjniejszych miejscowościach. W okolicach górskich były to między innymi : Zakopane , Krynica , Wisła , Łądek , Szklarska Poręba. Związek dysponował również ośrodkami w miejscowościach uzdrowiskowych takich jak : Polanica , Kudowa , Jastrzębie Zdrój. Domy wypoczynkowe , odpowiednio wyposażone , były przygotowane na zaspokojenie potrzeb górników. Do ich dyspozycji przygotowano sprzęt sportowy. W ośrodkach pracowali wykwalifikowani instruktorzy kulturalno-oświatowi. Ich zadaniem było organizowanie pobytu wczasowiczów , wycieczek , aktywności sportowej. Wczasy w miejscowościach wypoczynkowych były popularne wśród górniczych załóg. O warunkach tam panujących mówi ankieta przeprowadzona w 1947 roku. Jako mankamenty odnotowano w niej między innymi niską jakość wyżywienia i organizacji wczasów. Zwracano również uwagę na to , że niektóre turnusy organizowane były w nieodpowiednim czasie. Na przykład jesienią , gdy panowała zła pogoda. W 1946 roku z wczasów pracowniczych skorzystała nieduża ilość górników. W roku następnym liczba wypoczywających zwiększyła się dziesięciokrotnie. Przedstawiciele Związku starali się również współpracować z władzami miejscowości wypoczynkowych. Na przykład prowadzono zbiórki pieniędzy na gwiazdkę dla dzieci , górnicy remontowali również ośrodki wypoczynkowe , lub szkoły , w których dzieci przebywały na koloniach.²⁸

Związek Zawodowy Górników zaangażowany był również w akcję podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników i zwiększania bezpieczeństwa pracy. Organizowano kursy doszkalające i szkolenia. W 1948 roku Przeprowadzono na przykład akcję mającą na celu podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy. W Sosnowcu zorganizowano kurs szkoleniowy dla referentów , którzy mieli prowadzić działania w poszczególnych Zjednoczeniach i kopalniach. Referenci ci mieli uczyć właściwego postępowania w pracy górników by zmniejszyć ilość

wypadków. Jako miejsce szkolenia wybrano Sosnowiec z uwagi na to , że zgromadzono tu odpowiedni aparat organizacyjny i warunki dzięki , którym można było zgromadzić większą liczbę kursantów. Zorganizowanie jednego centralnego kursu dla referentów z całego sektora górniczego powalało obniżyć koszty i dawało korzystniejsze wyniki szkolenia , podnosiło poziom kursu i ujednolicało metody szkoleń dla całego sektora górniczego. Celem kursu było doksztalcenie referentów oddziałów związkowych i rad zakładowych w zakresie technicznego bezpieczeństwa w zakładach podległych CZPW. Program kursu uwzględniał wiadomości z takich dziedzin jak : ruch zawodowy i rola związków w Polsce , zagadnienia socjalne , ustawodawstwo pracy , zagadnienia technicznego bezpieczeństwa i higieny w przemyśle węglowym z uwzględnieniem tych prac , które wywierają decydujący wpływ na wypadkowość. Kurs trwał 6 tygodni. Przeprowadzono 160 godzin wykładów i repetycji. Repetycje służyły częstemu powtarzaniu materiału. Wykłady prowadzone były w przystępny sposób , Zrozumiałym językiem. Zagadnienia techniczne , w szczególności te mające wpływ na wypadkowość omawiane były w nawiązaniu do prawa górniczego i obowiązujących w omawianym okresie przepisów bezpieczeństwa. Wskazywano i omawiano także następstwa wynikające z nieprzestrzegania tychże instrukcji. Kandydatów na kurs wyznaczał zarząd główny CZZG spośród referentów oddziałów Związku Zawodowego Górników oraz rad zakładowych. Delegowani kandydaci byli poddani egzaminowi wstępnemu przed specjalną komisją. Miało to na celu ustalenie ich kwalifikacji zawodowych. Po zakończeniu kursu również przeprowadzano egzamin końcowy , by sprawdzić poziom wiedzy kursantów, którą wynieśli ze szkolenia. Absolwenci, którzy uzyskali dodatnie wyniki otrzymali zaświadczenia stwierdzające ich uprawnienia do pełnienia funkcji referenta bezpieczeństwa i higieny pracy. Na ich podstawie rozpoczynali oni prace w terenie , w Zjednoczeniach i

kopalniach. Do walki o zwiększenie bezpieczeństwa Związek był więc przygotowany , posiadał wykwalifikowane kadry. Ponadto dział wydawnictw technicznych CZPW wydrukował książki , broszury , plakaty odnoszące się do problemu bezpieczeństwa pracy. Plakaty i ulotki rozkolportowano w kopalniach. Przeszkalanie załóg górniczych było przeprowadzane drogą spotkań , pogadanek i odczytów. Akcja była prowadzona przez Związek Zawodowy Górników we współpracy z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej , które finansowało wydatki z nią związane i udzielało porad w zakresie jej przeprowadzania. W akcji wziął udział również Wyższy Urząd Górniczy i Inspektorat Pracy.

Referenci , o których była mowa , dokonywali też kontroli w dziedzinie bezpieczeństwa pracy. Podlegali oni Oddziałom CZZG. Kontrole przeprowadzane były zarówno na powierzchni jak i na dole kopalń. Referentowi musiał towarzyszyć kierownik kopalnianego Biura Bezpieczeństwa Pracy , lub osoby spośród dozoru danego oddziału pracy. Dodatkowym wymogiem było to , że referent musiał być członkiem rady zakładowej. Każdy zjazd (kontrola) Musiał być zgłoszony dyrekcji kopalni. Do obowiązków referentów należało stwierdzanie czy wykonywana praca i stan urządzeń był zgodny z przepisami. Zwracano uwagę na utrzymanie maszyn , urządzeń technicznych i wytwórczych. Referenci prowadzili tak zwane książki objazdowe , w których notowali wszelkie zauważone nieprawidłowości. Książki te , po dokonaniu kontroli ,referenci przedstawiali dyrekcji zakładu w celu ustosunkowania się do poczynionych uwag. Referenci zobowiązani byli do interwencji u dyrekcji kopalni odnośnie stwierdzonych niedomagań i braków. W wypadku nie usunięcia ich w oznaczonym terminie referenci kierowali sprawozdania do Centralnego Związku Zawodowego Górników lub do Okręgowego Urzędu Górniczego celem interwencji. W związku z zakresem wykonywanych czynności referent bezpieczeństwa i higieny pracy musiał być osobą

posiadającą długoletnie doświadczenie zawodowe , Znającą wszelkie zagadnienia związane z pracą w kopalniach.

Związek Zawodowy Górników w „Górniku” w numerze 4 z dnia 1-go marca 1948 roku wyraził swoją opinię na temat konieczności prowadzenia akcji wśród załóg kopalń mającej na celu poprawę bezpieczeństwa pracy. „CZPWZ daje sobie doskonale sprawę , że przez szerzenie propagandy bezpieczeństwa i higieny pracy na kopalniach , przyczyni się w poważnym stopniu do zmiany obojętnego często ustosunkowania się załóg do zagadnień bezpieczeństwa i do należytego przestrzegania przepisów , Których nieznajomość i lekceważenie jest przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków , kończących się nieraz ciężkim kalectwem , a nawet śmiercią. ” ²⁹

Na przełomie roku 1946 i 1947 nastąpiły ważne wydarzenia w życiu Związku Zawodowego Górników. Przy Zarządzie Głównym CRZG został utworzony Wydział Kobiety. Jego siedzibą był Centralny Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w Sosnowcu. Kierownikiem nowego Wydziału została Maria Sławutowa. Celem Wydziału było usprawnienie pracy organizowania życia związkowego kobiet i roztaczanie opieki nad kobietami pracującymi w Przemysle Węglowym. Przy oddziałach CZZG zorganizowane zostały referaty kobiece. Zadaniem ich było reprezentowanie postulatów kobiet zatrudnionych w kopalniach. Do 15 stycznia 1947 roku utworzono 12 referatów przy oddziałach CZZG. Jeden z nich powstał w Sosnowcu. „Górnik ”w numerze 2 z dnia 1-go lutego 1947 roku pisał o roli kobiet w życiu gospodarczym kraju : „ Dzisiaj kobieta stojąca obok mężczyzny przy warsztacie pracy , we wszystkich gałęziach życia gospodarczego , oddając odbudowującej się ze zniszczeń wojny i okupacji Polsce siłę swych mięśni i rozumu , weszła w wir nie tylko naszego życia gospodarczego ale i politycznego”. Doceniając rolę kobiet nie obyło się więc bez używania języka i frazeologii

propagandowej. Wydział Kobiety i podległe mu referaty postawiły sobie następujące cele : Uświadomienie kobiet pod względem politycznym i społecznym , wciągnięcie kobiet do pracy w Związku Zawodowym , dążenie do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i udostępnienie kobietom szkolnictwa zawodowego. Wydział Kobiety miał za zadanie opiekę nad kobietami pracującymi w sektorze górniczym. By ten cel osiągnąć zapoznawano pracownice z ustawami i zarządzeniami dotyczącymi ochrony pracy , pomagano matkom mającym na utrzymaniu dzieci w wieku szkolnym, jak również zapewniono kobietom opiekę lekarską. Do głównych zadań Wydziału Kobiecego należało także zapewnienie pomocy matkom pracującym zawodowo przy wychowywaniu dzieci . Organizowano żłobki , przedszkola , świetlice , kolonie i półkolonie. Plan działania Wydziału Kobiecego zakładał także opiekę nad wdowami i sierotami po zmarłych górnikach. „Górnik” konkludował : „ Jak widać z naszkicowanego planu pracy Wydziału Kobiecego , Związek Górników Zrozumiał znaczenie kobiety pracującej w obecnej rzeczywistości i pragnie uczynić wszystko , aby nie miała ona powodu do narzekania na niedocenianie jej roli w nowej Polsce”.³⁰

Związek Zawodowy Górników organizował również konkursy z nagrodami dla pracowników sektora węglowego. Jedną z takich inicjatyw był ogłoszony w 1947 roku konkurs na życiorys górnika i kronikę życia związkowego. Został on zorganizowany przez Zarząd Główny Związku i brali w nim udział przedstawiciele wszystkich Zjednoczeń Rejonowych. Celem konkursu było zebranie materiałów dla badań i prac w kierunku poznania życia górników i ich rodzin. W konkursie mógł wziąć udział każdy górnik , który pracował przynajmniej 25 lat w kopalni i samodzielnie opisał swoje życie związane z górnictwem. Prace-życiorysy oceniane były przez komisję konkursową, która również przyznawała nagrody. Związek organizując tą akcję dążył do Zebrania materiału źródłowego odnośnie

działalności Związku Górników od chwili jego założenia , aż do 1947 roku. Chodziło tu nie tylko o czysto organizacyjną pracę Związku w okresie jego istnienia , ale również o wszelkie materiały dotyczące losów górników i ich rodzin. Związek zainteresowany był wspomnieniami z okresu dwudziestolecia międzywojennego i okresu okupacji niemieckiej. Oficjalnie kierowano się myślą o stworzeniu kroniki Związku Górników i pracowników sektora. Konkurs trwał do 1949 roku. Górnicy Zjednoczenia Dąbrowskiego odnieśli w nim jednak umiarkowane sukcesy na tle przedstawicieli innych Zjednoczeń .³¹

Związek Zawodowy Górników kierowany głównie przez członków PPR angażował się również w akcje tak zwanego pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. Tym samym Związek stawiał się przedłużeniem ramienia władzy i uczestniczył w rozpowszechnianiu oficjalnej propagandy. Akcja ta była nasilana w sposób szczególny w miesiącu październiku , który ogłoszono miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. Związek Górników współpracował na tym polu z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Oficjalnie obchody służyły wymianie kulturalnej. Organizowano odczyty i imprezy artystyczne wykorzystując świetlice związkowe w kopalniach. Podkreślano znaczenie sojuszu z ZSRR. W Zagłębiu Węglowym TPP-R miało według danych oficjalnych 450 tysięcy członków , na ogólna liczbę 760 tysięcy w całym kraju. Świadczy to o głębokiej indoktrynacji sektora górniczego. Liczba członków TPP-R była wysoka , ale osiągnięto ten wynik drogą Zmuszania pracowników do zapisywania się. Zapisywano załogi całych oddziałów w kopalniach , niejednokrotnie bez ich zgody. Opornych spotykały szykany. Tworzono swoistą iluzję poparcia władz i ich polityki , a Związek Górników przyczyniał się do tego w znacznym stopniu.³²

d) Strajki , sabotaże i akcje protestacyjne w Zjednoczeniu Dąbrowskim .

W omawianym okresie w wielu zakładach pracy , w tym i w kopalniach dąbrowskich , dochodziło do wypadków , które organa bezpieczeństwa nazywały dywersją lub sabotażem. Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego poświęcały im istotną część swojej zawartości. Mówiły one o celowym rozpowszechnianiu wśród załóg informacji i wiadomości mających na celu hamowanie produkcji lub buntów załóg. Mówiono o szerzeniu plotek , pojawiały się ulotki wzywające do zmniejszania wydajności itp. Biuletyny mówiły również o sabotażach i aktach dywersji , celowych wadach w wykonaniu sprzętu i narzędzi. Zdarzały się kradzieże , uszkodzanie maszyn , celowe przestoje w pracy i opóźnienia w produkcji. Była już mowa w rozdziale drugim o współzawodnictwie pracy i o tym jak wiele miejsca poświęcała tej akcji propaganda. Również na tym polu następowały utrudnienia pracy przodowników i dywersje. Organa bezpieczeństwa donosiły o terroryzowaniu aktywistów , a nawet o przypadkach zabójstw. Zdarzały się podpalenia. Wielokrotnie wybuchały strajki i przerwy w pracy. Biuletyny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego poświęcały tym wypadkom cały dział zatytułowany „Wroga działalność na obiektach gospodarczych”, a to już świadczy , że był to duży problem dla władz.

Szczególną uwagę zwracano na przebieg współzawodnictwa pracy. Mimo słów propagandy ruch ten napotykał na opory lub niechęć pracowników. Biuletyn Informacyjny MBP nr 7 z marca 1948 roku mówił : Ruch współzawodnictwa pracy napotyka na wrogą działalność przejawiającą się , w zależności od stanowiska , w różnych formach. Wszystkie one noszą cechy mniej lub więcej maskowanego sabotażu mającego na celu zahamowanie tego ruchu”. Mówiono o metodach i

sposobach mających na celu przeciwdziałanie ruchowi współzawodnictwa : „ Szeroko stosowaną formą przeciwdziałania ruchowi współzawodnictwa pracy są anonimy i pogróżki wysyłane przodującym rębaczom w przemyśle węglowym.(...) Wśród załóg robotniczych niektórych fabryk i kopalń wrogie elementy rozpuszczają wersje , że wszyscy pracownicy biorący udział w ruchu podupadają na zdrowiu , w niedalekiej przyszłości zarobki zostaną zmniejszone i nastąpią redukcje , należy zaniechać produkcji , wydajnej pracy , gdyż pieniądze , które zarobi robotnik , zagarnie i przepije dyrektor”- cytat dosłowny z materiałów MBP. Biuletyn mówił o napisach na murach przeciw wyścigowi pracy pojawiających się nie tylko w zakładach i kopalniach.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego informowany było o tym , że górnicy obawiają się podpisywać umowy o współzawodnictwie gdyż boją się , że w przypadku niewykonania normy zostaną aresztowani przez funkcjonariuszy UB. Ponadto w kopalniach rozpowszechniano informacje , że w razie niewypełnienia planów produkcyjnych zakłady zostaną ukarane wysokimi grzywnami , które to pieniądze potrącać się będzie z zarobków robotniczych. Również „ działalność aparatu technicznego i Administracyjnego w wielu przypadkach usiłuje hamować ruch współzawodnictwa. Obliczanie zarobków jest niekiedy wypaczane , a wypłaty nie odpowiadają osiągnięciom robotników”. Oprócz tego robotnicy aktywiści byli zastraszani i bali się publikowania swoich nazwisk. Zmniejszały te przypadki chęci przystępowania do współzawodnictwa pracy i powodowały Zmniejszenie się liczby górników biorących w nim udział.

Biuletyn nr 7 z 22 marca 1948 roku mówił , że w kopalni „Czeladź” na naradach wytwórczych członkowie PPS wypowiadali się przeciwko współzawodnictwu , motywując , że powoduje ono wypadki i śmierć i dąży do podniesienia norm pracy. W Centralnym Zarządzie Przemysłu

Węglowego w Katowicach grupa członków PPS z wydziału socjalnego opracowała projekt zarządzenia w sprawie współzawodnictwa pracy. W projekcie tym postulowano między innymi, iż żaden pracownik nie może być dopuszczony do zorganizowanego współzawodnictwa bez wstępnego badania lekarskiego i orzeczenia o dobrym stanie zdrowia. Ponadto ze współzawodnictwa winni być wykluczeni pracownicy u których stosunek niedowagi do wzrostu wyrażał się cyfrą wyższą niż 10-15% oraz młodociani i kobiety. W opracowaniu tego projektu brali udział inż. Wielgo, Członek PPS (w okresie wyborów występujący przeciwko manifestacyjnemu głosowaniu), oraz inspektor bezpieczeństwa pracy Klott. Pod naciskiem PPR wydanie powyższego zarządzenia zostało wstrzymane.

Krytykę metod współzawodnictwa pracy prowadzili nie tylko pojedynczy przedstawiciele PPS. W Biuletynach Informacyjnych MBP zawarte były fragmenty artykułów z prasy związanej z tą partią mówiące na powyższy temat: „Robotnik” umieścił artykuł pt.: „Czynnik ludzki w wyścigu pracy”, w którym napisano między innymi: „Najlepsze warunki bezpieczeństwa i higieny pracy nie wpływają na zmniejszenie znużenia... Praca takiej robotnicy przypomina obłądny taniec wśród maszyn... O takim wysiłku pracy na dłuższą metę mowy być nie może. Ruch współzawodnictwa dla kobiet i młodocianych od lat 15 do 18 powinien być opracowany specjalnie, o ile w ogóle nie uda się ich wykluczyć z ruchu współzawodnictwa”.³³

Akcja współzawodnictwa pracy i system jej przeprowadzania stanowiła również jedną z przyczyn niezadowolenia górników co prowadziło do strajków i przerw w pracy. Strajki wybuchały często, ale większość z nich obejmowała swym zasięgiem ograniczony obszar zakładów, na przykład do kilku oddziałów kopalni. Pojawienie się strajku mobilizowało do działania komórki partyjne działające w kopalniach,

Związek Zawodowy , rady zakładowe. Siły te dążyły do opanowania sytuacji. Kiedy nie mogły tego dokonać obietnicami w walkę ze strajkiem angażowano siły organów bezpieczeństwa. Zmuszano górników do podjęcia pracy , a najbardziej opornych zwalniano. Przywódcy i inspiratorzy takich protestów byli szykanowani , mnożyły się aresztowania , niektórzy znikali bez śladu. Wiadomości o strajkach nie przenikały do publicznej wiadomości , Były utrzymywane w tajemnicy. Propaganda twierdziła , Ze górnicy ochoczo pracują dla odbudowy kraju. Kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego , jak już była mowa , były bardzo cenne dla kierownictwa PPR. Opanowanie przez działaczy tej partii organizacji robotniczo-samorządowych w kopalniach przyczyniło się do tego , że strajki były likwidowane w sposób stanowczy. Kopalnie dąbrowskie miały stanowić przykład dla innych zakładów , dlatego władzy zależało by panował w nich spokój i dyscyplina. Opanowanie tak dużej ilości górników nie było łatwe i protesty wybuchały często. Prasa nie pisała o nich. Informowały o nich natomiast wewnętrzne Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego , lecz były one tajne.

„Górnik” pisał jedynie o przypadkach przerw w pracy i nieusprawiedliwionego opuszczania stanowisk pracy. W ten sposób maskowano strajki i akcje protestu. Słowo „strajk” nie mogło pojawić się w prasie. Problem jednak istniał o czym świadczą publikacje w organie Związku Zawodowego Górników. Oto przykład : „ Wiemy doskonale , że przeżywamy w tej chwili trudny okres pod względem gospodarczym i aprowizacyjnym i dlatego (...) musimy dla dobra wspólnego więcej i taniej produkować , ażeby stworzyć sobie warunki do wysunięcia w przyszłości postulatu podwyżki płac lub obniżki cen. Nie może być jednak tolerowane zjawisko , które obserwujemy na naszych kopalniach. Jak bowiem wynika z danych statystycznych poważna jest liczba wypadków nieusprawiedliwionego opuszczania pracy. (...) Fakty te muszą pobudzić

uczciwie i sumiennie wykonujących swe obowiązki górników i robotników do przeciwdziałania niepożądanemu zjawisku. Tego rodzaju bowiem lekceważenie obowiązków przez pewną część załóg fatalnie odbija się na zarobkach reszty pracowników.” Dalej : „Pod tym względem nie może być pobłażania. Rady Zakładowe wspólnie z mężami zaufania winny niezwłocznie wystąpić do akcji przeciwko tym , którzy swym postępowaniem szkodzą gospodarce narodowej i zatrzymują proces polepszania się warunków bytowych szerokich mas pracujących”.³⁴

Przyczyny podejmowania akcji protestacyjnych i strajków przez górników Zjednoczenia Dąbrowskiego i całego Przemysłu Węglowego można podzielić na kilka kategorii. Po pierwsze były to akcje o podłożu ekonomicznym , ze względu na płace i szwankującą aprowizację. Po drugie górnicy protestowali przeciwko zwiększaniu planów produkcyjnych i podnoszeniu wydajności przy pracy w ciężkich warunkach. Do tego punktu dochodził problem związany ze sprawą współzawodnictwa pracy. Po trzecie strajki miały również podłoże polityczne. Te trzy rodzaje powodów do protestów nakładały się na siebie gdyż sprawy , o których mowa były ze sobą powiązane. Łączyły się ze sobą na przykład problemy związane z płacami i trudnymi warunkami pracy , zwłaszcza w oddziałach dołowych.

Płace i aprowizacja w Górnictwie Węglowym były dużo korzystniejsze dla robotników niż w innych gałęziach gospodarki. W życiu codziennym, w warunkach powojennych , gdzie towary były drogie i trudne do zdobycia nawet pensje górnicze okazywały się niewystarczające. Stąd omawiane już podwyżki płac i zmiany umów zbiorowych (rozdział drugi). Władze pod wpływem żądań Związku Górników ustępowały ale inicjatorami ich byli sami górnicy. Droga do podwyżek płac wiodła przez strajki i protesty. Częścią wynagrodzenia górniczego było w latach czterdziestych XX-go wieku zaopatrzenie towarowe (np. żywność)- por. rozdział drugi. Również w tym przypadku dochodziło do sytuacji będących

powodem do protestów. Towarów było niewiele , jak na potrzeby branży. Podczas dystrybucji dochodziło do nadużyć i kradzieży. Związek Zawodowy , który miał koordynować akcję aprowizacyjną nie mógł sobie poradzić. Towary pierwszych gatunków znikwały , a jakość tych docierających do górników nie była najlepsza. Był to kolejny powód do strajków. Ponadto aprowizacja trafiała do pracowników z dużym opóźnieniem. Kolejnym ekonomicznym problemem były warunki mieszkaniowe i bytowe załóg kopalń. Nabór nowych pracowników wiązał się z przyjazdem ich i osiedleniem się w Zagłębiu Dąbrowskim. Mieszkań dla tak dużej liczby ludzi nie było. Opisywane wcześniej akcje poprawy sytuacji też pomagały tylko w niewielkim stopniu. Zdzisław Fiuk i Tadeusz Wnuk w części pracy pt. „Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta” (pod red. H. Rechowicza) dotyczącej gospodarki mieszkaniowej piszą , że większość mieszkań stanowiły lokale jedno i dwuizbowe pozbawione podstawowych urządzeń sanitarnych . Określało to stopień standardu bytowego mieszkańców Sosnowca. Przeciętne zagęszczenie na izbę wynosiło 2,1 do 2,3 osób. Ponad 15 % ludności miało jednak warunki jeszcze gorsze od wyżej podanych . Niejednokrotnie wskaźnik zagęszczenia sięgał w 4 do 6 , a nawet więcej osób na izbę.³⁵

Powodem do protestów i strajków w obszarze ekonomicznym była lepsza sytuacja finansowa członków PPR i PPS , którzy byli związkowcami lub członkami rad zakładowych. Budziło to niezadowolenie wśród innych członków załóg kopalń. Choć ten powód strajkowy można uznać pod pewnymi względami za polityczny. Nastroje pogarszały również sposoby obliczania wynagrodzenia. Chodziło tu zwłaszcza o tak zwaną pracę na akord. Przykłady nieprawidłowości zostały już podane w rozdziale drugim niniejszej pracy.

Druga grupa powodów niezadowolenia pracowników kopalń dotyczyła warunków pracy i samej produkcji. Warunki pracy w kopalniach

były trudne , środki techniczne niewystarczające. Nieuwaga lub błąd mogły kosztować życie górników lub przyprawić ich o kalectwo. Niebezpieczeństwo spotęgowane było groźbą tapnięć lub wybuchu gazu. Praca górników w omawianym okresie wiązała się również z bardzo dużym wysiłkiem fizycznym , a załogi były zniszczone przez okres wojny. Górnicy musieli być wypoczęci i syci – powiązanie z wyżej wymienionymi problemami Apropowizacyjnymi i mieszkaniowymi. Wszystkie powyższe czynniki spotęgowane były przez bardzo wysokie plany produkcyjne , które z roku na rok były zwiększane. Wiązało się to z jeszcze cięższą pracą. Produkcja rosła i wydajność również , ale zostało to narzucone załogom kopalń odgórnie. Nie było to wynikiem wykorzystania istniejących możliwości lecz nakazu. Górnicy zmuszani byli do coraz większej pracy w imię wzrostu produkcji , która rosła mimo małych środków inwestycyjnych. Poważne inwestycje zaczęły się w polskim górnictwie dopiero w latach pięćdziesiątych XX-go wieku. Górnicy nie mogli sprostać nakazom władz i dyrekcji co w konsekwencji groziło wybuchem strajków.

W omawianej wyżej sferze problemów umiejscowiona była wspomniana już kwestia współzawodnictwa pracy. Po pierwsze górnicy protestowali przeciw tej akcji z powodu nierealnie zawyżonych norm produkcyjnych , którym nie mogli podołać. Tymczasem namawiano ich , lub zmuszano do podejmowania jeszcze większych zobowiązań , przekraczania norm o kilkadziesiąt lub kilkaset procent. Po drugie protesty budziła forma prowadzenia akcji. Przodownik , współzawodnik musiał mieć do dyspozycji zespół ludzi , którzy pomagali mu osiągnąć rekordowy rezultat. Tymczasem korzyści i wszelkie przywileje spływały tylko na niego. Sława , honory , a przede wszystkim profity finansowe omijały ludzi bez których rekordzista nie mógł osiągnąć wyników przekraczających normy. Stąd niechęć pracowników wobec przodowników i akcji

współzawodnictwa pracy. Zespoły pomocnicze były wyznaczane przez kierownictwa zakładów , a nie występowały ochotniczo. Był to jeszcze jeden powód do niepokojów i protestów wśród załóg kopalń. Górnicy protestowali również przeciw wymuszaniu na nich zwiększania wydajności pod pretekstem współzawodnictwa. Poza tym akcja ta prowadziła do jeszcze większego podnoszenia norm i sztucznie zawyżała produkcję.

Trzecią grupą powodów do strajków i protestów były motywy polityczne. Nie wszyscy bowiem pracownicy sektora węglowego i w tym Zjednoczenia Dąbrowskiego byli członkami PPR lub PPS. Wielu z nich było sympatykami na przykład PSL. Opanowanie zakładów przez partie Bloku Demokratycznego , podporządkowanie im związków zawodowych i rad zakładowych prowadziło do uprzywilejowania ich członków. Część górników sprzeciwiała się takiej sytuacji. W kopalniach pojawiały się ulotki i napisy na murach wzywające do zmniejszenia wydajności i mniejszego zaangażowania w pracy. Powodem tego była sytuacja polityczna w kraju , która oddziaływała na zakłady pracy , w tym i na kopalnie. Górnicy sprzeciwiali się temu , że PPR-owcy i PPS-owcy mieli ułatwiony awans zawodowy i społeczny , oraz narzucali swoje poglądy polityczne reszcie załogi. Przy tym pracowników , którzy próbowali się przeciwstawiać propagandzie i mieli odmienne zdanie lub światopogląd polityczny , spotykały represje nie tylko w zakładach ale i poza nimi. Górnicy bali się wyrażać własne opinie , za co groziła utrata pracy.

Powyższe powody prowadziły do pogarszania się nastrojów wśród górników i w konsekwencji do protestów i strajków. Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego podają przykłady takich wydarzeń. Dokumenty te (okres 1946-1948) mówią , że w skali kraju notowano w przemyśle od kilkunastu do około trzydziestu strajków miesięcznie. Przykładowo w miesiącach czerwcu i lipcu 1947 roku odnotowano co następuje : Czerwiec 1947 roku – w przemyśle stwierdzono

19 przykładów strajków. W tej liczbie : 3 w województwie śląsko-dąbrowskim. Oprócz tego najwięcej strajków było w województwach gdańskim i dolnośląskim , również po 3 przykłady. W lipcu 1947 roku odnotowano w całym przemyśle 15 strajków. W tej liczbie najwięcej w województwie kieleckim – 4 , w śląsko-dąbrowskim i łódzkim po 3 i w olsztyńskim – 2. W omawianym okresie (lata 1946-1949) województwo śląsko-dąbrowskie należało do obszarów o największym natężeniu strajków. Na uwagę zasługuje fakt , że pod względem geograficznym najwięcej strajków wybuchało w obrębie tak zwanych Ziem Odzyskanych , to znaczy na zachodzie i północy kraju.

Biuletyny Informacyjne MBP wymieniają przykłady największych akcji strajkowych w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego. W lipcu 1947 roku strajkowało 800 pracowników kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Biuletyny o których mowa stwierdzały , że strajk ten miał charakter polityczny. Został on tak zakwalifikowany gdyż powodem do zaprzestania pracy było zwolnienie dyrektora kopalni , członka PPS i zastąpienie go osobą należącą do PPR. Strajkującym nie chodziło jednak o przynależność partyjną dyrektora i jego następcy , ale o ich kwalifikacje zawodowe. Zwolniony dyrektor miał bowiem większe doświadczenie i był lepszym fachowcem w dziedzinie górnictwa niż człowiek , który miał go zastąpić na stanowisku.

W tym samym czasie (lipiec 1947) doszło również do dużego strajku w kopalni „Klimontów-Mortimer”. Pomimo zbieżności w czasie nie należy wiązać ze sobą obu tych wydarzeń. Strajk w kopalni „Klimontów-Mortimer” miał charakter ekonomiczny. Górnicy protestowali przeciw nadużyciom związanym z wynagrodzeniem w formie deputatów. Chodziło o złą jakość towarów , a zwłaszcza chleba. Oprócz tego powodem do protestów było potrącenie należności w zapasie UNRRA. W strajku brało udział kilkuset pracowników. Protestujący zawiesili strajk po rozmowach z

dyrekcją i obietnicy ze strony związków zawodowych , że sytuacja ulegnie poprawie.

Do dużego strajku górników doszło w dniach 19-23 kwietnia 1946 roku w kopalni „Generał Zawadzki”. Podłożem protestu w tym przypadku były również problemy aprowizacyjne, chociaż władze usiłowały przedstawić go jako polityczny wywołany przez nieokreślone siły reakcyjne . To one zdaniem propagandy podburzały i prowokowały do wystąpień . Tymczasem górników nie trzeba było buntować , gdyż strajk był samorzutny. Górnicy walczyli o poprawę swojej sytuacji i o usunięcie widocznych nieprawidłowości. W strajku uczestniczyła większość załogi kopalni. Nie brali w nim udziału członkowie PPR i PPS oraz podporządkowanych tym partiom organizacji młodzieżowych i związków zawodowych . Szwankująca aprowizacja była również powodem do strajku w kopalni „Milowice” , który został przeprowadzony w czerwcu 1947 roku .³⁶

Dostępne źródła podkreślają rolę PPR i PPS oraz związków zawodowych w rozładowywaniu strajków. Organizacje te starały się nie dopuszczać do takich akcji i tłumili je w zarodku. Posługiwały się przy tym propagandowymi hasłami i prowadziły daleko idącą akcję indoktrynacji załóg kopalń. Akcja „uświadamiania” robotników w postaci wieców , masówek i rozmów miała na celu ograniczanie protestów. Najbardziej opornych zastraszano w różny sposób. Nazywano ich „wrogami klasy robotniczej” lub oskarżano o sprzyjanie lub udział w reakcji. Oskarżenia takie prowadziły do zwolnień z pracy lub aresztowań. Górnicy poddani politycznemu terrorowi nie mogli niekiedy wytrzymać ciężkich warunków pracy i przemilczeć nadużyć na przykład w aprowizacji. Stąd brały się przypadki strajków , które były jednak tłumione i przez dyrekcje zakładów i przez organa władzy państwowej.³⁷

Powodem do strajków były również roszczenia finansowe górników. Problem płac w górnictwie został omówiony w rozdziale drugim. Kłopoty z obliczaniem zarobków i wynagrodzeń powodowały powstawanie napięć zwłaszcza , że podział na grupy w umowach zbiorowych był niejasny , a granice między grupami nieściśle. Dochodziły do tego kwestie wynagradzania za prace na tak zwany akord , za pracę w nadgodzinach i ustalanie premii. Właśnie sprawa premii była powodem strajków w kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Sytuacja w tej kopalni była trudna. Materiały MBP mówią o przeciągającym się sporze między górnikiemami a dyrekcją zakładu. Nie pomagały interwencje związku zawodowego i rady zakładowej. Organizacje PPR i PPS również nie potrafiły rozwiązać problemu. Protest rozpoczął się 15 września 1947 roku. W strajku wzięło udział kilkudziesięciu pracowników , którzy przerwali prace na kilka godzin. Po pertraktacjach z przedstawicielami dyrekcji i organizacji zawodowych pracę podjęto. Obietnice zwiększenia premii nie zostały zrealizowane , a sytuacja w kopalni była coraz bardziej napięta. Górnicy przekonywali do swoich racji kolegów i liczba ich zwolenników rosła. Kolejny strajk był tylko kwestią czasu. Doszło do niego 9 września 1948 roku. Jak widać spór trwał rok i nie potrafiono go rozwiązać. Górnicy dali wystarczająco dużo czasu dyrekcji kopalni , Która jednak nie potrafiła znaleźć wyjścia z sytuacji. Tym razem w strajku brało udział już kilkuset robotników i nie dało się go już w łatwy sposób rozładować. Po kilkugodzinnym proteście , kiedy górnicy otrzymali konkretne i wiążące propozycje rozwiązania kwestii spornych wrócono do pracy. Biuletyn Informacyjny MBP z dnia 18 września 1948 roku mówi : „Na interwencję organizacji partyjnej i związku zawodowego podjęli (górnicy) pracę o godzinie 18”. Władze kopalni zrealizowały postulaty dotyczące wysokości premii , gdyż postawione zostały w sytuacji bez wyjścia. Mgliste obietnice już nie pomogły. Wypadki w kopalni „Kazimierz-Juliusz” świadczą o trzech

sprawach. Po pierwsze dowodzą , że górnicy potrafili walczyć w obronie swoich interesów. Po drugie pokazują , że problemy w kopalniach były tylko łagodzone , a nie rozwiązywane , a spory ciągnęły się przez długie okresy. Po trzecie świadczą o niekompetencji działaczy związkowych i członków rad zakładowych , którzy nie potrafili rozwiązywać problemów pracowniczych. A właśnie pomoc górnikom w codziennej pracy i przy usuwaniu podobnych kwestii była podstawowym i statutowym zadaniem zarówno Związku Zawodowego Górników jak i rad zakładowych .

Duże strajki o podłożu ekonomicznym zostały przeprowadzone również w kopalniach „Czeladź” i „Grodziec” w marcu 1947 roku . W obu przypadkach górnicy nie ukrywali powodów protestu . Mówili wprost , że chodziło im o podwyżkę wynagrodzeń w związku z niskimi ich zdaniem płacami . Sytuacja była na tyle poważna , że znalazła odbicie w dokumentach Komitetu Wojewódzkiego PPR w Katowicach .³⁸

Jak już była mowa strajki w zakładach przemysłowych , w tym i w kopalniach nie były rzadkością w latach czterdziestych XX wieku . Jako przykłady wymieniłem tylko największe akcje tego typu przeprowadzone w Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego .

Obok akcji strajkowych w kopalniach węglowych w powojennej Polsce (w tym i w Zjednoczeniu Dąbrowskim) odnotowywano przypadki sabotażu. Jako sabotaż uznawano przy tym celowe działanie prowadzące do przerwania lub zmniejszenia produkcji. Przypadki sabotażu zdarzały się , lecz pod to pojęcie mogły być i często były kwalifikowane również zwykłe wypadki , awarie sprzętu lub kradzieże , a nawet przypadkowe zaproszenie ognia. Każdy wypadek prowadzący do przerw w pracy mógł być uważany za akt sabotażu. W każdej awarii urządzeń dopatrywano się celowego działania wymierzonego na szkodę kopalni. W tej sytuacji winni najmniejszych zaniedbań mogli być uważani za sabotażystów. Dotyczyło to zarówno pracowników fizycznych , kadry technicznej , jak i

kierownictwa zakładów. Dyrekcje kopalń również mogły być posądzone o sabotaż , na przykład w razie niewykonania planów produkcyjnych. W przypadku pożaru lub usterki technicznej w pierwszej kolejności podejrzewano celowe działania sabotażystów . Gdy nie znajdowano realistycznego powodu awarii winą za nią obarczano „elementy reakcyjne”.

Biuletyny Informacyjne MBP zawierają dziesiątki przykładów rzeczywistego lub domniemanego sabotażu. Znaczna ich część dotyczy zakładów Zjednoczenia Dąbrowskiego. Każdy z takich dokumentów zawiera rozdział pod tytułem „Wroga działalność na obiektach gospodarczych”. Według materiałów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w każdym miesiącu w latach 1946-1949 w zakładach przemysłowych notowano w całym kraju od 50 do 130 aktów sabotażu. W samym województwie śląsko- dąbrowskim było ich w każdym miesiącu od 30 do blisko 50. Wysoki odsetek takich przypadków w województwie śląsko-dąbrowskim należy tłumaczyć dużą koncentracją zakładów przemysłowych. Był to bowiem najbardziej uprzemysłowiony rejon kraju. Okresem gdy szczególnie szybko rosła liczba wypadków „sabotażu” w przemyśle były miesiące od maja do sierpnia 1947 roku. Natężenie to władze wiązały ze zbliżającymi się wyborami do rad zakładowych. Istotnie może wydać się dziwnym fakt , że liczba odnotowanych przypadków wzrosła wtedy prawie trzykrotnie. Mogło to być jednak celowe działanie służb bezpieczeństwa w celu uzyskania w wyborach lepszych wyników przez wspólne listy PPR i PPS. Odpowiedzialność za akty sabotażu zrzucano bowiem niemal zawsze na „siły reakcyjne”. Działanie to służyło paraliżowaniu wszelkich prób działań niezależnych i wywoływanie u nich uczucia wrogości lub niechęci wobec takich sprawców .

W maju 1947 roku w całym przemyśle zanotowano 53 akty sabotażu. W czerwcu tego roku liczba ta wzrosła do 88. Z tego aż 37 przypadków przypadało na województwo śląsko-dąbrowskie. Stanowiło to

42 %. Drugie co do ilości sabotaży miejsce zajęło w tym czasie województwo wrocławskie – 15 przypadków , czyli dwukrotnie mniej niż w województwie śląsko-dąbrowskim . W lipcu 1947 roku liczba przypadków sabotażu w całym przemyśle górniczym ponownie gwałtownie wzrosła. Zanotowano ich 126. W przypadku województw najbardziej narażonych na takie zdarzenia przyrost nie był aż tak duży. W województwie śląsko-dąbrowskim było ich 44 , a w dolnośląskim zanotowano minimalny spadek do 14. Zmniejszył się procent aktów sabotażu w województwie śląsko-dąbrowskim w porównaniu z resztą kraju (do 34%). W sierpniu 1947 roku w polskim przemyśle odnotowano już tylko 91 aktów sabotażu. Z biegiem czasu ich liczba ustabilizowała się na poziomie około 50. Okres tu opisywany jest charakterystyczny dla lat czterdziestych XX wieku. Liczba wykrytych aktów sabotażu gwałtownie rosła w okresach poprzedzających ważne wydarzenia polityczne. Czas od maja do sierpnia 1947 poprzedzał wybory do rad zakładowych. Podobna sytuacja miała miejsce przed referendum ludowym z czerwca 1946 roku i bezpośrednio przed wyborami do Sejmu (przełom 1946 i 1947 roku). Powyższe dane można uznać za wiarygodne. Pochodzą bowiem z Biuletynów Informacyjnych MBP a więc z dokumentów , które miały klauzule „ściśle tajne”. MBP musiało być dobrze poinformowane. Oznacza to , że w tym przypadku fałszerstwo jest mało prawdopodobne. Wracając do sytuacji w województwie śląsko-dąbrowskim , to odnotowano na tym terenie 32 przypadki sabotażu. Widać więc tendencję spadkową . W drugim co do ilości sabotaży województwie dolnośląskim ich liczba w sierpniu 1947 roku również spadła , lecz nieznacznie – do 13 przypadków. Materiały MBP mówią jednak wyraźnie , że na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego stwierdzono w latach czterdziestych XX wieku największą liczbę sabotaży , dużo wyższą niż w innych częściach kraju. Mowa oczywiście o sabotażach w zakładach przemysłowych. Jak już była

o tym mowa związane to było bardziej z koncentracją przemysłu na terenie województwa , niż z faktyczną zorganizowaną działalnością opozycji antyrządowej .

Według dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w przypadku Zjednoczenia Dąbrowskiego najczęstsze przypadki sabotażu dotyczyły pasów transmisyjnych. Ten element techniczny był narażony na zniszczenie lub uszkodzenie z dwóch powodów. Po pierwsze łatwo można było dokonać uszkodzenia. Po drugie pasy transmisyjne były jednymi z najważniejszych elementów transportu węgla . Uszkodzenie ich powodowało także długie przestoje w procesie wydobywczym . Sabotaże tego typu zdarzały się we wszystkich kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego. Można powiedzieć , że były to przypadki nagminne. Urządzenia , o których mowa można było wyłączyć z pracy na kilka sposobów. Uniemożliwiano dopływ prądu (na kilka różnych sposobów) , blokowano napęd wrzucając różne elementy (na przykład kawałki rur , lub sypiąc piasek) , lano oliwę lub inny tłuszcz na sam pas. Zdarzały się również kradzieże omawianych elementów. Podobne czynności wywoływały następujące skutki. Wrzucanie elementów (na przykład rur) powodowało przecinanie pasów na znacznej długości sięgającej kilkudziesięciu metrów – na przykład w kopalniach „Grodziec”, „Sosnowiec”, „Jowisz”. Smarowanie pasów olejem prowadziło do ześlizgiwania się pasów z urządzeń napędowych. Usuwanie tych skutków było kosztowne , pracochłonne i długotrwałe. Na przykład czyszczenie pasów ze smarów w kopalni „Niwka- Modrzejów” trwało kilka godzin. Podobne przypadki zdarzały się również w innych zakładach. Awarie o których mowa będące wynikiem sabotażu unieruchamiały całe oddziały w kopalniach na kilka godzin. Powodowało to przerwy w produkcji i poważnie zmniejszało wielkość wydobycia i wydajności. Oprócz niszczenia elementów , o których mowa notowano też ich kradzieże.

Nadmienić należy , że pas taki miał długość co najmniej 10 metrów. Trudno było więc go schować , a tym bardziej wynieść z terenu kopalni , która była chroniona przez specjalne służby. Kradzieży nie mogła więc dokonać jedna osoba , w przeciwieństwie do sabotażu. Nasuwa to wniosek o działalności w kopalniach wyspecjalizowanych grup dokonujących tego typu działań. Wypadki takie odnotowano między innymi w kopalniach „Niwka-Modrzejów”, „Czeladź”, „Milowice”. Kradzieże powodowały , podobnie jak sabotaże długie okresy przerw w pracy. Wypadki takie powodowały niepokój wśród załóg i niszczyły w nich poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji w pracy. Ataki na pasy transmisyjne były dobrze wymierzone , gdyż godziły w najsłabszy i strategiczny punkt w kopalniach.

Drugim co do liczebności przypadków sabotażu był dział transportowy. Co prawda część aktów sabotażu w tym przypadku występowała już poza zakładami i dotyczyła ich tylko częściowo , ale godziły one w Przemysł Węglowy i w Zjednoczenie Dąbrowskie. Transport węgla przeprowadzany był koleją. Akty sabotażu w tej dziedzinie dzielą się na dwie grupy. Po pierwsze było to celowe utrudnianie i wstrzymywanie przewozu węgla. Po drugie umyślne zanieczyszczanie przewożonego surowca. Transport utrudniano na różne sposoby. Najczęściej rozkręcano szyny kolejowe i układano przeszkody na torach. Działania takie były bardzo niebezpieczne gdyż konsekwencją ich były wypadki , które groziły śmiercią pracowników kolei i osobom postronnym. Katastrofa tego typu wydarzyła się na przykład w marcu 1947 roku w kopalni „Generał Zawadzki”. Biuletyny Informacyjne MBP mówią , że przyczyną jej było podłożenie kamienia na zwrotnicy między szynami. Konsekwencją było wykolejenie parowozu i zerwanie szyn. Na uwagę w tym przypadku zasługuje to , że poważne skutki zostały osiągnięte przy użyciu minimalnych środków. Niekiedy jednak środki by zahamować

transport węgla używane przy aktach sabotażu były dużo poważniejsze. W kilku przypadkach transporty węgla (z kopalni „Niwka-Modrzejów”, „Saturn”) narażone zostały na wysadzenie przy pomocy materiałów wybuchowych przymocowanych do szyn. Katastrofy zostały zażegnane dzięki czujności maszynistów. Wydarzenia te świadczą , że sabotaże i dywersje miały też formy zorganizowane . W dziedzinie transportu nagminnie zdarzały się wypadki podstawiania nieszczelnych lub uszkodzonych wagonów. W latach czterdziestych XX wieku każda kopalnia Zjednoczenia Dąbrowskiego odnotowywała takie wypadki kilka razy w kwartale. Wynikały z tego powodu liczne przestoje i opóźnienia , a plan zbytu nie był realizowany. Pamiętać jednak należy , że tabor kolejowy był w złym stanie technicznym. Pomimo to podstawienie uszkodzonych wagonów traktowane było jako sabotaż. W wielu jednak przypadkach nie było to zamierzone działanie. Sabotaż w dziedzinie transportu miał również formę celowego zanieczyszczania węgla i obniżania przez to jego wartości. Na przykład wykrywano wagony do połowy załadowane kamieniem lub piaskiem. Niekiedy pełnowartościowy węgiel zastępowany był gorszymi gatunkami lub miałem. Przykładowo w lipcu 1947 roku w kopalni „Milowice” zatrzymano cały transport (kilkanaście wagonów) , Który był do połowy wypełniony kamieniem. Transport ten miał być przeznaczony na eksport do ZSRR. Wypadek ten na pewno był sabotażem , a ponadto ukazuje negatywny stosunek górników wobec wschodniego sojusznika. By uniknąć podobnych przypadków komendanci straży przemysłowej otrzymali rozkazy bacznej kontroli odchodzących transportów. Zbyt węgla utrudniany był nie tylko przez pracowników kopalń. Działalność na tym polu prowadzili również pracownicy kolei , odpowiedzialnej za dostarczanie węgla odbiorcom. Niejednokrotnie awaria parowozu mogła być pretekstem do posądzenia o sabotaż. Trudno było udowodnić komukolwiek winę , a takie przypadki zdarzały się (kopalnia „ Generał

Zawadzki”, „Kazimierz-Juliusz”, „Czeladź”). Biuletyny Informacyjne MBP podają na przykład zdarzenie odnotowane w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie. Udowodniono tam winę maszyniście , Który spowodował sześć poważnych defektów w obsługiwanych przez siebie parowozach. Przypadek ten podaje , gdyż zbyt węgla odbywał się nie tylko pociągami pochodzącymi z okręgu śląsko-dąbrowskiego.

Grupą pracowników kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego szczególnie podejrzaną o celowe sabotaże byli jeńcy niemieccy. Ludzie ci choć bardzo dokładnie pilnowani byli bardzo często posądzeni o sabotaż. Jeden z najpoważniejszych wypadków związanych z pracą jeńców niemieckich w Zjednoczeniu Dąbrowskim wydarzył się w kopalni „Klimontów-Mortimer” w marcu 1947 roku. Jeńcom powierzono wpychanie wózków z węglem do klatki windy. Po wepchnięciu wózka nie założono drąga zaporowego co spowodowało , że w momencie poderwania się klatki wóz wysunął się i zaczepił o kierowniki. Wskutek gwałtownego zrywu zerwał się tak zwany drąg królewski. Uszkodzenie było tak poważne , że spowodowało dwudniowy postój. Jeńcy niemieccy zostali oskarżeni o sabotaż. W świetle jednak ich zeznań oskarżenie to wydaje się być przesadzone. Awaria mogła wydarzyć się na skutek niedopatrzenia lub nieostrożności. Jeńcy zmuszani byli do pracy ponad siły i właśnie to mogło być powodem omawianego i innych wypadków. Prawda jest jednak , że Niemcy dopuszczali się niekiedy rzeczywistych aktów sabotażu. Przykładowo w lipcu 1947 roku w kopalni „Milowice” jeńcy niemieccy wpuścili do szybu wóz do przewozu urobku. Wynikiem tego była czterogodzinna przerwa w pracy. Również pojedynczy jeńcy niemieccy dokonywali aktów sabotażu. Na przykład w kopalni „Jowisz” jeniec niemiecki 30 września 1947 roku zniszczył pas gumowy w jednym z urządzeń , co spowodowało kilkugodzinną przerwę w pracy , straty i naraziło kopalnię na koszty naprawy.

Akty sabotażu w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w latach czterdziestych XX wieku polegały na uszkodzaniu lub niszczeniu urządzeń , ale również za sabotaż uważano przerwy w dostawie prądu , zrywanie linii telefonicznych , wywoływanie pożarów (nawet przypadkowe) , bądź niegospodarność. Pod tym ostatnim pojęciem rozumiano nie tylko złe decyzje finansowe , ale również złą gospodarkę magazynową. Oto przykłady z materiałów MBP. W kopalni „Grodziec” w czasie naprawy elektrycznego silnika napędowego (marzec 1948) stwierdzono , że nieznany sprawca włożył pod pokrywę silnika śrubę o długości 12 cm. W wyniku czego urządzenie poruszające rynnę- przetrząsalnię zostało zniszczone i nadawało się do kapitalnego remontu. Urządzenia pracujące w kopalniach były uszkodzane również w fabrykach , w których je produkowano. W marcu 1948 roku w kopalni „Saturn” stwierdzono , że silniki elektryczne dostarczone do zakładu były niezdatne do użytku. Urządzenia produkowała fabryka „Maj” w Katowicach. Zła konstrukcja skrzyń powodowała znaczne straty oleju. Stwierdzono też brak uszczelek przy korbowodach. Skutkowało to zalewaniem silnika oliwą. Odnotowano również uszkodzenie izolacji , złe wykonanie wirników i uzwojenia. Ten i podobne przypadki były traktowane jako sabotaż w zaopatrzeniu.

Nagminnie zdarzały się przerwy w dostawach energii elektrycznej i uszkodzenia linii telefonicznych. Przypadki takie dotyczyły wszystkich kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego. Jeden z największych tego typu wypadków miał miejsce 29 sierpnia 1948 roku w Dąbrowie Górniczej. Awaria doprowadziła do wstrzymania produkcji w kopalni „Generał Zawadzki” i Hucie „Bankowej”. Kopalnia przez kilka dni musiała korzystać tylko z energii pochodzącej z własnej elektrowni przyzakładowej. Praca pomp i wentylacji nie ustała , ale zakład odnotował w tym czasie duży spadek produkcji.³⁹

Jak już była mowa termin sabotaż obejmował również zjawisko niegospodarności. Oskarżenia dotyczyły najczęściej gospodarki magazynowej. Znajdowano na tym polu szereg nieprawidłowości , a pracownicy kopalnianych magazynów byli traktowani jak sabotażyści. Raporty pokontrolne Inspektoratu Kontroli CZPW w każdym miesiącu w omawianym okresie mówiły o nieprawidłowościach wykrytych w magazynach kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego. Oto przykłady. Sprawozdanie z kontroli w kopalni „Sosnowiec” z dnia 5 sierpnia 1948 roku mówiło , że skutkiem niedokładnego wydawania i przyjmowania materiałów magazynowych powstało szereg różnic między stanem faktycznym a kartoteka. Zastrzeżenia nasuwała również zwyczajka zużycia materiałów wybuchowych oraz olejów i smarów. Okazało się również , że zabezpieczenie przeciwpożarowe magazynów jest niewystarczające. Materiały wskutek złego przechowywania narażone były na niszczenie. Sprawozdanie z kontroli w kopalni „Sosnowiec” z dnia 29 maja 1946 roku stwierdzało , że materiały łatwopalne przechowywane były w magazynie ogólnym , co groziło pożarem. Stwierdzono uchybienia w sprawie zużycia materiałów. Oskarżano pracowników kopalni o kradzież i to w zorganizowanej grupie. Podejrzenia o kradzież i sabotaż znalazły się również w raporcie z kontroli magazynów technicznych kopalni „Generał Zawadzki” z dnia 5 sierpnia 1946 roku. Znaleziono niezgodności w szeregu różnych artykułów. Kierownik magazynu wyjaśniał , że przyczyna ich było niezgodnienie faktycznego stanu materiałów magazynowych z kartoteką magazynu. Wyjaśnieniom tym nie dano wiary i wszczęto śledztwo , w którym oskarżono kierownika magazynu i jego podwładnych o sabotaż. Inspektorat Kontroli wyszedł z założenia , że stwierdzone niezgodności nasuwają podejrzenie , że i na pozostałych artykułach mogą być różnice. Powołano komisje w celu dokonania spisu artykułów w magazynie i dokładnego obliczenia strat poniesionych przez kopalnię. Raport z dnia 6

grudnia 1946 roku z kontroli w kopalni „Sosnowiec” nawiązuje bezpośrednio do opisywanych wcześniej przypadków niszczenia pasów transmisyjnych. W magazynie technicznym kopalni wykryto różnicę 2 kilogramów troków do pasów. Brak ten tłumaczono tym, że troki surowcowe dostarczone do zakładu były świeże i mokre. Przez długie stosunkowo leżenie wyschły i przez to straciły na wadze. Nie dano wiary w te tłumaczenia i również w tym przypadku wszczęto dochodzenie o sabotaż. Raport z kontroli magazynów technicznych kopalni „Generał Zawadzki” mówił o wykryciu przypadku magazyniera, który dokonywał kradzieży powierzonych mu materiałów. Został złapany na próbie wyniesienia z zakładu 3,5 kilograma cyny. Śledztwo wykazało, że nie był to pojedynczy przypadek. Magazynier został pociągnięty do odpowiedzialności.⁴⁰

Wymienione przykłady ilustrują skalę występowania przypadków sabotaży. Jak widać każda działalność godząca w produkcję lub gospodarkę kopalń uważana była za akt sabotażu. Powyższe przykłady podzielić można na dwie grupy. Do pierwszej należą ewidentne akcje sabotażowe. Do drugiej zaliczają się wydarzenia, które mogły być wynikiem nieuwagi lub nieostrożności, a więc działania nieumyślnego. Przedmiot znaleziony we wnętrzu urządzenia (na przykład silnika) mógł dostać się tam przypadkowo. Podobnie jak kamień znaleziony na zwrotnicy kolejowej. Podobnie można wytłumaczyć zanieczyszczenie pasa transmisyjnego. Z tą opinią można się nie zgodzić z uwagi na zakres szkód, ale w dużej mierze sprawcy nie zostali ustalen i вина bezspornie udowodniona. Z tych powodów nie można dokładnie ustalić liczby aktów sabotażu zaistniałych w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego. Ponadto wiele wypadków było ukrywanych. Występowała przy tym pewna „psychoza sabotażowa”. Aktów tego typu dopatrywano się nawet w przypadkach losowych takich jak wypadki, które zdarzały się w górnictwie

w omawianym okresie i zdarzają się współcześnie. Zranienie lub śmierć górnika w pierwszej kolejności rozpatrywano pod kątem wrogiej działalności . Materiały MBP trzeba więc analizować z pewnym dystansem , choć wydawać by się mogło , że ministerstwo to odpowiednio weryfikowało swoje dane i musiało opierać się w tym przypadku na sprawdzonych informacjach. Stąd wydaje się , że materiały i liczby z tego źródła są najbardziej wiarygodne z dostępnych materiałów. Walcząc z sabotażem centralne organa bezpieczeństwa chciały znać dokładnie rozmiary tego zjawiska . Z drugiej strony sztuczne rozdmuchiwanie tego zjawiska mogło służyć argumentacji za utrzymaniem rozbudowanego aparatu bezpieczeństwa i kontroli społeczeństwa .

Przypisy do rozdziału trzeciego :

¹ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski t. 2*, Warszawa 2003, s. 15 i 85.

² Związek Walki Młodych (ZWM) utworzony został z inicjatywy PPR w styczniu 1943 roku. W okresie okupacji jego grupy bojowe walczyły z Niemcami (ZWM uczestniczył w tworzeniu m. in. Batalionu Czwartaków). ZWM po wojnie stał się organizacją masową realizującą ideowy program PPR. Działacze ZWM realizowali między innymi reformę rolną, uczestniczyli w odbudowie gospodarki kraju. ZWM stał się inicjatorem Młodzieżowego Wyścigu Pracy. w 1945 roku (wrzesień) utworzono Akademicki Związek Walki Młodych „Życie”. ZWM działał do roku 1948 do chwili utworzenia Związku Młodzieży Polskiej (ZMP). Kolejnymi przewodniczącymi ZWM byli: Hanka Sawicka, Janek Krasicki, Z. Jaworska, J. Morawski, R. Kalinowski, A. Kowalski, J. Zarzycki.

Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR) założona została w 1926 roku. Związana była z PPS. Rozwiązana w 1935 roku została reaktywowana w roku 1944. Popierała program KRN i PKWN. W 1948 roku razem z innymi organizacjami utworzyła Związek Młodzieży Polskiej (ZMP).

³ J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej (1945-1970)*, Warszawa 1973, s. 77.

⁴ Okólnik nr 1 z marca 1945 CK PPS [w:] J. Kantyka, *Na drodze do jedności*, Katowice 1973, s. 127.

⁵ Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta, pod red. H. Rechowicza, Warszawa 1977, s. 156-157.

⁶ Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, Katowice 1946, s. 150-159; Kopalnia Czerwona Gwardia, pod red. A. Topola, s. 103-109.

⁷ W. Roszkowski, *Najnowsza ... t.2*, s. 87.; Kopalnia Generał Zawadzki, s. 124-125.

⁸ Kopalnia Generał Zawadzki, s. 125.

⁹ Sosnowiec. Zarys..., s. 166-167.

¹⁰ Okólnik KC PPR w sprawie referendum – głosowania ludowego [w:] PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje, okólniki Komitetu Centralnego (I 1946-I 1947), oprac. W. Góra, R. Halaba, Warszawa 1961, s. 87-89.

¹¹ Kopalnia Czerwona Gwardia, s. 105-106.

¹² H. Rechowicz, *Pierwsze wybory*, Katowice 1963, s. 111-113; J. Kantyka, *PPS na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939-1948*, Katowice 1975 s. 282.

¹³ Instrukcja KC PPR dotycząca działalności agitacyjnej w obwodzie wyborczym z dnia 1.12.1946 [w:] PPR. Rezolucje..., s. 171.

¹⁴ Okólnik KC PPR w sprawie udzielenia pomocy kandydatom na posłów do Sejmu Ustawodawczego z listy Bloku Demokratycznego z dnia 20.12.1946 [w:] PPR. Rezolucje..., s. 178-179.

¹⁵ J. Kantyka, *Na drodze do jedności*, Katowice 1973, s. 173.

¹⁶ J. Zdziarek – Mirski, W obliczu nadchodzących wyborów, „Górnik” 1947, nr 7, s. 7.; R. Nieszporek, *Komu należy ...*, „Górnik” 1947, nr 16, s. 2.

¹⁷ Nowelizacja Dekretu o Radach Zakładowych, „Górnik” 1947, nr 2, s. 5.

¹⁸ J. Zdziarek – Mirski, W obliczu nadchodzących..., „Górnik” 1947, nr 7, s. 7.; J. Kantyka, *Na drodze...*, s. 73.

¹⁹ Biuletyn Informacyjny nr 20 Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 21.11.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. 1947., s. 211-212.

²⁰ J. Kantyka, *Na drodze...*, s. 126.

²¹ Dwudniowe obrady plenum KCZZ „Górnik” 1947, nr 10, s.10.

²² Okólnik Wydziału Zawodowego KC PPR w sprawie działalności organizacji partyjnych w związkach zawodowych z maja 1946 [w:] PPR. Rezolucje..., s. 199-204.

²³ T. Świeżawska, Trzeba podnieść poziom i wzmocnić pracę w świetlicach górniczych, „Górnik” 1947, nr 20, s. 11.; S. Błasiński, Zwiększamy aktyw kulturalno-oświatowy w naszych świetlicach, „Górnik” 1948, nr 2, s. 11.; M. Specjał, Troska o młodzież górniczą, „Górnik” 1947, nr 10, s. 7.; S. Błasiński, Problem młodzieży, „Górnik” 1948, nr 1, s.10.

²⁴ S. Bletek, Górnicze zespoły artystyczne, „Górnik” 1948, nr 10, s.4; S. Bletek, Górnicze zespoły teatralne, „Górnik” 1948 nr 12, s. 7.

²⁵ S. Bletek, Konkurs górniczych chórów, „Górnik” 1948, nr 7, s. 10.

²⁶ J. Dorman, Teatr Dziecka CZZG, „Górnik” 1948, nr 4, s. 4 i 7.

²⁷ Dzień górnika w Zagłębiu Węglowym, „Górnik” 1948, nr 21, s. 5.

²⁸ Kopalnia Czerwona Gwardia, s. 175.; S. Błasiński, Problem..., „Górnik” 1948, nr 1, s. 10.; Dokąd wybierzemy się na wczasy zimowe?, „Górnik” 1948, nr 1, s. 7.

²⁹ W. Nieszporek, CZZG realizuje akcję propagandy bezpieczeństwa i higieny pracy, „Górnik” 1948, nr 4, s. 11.; W. Nieszporek, Zadania związkowych referatów BHP, „Górnik” 1948, nr 5, s. 5.

³⁰ Powstają referaty kobiece przy oddziałach CZZG, „Górnik”, nr

³¹ Organizujemy konkursy z nagrodami na życiorys górnika i kronikę życia związkowego, „Górnik” 1947, nr 11, s. 5.

³² Miesiąc pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, „Górnik” 1948, nr 16, s. 5.

³³ Biuletyn Informacyjny MBP nr 7 z dnia 22.03.1948 [w:] Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1948, Warszawa 1995, s. 58-59.

³⁴ Z. M., O większą dyscyplinę pracy, „Górnik” 1947, nr 7, s. 7.

³⁵ Sosnowiec. Zarys..., s. 251.

³⁶ Biuletyn Informacyjny MBP nr 14 z dnia 23.08.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, Warszawa 1995, s. 160.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 16 z dnia 14.09. 1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 179.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 17 z dnia 20. 09.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 188.; APKat, KW PPR w Kat., t. 1051, s. 62.

³⁷ Biuletyny Informacyjne...1947, s. 188.

³⁸ Biuletyn Informacyjny MBP nr 18 z dnia 18.09 1948 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1948, s. 170 ; Informacyjny MBP nr 17 z dnia 30.09.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947 s. 188.; APKat, KW PPR w Kat., t. 1051, s. 62.

³⁹ Biuletyn Informacyjny MBP nr 7 z dnia 22.03.1948 [w:] Biuletyny Informacyjne..., s. 59.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 1 z dnia 4.4.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 24.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 9 z dnia 26.4 1948 [w:] Biuletyny Informacyjne..., s. 77.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 4 z dnia 9.5.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 59.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 11 z dnia 19.7.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 129.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 13 z dnia 11.8.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 153.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 14 z dnia 23.8.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s.; 159.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 16 z dnia 16.9.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 178.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 17 z dnia 30.9.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 188.; Biuletyn Informacyjny MBP nr 18 z dnia 21.10.1947 [w:] Biuletyny Informacyjne... 1947, s. 108-109.

⁴⁰ APKat, CZPW t. 988, s. 103 ; APKat, CZPW t. 985, s. 113-116 ; APKat, CZPW t. 986, s. 16-20 ; APKat, CZPW t. 984, s.128.

Rozdział IV

Produkcja i zbyt węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1946 – 1949

a) Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego w roku 1946.

Rok 1945 był dla polskiego górnictwa węglowego rokiem przełomowym. Zmieniło się, bowiem wiele czynników mających na nie wpływ. Między innymi system zarządzania i stosunki własnościowe. Wprowadzono system planowania centralnego. Oprócz tego górnictwo musiało wyrównywać straty poniesione podczas wojny. (Zostało to już opisane w poprzednich rozdziałach). Był to okres odbudowy. Autorzy opracowań, z którymi się spotkałem (między innymi prof. Jaros) rozszerzają czas odbudowy również na rok 1946. Jednak lata te dla górnictwa dąbrowskiego należy traktować jako dwa różne okresy. Rok 1945 to czas odbudowy. Rok 1946 to już czas, w którym produkcja węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim zbliżała się do przedwojennej i ją wyrównała (Porównując osiągnięcia z kolejnych lat.) Okres 1947-1949 należy traktować oddzielnie gdyż są to lata Planu Trzechletniego – pierwszego w powojennej Polsce centralnego planu gospodarczego.

W 1946 wyprodukowano w Zjednoczeniu Dąbrowskim 5237 tysięcy ton węgla. W 1947 - 6524 tysięcy ton. W 1948-8217 tysięcy ton. W 1949 - 8959 tysięcy. W tych latach cały polski przemysł węglowy wyprodukował: w 1946 roku – 47288 tysięcy ton, w 1947 – 59130 tysięcy ton, w 1948 – 70262 tysięcy ton. Oznacza to, że produkcja Zjednoczenia Dąbrowskiego stanowiła w 1946 roku 11% produkcji krajowej węgla kamiennego. W 1947 – 11 %, w 1948 roku – 11,6 %, w 1949 roku – 12 %.

Produkcja węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1930-1944 wyglądała następująco: rok 1930 – 6,923,424 ton, 1931-

7,193,789 ton, 1932 – 5,500,387 ton, 1933 – 5,593,808 ton, 1934 – 5,387,814 ton, 1935 – 5,432,851 ton, 1936 – 5,663,297 ton, 1937 – 6,475,253 ton, 1938 – 6,696,245 ton, 1939 – 5,345,117 ton, 1940 – 8,402,034 ton, 1941 – 8,873,406 ton, 1942 – 10,079,723 ton, 1943 – 10,824,517 ton, 1944 – 9,956,677 ton.

Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w 1945 roku została omówiona w rozdziale pierwszym. W 1946 roku kopalnie dąbrowskie wyprodukowały 5237 tysięcy ton węgla. Wielkość ta stanowiła 75 % wydobywania z roku 1930; 72,8 % wydobywania z roku 1931; 95,2 % z 1932; 93,6 % z 1933; 97,2 % z 1934; 96,4 % z 1935; 92,4 % z 1936; 80,8 % z 1937; 78,2 % z 1938; 97,9 % z 1939; 62,3 % z 1940; 59% z 1941; 51,9 % z 1942; 48,3 % z 1943 i 52,6% z roku 1944.

W 1947 roku kopalnie dąbrowskie wyprodukowały 6524 tysiące ton węgla. Wielkość ta stanowiła 94,2 % wydobywania z roku 1930; 90,6% wydobywania z roku 1931; 118% z 1932; 116,6 % z 1933; 121,1 % z 1934; 120 % z 1935; 115,2% z 1936; 100,7 % z 1937; 97,4% z 1938; 122 % z 1939; 77,6 % z 1940; 73,5% z 1941; 64,7 % z 1942; 60,2% z 1943 i 65,5 % z roku 1944.

W 1948 roku w Zjednoczeniu Dąbrowskim wyprodukowano 8217 tysięcy ton węgla. Wielkość ta stanowiła 118,6 % wydobywania z roku 1930; 114,2% wydobywania z roku 1931; 149% z roku 1932; 146,9 % z 1933; 152,5% z 1934; 151,2% z 1935; 145% z 1936; 126,9% z 1937; 122,7% z 1938; 153,7% z 1939; 97,7% z 1940; 92,6% z 1941; 81,5% z 1942; 75,9% z 1943 i 82,5% z roku 1944.

1949 roku w kopalniach dąbrowskich wyprodukowano 8959 tysięcy ton węgla. Wielkość ta stanowiła 129,4 % wydobywania z roku 1930; 124,5 % wydobywania z 1931; 162,8% z 1932; 160,1% z 1933; 166,3% z 1934; 164,9% z 1935; 158,2% z 1936; 138,3 % z 1937; 133,7 % z 1938; 167,6 %

z 1939; 106,6% z 1940; 100,9% z 1941; 88,8% z 1942; 82,7% z 1943 i 89,9% z roku 1944.¹

Wszystkie dane prezentowane dotąd pochodzą z oficjalnych statystyk CZPW.

Jak już była mowa Zjednoczenie Dąbrowskie wyprodukowało w 1946 roku 5237 tysięcy ton węgla. Osiągnięcia poszczególnych kopalń w kolejnych miesiącach tego roku przedstawiają tabele. (Według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945 i 1947).

Tabela 46 : Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w I kwartale 1946 roku (w tonach)

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec
„Jowisz”	41457	37380	41817
„Grodziec”	27380	25012	28897
„Generał Zawadzki”	61380	55233	61189
„Saturn”	33903	27224	37320
„Czeladź”	41457	37093	41409
„Milowice”	36228	21822	23821
„Sosnowiec”	61114	39424	34938
„Klimontów-Mortimer”	33383	28971	33737
„Kazimierz-Juliusz”	52442	47543	49411
„Niwka-Modrzejów”	46711	42524	44574
Zjednoczenie Dąbrowskie	425697	362226	397113

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 20 i 21

Tabela 47: Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w II kwartale 1946 roku (w tonach)

Kopalnia	Kwiecień	Maj	Czerwiec
„Jowisz”	42390	41636	36741

„Grodziec”	27158	24013	20942
„Generał Zawadzki”	59927	65482	62794
„Saturn”	37219	34980	34451
„Czeladź”	35054	38334	38607
„Milowice”	24470	26194	23584
„Sosnowiec”	39744	46714	44388
„Klimontów- Mortimer”	32106	33034	32944
„Kazimierz – Ju- liusz”	50958	48784	45585
„Niwka- Modrzejów”	44532	43332	42294
Zjednoczenie Dą- browskie	393558	402503	382330

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 20 i 21.

Tabela 48 : Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w III kwartale 1946 roku (w tonach)

Kopalnia	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
„Jowisz”	39984	44500	44050
„Grodziec”	23865	26751	25382
„Gen . Zawadzki”	70023	73559	70898
„Saturn”	39510	41973	41067
„Czeladź”	45319	47151	46865
„Milowice”	28766	29392	27829
„Sosnowiec”	53127	60718	62186
„Klimontów- Mortimer”	33926	37802	38695
„Kazimierz- Juliusz”	54311	53915	51870
„Niwka- Modrzejów”	50374	49433	48753
Zjednoczenie Dąbrowskie	439205	465194	457595

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 20 i 21

Tabela 49: Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w IV kwartale 1946 roku (w tonach)

Kopalnia	Październik	Listopad	Grudzień
„Jowisz”	54622	56665	59172
„Grodziec”	27232	26196	22607
„Gen . Zawadzki”	80644	71691	71267
„Saturn”	46248	48565	45301
„Czeladź”	50953	49620	47451
„Milowice”	32273	33781	33167
„Sosnowiec”	72846	65574	60606
„Klimontów- Modrzejów”	46043	47374	48488
„Kazimierz-Juliusz”	59452	58308	55000
„Niwka- Modrzejów”	53345	50000	37178
Zjednoczenie Dąbrowskie	523660	507774	480237

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947 , Katowice 1949, s. 20 i 21

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zagłębiu Dąbrowskim na początku roku i końcu I kwartału 1946 roku. Całe Zjednoczenie 28584 tony mniej w końcu I kwartału. (Spadek o 6,7 %). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 360 ton więcej (wzrost o 0,8 %), „Grodziec”- 1517 ton więcej (wzrost o 5,5 %), „Gen. Zawadzki”- 191 ton mniej (spadek o 0,3 %), „Saturn”- 3417 ton więcej (wzrost o 1 %), „Czeladź”- 48 ton mniej (spadek o 0,1 %), „Milowice”- 2847 ton mniej (spadek o 10,1 %), „Sosnowiec”- 26176 ton mniej (spadek o 42,8 %), „Klimontów - Mortimer”- 354 tony więcej (wzrost o 1 %), „Kazimierz - Juliusz”- 3031 ton mniej (spadek o 5,7 %), „Niwka - Modrzejów”- 2137 ton mniej (spadek o 4,5%).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zagłębiu Dąbrowskim w 1517 końcu I, i końcu II kwartału 1946 roku. Całe Zjednoczenie 14783 to-

ny mniej w końcu II kwartału. (Spadek o 3,7%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 5076 ton mniej (spadek o 12,1%), „Grodziec”- 7955 ton więcej (wzrost o 37,9%), „Gen. Zawadzki”- 1605 ton więcej (wzrost o 2,6%), „Saturn”- 2869 ton mniej (spadek o 7,6%), „Czeladź”- 2809 ton mniej (spadek o 6,7%), „Milowice”- 237 ton mniej (spadek o 0,9 %), „Sosnowiec”- 9450 ton więcej (wzrost o 27%), „Klimontów - Mortimer”- 793 tony mniej (spadek o 2,3%), „Kazimierz - Juliusz”- 3826 ton mniej (spadek o 7,7%), „Niwka - Modrzejów”- 2280 ton mniej (spadek o 5,1%).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zagłębiu Dąbrowskim w końcu II i końcu III kwartału 1946 roku. Całe Zjednoczenie - 75265 ton więcej w końcu III kwartału. (Wzrost o 19,6%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 7309 ton więcej (wzrost o 19,8 %), „Grodziec”- 4440 ton więcej (wzrost o 21,2%), „Gen. Zawadzki”- 8104 tony więcej (wzrost o 12,9 %), „Saturn”- 6614 ton więcej (wzrost o 19,2%), „Czeladź”- 8258 ton więcej (wzrost o 21,3 %), „Milowice”- 4245 ton więcej (wzrost o 17,9%), „Sosnowiec”- 17798 ton więcej (wzrost o 40%), „Klimontów - Mortimer”- 5751 ton więcej (wzrost o 17,4 %), „Kazimierz - Juliusz”- 6285 ton więcej (wzrost o 13,7%), „Niwka - Modrzejów”- 6459 ton więcej (wzrost o 15,2%).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zagłębiu Dąbrowskim w końcu III i końcu VI kwartału 1946 roku. Całe Zjednoczenie – 22642 ton więcej w końcu IV kwartału. (Wzrost o 4,9%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 15122 ton więcej (wzrost o 34,3%), „Grodziec”- 2775 ton mniej (spadek o 10,9%), „Gen. Zawadzki”- 369 ton więcej (wzrost o 0,5 %), „Saturn”- 4234 tony więcej (wzrost o 10,3%), „Czeladź”- 586 ton więcej (wzrost o 1,2%), „Milowice”- 5338 ton więcej (wzrost o 19,1 %), „Sosnowiec”- 1580 ton mniej (spadek o 2,5%), „Klimontów - Mortimer”- 9793 tony więcej (wzrost o 25,3 %), „Kazimierz - Juliusz”- 3130 ton więcej (wzrost o 6%), „Niwka - Modrzejów”- 11575 ton mniej (spadek o 23,7%).

Porównanie wielkości wydobycia węgla w Zagłębiu Dąbrowskim w styczniu 1946 roku i końcu IV kwartału tego roku. Całe Zjednoczenie – 54540 ton więcej w końcu IV kwartału. (Wzrost o 12,8 %). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 17715 ton więcej (wzrost o 42,7 %), „Grodziec”- 4773 tony mniej (spadek o 17,4 %), „Gen. Zawadzki”- 9887 ton więcej (wzrost o 16,1%), „Saturn”- 11398 ton więcej (wzrost o 33,6%), „Cze-ladź”- 5994 tony więcej (wzrost o 14,4%), „Milowice”- 6939 ton więcej (wzrost o 26,4%), „Sosnowiec”- 508 ton mniej (spadek o 0,8%), „Klimon-tów - Mortimer”- 15105 ton więcej (wzrost o 45,2 %), „Kazimierz - Ju-liusz”- 2558 ton więcej (wzrost o 4,8 %), „Niwka - Modrzejów”- 9533 ton mniej (spadek o 20,4 %).² (Prezentowane dotąd dane według oficjalnych statystyk CZPW)

Jak widać z powyższego większość kopalń Zjednoczenia Dąbrow-skiego miała w 1946 roku chwiejną produkcję, ale w skali roku wskaźniki wyrównywały się, co prowadziło do ogólnego wzrostu wydobycia. Wyjątkiem są tutaj kopalnie „Sosnowiec” i „Niwka-Modrzejów”. Kontrole prze-prowadzone na początku roku 1946 wykazały, że zakłady te zawyżały swo-ja produkcję. Powodem tego były błędy w obliczeniach ilości wydobytego węgla (złe obliczanie wagi wózków służących do transportu). Inspektorat kontroli nakazał usunięcie tych nieprawidłowości. Ponadto porównano osiągnięcia obu kopalni z zakładami o podobnej specyfice i możliwościach w skali całego górnictwa. W wyniku tych czynności zaczęto w inny sposób obliczać produkcję kopalń „Sosnowiec” i „Niwka-Modrzejów”. Odbiło się to na statystykach, co widać powyżej. Pomimo normalnej pracy statystyki wskazywały ciągły spadek produkcji. Zakładano, że oba zakłady produkują mniej więcej takie ilości węgla jak kopanie o zbliżonych do nich możliwo-ściach. Stąd wzięły się spadki produkcji w tych zakładach, spadki w wiel-kości danych statystycznych.

Podawane dotychczas liczby określają pełne wydobywanie (miesięczne lub roczne) Zjednoczenia Dąbrowskiego i kopalń do niego należących. Nie mówią one o produkcji węgla według gatunków, traktując wydobywanie całościowo. Udział poszczególnych gatunków w całości wydobywania przedstawiają poniższe tabele. Jest to tylko przykład. Ze względu na ilość materiałów posłużę się tu przykładem tylko jednego miesiąca (sierpień 1946). Przykład ten ukazuje jednak ogólną proporcję wydobywania węgla według gatunków w 1946 roku (w Zjednoczeniu Dąbrowskim).

Tabela 50: Wykaz produkcji węgla według gatunków w VIII 1946 (w %) w kopalniach: "Jowisz", "Grodziec", "Mars", "Gen. Zawadzki", "Saturn", "Czeladź", "Milowice".

Sort	K o p a l n i e						
	Jowisz	Grodziec	Mars	Gen. Zawadzki	Saturn	Czeladź	Milowice
Kęsy	16,76	10,36	36,8	25,44	14,8	19,06	20,28
Kostka	13,34	3,77	-	12,42	15,87	10,66	13,4
Orzech I	14,68	19,62	13,92	13,82	9,91	17,6	5,88
Orzech II	10,52	10,22	11,05	9,86	10,67	12,03	17,6
Orzech III	8,84	9,66	6,66	9,88	9,83	8,63	7,21
Orzech IV	8,90	2,26	-	7,25	9,2	-	-
Orzech V	-	15,8	-	-	-	-	-
Miał	27,56	26,56	31,57	21,29	29,72	30,33	35,44
Niesortowany	-	0,75	-	-	-	1,69	-
Drobny	-	-	-	-	-	-	-
Ogółem -ton	44500	26751	2823	70736	41973	47151	29391

Źródło: APKat, CZPW tom 985, s. 20.

Tabela 51 :Wykaz produkcji węgla według gatunków w VIII 1946 (w %) w kopalniach: „Sosnowiec”, „Mortimer”, „Klimontów”, „Kazimierz”, „Niwka”, „Modrzejów”.

Sort	K o p a l n i e					
	Sosnowiec	Mortimer	Klimontów	Kazimierz	Niwka	Modrzejów
Kęsy	4,75	16,23	13,47	15,26	18,33	13,27
Kostka	8,0	12,88	8,37	18,54	12,09	20,41

Orzech I	17,56	-	10,64	10,92	9,15	11,54
Orzech II	13,85	-	12,67	10,91	10,28	8,04
Orzech III	10,27	-	12,05	9,78	8,69	3,84
Orzech IV	13,39	-	4,21	7,27	9,26	6,57
Orzech V	-	-	-	-	-	8,79
Miał	29,39	37,56	30,07	26,84	32,02	27,21
Niesortowany	2,79	-	8,52	0,48	-	-
Drobny	-	-	-	-	-	33,31
Ogólne wydobycie (t.)	60,718	26752	53915	22170	22170	27263

Źródło: APKat , CZPW tom 985, s. 20.

Korzystając z danych z tabel numer 5 i 6 możliwe jest obliczenie ilości węgla poszczególnych gatunków wydobytych w kopalniach dąbrowskich w sierpniu 1946 roku. Osiągnięcia poszczególnych zakładów przedstawiają się następująco: (trzeba jednak zaznaczyć, że dane te podawane będą w przybliżeniu).

1. Kopalnia „Jowisz”: kęsy – 7458 ton, kostka – 5936 ton, orzech I – 6532 tony, orzech II – 4681 ton, orzech III – 3666 ton, orzech IV – 3960 ton, miał – 12264 tony,
2. Kopalnia „Grodziec”: kęsy – 2771 ton, kostka – 1008 ton, orzech I – 5248 ton, orzech II – 2733 tony, orzech III – 2584 tony, orzech V - 4226 ton, miał – 7105 ton, węgiel niesortowany – 200 ton.
3. Kopalnia „Mars”: kęsy – 1038 ton, orzech I – 392 tony, orzech II – 311 ton, orzech III – 188 ton, miał – 891 ton.
4. Kopalnia „Generał Zawadzki”: kęsy – 17995 ton, kostka – 8785 ton, orzech I – 9775 ton, Orzech II – 6974 tony, orzech III – 6988 ton, orzech IV – 5128 ton, miał – 15059 ton.

5. Kopalnia „Saturn”: kęsy – 6212 ton, kostka – 6661 ton, orzech I – 4159 ton, orzech II – 4478 ton, orzech III – 4125 ton, orzech IV – 3861 ton, miął – 8936 ton.
6. Kopalnia „Czeladź”: kęsy – 8986 ton, kostka – 5026 ton, orzech I – 8298, orzech II – 5672 tony, orzech III – 4069 ton, miął – 14300 ton, węgiel niesortowany – 796 ton.
7. Kopalnia „Milowice”: kęsy – 5960 ton, kostka – 3938 ton, orzech I – 1728 ton, orzech II – 5172 tony, orzech III – 2119 ton, miął – 10416 ton.
8. Kopalnia „Sosnowiec”: Kęsy – 2884 tony, kostka – 4857 ton, orzech I – 10662 tony, orzech II – 8409 ton, orzech III – 6235 ton, orzech IV – 8130 ton, miął – 17845 ton, węgiel niesortowany – 1694 tony.
9. Kopalnia „Mortimer”: kęsy – 4341 ton, kostka – 3445 ton, miął – 10053 tony.
10. Kopalnia „Klimontów”: kęsy – 7262 tony, kostka – 4512 ton, orzech I – 5736 ton, orzech II – 6831 ton, orzech III – 6496 ton, orzech IV – 2269 ton, miął – 16212 ton, węgiel niesortowany – 4593 tony.
11. Kopalnia „Kazimierz”: kęsy – 3383 tony, kostka 4110 ton, orzech I – 2420 ton, orzech II – 2418 ton, orzech III – 2168 ton, orzech IV – 1611 ton, miął 5950 ton, węgiel niesortowany – 106 ton.
12. Kopalnia „Niwka”: kęsy – 4063 tony, kostka – 2680 ton, orzech I - 2028 ton, orzech II – 2279 ton, orzech III – 1926 ton, orzech IV – 2039 ton, miął – 7098 ton.
13. Kopalnia „Modrzejów”: kęsy – 3645 ton, kostka – 5564 tony, orzech I – 3146 ton, orzech II – 2191 ton, orzech III – 1046 ton, orzech IV – 1791 ton, orzech V – 2396 ton, węgiel drobny – 9081 ton.

Ogółem w sierpniu 1946 roku wyprodukowano w Zagłębiu Dąbrowskim następujące ilości węgla według gatunków: kęsy – 75998 ton, kostka – 56552 tony, orzech I – 60124 tony, orzech II – 52149 ton, orzech III – 41610 ton, orzech IV – 29393 tony, orzech V – 6622 tony, miał 126129 ton, węgiel niesortowany – 7389 ton, węgiel drobny – 9081 ton. W sierpniu 1946 roku kopalnie dąbrowskie wyprodukowały łącznie 465194 tony węgla. W tej liczbie według gatunków (w %): kęsy – 16,3%; kostka – 12,1%; orzech I – 12,9 %; orzech II – 11,2%; orzech III – 8,9%; orzech IV – 6,3%; orzech V – 1,4%; miał – 27,1%; węgiel niesortowany – 1,5%; węgiel drobny ~ 2,3%.³

W całkowitej produkcji występuje duży odsetek miału (27,1 %). Mieścił się on jednak w granicach normy, która wynosiła 25 – 30%. Sprawozdanie z przeprowadzonych kontroli w czasie od 1 do 30 kwietnia 1946 roku przez Inspektorat Kontroli mówi na ten temat: „Sprawdzono wydobywanie węgla i zużycie węgla na kopalni „Niwka-Modrzejów” oraz samozużycie węgla na kopalni „Saturn” w miesiącu kwietniu. Ustalono stosunek miału do wydobytego węgla, który na kopalni „Modrzejów” wyniósł 25%, na kopalni „Niwka” 30%. Faktyczna norma dzienna wydobywania wynosi na kopalni „Niwka” 838,8 tony (według planu 800 ton), na kopalni „Modrzejów” 903 tony (wg planu 850 ton). Na kopalni „Saturn” stwierdzono między raportem przychodu i rozchodu węgla, a rzeczywistym wydobywaniem różnicę 290 ton, która została zgłoszona telefonicznie przez dyrektora Wilamowskiego jako remanent z dnia 31 III 1946 znajdujący się na wózkach na dole, a nie wydobyty na powierzchnię (---)”.⁴

Część wydobytego węgla kopalnie musiały zużyć w celu funkcjonowania ich własnych urządzeń. Przykładowe zużycie węgla w zakładach dąbrowskich przedstawia tabela (okres od czerwca do sierpnia 1946 roku.).

Tabela 52 :Wykaz własnego zużycia węgla (w tonach) w kopalniach dąbrowskich w miesiącach od czerwca do sierpnia 1946 roku.

Kopalnia	Kotły			Elektrownie			Inne cele techniczne		
	VI	VII	VIII	VI	VII	VIII	VI	VII	VIII
„Jowisz”	890	540	485	8980	8460	9416	412	475	475
„Grodziec”	900	820	821	5604	6336	6382	159	173	118
„Generał Zawadzki”	1782	1810	1504	5016	4853	5198	257	241	172
„Mars”									
„Saturn”	176	341	326	1067	1019	936	80	84	85
„Czeladź”	1429	206	359	3528	3720	3451	465	469	204
„Milowice”	2227	1959	1823	-	-	-	106	158	119
„Sosnowiec”	2271	2789	2937	2486	2994	3090	535	651	658
„Klimontów-Mortimer”	1563	1859	1874	-	-	-	355	326	350
„Kazimierz-Juliusz”	1372	1726	1291	10034	10671	11375	354	422	427
„Niwka-Modrzejów”	3605	4198	3675	4330	5658	5369	685	819	802
Razem	16215	16248	15095	41045	43711	45217	3408	3818	3410

Źródło: APKat, CZPW tom 985, s. 21.

W miesiącach od czerwca do sierpnia 1946 roku kopalnie zużyły na własne potrzeby łącznie 18816 ton węgla, w tym 47588 (25,2%) zużyto dla kotłów, 129973 tony (69%) dla elektrowni, 10636 ton (5,6%) dla innych celów technicznych. Cała produkcja węgla w kopalniach dąbrowskich w tym okresie to 1286729 ton. Oznacza to, że kopalnie na własny użytek zużyły wtedy 14,6% produkcji. W skali roku (1946) szacunkowe własne zużycie węgla wyniosło około 764602 tony.

Plan finansowy z 1946 roku Zjednoczenia Dąbrowskiego przedstawia tabela (miesiące lipiec – sierpień 1946).

Tabela 53 :Plan finansowy Zjednoczenia Dąbrowskiego za rok 1946 (lipiec - sierpień).

Pozycje	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Wydobycie węgla	449800 ton	457600 ton	447500 ton
Przewidziana sprzedaż	349400 ton	357200 ton	343200 ton
CZPW	17400 ton	17400 ton	22000 ton

Sprzedaż drobnicowa przy cenie 300 zł./tonę	104820 tys. zł	107160 tys. zł	102960 tys. zł
Sprzedaż drobnicowa przy cenie 600 zł/tonę	10400 tys. zł	10400 tys. zł	13200 tys. zł
Razem	115220 tys. zł	117560 tys. zł	116160 tys. zł
Własne zużycie i deputat	83000 ton	83000 ton	82500 ton
Pensje	70450 tys. zł	71150 tys. zł	68810 tys. zł
Świadczenia społeczne	34086 tys. zł	29982 tys. zł	29459 tys. zł
Materiały pomocnicze	51216 tys. zł	54234 tys. zł	54550 tys. zł
Energia elektryczna	3000 tys. zł	3000 tys. zł	3000 tys. zł
Podatki	5323 tys. zł	5787 tys. zł	6666 tys. zł
Apropowizacja	30280 tys. zł	21011 tys. zł	31357 tys. zł
Inne	14563 tys. zł	12622 tys. zł	16429 tys. zł
Razem	208918 tys. zł	197786 tys. zł	210271 tys. zł

W p ł y w y
(w t y s i ą c a c h z ł o t y c h)

CZPW	83940	104820	107160
Sprzedaż węgla drobnicowego	10440	10440	13200
Browar i inne	6434	6434	5905
Z aprowizacji	29800	20500	30700
Razem	130614	142194	156965

Źródło 1: APKat , CZPW tom 985 , s. 33.

Według powyższego sprawozdania w III kwartale 1946 roku Zjednoczenie Dąbrowskie wyprodukowało 1.354.900 ton węgla. Przewidywana sprzedaż wyniosła 1,049,800 ton. Sprzedaż CZPW- 56800 ton. Sprzedaż drobnicowa przy cenie 300 zł/tonę – 314940 tys. zł, przy cenie 600 zł/tonę -34000 tys. zł. Razem 3,489,940 tys. zł. Koszty produkcji wyniosły razem 2.338,967 tys. zł. W tej liczbie: pensje – 210410 tys. zł, świadczenia społeczne – 93527 tys. zł, materiały pomocnicze – 160000 tys. zł, energia elektryczna – 9000 tys. zł, podatki – 17776 tys. zł, aprowizacja – 82648 tys. zł, inne – 43614 tys. zł. Wpływy razem wyniosły 429773 tys. zł. W tej

liczbie: CZPW – 295920 tys. zł, sprzedaż węgla drobnic – 34080 tys. zł, browar i inne – 18773 tys. zł, z aprowizacji – 81000 tys. zł.

Sprawozdanie z planu finansowego Zjednoczenia za III kwartał pozwala w uproszczony sposób oszacować zyski i koszty w całym 1946 roku. Według tych danych z mnożnikiem 4 wyprodukowano około 5,419,600 ton węgla. Przewidywana sprzedaż wyniosła 4,199,200 ton. Sprzedaż CZPW 227200 ton. Sprzedaż drobnicowa przy cenie 300 zł/tonę – 1,259,760 tys. zł, przy cenie 600 zł/tonę – 136000 tys. zł. Razem 13,959,760 tys. zł. Szacunkowe koszty produkcji wyniosły razem – 9,355,868 tys. zł. W tej liczbie: pensje około – 841640 tys., zł, świadczenia społeczne około – 374288 tys. zł, materiały pomocnicze – około 640000 tys. zł, energia elektryczna około – 36000 tys. zł, podatki około – 71104 tys. zł, aprowizacja około – 330592 tys. zł, inne około – 174456 tys. zł. Szacunkowe wpływy w skali całego 1946 roku wyniosły 1,719,092 tys. zł. W tej liczbie: CZPW około - 1,183,680 tys. zł, sprzedaż węgla drobnicowego – 136320 tys. zł, browar i inne 75092 tys. zł, z aprowizacji – 324000 tys. zł. Powyższe dane dotyczące roku 1946 (całego) są tylko szacunkowe i mogą się różnić od oficjalnych. Dane z tabeli numer 8 dotyczące produkcji węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim różnią się znacznie od danych oficjalnych pochodzących ze „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946-1947”. W tabeli numer 8 wykorzystane zostały wewnętrzne materiały CZPW. Oba źródła podają rozbieżne dane.⁵

Prasa branżowa w typowym języku propagandy donosiła o wykonaniu zamierzeń przemysłowych w 1946 roku. „Górnik”(nr 2/1947) pisał: „Tak jak górnicy również plan produkcyjny w 1946 roku wykonali, a nawet niejednokrotnie poważnie przekroczyli i robotnicy innych działów przemysłu .Tylko w sporadycznych wypadkach plany produkcyjne nie z winy pracowników, lecz z powodu braku surowców i trudności technicznych nie zostały wykonane w 100% (---) Jakkolwiek ilość wyprodukowa-

nych artykułów, czy wydobytego węgla nie zawsze odpowiada produkcji przedwojennej to jednak zdarzają się coraz liczniejsze wypadki, iż produkcja przewyższa normy przedwojenne (---) O wykonaniu planów przemysłowych w 1946 roku w dużej mierze zdecydowała postawa pracowników. Zważyć trzeba przy tym fakt, że kadry ludzkie, stanowiące obecnie podstawę przemysłów unarodowionych nie zawsze były przygotowane odpowiednio do wykonania w pełni powierzonych zadań (---) Że mimo trudności plany produkcyjne w większości zostały wykonane to zasługa zaradności ludzkiej i niesłychanego poświęcenia kadr robotniczych i personelu technicznego (---)”.

W dalszej części artykuł mówi o ofiarności i zaangażowaniu pracowników i ich roli w wykonaniu planu rocznego. „Częstokroć tak się, bowiem zdarzało, że ta czy owa kopalnia, lub też zakład uboczny, należący do CZPW stał wobec zagadnienia unieruchomienia na skutek braku jakiejś części maszyny i urządzenia technicznego. W tych wypadkach górnik (---) próbował wszelkich sposobów, aby maszynę utrzymać w ruchu i nie dopuścić do przerwy w produkcji (---). A zagadnienie ulepszeń i wynalazków w przemyśle węglowym to przecież jeszcze jeden dowód nastawienia mas górniczych do kwestii wydobywania, produkcji i wydajności, a co za tym idzie do podniesienia rentowności pracy (---). To poświęcenie i ofiarność w pracy ze strony kadr pracowniczych w dziedzinie wykonania planu były zjawiskiem tak powszechnym, że dziś stwierdzić można, iż pomyślne wyniki produkcyjne w 1946 roku zawdzięczać należy wysiłkom pracowników (---)”.⁶

Wpływ na rentowność produkcji miało również zadłużenie pracowników kopalń. Przykładem jest tu raport dotyczący sytuacji w kopalni „Niwka-Modrzejów” z marca 1946 roku. Zadłużenie załogi wynosiło: kopalnia „Modrzejów” – 549836 zł, kopalnia „Niwka” – 692424 zł. W kopalni „Modrzejów” do sumy wyżej podanej wchodziły: zaliczki za ziemniaki

– 121949 zł, zaliczki za materiały i buty – 112003 zł, za żywność – 4161 zł, zaliczki rentowe i bieżące – 8750 zł, paczki UNRA – 301824 zł, długi na zarobkach – 1127 zł. W kopalni „Niwka” na wyżej podaną sumę składały się: zaliczki za ziemniaki – 249360 zł, zaliczki za materiały i buty – 82651 zł, za żywność – 4992 zł, zaliczki rentowe i bieżące – 6154 zł, paczki UNRA – 347645 zł, długi na zarobkach – 1266 zł.

Do wyżej wymienionych dochodziły długi do spisania, na które zostały przesłane listy imienne osób zmarłych lub nie pracujących, do buchalterii finansowej. W kopalni „Modrzejów” długi takie wynosiły razem 5253 zł. Do tej sumy wliczano: zaliczki bieżące - 800 zł, długi za żywność – 3538 zł, długi na zarobkach – 915 zł. W kopalni „Niwka” długi tego typu wynosiły łącznie - 7117 zł. Na tą sumę składały się: zaliczki bieżące – 1554 zł, długi na zarobkach – 1258 zł, długi na żywność – 4305 zł.

Długi skoncentrowane: saldo zadłużenia załogi za dzień 1 I 1946 roku w kopalni „Modrzejów” wyniosło 536583 zł, z czego do spłaty w 6 ratach 121949 zł do spłaty w 12 ratach 414634 zł. W kopalni „Niwka” razem saldo wyniosło 680729 zł, z czego do spłaty w 6 ratach – 249714 zł, do spłaty w 12 ratach 431015 zł. Przyjmując, że średnie zadłużenie załogi kopalni w marcu 1946 roku wynosiło około 600000 zł to mnożąc to przez ilość kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego (3 zakłady składające się z połączenia dwóch kopalń – 6 łącznie i 7 kopalń tradycyjnych, co daje łącznie 13 zakładów) Otrzymana suma wyniesie około – 7,800,000 zł.⁷

W Zjednoczeniu Dąbrowskim wyprodukowano (jak już była mowa) w 1946 roku 5237 tysięcy ton węgla. Rezultat ten osiągnięto przy następującej wydajności według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947” - dane oficjalne):

Tabela 54 :Wydajność roczna w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w 1946 roku(w kg/dniówkę)

Kopalnia	Pracownicy fizyczni dół	Cała kopalnia	Pracownicy umysłowi dół	Cała kopalnia
----------	-------------------------	---------------	-------------------------	---------------

„Jowisz”	1518	961	1448	882
„Grodziec”	1294	815	1229	736
„General Zawadzki”	1577	1035	1523	971
„Saturn”	1464	875	1412	810
„Czeladź”	1627	1067	1577	979
„Milowice”	1644	1008	1572	894
„Renard”	1498	892	1452	830
„Klimontów- Mortimer”	1838	1075	1749	1003
„Kazimierz- Juliusz”	1481	869	1401	793
„Niwka- Modrzejów”	1459	826	1394	771
Zjednoczenie Dąbrowskie	1533	935	1465	863

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 53.

Notatka CZPW z dnia 13 września 1946 roku (materiały wewnętrzne CZPW) podaje następującą przeciętną wydajność na jednego robotnika w kopalniach dąbrowskich w miesiącu sierpniu w 1946 roku: kopalnia „Jowisz”- 18 ton, „Grodziec”- 15ton, „Gen. Zawadzki”- 24 tony, „Saturn”- 18,5 tony, „Czeladź”- 23 tony, „Milowice”- 22 tony, „Sosnowiec”- 18 ton, „Klimontów-Mortimer”- 22 tony, „Kazimierz- Juliusz”- 18 ton, „Niwka-Modrzejów”- 20 ton. Przeciętna wydajność na jednego robotnika w sierpniu 1946 roku dla całego Zjednoczenia Dąbrowskiego wyniosła 20 ton.⁸

Na wielkość wydajności i wykonanie planu produkcji miało duży wpływ współzawodnictwo pracy (była już o tym mowa w rozdziale drugim). Centralne władze górnicze bardzo dobrze o tym wiedziały. „Górnik” pisał o tym w numerze 2/1947: „Do wykonania planu w dużym stopniu przyczyniły się również względy wynikające ze szlachetnego współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi załogami fabrycznymi czy kopalnianymi.(---) Ponadto robotnicy wiedząc, jakie cyfry zawiera plan na okres całego roku starali się wykonać normy w czasie jak najszybszym. Toteż osiągnięto wyniki dodatnie w wykonaniu planu produkcyjnego i nie tylko w potężnym przemyśle węglowym, ale również w najmniejszych branżach

przemysłowych (---)”. Autor kończy swój artykuł szumnymi hasłami (charakterystycznymi dla języka ówczesnej propagandy: „Dlatego też wszyscy pracownicy unarodowionego przemysłu polskiego z dumą mogą patrzeć na zeszłoroczne osiągnięcia”. – Mowa tu o osiągnięciach z roku 1946.⁹

Problemem, z którym borykało się polskie górnictwo była sprawa zbytu. Kłopoty polegały na ustalaniu cen węgla. Sprawą tą zajmowała się Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Stanowisko tego organu w sprawie określania cen węgla i koksu zostało wydane 1 kwietnia 1946 roku. Punkt pierwszy tego dokumentu stwierdzał, że tylko minimalne ilości węgla zostały dostarczone przez Centralę Zbytu po cenach komercyjnych. Mimo to sprzedano na rynku krajowym duże ilości po cenach paskarskich. Węgiel ten docierał na rynek nielegalnie. Obchodzono zasady reglamentacyjne. PKP i inni odbiorcy (w większości zakłady przemysłowe) pobierały większe ilości surowca niż wynikało to z ich potrzeb. Węgiel ten trafiał na rynek. Dokument ten stwierdzał, że jeżeli plan Ministerstwa Przemysłu ustalający 4 cenniki zostałyby zrealizowany, to zwiększy się niebezpieczeństwo przenikania surowca na rynek i sprzedaży go po cenach paskarskich. Niebezpieczeństwo to było tym większe, że Centrala Zbytu nie miała wpływu na indywidualne przydziały ilości węgla poszczególnym zakładom przemysłowym.

Punkt drugi mówił, że granice między grupami 3 i 4 były płynne. Nie było kryterium, którzy odbiorcy z kategorii opał reglamentowany, urzędy, instytucje użyteczności publicznej, przemysł rolniczo-spożywczy należeli do grupy 3, którzy do grupy 4. Określenie dokładne odbiorców należących do tych grup było trudne, lecz również konieczne. Trzeci punkt stwierdzał, iż przy ustalaniu czterech cenników o dużej rozpiętości cen różne grupy odbiorców (szkolnictwo, szpitale, związki, zrzeszenia pracowników, partie itp.) zwracały się do Centrali Zbytu o przyznanie cen ulgowych.

Kolejne punkty omawianego dokumentu stwierdzały, że podniesienie cen dla grupy 4 było niemożliwe, gdyż gdyby sprzedawano węgiel po cenach komercyjnych musiałby on być kilkakrotnie droższy. Zakłady przemysłowe pobierały surowiec na cele produkcyjne i deputatowe. Gdyby ceny dla nich nie były ustalone na jednym poziomie zapanowałby duży bałagan. Problem stanowiły też grupy odbiorców uprzywilejowanych i ustalenie dla nich cen. Z powyższego dokumentu wynika, że istniał pewien chaos cenowy, który nie sprzyjał określeniu rentowności kopalń. Występowały także zjawiska o charakterze patologicznym.¹⁰

Nieprawidłowości w sprzedaży i zbycie węgla zdarzały się często i to w różnych kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego, (choć nie tylko w tym Zjednoczeniu). O wykrytych nieprawidłowościach mówiły raporty Inspektoratu Kontroli CZPW. Oto przykład takiego raportu: „Sprawozdanie z badań przeprowadzonych na kopalni „Generał Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej dnia 16 i 17 I 1946 roku. Zadanie: zbadać stan zwałów na kopalni „Generał Zawadzki”. Kopalnia „Generał Zawadzki” w dniu 16 i 17 I 1946 roku węgla na zwale nie posiada natomiast miału będzie około 600 ton. Z badań przeprowadzonych z obywatelem Rajewskim Ryszardem urzędnikiem WMBP w Katowicach dawnym urzędnikiem ekspedycji kopalni „Paryż” dowiedziałem się, że manko w czasie okupacji wynosiło do 14 tysięcy ton i blisko tej sumy pozostawało na styczeń 1945 roku. Manko powstałe za czasów okupacji przypisać należy temu, iż wozy kopalniane obliczało się na 1,75 tony, a w rzeczywistości posiadały 1,4 – 1,5 tony, gdyż robotnicy ładowali dużo piachu i kamienia. (---). W rozmowie z obywatelem Gruszką Bolesławem, który zajęty jest przy rozwożeniu deputatu dla pracowników kopalni „Generał Zawadzki” dowiedziałem się, że stróż kopalni obywatel Pietrzyk i wagowy obywatel Tręda oraz handlarze przy bramie kopalni handlują kwitami, lecz jakimi tego nie sprawdzałem. Obserwując wyjeżdżające auta i wozy z węglem stwierdziłem, iż każdy wy-

jeżdżający oddaje kwit – przepustkę pełniącemu służbę stróżowi. Będąc na kopalni „Generał Zawadzki” 17 I 1946 roku wszedłem na wagę wagonową pod sortownią w towarzystwie członka Rady Zakładowej obywatela Chrusciela i przekonałem się, iż wagon będący na wadze stoi 10 minut i nie jest jeszcze zważony, dopiero po nadejściu moim wagon zważono. Po sprawdzeniu książki wagowej dowiaduję się, że jest zważonych 31 wagonów o łącznej wadze 600 ton, które zabierze PKP i 37 wagonów o wadze 628,6 tony, które odstawione zostaną do Huty Bankowej. W mojej obecności zważone zostały jeszcze 2 wagony o wadze 32,4 tony też dla Huty Bankowej, przy ważeniu tychże ostatnich wagonów słyszę, że się źle waży, gdyż waga widocznie jest zepsuta. Dalszą kontrolę przerywa mi obywatel Chrusciel prosząc mnie o podanie swego nazwiska motywując to tym, że właściwie powinniśmy się porozumieć z Dyрекcją i uzyskać pozwolenie. Odpowiedziałem, że nazwisko podam w Radzie Zakładowej. W dalszym badaniu dowiaduję się, że Huta Bankowa parę wagonów wpycha na bocznice kopalni „Reden” skąd rozwozi się deputat dla pracowników Huty. Na tejże bocznicy uzyskiwali na wagonach Huty Bankowej węgiel z kopalni „Generał Zawadzki” pracownicy Magistratu miasta Dąbrowy także prywatni furmani np. obywatel Zemian”.¹¹

Raport z kontroli przeprowadzonej na kopalni „Generał Zawadzki” w dniach 4 i 5 lutego 1946 roku ujawnił przykładowo manko na zwałach węgla w wysokości 11416,5 ton. Dyrekcja zakładu jako powód powstania tego manka podawała skutki gospodarki z okresu okupacji. Kontrolerzy odrzucili ten argument stwierdzając, iż manko to powstało już w okresie polskiego zarządu kopalni. Sytuacja taka powtarzała się w większości dąbrowskich kopalń. Jako powód podawano w raportach fikcyjne obliczanie wydobywania dziennego w okresie tuż po wyzwoleniu. Niestety okres ten przedłużano do końca 1945 roku. Świadczy to o bałaganie panującym w kopalniach i to prawie cały rok po przejęciu zakładów przez polskie wła-

dze. Fikcyjne obliczanie wydobywania polegało na tym, że je w dużym stopniu zawyżano. Sytuacja taka zauważana była w kopalniach: „Sosnowiec”, „Generał Zawadzki”, „Niwka-Modrzejów”, „Czeladź”. Winą za powstałą sytuację Wydział Kontroli CZPW obarczał dyrekcję zakładów. W konsekwencji nastąpiły zmiany w naczelnym kierownictwie wymienionych kopalń. Tłumaczenie jakoby manka powstały w czasie okupacji nie wytrzymało krytyki i zostało obalone. Na przykład w kopalni „Generał Zawadzki” w dniu przejęcia zakładu przez władze polskie na zwałach było 2338,5 tony, a więc tym samym manko nie mogło być pięciokrotnie wyższe. Tym bardziej, że 10-go stycznia dokonano odpisu węgla ze zwałów w wysokości 14075,5 tony. Raporty pokontrolne mówiły, że we wszystkich przypadkach wynikało jasno, że kierownictwa kopalń kontynuowały system obliczania wydobywania przejęty po Niemcach w celu sztucznego podniesienia wydajności. Zostało to udowodnione na podstawie książek zwałów i raportów dziennego wydobywania. Kontrolerzy wyciągnęli następujące wnioski: 1. Fikcyjne, wyższe od rzeczywistego, podawanie wydobywania wpłynęło na obliczanie akordów i płacy za nie wyższych premii. 2. Podstawą do obliczania akordów winno być wydobywanie stwierdzone wagowo na powierzchni. Dyrekcje kopalń tłumaczyły zawyżanie wydobywania również w inny sposób. A mianowicie złym obliczaniem wagi wózków, którymi przewożono węgiel. Argumentowano, że objętość wagi wózka wynosiła 1825 dm³. Wynikało z tego, że przy dobrym ładowaniu mógł on być liczony na 1,64 tony. Wartość tą mnożono przez ilość wózków, które w rzeczywistości mieściły mniejszą ilość węgla.

Zjednoczenie Dąbrowskie odnotowywało w omawianym okresie również problemy z transportem wydobytego węgla. Raporty pokontrolne Wydziału Kontroli CZPW mówiły, że ekspedycja surowca była wadliwa. Przestoje wagonów nadchodzących z transportami kosztowały kopalnie dziesiątki tysięcy złotych za jeden transport. Kopalnie były obciążane przez

PKP z tytułu tak zwanego osiowego, co wpływało ujemnie na bilans ekonomiczny. Ponadto kontrole stwierdziły, iż zakłady posiadały zaledwie połowę adresów odbiorców. Na pozostałą resztę udzielane były telefoniczne zlecenia ze strony Centrali Zbytu i to w dzień załadunku. Stanowiło to poważne utrudnienie przy określaniu zapotrzebowania na wagony i samej ekspedycji. Brak pisemnych zaświadczeń powodował delikatnie mówiąc nieporozumienia (określenie stosowane w raportach pokontrolnych). Kopalnie uskarżały się na zbyt krótki czas dla załatwienia formalności, wypełnianie listów przewozowych i odstawianie transportów dla PKP. Sytuacja ta powtarzała się między innymi w kopalniach: „Sosnowiec”, „Niwka-Modrzejów”, „Czeladź”, „Jowisz”. Raport z kontroli w kopalni „Klimontów-Mortimer” kończył się w sposób następujący: „Byłoby pożądanym, aby chociaż na 24 godziny kopalnia posiadała dyspozycję dziennego załadowania na piśmie. Należałoby przełamać trudności powstające skutkiem zredukowanego w danej chwili do minimum zapotrzebowani na węgiel opałowy dla miast oraz zmienionej ceny sprzedaży”.¹²

Kłopoty z transportem, zbytem i ekspedycją węgla, manka na zwalach i niszczenie węgla na nich, długi załóg, ceny ulgowe, koszty własne kopalń. Wszystkie te czynniki wpływały ujemnie na bilans gospodarczy Zjednoczenia Dąbrowskiego i opłacalność produkcji w 1946 roku i latach następnych.

W dniu 2 lipca 1947 roku sejm uchwalił Plan Odbudowy Gospodarczej na lata 1947 – 1949, który bezpośrednio nawiązywał do postanowień KRN z września 1946 roku. Plan ten po raz pierwszy objął wszystkie dziedziny gospodarki. Sejmowa uchwała przewidywała podniesienie stopy życiowej ludności do poziomu przewyższającego stan przedwojenny. Według tejże uchwały środki prowadzące do tego celu to wyrównanie szkód wojennych, scalenie Ziem Odzyskanych z resztą kraju. Według koncepcji PPR ciężar industrializacji państwa miał spaść na barki sektora kapitalistycznego w

mieście i zamożnej wsi. Narzędziami takiej polityki były podatki dostawy obowiązkowe i przymus administracyjny. Odzyskanie ziem zachodnich i północnych doprowadziło do wzrostu potencjału przemysłu. Oczekiwano jednak, że przyrost ten będzie większy. Potencjał ten nie został w pełni wykorzystany z powodu braku rąk do pracy na Ziemiach Odzyskanych. Planowano wysokie nakłady inwestycyjne w kwocie około 10 miliardów przedwojennych złotych. Planowano pełniejsze wykorzystanie wybrzeża w gospodarce, zwiększenie roli Polski w gospodarce światowej, obniżenie kosztów produkcji i powrót do kraju Polaków z zagranicy i zasiedlenie Ziemi Odzyskanych. Wszystkie te plany zawierał Dział II Planu pt. „Podstawowe zadanie planu”.¹³

Zagadnieniom przemysłu poświęcony był rozdział 3 w Dziale III („Zadania główne w zakresie produkcji”). Mowa była o podniesieniu produkcji dóbr konsumpcyjnych i wytwórczych, koncentracja produkcji w najlepiej wyposażonych technicznie i najtaniej produkujących zakładach, zmianach w technice produkcji, zmniejszeniu kosztów produkcji i podnoszeniu jakości wytwarzanych dóbr. W rozdziale tym charakteryzowano również sposoby i środki do realizacji wyżej wymienionych celów.¹⁴

Uchwała o planie trzyletnim ustalała produkcję ważniejszych artykułów przemysłowych. W Przemysle Paliw i Energetycznym miała ona wynieść:

- Węgiel kamienny – 1947 – 57,5 milionów ton, 1948 – 67,5 milionów ton, 1949 – 77,5 milionów ton.
- Koks – 1947 – 4,3 miliona ton, 1948 – 5,8 miliona ton, 1949 – 6,8 miliona ton.
- Ropa naftowa – 1947 – 135 tys. ton, 1948 – 155 tys. ton, 1949 – 195 tys. ton.
- Gaz płynny i gazolina – 1947 – 5 tys. ton, 1948 – 12 tys. ton, 1949 – 16 tys. ton.

- Energia elektryczna – 1947 – 6,8 mld. kWh, - 1948 – 7,4 mld. kWh, 1949 – 8,4 mld. kWh.¹⁵

Dział IV Planu nosił tytuł „Zadania główne planu w zakresie inwestycji”. Główne założenia w nim zawarte to: ogólna suma inwestycji będzie stanowić około 20% dochodu narodowego, zaległa renowacja aparatu produkcyjnego nie będzie objęta planami inwestycyjnymi w okresie początkowym planu, a w końcowym renowacje będą dopiero dołączane do inwestycji. Inwestycje uniemożliwią zmniejszanie się kapitału wytwórczego, nowe inwestycje podejmowane będą w celu uzupełnienia struktury gospodarczej.

b)Produkcja węgla kamiennego z Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego w roku 1947

W 1947 roku Zjednoczenie Dąbrowskie wyprodukowało 6524 tysiące ton węgla. Osiągnięcia poszczególnych kopalń w kolejnych miesiącach tego roku przedstawiają tabele . (Według „Statystyki Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947”.)

Tabela 55: Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w I kwartale 1947roku (w tonach).

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec
„Jowisz”	55848	43136	51154
„Grodziec”	24309	25271	28009
„Generał Zawadzki”	77944	72456	81009
„Saturn”	50021	42385	46266
„Czeladź”	53168	46392	52442
„Milowice”	36064	32887	36547
„Sosnowiec”	72508	57137	70179
„Klimontów-Mortimer”	48522	36791	45574

„Kazimierz–Juliusz”	59920	50016	57158
„Niwka-Modrzejów”	42353	37614	44812
Zjednoczenie Dąbrowskie	521203	444085	513240

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 66 i 67.

Tabela 56: Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w II kwartale 1947 roku (w tonach).

Kopalnia	Kwiecień	Maj	Czerwiec
„Jowisz”	56630	54170	54170
„Grodziec”	28083	27851	27269
„Generał Zawadzki”	79622	71480	80259
„Saturn”	45532	44837	43294
„Czeladź”	51196	46921	48738
„Milowice”	35069	33734	32695
„Sosnowiec”	70498	69644	68929
„Klimontów-Mortimer”	46259	45829	47226
„Kazimierz–Juliusz”	55580	56546	57613
„Niwka-Modrzejów”	44295	42433	43094
Zjednoczenie Dąbrowskie	512764	498398	503287

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 66 i 67.

Tabela 57 : Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w III kwartale 1947 roku w tonach

Kopalnia	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
„Jowisz”	56680	56610	61883
„Grodziec”	31894	30797	32005
„Generał Zawadzki”	91547	89685	90494
„Saturn”	48102	47195	50507
„Czeladź”	56243	54809	56791
„Milowice”	37461	37708	40182
„Sosnowiec”	78131	78386	74847
„Klimontów – Mortimer”	51921	50356	51684

„Kazimierz – Juliusz”	60741	64620	66260
„Niwka – Modrzejów”	49887	49437	51151
Zjednoczenie Dąbrowskie	562607	559603	575804

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 66 i 67.

Tabela 58 : Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w IV kwartale 1947 roku (w tonach).

Kopalnia	Październik	Listopad	Grudzień
„Jowisz”	66154	59980	54630
„Grodziec”	36015	33243	31887
„Generał Zawadzki”	101973	92538	92726
„Saturn”	58981	50550	48049
„Czeladź”	63413	60430	59443
„Milowice”	45368	41227	39587
„Sosnowiec”	86227	80429	73704
„Klimontów-Mortimer”	60121	56894	57433
„Kazimierz-Juliusz”	74092	71026	71151
„Niwka-Modrzejów”	58494	53444	53569
Zjednoczenie Dąbrowskie	650841	599761	582179

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 66 i 67.

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim na początku roku 1947 i końcu I kwartału 1947 roku. Całe Zjednoczenie – 7963 tony mniej w końcu I kwartału (spadek o 15,2%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 4740 ton mniej (spadek o 8,4 %); „Grodziec”- 3700 ton więcej (wzrost o 15,2 %); „Generał Zawadzki”- 3065 ton więcej (wzrost o 3,9 %); „Saturn”- 3755 ton mniej (spadek o 7,5 %); „Czeladź”- 726 ton mniej (spadek o 1,3 %); „Milowice”- 483 tony więcej (wzrost o 1,3 %); „Sosnowiec”- 2329 ton mniej (spadek o 3,2 %), „Klimontów - Mortimer”- 2948 ton mniej (spadek o 6 %), „Kazimierz - Juliusz”- 2762 tony

mniej (spadek o 4,6 %), „Niwka - Modrzejów”- 2459 ton więcej (wzrost o 5,8%).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zagłębiu Dąbrowskim w końcu I 1947 roku i końcu II kwartału 1947 roku. Całe Zjednoczenie 9953 tony mniej w końcu II kwartału. (Spadek o 1,9%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 3016 ton więcej (wzrost o 5,8%); „Grodziec”- 740 ton mniej (spadek o 2,6%); „Generał Zawadzki”- 750 ton mniej (spadek o 0,9%); „Saturn”- 2972 tony mniej (spadek o 6,4%); „Czeladź”- 3704 tony mniej (spadek o 7%); „Milowice”- 3852 tony mniej (spadek o 10,5%); „Sosnowiec”- 1350 ton mniej (spadek o 1,9%); „Klimontów-Mortimer”- 1652 tony więcej (wzrost o 3,6%); „Kazimierz - Juliusz”- 455 ton więcej (wzrost o 0,7%); „Niwka - Modrzejów”- 1718 ton mniej (spadek 3,8 %).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim w końcu II kwartału 1947 roku i końcu III kwartału 1947 roku. Całe Zjednoczenie – 72517 ton więcej w końcu III kwartału 1947 roku (wzrost o 14,4%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 7713 ton więcej (wzrost o 14,2 %); „Grodziec”- 4736 ton więcej (wzrost o 17,3 %); „Generał Zawadzki”- 10235 ton więcej (wzrost o 12,7 %); „Saturn”- 7213 ton więcej (wzrost o 16,6%); „Czeladź”- 8053 tony więcej (wzrost o 16,5%); „Milowice”- 7487 ton więcej (wzrost o 22,8 %); „Sosnowiec”- 6018 ton więcej (wzrost o 8,7%), „Klimontów-Mortimer”- 4458 ton więcej (wzrost o 9,4 %), „Kazimierz-Juliusz”- 8647 ton więcej (wzrost o 15%), „Niwka-Modrzejów”- 8057 ton więcej (wzrost o 18,6%).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zagłębiu Dąbrowskim w końcu III kwartału 1947 roku i końcu IV kwartału 1947 roku. Całe Zjednoczenie – 6375 ton więcej (wzrost o 1,1%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 7253 tony mniej (spadek o 11,7%); „Grodziec”- 118 ton mniej (spadek o 0,3%); „Generał Zawadzki”- 2232 tony więcej (wzrost o 2,4 %), „Saturn”- 2458 ton mniej (spadek o 4,8%); „Czeladź”- 2652 tony więcej

(wzrost o 4,6%); „Milowice”- 595 ton mniej (spadek o 1,4%), „Sosnowiec”- 1143 tony mniej (spadek o 1,5%), „Klimontów-Mortimer”- 5749 ton więcej (wzrost o 11,1%); „Kazimierz-Juliusz”- 4891 ton więcej (wzrost o 7,3%), „Niwka-Modrzejów”- 2418 ton więcej (wzrost o 4,7 %).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim w końcu IV kwartału 1947 roku i początku roku 1947. Całe Zjednoczenie – 60976 ton więcej w końcu IV kwartału (wzrost o 11,6%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 1264 tony mniej (spadek o 2,2%); „Grodziec”- 7578 ton więcej (wzrost o 31,1%); „Generał Zawadzki”- 14782 tony więcej (wzrost o 18,9%); „Saturn”- 1972 tony mniej (spadek o 3,9%), „Czeladź”- 6275 ton więcej (wzrost o 11,8%); „Milowice”- 3503 tony więcej (wzrost o 9,7%); „Sosnowiec”- 1196 ton więcej (wzrost o 1,6%); „Klimontów-Mortimer”- 8911 ton więcej (wzrost o 18,3%); „Kazimierz-Juliusz”- 11231 ton więcej (wzrost o 18,7%); „Niwka-Modrzejów”- 11216 ton więcej (wzrost o 26,4%).¹⁶

Jak widać z powyższego Zjednoczenie Dąbrowskie od początku roku 1947 do połowy tego roku odnotowywało spadek wydobywania. Druga połowa tego roku to z kolei wzrost produkcji. Wiązało się to z polepszeniem dyscypliny pracy, lepszym wykorzystywaniem sił i środków. Podjęto walkę z nadmiernym opuszczaniem dniówek przez górników. Narzucono większe normy i ulepszono organizację pracy. Stąd po okresie spadków w czwartym kwartale produkcja wyraźnie wzrosła. Oprócz tego w niektórych kopalniach („Jowisz”, „Saturn”, „Czeladź”, „Sosnowiec”, „Kazimierz-Juliusz”, „Niwka-Modrzejów”) widać w 1947 roku duże wahania wielkości produkcji. Otóż związane jest to z tym, że CZPW i Dyrekcja Zjednoczenia Dąbrowskiego widząc w jednym kwartale jej spadek odgórnie nakazywała wzmoczenie wysiłków w następnym by wykonać plan roczny. Wahania produkcji były związane również z tym, że jedne pokłady węgla się wyczerpywały i zaczynało eksploatację następnych, których przygotowaniem

zajmowała się część załogi. Przejście z pokładu do pokładu powodowało wahania wielkości wydobywania. Na wahania wielkości produkcji miały również wpływ trudne warunki pracy i zmęczenie załóg. Było to spowodowane zbyt wygórowanymi planami, którym nie można było sprostać. Na zmniejszenie wydobywania miały również wpływ awarie sprzętu i urządzeń, zdarzające się często. Ich ilość kumulowała się, co w konsekwencji kończyło się spadkiem produkcji w ciągu dłuższego okresu. Najważniejszym powodem wahań produkcji lub jej długotrwałego spadku były problemy z transportem i zbytem. Odpowiedzialność za nie ponosiły koleje, które nie nadążały z przewozem. Zapasy węgla w składach kopalnianych były duże i ciągle rosły. Kopalnie nie miały miejsc na przechowywanie surowca co powodowało decyzje o ograniczaniu czasowym produkcji. Stąd jej spadki i wahania. Wzrost produkcji wymagał większych transportów a kolej posiadała ograniczone środki. Ponadto w okresie zimowym rósł popyt na węgiel, co powodowało zwiększenie produkcji i jej spadek w okresie letnim. Dlatego też większe wydobywanie pod koniec roku niż w trzecim kwartale i mniejsze w drugim kwartale niż w pierwszym kwartale roku.

W roku 1947 Polski Przemysł Węglowy wyprodukował 59130 tysięcy ton węgla. Plan Trzyletni mówił o 57500 tysiącach. Oznaczało to wykonanie planu w 102,8%. Na temat wykonania planu produkcji zakładanego na rok 1947 przez kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego szczegółowo mówiły raporty Inspektoratu Kontroli CZPW.

Łączne wykonanie planu produkcji według sprawozdań zakładowych: kopalnia „Grodziec” – 104,8%, „Jowisz” – 96,4%, „Kazimierz-Juliusz” – 102,4, „Niwka” – 101,4%, „Modrzejów” – 110,5%, „Generał Zawadzki” – 107,4%, „Sosnowiec” – 105,2%, „czeladź” – 105,8%, „Sarturn” – 105,5%, „Klimontów-Mortimer” – 105,4%.

Wykonanie planu produkcji według kontroli Wydziału Kontroli CZPW: kopalnia „Grodziec” – 104,8%, „Jowisz” – 96,4%, „Kazimierz-

Juliusz” – 102,6, „Niwka” – 97,6%, „Modrzejów” – 109,7%, „Generał Zawadzki” – 107,4%, „Sosnowiec” – 105,2%, „Czeladź” – 105,8%, „Saturn” – 105,8%, „Klimontów-Mortimer” – 105,4%.

Planu produkcji węgla nie wykonała kopalnia „Jowisz”. Przyczyna był bałagan panujący na kopalni w dziale statystyki i eksploatacji. Kontrola rejestrów wykazała brak wielu fleków (zagięły podczas pożaru 15 listopada 1947 roku), a na ich podstawie obliczano wielkość wydobywania. Na ich podstawie kierownictwo eksploatacji prowadziło raporty produkcyjne dzienne, dwutygodniowe i miesięczne.

Wykonanie planu produkcji energii elektrycznej: kopalnia „Grodziec” – 89,1% - (plan niewykonany z powodu remontu turbiny); „Jowisz” – 96,4% - (plan niewykonany z powodu nie przyjmowania energii przez zakład w Klimontowie w porze nocnej); „Kazimierz-Juliusz” – 112,5%, „Niwka-Modrzejów” – 100,1% (wystąpiła drobna różnica świadcząca o błędnym opracowaniu zestawień sprawozdawczych. Stąd pierwotnie 99,9%); „Generał Zawadzki” – brak danych ze względu na to, że ilość wyprodukowanej energii według liczników była większa od danych sprawozdawczości. „Sosnowiec” – 99,5% - sprawozdawczość energii elektrycznej nie była godna ze stanem cyfrowym liczników. Różnica (0,1%) dowodziła bałaganu w opracowaniu sprawozdania. „Czeladź” – plan został niewykonany, ale brak danych. Produkcja energii była zgodna ze sprawozdawczością. Jak się wydaje do niewykonania planu przyczynił się nierównomierny pobór energii. Kopalnia „Saturn” – plan produkcji energii elektrycznej został wykonany w 104,2%. Elektrownia „Saturn” w roku 1947 traktowana była jako rezerwowa, na wypadek braku energii pobieranej z innych źródeł. Wyprodukowana ilość 42 tys. kWh powstała w związku ze sprawdzaniem generatora.

Stan zwałów kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego w roku 1947 był następujący:

- Kopalnia „Grodziec”. Różnica na zwałach między stanem książkowym, a stanem na gruncie wykazała na dzień 1 stycznia 1947 niedobór 19,1%, który został w ciągu roku wyrównany tak, że na dzień 1 stycznia 1948 powstała nadwyżka 6,5%.
- Kopalnia „Jowisz”. Różnice na zwałach pomiędzy stanem książkowym i stanem na gruncie wynosiły 1-go stycznia 1947 plus 1,4%, 1-go stycznia 1948 plus 3,6%.
- Kopalnia „Niwka-Modrzejów”. W ciągu roku 1947 między stanem książkowym a stanem na gruncie powstały różnice. W kopalni „Niwka” brak było 11426 ton, w kopalni „Modrzejów” wykazano nadwyżkę 1657 ton. Ponieważ jednak ta ostatnia kopalnia rozpoczęła produkcję z nadwyżką na dzień 1 stycznia 1947-2715 ton, uzyskana produkcja była mniejsza niż w roku poprzednim.
- W kopalni „Generał Zawadzki” w ciągu roku 1947 uzyskano nadwyżkę między stanem książkowym, a stanem na gruncie-130 ton.
- W kopalni „Sosnowiec” przez porównanie stanu książkowego ze stanem na gruncie stwierdzono w końcu 1947 roku brak zwałach 57,3 tony (0,75%).
- W kopalni „Czeladź” nadwyżka węgla na zwałach w stosunku do stanu książkowego wynosiła 23 tony (0,3%) była więc mniejsza od dopuszczalnej różnicy-5%.
- W kopalni „Saturn” w końcu roku 1947 stwierdzono różnice między stanem książkowym (11052,9 tony), a stanem na gruncie (9894 tony) - 1158,9 tony = 10,5%.
- Kopalnia „Klimontów-Mortimer”. W końcu roku 1947 różnica na zwałach między stanem książkowym, a stanem na gruncie wynosiła 33 tony = 26,4%.

Powyższe różnice wynikały z tego, że ważenie wózków, którymi transportowano węgiel było prowadzone niedokładnie. Zakładano, że każ-

dy był załadowany w jednakowy sposób i wartość tą mnożono przez ilość wózków. Tymczasem wózki były załadowane raz mniej raz więcej od tej ustalonej wartości. Stąd stan książkowy musiał różnić się od stanu węgla na zwałach.¹⁷

Wykonanie produkcji węgla i energii elektrycznej przez kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego (według danych zawartych w powyższych sprawozdaniach) przedstawia tabela:

Tabela 59: Wykonanie planu produkcji węgla i energii elektrycznej w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w roku 1947 (w %)

Kopalnia	Wykonanie planu produkcji			
	Węgiel		Energia elektryczna	
	Według sprawozdawczości	Według kontroli	Według sprawozdawczości	Według kontroli
„Jowisz”	96,4	96,4	93,3	93,3
„Grodziec”	104,8	104,8	89,1	89,1
„Generał Zawadzki”	107,4	107,4	97,6	97,6
„Kazimierz – Juliusz”	102,4	102,6	112,5	112,5
„Sosnowiec”	105,2	105,2	99,5	99,4
„Czeladź”	105,8	105,8	79,6	79,6
„Saturn”	105,5	105,8	4,2 elektrownia	w rezerwie
„Klimontów”	104,3	104,2	–	–
„Mortimer”	108,4	108,4	–	–
„Niwka”	101,4	97,6	} 100,1	99,9
„Modrzejów”	110,5	107,4		

Źródło: APKat, CZPW tom 1001, s. 6-8 i 35-36.

Prasa branżowa donosiła również o wykonaniu i przekroczeniu planów wydobywczych przez Zjednoczenia Rejonowe. „Górnik” (nr 20/1947)

donosił w artykule zatytułowanym „108,2% planu w listopadzie bieżącego roku wykonał przemysł węglowy”: W ciągu 24 dni wydobywczych (6 dni świątecznych) w listopadzie 1947 roku polski przemysł węglowy wykonał plan państwowy, przekraczając go o 8,2%. Plan na miesiąc listopad bieżącego roku przewidywał 5,010,240 ton, wydobyto zaś 5,421,359 ton, co stanowi 108,2% planu. Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu jest następująca: Zjednoczenie Bytomskie – 521248 ton – 116,1%; Rudzkie – 663025 ton – 115,1%; Chorzowskie – 615356 ton – 111,2%; Gliwickie – 576131 ton – 109,1%; Dąbrowskie – 599760 ton – 108,7%; Rybnickie – 513138 ton – 107,4%; Zabrskie – 567175 ton – 107,4%; Katowickie – 578691 ton – 107,2 %; Jaworznicko-Mikołowskie – 519679 ton – 102,6%. Przeciętna dzienna wydajność na jednego robotnika wyniosła: Dla Zagłębia Śląsko –Dąbrowskiego – 1,212 kg, dla całego przemysłu węglowego – 1,166 kg. Na pierwszych miejscach pod tym względem znalazły się Zjednoczenia według następującej kolejności: Zjednoczenie Chorzowskie – 1,382 kg; Katowickie – 1,325 kg; Rudzkie – 1,316 kg; Bytomskie – 1,274 kg; Zabrskie – 1,223 kg; Rybnickie – 1,164 kg; Gliwickie – 1,136 kg; Jaworznicko-Mikołowskie – 1,087 kg; Dąbrowskie – 1,058 kilogramów. Plan załadunku wykonano w 95,6%”.¹⁸

Wyniki uzyskane przez Zjednoczenie Dąbrowskie na podstawie powyższych danych wydają się słabe. W sprawie przekroczenia planu produkcji trzeba pamiętać, że plan ustalony przez władze centralne był nierealnie wysoki. Zjednoczenie Dąbrowskie miało problemy by go zrealizować. Każde przekroczenie tych planów należy uważać za sukces. Poza tym na przykład Zjednoczenia Bytomskie i Gliwickie wydobyły mniej węgla niż Zjednoczenie Dąbrowskie, a ich wskaźniki przekroczenia planu produkcji są wyższe niż w przypadku kopalń dąbrowskich. Wniosek jest taki, że wymagania wobec Zjednoczenia Dąbrowskiego były za bardzo wygórowane i przez to nierealne.

Podobnych wniosków nie można wysunąć w przypadku wskaźników wydajności. W tym przypadku wyniki Zjednoczenia Dąbrowskiego są słabe. Na ich wysokość miała wpływ wysoka absencja związana ze zwolnieniami chorobowymi i częste przypadki nieusprawiedliwionego opuszczania miejsc pracy. Na wysokość wydajności wpływał również zły stan urządzeń technicznych i częste awarie sprzętu. Wiąże się to z niedoinwestowaniem zakładów i niedostateczną ich modernizacją.

„Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947” podaje średnią roczną wydajność dla Zjednoczenia Dąbrowskiego i jego zakładów. Wartości te są dużo większe od podawanych dla Zjednoczenia Dąbrowskiego przez wyżej cytowany artykuł.

Tabela 60 :Wydajność roczna w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w 1947 roku (kg/dniówkę)

Kopalnia	Pracownicy fizyczni	Cała kopalnia	Pracownicy umysłowi	Cała kopalnia
„Jowisz”	1486	1065	1422	983
„Grodziec”	1392	956	1314	863
„Generał Zawadzki”	1807	1262	1736	1172
„Saturn”	1564	1087	1500	995
„Czeladź”	1878	1345	1802	1230
„Milowice”	1959	1272	1852	1168
„Sosnowiec”	1553	1095	1506	1021
„Klimontów-Mortimer”	2012	1333	1936	1230
„Kazimierz-Juliusz”	1571	1017	1503	930
„Niwka-Modrzejów”	1439	868	1325	797
Zjednoczenie Dąbrowskie	1645	1121	1575	1030

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947 , Katowice 1949 , s. 120.

Od dnia 1 IV 1947 roku obowiązywał nowy cennik za jedną tonę węgla i brykietów z podziałem według sortymentów

Tabela 61 : Cennik za jedną tonę węgla i brykietów obowiązujący od dnia 1 IV 1947 roku. (w złotych, wymiar w milimetrach)

Sortyment	Wymiar	Kl. I	Kl. II	Kl. III	Kl. A
Kęsy	ponad 120				
	ponad 80				
	ponad 60	1150	1060	980	1340
	ponad 50				
Kostka	80-120	1200	1100	1020	1340
Orzech I	50-80	1200	1100	1020	1340
Orzech II	30-60	1150	1060	980	1340
Orzech III	30-50	1150	1060	980	1340
Groszek I	18-30	820	755	695	1100
Groszek II	10-18	700	645	595	880
Miał	0-18	575	530	490	680
Miał	0-10	515	415	360	660
Miał	0-6	370	295	260	500

Źródło: APKat, CZPW tom 115, s. 82.

Górnictwo węgla w 1947 roku w Zagłębiu Dąbrowskim miało podobne problemy ze zbytem surowca jak w roku poprzednim. Były to zanieczyszczenie węgla, jego niszczenie podczas magazynowania, kłopoty z transportem kolejowym. Dochodziło w związku z tym do reklamacji, które były często nieuzasadnione. Notatka CZPW z dnia 2 VII 1947 roku w sprawie reklamacji węgla z kopalni „Klimontów-Mortimer”: „W odpowiedzi na zapytanie z dnia 21 VI bieżącego roku w sprawie wagonów z węglem kopalni „Klimontów” podstawionych do ekspedycji przez przedstawicielstwo w Brześciu komunikujemy, że: A) dnia 15 VI 1947 roku komisja złożona z przedstawicieli CZPW i kopalni „Klimontów” przy oględzinach 19 wagonów wycofanych z Brześcia stwierdziła: 1) w jednym wagonie znaczne zanieczyszczenia piaskiem. 2) w trzech wagonach zanieczyszczenie piaskiem i kamieniem, (którego próby pobrano) nieznanego pochodzenia. 3) w pozostałych 15 wagonach miejscowe zanieczyszczenia piaskiem (4-8% i kamieniem (1-5%) w stosunku do węgla w miejscach zanieczyszczenia nie do całości wagonów. B) Dnia 24 VI 1947 roku komisja złożona z przedstawicieli CZPW, Dąbrowskiego Zjednoczenia PW i kopal-

ni „Klimontów” przeprowadziła dochodzenie na kopalni, przy czym ustalono, że: 1) Tylko 17,8% wydobywania z kopalni „Klimontów” pochodzi z odbudowy po piasku (jedyna możliwość zanieczyszczenia urobku piaskiem na kopalni). 2) Nie było dotychczas reklamacji odnośnie zanieczyszczenia węgla z kopalni „Klimontów” ze strony odbiorców. Nadmiernej zawartości popiołów nie wykazują ani dawniejsze analizy (wykonane przez Instytut Naukowo-Badawczy PW) ani też pobrane w dniu 26 VI 1947 roku, które wykazały w miale pobranym z wagonów 9,1% popiołu, w miale pobranym ze zwałów 10,8%, w miale z odbudowy po piasku 8,6%. Pobrano próby mialu gdyż zanieczyszczenie piaskiem dotyczyło wyłącznie mialu. Ponieważ węgiel z kopalni „Klimontów” zawierał 5-6% popiołu konstytucyjnego wynika stąd, że zanieczyszczenie mialu piaskiem może wynieść 2,5 ~5%, co przy udziale mialu w węglu niesortowanym 30% daje zanieczyszczenie 0,8-1,5%. 4) Mimo częstej kontroli załadunku wykonywanej przez inżynierów Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR w Katowicach na kopalni „Klimontów” nie było dotychczas z ich strony żadnego zarzutu, co do czystości węgla wymienionej kopalni. 5) Przy niespodziewanych kontrolach w dniach 24 i 26 VI 1947 roku wykonanych przez przedstawicieli CZPW i Dąbrowskiego Zjednoczenia PW nie stwierdzono zanieczyszczenia urobku piaskiem ani kamieniem. Wobec powyższego uważamy, iż: a) reklamacja jest nieuzasadniona. b) nie możemy się zgodzić na reklamowanie wagonów, które przeszły przez granicę i następnie zostały zwrócone, gdyż zanieczyszczenie kamieniem mogło powstać poza terenem kopalni i jej okolicą”.¹⁹

c) Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego w roku 1948.

W 1948 roku Zjednoczenie Dąbrowskie Przemysłu Węglowego wyprodukowało 8217 tysięcy ton węgla (Według oficjalnych statystyk

CZPW). Osiągnięcia poszczególnych kopalń w kolejnych miesiącach roku przedstawiają tabele od 17-20.

Tabela 62: Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w I kwartale 1948 roku (w tonach)

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec
„Jowisz”	68915	63679	71988
„Grodziec”	35435	31711	34827
„Generał Zawadzki”	100288	94576	109260
„Saturn”	55281	52410	54497
„Czeladź”	62775	56950	83115
„Milowice”	43683	42058	44116
„Sosnowiec”	85430	79612	88335
„Klimontów-Mortimer”	60550	54653	64756
„Kazimierz-Juliusz”	78144	71046	77552
„Niwka-Modrzejów”	58507	54129	55990
Zjednoczenie Dąbrowskie	649008	600824	667406

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 4/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 3/1948, s.44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 2/1948, s. 44 .

Tabela 63: Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w II kwartale 1948 roku (w tonach)

Kopalnia	Kwiecień	Maj	Czerwiec	% w Z D
„Jowisz”	70705	60713	67985	9,9
„Grodziec”	35891	30685	31939	4,6
„Generał Zawadzki”	116782	103427	112248	16,4
„Saturn”	58407	52637	58356	8,5
„Czeladź”	66769	59290	67632	9,9
„Milowice”	47326	41919	46336	6,7
„Sosnowiec”	93711	83030	92487	13,5
„Klimontów-Mortimer”	63858	60318	67774	9,9
„Kazimierz-Juliusz”	79449	68488	74324	11

„Niwka- Modrzejów”	59102	55399	63961	~
Zjednoczenie Dąbrowskie	692000	615906	683042	100

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 5/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 6/1948, s.44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 7/1948, s. 44 .

Tabela 64 : Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w III kwartale 1948 roku (w tonach)

Kopalnia	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
„Jowisz”	70725	70730	70726
„Grodziec”	31065	30970	30020
„Generał Zawadzki”	115659	114389	110317
„Saturn”	58890	58392	63283
„Czeladź”	70267	68637	66962
„Milowice”	47406	48627	47581
„Sosnowiec”	96470	96739	100124
„Klimontów- Mortimer”	69629	69420	70423
„Kazimierz – Juliusz”	75424	68198	68024
„Niwka – Modrzejów”	62901	61681	66285
Zjednoczenie Dą- browskie	698436	687780	693745

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 8/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 9/1948, s.46 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 10/1948, s. 44 .

Tabela 65: Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w IV kwartale 1948 roku (w tonach)

Kopalnia	Październik	Listopad	Grudzień
„Jowisz”	73851	81653	73404
„Grodziec”	26429	25468	22496
„Generał Zawadzki”	121224	124051	108278
„Saturn”	67625	70551	58430
„Czeladź”	74738	76932	64402
„Milowice”	43869	54189	47314
„Sosnowiec”	104483	114424	98089
„Klimontów- Mortimer”	75061	86235	71081

„Kazimierz-Juliusz”	85694	92412	78038
„Niwka-Modrzejów”	70502	72876	65002
Zjednoczenie Dąbrowskie	743476	798791	686534

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 11/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 12/1948, s.44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 1/1949 , s. 44 .

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim na początku roku 1948 i końcu I kwartału 1948 roku. Całe Zjednoczenie – 18398 ton więcej w końcu I kwartału (wzrost o 2,8%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 3073 tony więcej (wzrost o 4,4 %); „Grodziec”- 608 ton mniej (spadek o 1,7%); „Generał Zawadzki”- 8972 tony więcej (wzrost o 8,9 %); „Saturn”- 784 tony mniej (spadek o 1,4%); „Czeladź”- 20340 ton więcej (wzrost o 32,4%); „Milowice”- 433 tony więcej (wzrost o 0,9%); „Sosnowiec”- 2905 ton więcej (wzrost o 3,4%), „Klimontów - Mortimer”- 4206 ton więcej (wzrost o 6,9%), „Kazimierz-Juliusz”- 592 tony mniej (spadek o 0,7%), „Niwka-Modrzejów”- 2517 ton mniej (spadek o 4,3%).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim w końcu I kwartału 1948 roku i końcu II kwartału 1948 roku. Całe Zjednoczenie - 15636 ton więcej w końcu II kwartału 1948 roku (wzrost o 2,3%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz”- 4003 tony mniej (spadek o 5,5%); „Grodziec”- 2888 ton mniej (spadek o 8,2%); „Generał Zawadzki”- 2988 ton więcej (wzrost o 2,7%); „Saturn”- 3859 ton więcej (wzrost o 7%); „Czeladź”- 15483 tony mniej (spadek o 18,6%); „Milowice 2220 ton więcej (wzrost o 5%); „Sosnowiec”- 4152 tony więcej (wzrost o 4,7%); „Klimontów-Mortimer”- 3018 ton więcej (wzrost o 4,6%); „Kazimierz-Juliusz”- 3228 ton mniej (spadek o 4,1%); „Niwka-Modrzejów”- 7971 ton więcej (wzrost o 14,2%).

Porównanie wielkości wydobywania węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim w końcu II kwartału 1948 roku i w końcu III kwartału 1948 roku. Ca-

łe Zjednoczenie – 10703 tony więcej w końcu III kwartału (wzrost o 15,6%). Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 2741 ton więcej (wzrost o 4%); „Grodziec”- 1919 ton mniej (spadek o 6%); „Generał Zawadzki”- 1913 ton mniej (spadek o 1,7%); „Saturn”- 4927 ton więcej (wzrost o 8,4%); „Czeladź”- 670 ton mniej (spadek o 0,9%); „Milowice”- 1245 ton więcej (wzrost o 2,6%); „Sosnowiec”- 7637 ton więcej (wzrost o 8,2%), „Klimontów-Mortimer”- 2649 ton więcej (wzrost o 3,9 %), „Kazimierz-Juliusz”- 6300 ton mniej (spadek o 8,4%), „Niwka-Modrzejów”- 2324 ton więcej (wzrost o 3,6%).

Porównanie wielkości wydobycia węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim w końcu III kwartału 1948 roku i końcu IV kwartału 1948 roku. Całe Zjednoczenie – 7211 ton mniej (spadek o 1%) w końcu IV kwartału 1948 roku. Poszczególne kopalnie: „Jowisz” – 2678 ton więcej (wzrost o 3,7%); „Grodziec”-7524 tony mniej (spadek o 25%); „Generał Zawadzki”- 2039 ton mniej (spadek o 1,8%), „Saturn”- 4853 tony mniej (spadek o 7,6%); „Czeladź”- 2560 ton mniej (spadek o 3,8%); „Milowice”- 267 ton mniej (spadek o 0,5%), „Sosnowiec”- 2035 ton mniej (spadek o 2%), „Klimontów-Mortimer”- 658 ton więcej (wzrost o 0,9%); „Kazimierz-Juliusz”- 10014 ton więcej (wzrost o 14,7%), „Niwka-Modrzejów”- 1283 tony mniej (spadek o 1,9%).

Porównanie wielkości wydobycia węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim w początku roku 1948 i końcu IV kwartału 1948 roku. Całe Zjednoczenie – 37526 ton więcej w końcu IV kwartału 1948 roku (wzrost o 5,7%); Poszczególne kopalnie: „Jowisz”– 4489 ton więcej (wzrost o 6,5%); „Grodziec”- 12939 ton mniej (spadek o 36,5%); „Generał Zawadzki”- 7990 ton więcej (wzrost o 7,9%); „Saturn”- 3149 ton więcej (wzrost o 5,6%); „Czeladź”- 1627 ton więcej (zrost o 2,5%); „Milowice”- 3631 ton więcej (wzrost o 8,3%); „Sosnowiec”- 12659 ton więcej (wzrost o 14,8%); „Klimontów-Mortimer”- 10531 ton więcej (wzrost o 17,3%); „Kazimierz-

Juliusz”- 106 ton mniej (spadek o 0,1%); „Niwka-Modrzejów”- 6495 ton więcej (wzrost o 11,1%).²⁰

Średnie dzienne wydobyte węgla w kopalniach Dąbrowskich przedstawiają tabele .

Tabela 66 : Średnie dzienne wydobyte węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim w I połowie 1948 roku (w tonach)

Kopalnia	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
„Jowisz”	2449	2482	2438	2478	2472
„Grodziec”	1268	1244	1282	1227	1141
„Generał Zawadzki”	3503	3768	3986	3993	4082
„Saturn”	2184	2053	2049	2148	2122
„Czeladź”	2190	2254	2385	2372	2505
„Milowice”	1649	1548	1632	1644	1626
„Sosnowiec”	3062	3099	3177	3193	3303
„Klimontów-Mortimer”	2376	2491	2456	2413	2297
„Kazimierz-Juliusz”	3089	2769	2740	2686	2654
„Niwka-Modrzejów”	2043	1965	2024	2243	2326
Zjednoczenie Dąbrowskie	23813	23673	24169	24397	24528

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 3/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 4/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 5/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 6/1948, s.44 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 7/1948, s. 44 .

Tabela 67 : Średnie dzienne wydobyte węgla w Zjednoczeniu Dąbrowskim w II połowie 1948 roku (w tonach)

Kopalnia	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
„Jowisz”	2357	2357	2357	2503	2816	2823
„Grodziec”	1071	1032	1053	927	894	865
„Generał Zawadzki”	4002	4013	3817	3936	4234	4086
„Saturn”	2031	2085	2260	2373	2433	2247
„Czeladź”	2509	2288	2309	2491	2446	2477
„Milowice”	1607	1706	1640	1790	1868	1893
„Sosnowiec”	3163	3279	3394	3603	4018	3847
„Klimontów-	2321	2479	2428	2681	3026	2734

Mortimer"						
„Kazimierz-Juliusz"	2514	2273	2387	2810	3187	2838
„Niwka-Modrzejów"	2192	2164	2455	2564	2557	2579
Zjednoczenie Dąbrowskie	23767	23676	24100	25678	27476	26389

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel", nr 8/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 9/1948, s. 46 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 10/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 11/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 12/1948, s. 44 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 1/1949, s. 49 .

Wykonanie planu produkcji i osiągniętą przy tym wydajność w Zjednoczeniu Dąbrowskim w roku 1948 przedstawia tabela .

Tabela 68: Wykonanie planu produkcji i wydajność ogólna w Zjednoczeniu Dąbrowskim w roku 1948 (w tonach i kilogramach/dniówkę)

Miesiąc	Plan wydobywania	Wydobycie	% wykonania planu	Wydajność ogólna	% wzrostu wydajności
Styczeń	607460	649008	106,8	1080	+ 2,8
Luty	558870	600824	107,5	1080	0
Marzec	631800	667406	105,6	1123	+4,0
Kwiecień	653380	691999	105,9	1160	+3,3
Maj	527730	615906	116,7	1144	-1,4
Czerwiec	628250	683041	108,7	1197	+4,6
Lipiec	673660	698436	103,7	1183	-1,2
Sierpień	673660	687780	102,1	1173	-0,8
Wrzesień	673660	693745	103,0	1182	+0,8
Październik	696020	743476	106,8	1185	+0,2
Listopad	669250	798791	119,4	1234	+4,1
Grudzień	615250	686540	111,6	1118	-9,3

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel", nr 3/1948, s. 43; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 4/1948, s. 43; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 5/1948, s. 43 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 6/1948, s. 43 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 8/1948, s. 43; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 9/1948, s. 45; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 10/1948, s. 43 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 11/1948, s. 43 ; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 12/1948, s. 43; Statystyka [w:] „Węgiel", nr 2/1949, s. 35 .

Wydajność dołową i ogólną roczną w Zjednoczeniach Rejonowych Przemysłu Węglowego przedstawia tabela .

Tabela 69: Zestawienie dolowej i ogólnej wydajności za rok 1948 w Zjednoczeniach Rejonowych Przemysłu Węglowego (kg/dniówkę)

Zjednoczenie	Wydajność dolowa	Wydajność ogólna
Jaworznicko-Mikołowskie	1645	1140
Dąbrowskie	1790	1153
Katowickie	2020	1380
Chorzowskie	2055	1456
Rudzkie	1931	1376
Bytomskie	1836	1319
Zabrskie	1683	1243
Gliwickie	1678	1243
Rybnickie	1742	1237
Dolnośląskie	980	723
Razem	1743	1232

Źródło: APKat , CZPW tom 74 , s. 28 .

Tabela 25 przedstawia cennik węgla kamiennego i jego produktów obowiązujący w 1948 roku.

Tabela 70: Cennik na węgiel kamienny i brykiety za 1 tonę obowiązujący od 1948 roku.

Sortyment	Wymiar (mm)	Kl. I (zł)	Kl. II (zł)	Kl. III (zł)
kęsy	Ponad 50			
kostka	80-120			
orzech I	50-80	2680	2680	2280
orzech II	30-50			
groszek I	18-30	1900	1800	1550
groszek II	10-18	1600	1500	1300
grysik	6-10	1400	1250	950
miał	0-18	1150	950	700
	0-10	900	700	500
	0-6	650	600	450

Źródło: APKat , CZPW tom 115, s. 83 .

Produkcję prądu elektrycznego w Zjednoczeniu Dąbrowskim przedstawia tabela .

Tabela 71 : Produkcja energii elektrycznej w Zjednoczeniu Dąbrowskim w roku 1948 (w tysiącach kWh)

Miesiąc	Plan	Produkcja	% Wykonania planu
Styczeń	30900	29255	94,7
Luty	28100	28898	102,8
Marzec	31000	32863	106,0
Kwiecień	28800	28111	97,6
Maj	27700	27508	99,3
Czerwiec	27500	28241	102,7
Lipiec	27900	29746	106,6
Sierpień	27900	29546	105,9
Wrzesień	28200	29215	103,6
Październik	30100	29301	97,3
Listopad	29100	30212	103,8
Grudzień	31800	30257	95,1

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 3/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 4/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 5/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 6/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 7/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 8/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 9/1948, s. 47; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 10/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 11/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 12/1948, s. 45 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 1/1949, s. 37 .

Prasa branżowa donosiła również o przekraczaniu planów produkcyjnych w roku 1948 i o wysokiej wydajności. W numerze marcowym z 1948 „Górnik” pisał, że przemysł węglowy wydobył 5690760 ton węgla co w stosunku do planowanego wydobycia stanowiło 107,5%. Na pierwszym miejscu pod względem przekroczenia planu znajdowało się Zjednoczenie Rudzkie – 111,1%; dalej Dolnośląskie – 110,5%; dalej Bytomskie - 110,1%; Dąbrowskie - 110%; Chorzowskie - 109,3%; Rybnickie – 106,8%; Katowickie - 105,6%; Gliwickie – 105,4%; Zabrskie – 103,9%; Jaworznic-

ko-Mikołowskie – 103,1%. Przeciętna dzienna wydajność na jednego robotnika w miesiącu styczniu bieżącego roku wyniosła dla Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego – 1209 kg, dla całego przemysłu węglowego 1168 kg.

W numerze z sierpnia 1948 stwierdzono, że górnicy wykonali już w kwietniu państwowy plan produkcyjny, wydobywając 5833026 ton węgla wobec zaplanowanych 5780580, co stanowiło 100,9% planu. Za rekordowe osiągnięcie w tym okresie uznano uzyskanie dziennej wydajności 1216 kg na jednego robotnika, co stanowiło najwyższą średnią wydajność powojenną. Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu przedstawiała się następująco: Zjednoczenie Dąbrowskie – 105,9%; Rudzkie – 103,6%; Dolnośląskie – 103,1%; Bytomskie – 102,6%; Gliwickie – 101%; Chorzowskie – 100,5%; Katowickie – 100,3%.

W numerze 9 z 1948 dokonano bardziej kompleksowej oceny wykonania planu za 1948 rok. Stwierdzono, że w miesiącach od marca do maja 1948 roku przemysł węglowy systematycznie przekraczał nałożony na niego plan produkcji. W marcu 1948 roku planowano wydobyć 5715320 ton, wydobyto 5762147 ton, plan wykonano w 101,2%. W kwietniu 1948 roku planowano wydobyć 5780580 ton, wydobyto 5833427 ton, plan wykonano w 100,9%. W maju planowano wydobyć 4696070 ton, wydobyto 5038853 tony, plan wykonano w 107,3%. „Górnik” konkludował: „przemysł węglowy w zakresie węgla kamiennego z miesiąca na miesiąc nie tylko wykonuje plan, ale i przekracza go”.²¹

Plan przekraczano również w zakresie zbytu węgla i jego produktów, eksporcie i sprzedaży wolnorynkowej. Oto przykład z października 1948 roku (według notatki z dnia 5 XI 1948 roku – CZPW). „Całkowity zbyt węgla i brykietów wyniósł 6,302 tysiąca ton, co stanowi wykonanie planu w 102,8%. Zbyt koksu wynosił 397 tysięcy ton (103,6% planu). Ogółem zbyt węgla, brykietów i koksu w miesiącu październiku bieżącego roku wyniósł 6,699 tysięcy ton, co stanowi wykonanie planu zbytu 102,9%.

Eksport węgla w tym czasokresie wyniósł 2,145 tysięcy ton, czyli 95% planu. Eksport koksu natomiast wynosił 117 tysięcy ton (162,5% planu). Eksport razem w tej pozycji obejmuje w ogólnej ilości węgla i koksu 1,105 tysięcy ton. Sprzedaż węgla wolnorynkowego wyniosła 460 tysięcy ton, koksu 40 tysięcy ton, z czego składy własne i będące pod zarządem Centrali Zbytu otrzymały 168 tysięcy ton węgla i 15 tysięcy ton koksu”.²²

Wraz ze wzrostem produkcji wzrastały również jej koszty. Oto dokumenty CZPW w tej sprawie dotyczące kopalń „Grodziec” i „Kazimierz-Juliusz”. Sprawozdanie dotyczące kopalni „Grodziec” z dnia 5.VIII.1948 stwierdzało, że w stosunku do kwietnia stwierdzono w maju (1948) wzrost kosztów robocizny wraz ze świadczeniami na jedną tonę węgla, a mianowicie: w miesiącu marcu 529,70 zł/tonę, w kwietniu 460,23 zł/tonę, w maju 525,87 zł/tonę. Jako przyczynę wzrostu kosztów skutkującą mniejsze wydobywanie podawano trudne warunki pracy.²³

Zjednoczenie Dąbrowskie i wchodzące w jego skład kopalnie ponosiły również koszty nie związane z produkcją węgla kamiennego lub wynikające z problemów związanych na przykład ze zbytem lub potrzebami załóg. Zjednoczenie prowadziło również inwestycje socjalne, do których zaliczono między innymi budowy i utrzymanie żłobków, przedszkoli, ogródków jordanowskich i tym podobnych. Kopalnie finansowały te przedsięwzięcia z własnych pieniędzy. Plan finansowy na rok 1948 dotyczący tychże inwestycji przedstawia tabela .

Tabela 72: Zestawienie finansowe inwestycji socjalnych kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego w 1948 roku .

Kopalnia	Inwestycja	Koszt całkowity (w zł)
„Czeladź”	Wypożyczenie przedszkola	1000
	Ogródek jordanowski	1000
„Jowisz”	Żłobek i poradnia	20000

	Ogródek jordanowski	500
	Przedszkole (ZOR)	1000
	Przedszkole nr 2	500
„Kazimierz-Juliusz”	Wyposażenie przedszkola	1000
	Przedszkole w Pekinie	400
	Ogródki działkowe	1000
	Poradnia-budowa poczekalni	1500
„Grodziec”	Ogródek jordanowski	500
	Ogródki działkowe	519
„Klimontów-Mortimer”	Budowa domu A.S.	83800
	Przedszkole	3000
„Milowice”	Budowa domu A.S.	44000
	Budowa przedszkola	44000
„Niwka-Modrzejów”	Budowa domu A.S.	83000
„Saturn”	Budowa żłobka	14000
	Ogródki działkowe	600
„Sosnowiec”	Budowa domu A.S.	83800
	Ogródki działkowe	1000
	Przedszkole	3000
„Generał Zawadzki”	Budowa żłobka	18000
	Nadbudowa przedszkola	8700

Źródło: APKat, CZPW tom 69, s. 23 i 24 .

Koszty wyrażone w tabeli na tle innych ponoszonych przez kopalnie wydają się być niewielkie, ale i one miały wpływ na bilans finansowy kopalń. Ponoszenie ich było inwestycjami w przyszłość, gdyż z wymienionych obiektów korzystały rodziny górników i innych pracowników Zjednoczenia Dąbrowskiego, co stabilizowało załogi.

Pracę Polskiego Przemysłu Węglowego w 1948 roku podsumowuje dokument dnia 14 marca 1949 roku zatytułowany „Analityczne sprawozdanie wyników kopalń węgla kamiennego za rok 1948.” Według tego dokumentu produkcja węgla kamiennego w drugim roku Planu Trzyletniego wyniosła 70259712 ton przy planie 67500170 ton w ciągu 298 dni roboczych oraz dni świątecznych uzyskano nadwyżkę 2759642 tony, czyli 4,1%.

- a) Wydobycie w dni powszednie (298) – 65,427,908 ton, tj. 96,9% planu.
- b) Wydobycie w dni świąteczne 4,358,604 tony, tj. 6,5%.

c) Na III zmianę (rolka) 473200 ton – 0,7%.

Razem 70,259,712 ton, tj. 104,1%”.²⁴

Sprawozdanie w dalszej części przedstawia wykonanie planu według Zjednoczeń. Przedstawia je tabela:

Tabela 73: Wykonanie planu wydobywania węgla w 1948 roku według Zjednoczeń .

Zjednoczenie	Plan (w tonach)	Wydobycie (w tonach)	% Wykonania	Kolejność
Jaworznicko-Mikołowskie	6903410	6883189	99,7	9
Dąbrowskie	7609060	8216948	108	1
Katowickie	7271690	7422240	102,1	7
Chorzowskie	7363750	7790607	105,8	5
Rudzkie	8130660	8714795	107,2	2
Bytomskie	6197910	6598156	106,5	4
Zabrskie	6995350	6846003	97,9	10
Gliwickie	7210180	7694090	106,7	3
Rybnickie	6443140	6718561	104,3	6
Dolnośląskie	3375020	3375123	100	8
Razem	67500170	70259712	104,1	

Źródło: APKat , CZPW tom 74 , s. 82 .

„Załącznik 1 podaje % wykonania planu w poszczególnych miesiącach w Zjednoczeniach i dla całego Przemysłu Węglowego z rozbiciem na wykonanie planu tylko w dni powszednie, oraz łącznie z pracą w dni świąteczne. Kopalnie węgla kamiennego jako całość wykonały plan w dni powszednie jedynie w miesiącach listopadzie i grudniu 1948 roku tj. w czasie współzawodnictwa kongresowego, w poprzednich natomiast 10-ciu miesiącach plan w dni powszednie nie był wykonany. Plan roczny w dni powszednie wykonały tylko trzy Zjednoczenia, tj. Dąbrowskie, Rudzkie i Bytomskie”. Sprawozdanie w dalszej części przedstawia wykonanie planu w dni powszednie w latach 1946 - 1948. W roku 1946 % wykonania planu w dni powszednie wynosił 98,2%, % wykonania planu w dni świąteczne wy-

nosił 4,5%, ogólne wykonanie planu wynosiło 102,8%. W roku 1947 % wykonania planu w dni powszednie wynosił 98%, % wykonania planu w dni świąteczne 4,8%, ogólne wykonanie planu wynosiło 102,8%. W roku 1948 % wykonania planu w dni powszednie wynosił 96,9%, % wykonania planu w dni świąteczne wynosił 7,2%, ogólne wykonanie planu wynosiło 104,1%. W dalszej części sprawozdanie mówiło o wydajności (średniej dla całego sektora węglowego) w latach 1946-1948. W roku 1946 wydajność „na węglu” wyniosła 4860, dołowa 1550, ogólna 1004 (wszystko w kg/dniówkę). W roku 1947 wydajność „na węglu” wyniosła 5120 (+5,3% wzrostu), dołowa 1630 (+5,1% wzrostu), ogólna 1138 (+13% wzrostu - wydajność w kg/dniówkę, % wzrostu w porównaniu do roku poprzedniego). W roku 1948 wydajność „na węglu” wyniosła 5490 (+7,2% wzrostu), dołowa 1743 (+ 6,9% wzrostu), ogólna 1232 (+8% wzrostu) – wydajność w kg/dniówkę, % wzrostu w porównaniu do roku poprzedniego. Wykonanie planu wydajności w latach 1946-1948 wyniosło: rok 1946 – 99,7%, rok 1947 – 101,1%, rok 1948 – 97,8%.²⁵ Dane powyższe według wewnętrznych materiałów CZPW.

d)Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim Przemysłu Węglowego w roku 1949

21 XII 1948 roku kierownictwo Zjednoczenia Dąbrowskiego i Komitet PZPR wystosowały do załóg kopalń odezwę-apel, w której wzywano do wyteżonej pracy w celu wykonania założeń planu na 1949, zwiększenia norm roboczych i wydajności, rozwijania współzawodnictwa pracy. Zatyłowana: „Do wszystkich pracowników Czerwonego Zagłębia, górników i

techników, pracowników dołu i powierzchni, fizycznych i umysłowych, warsztatów i biur, technicznych i administracyjnych”, wzywała do wyjątkowej pracy nad realizacją zadań planu i wykonania go do 4 grudnia 1949 r. Odezwa miała charakter uchwały i zlecała w kopalniach i wszelkich oddziałach produkcyjnych wykonać normę najmniej 110% w dniu roboczym. Trzecie zmiany i niedziele należało użyć do usprawnienia techniki i przygotowania normalnego przebiegu pracy w roboczych zmianach. Należało usprawnić organizację miejsc pracy. Wprowadzić metody pracy najlepszych przodowników. Podnieść wydajność do 110%. Usilnie pracować nad wykonaniem nie tylko ilości, lecz i jakości produkcji. Wykorzystać wynalazczość, popierać wszelkie ulepszenia mechanizmów, pracować więcej techniką niż siłą fizyczną, rozwijać współzawodnictwo pracy. Dostosować ilość pracowników i ich kwalifikacje do potrzeb miejsca pracy. Stosując prawo solidarności robotniczej nadwyżkami ludzi, maszyn, sprzętu i materiałów pomagać kopalniom i oddziałom produkcyjnym pracującym w trudniejszych warunkach. Wszystkie działy pomocnicze i biurowe terminowym zaopatrzeniem, pomocą teoretyczną i praktyczną miały obowiązek ułatwić wykonanie produkcji w 110% w dniach roboczych.²⁶

W roku 1949 Zjednoczenie Dąbrowskie Przemysłu Węglowego wyprodukowało 8959 tysięcy ton węgla (według oficjalnych Statystyk CZPW). Osiągnięcia poszczególnych kopalń w kolejnych miesiącach tego roku przedstawiają tabele.

Tabela 74: Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w I kwartale 1949 roku (w tonach) .

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec
„Jowisz”	79156	71541	71400
„Grodziec”	25100	23346	23496
‘Generał Zawadzki”	103773	101262	105456
„Saturn”	60654	53240	55440
„Czeladź”	64805	63136	63168

„Milowice”	49432	42616	45600
„Sosnowiec”	98040	98633	93216
„Klimontów-Mortimer”	73158	69065	67512
„Kazimierz-Juliusz”	87887	81533	82248
„Niwka-Modrzejów”	70673	66986	65184
Zjednoczenie Dąbrowskie	712678	671358	672720

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 2/1949, s. 36 ; Statystyka [w:] „Węgiel” nr 3-4/1949, s.52 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 5-6/1949, s. 47 .

Tabela 75 : Średnia dzienna produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w miesiącach styczeń - kwiecień 1949 roku (w tonach) .

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień
„Jowisz”	3044	2981	2975	3040
„Grodziec”	965	973	979	1060
„Generał Zawadzki”	3858	4219	4394	4444
„Saturn”	2289	2218	2310	2310
„Czeladź”	2400	2631	2632	2631
„Milowice”	1901	1776	1900	1917
„Sosnowiec”	4002	4110	3884	4164
„Klimontów-Mortimer”	2814	2878	2813	2903
„Kazimierz-Juliusz”	3139	3397	3427	3366
„Niwka-Modrzejów”	2718	2791	2716	2922
Zjednoczenie Dąbrowskie	23272	27974	28030	28757

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 5-6/1949, s. 47 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 3-4/1949, s. 52 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 2/1949, s. 36 .

„Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1949-1960” i statystyki prezentowane w „Węglu” podają dokładne wydobyte w poszczególnych kopalniach tylko do miesiąca kwietnia 1949. W dalszej kolejności wyżej wymieniona statystyka przedstawia osiągnięcia roczne kopalń (w latach 1949-1960).

Tabela 76: Produkcja całkowita, średnia dzienna i średnia roczna na jednego zatrudnionego pracownika fizycznego węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w roku 1949 (w tonach).

Kopalnia	Produkcja roczna	Produkcja dzienna (średnia)	Średnia produkcja roczna na jednego pracownika fizycznego
„Jowisz”	939743	2915	310
„Grodziec”	344611	1070	284
„Generał Zawadzki”	1390795	2257	486
„Saturn”	660931	2051	284
„Czeladź”	833541	2599	384
„Milowice”	587696	1773	381
„Sosnowiec”	1307984	4087	434
„Klimontów – Mortimer”	904287	2842	420
„Kazimierz – Juliusz”	1089209	3349	278
„Niwka – Modrzejów”	899747	2801	375
Zjednoczenie Dąbrowskie	8958544	27744	381

Źródło: Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce 1948-1960 , Katowice 1961 , s. 42, 43,51 i 147.

Jak wynika z tabeli 29 w I kwartale 1949 roku Zjednoczenie Dąbrowskie wyprodukowało 2,056,765 ton węgla (w całym roku 8,958,544 tony) oznacza to, że w trzech następnych kwartałach 1949 roku wyprodukowano 6,901,779 ton, co daje średnio na kwartał 2,300,593 tony. W poszczególnych kopalniach wyglądało to w sposób następujący:

- Jowisz: I kwartał – 222097 ton, rok – 939743 tony, II-IV kwartał 717646 ton, średnio na kwartał – 239215 ton.
- Grodziec: I kwartał – 71942 tony, rok – 344611 ton, II-IV kwartał – 272669 ton, średnio na kwartał – 90889 ton.
- Generał Zawadzki: I kwartał – 219491 ton, rok – 1,390,795 ton, II-IV kwartał – 1,171,304 tony, średnio na kwartał 390434 tony.
- Saturn: I kwartał – 169344 tony, rok – 660931 ton, II-IV kwartał – 491597 ton, średnio na kwartał 163865 ton.

- Czeladź: I kwartał – 191109 ton, na rok – 833541 ton, II-IV kwartał 642432 tony, średnio na kwartał – 214144 tony.
- Milowice: I kwartał – 137648 ton, rok – 587696 ton, II-IV kwartał 450048 ton, średnio na kwartał – 150016 ton.
- Sosnowiec: I kwartał – 289889 ton, rok – 1,307,984 tony, II-IV kwartał – 1,018,095 ton, średnio na kwartał – 339365.
- Klimontów-Mortimer: I kwartał – 209735 ton, rok – 904287 ton, II-IV kwartał – 694552 tony, średnio na kwartał – 231517 ton.
- Kazimierz Juliusz: I kwartał – 251668 ton, rok – 1,089,209 ton, II-IV kwartał 837541 ton, średnio na kwartał – 279180 ton.
- Niwka-Modrzejów: I kwartał – 202843 tony, rok – 899747 ton, II-IV kwartał – 696904 tony, średnio na kwartał – 232301 ton.²⁷

Wydobycie w Zjednoczeniu Dąbrowskim w miesiącach styczeń – wrzesień 1949 roku przedstawia tabela numer .

Tabela 77 : Produkcja węgla kamiennego w Zjednoczeniu Dąbrowskim w miesiącach styczeń - wrzesień 1949 roku (w tonach)

Miesiąc	Plan wydobywania (tony)	Wydobycie (tony)	% wykonania planu
Styczeń	715000	712678	99,7
Luty	660000	671358	101,7
Marzec	742500	756834	101,9
Kwiecień	695000	718937	103,4
Maj	722800	744564	103
Czerwiec	695000	703223	101,2
Lipiec	*	745934	*
Sierpień	*	789050	*
Wrzesień	*	771050	*

* - brak danych w publikowanych oficjalnych statystykach.

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 3-4/1949 , s. 51 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 5-6/1949 , s. 46 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 9-10/1949 , s. 57-58 .

Na zwiększenie produkcji węgla i wydajności miały wpływ zobowiązania kopalń z okazji świąt państwowych – tak zwane czyny świątecz-

ne. Oto jak przedstawiał się czyn pierwszomajowy w 1949 roku w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego.

Tabela 78: Czyn pierwszomajowy w Zjednoczeniu Dąbrowskim w roku 1949.

Kopalnia	Zobowiązanie ilości ton ponad plan	Wykonanie ponad plan (ton)	% wykonania wydajności w stosunku do zakładanej
„Jowisz”	750	747	100,1
„Grodziec”	500	1012	107,8
„Generał Zawadzki”	1100	77	-
„Saturn”	100% planu	10	-
„Czeladź”	1314	1301	-
„Milowice”	930	484	103,9
„Sosnowiec”	8600	9	103,5
„Klimontów-Mortimer”	3412	912	100,2
„Kazimierz-Juliusz”	1647	3	-
„Niwka-Mo-drzejów”	3110	690	106,8

Źródło: APKat , CZPW tom 74 , s. 18 .

Cały przemysł węglowy zobowiązywał się z okazji pierwszego maja do wzmożonej produkcji. Tabela pokazuje jak Zjednoczenie Dąbrowskie wypadło pod tym względem w porównaniu z innymi Zjednoczeniami Rejonowymi.

Tabela 79 : Nadwyżka produkcyjna w całym Przemśle Węglowym jako czyn pierwszomajowy.

Zjednoczenie	Zobowiązanie w tonach ponad plan	Ilość ton ponad zobowiązanie
Jaworznicko-Mikołowskie	16930	3727
Dąbrowskie	21364	3874
Rudzkie	2484	2985
Bytomskie	8677	-

Zabrskie	9255	-
Gliwickie	9040	677
Rybnickie	30385	56
Dolnośląskie	-	4
Razem	98135	11323

W 1949 roku Polski Przemysł Węglowy wyprodukował 109,458 ton węgla jako czyn 1- majowy

Źródło: APKat , CZPW tom 74 , s. 18 .

Przedstawione dotąd dane dotyczące produkcji węgla w 1949 roku pochodzą z oficjalnych statystyk CZPW. Dane statystyczne czynu pierwszomajowego pochodzą z materiałów wewnętrznych CZPW.

Powyższe osiągnięcia Zjednoczenia Dąbrowskiego zostały wykonane przy wydajności, którą przedstawiają kolejne tabele.

Tabela 80 : Wydajność ogólna w Zjednoczeniu Dąbrowskim w miesiącach styczeń-wrzesień 1949 roku (w kg/dniówkę).

Miesiąc	Wydajność ogólna w kg/dn.	% wzrostu wydajności
Styczeń	1108	-0,9
Luty	1151	+3,9
Marzec	1141	-0,9
Kwiecień	1204	+5,5
Maj	1197	-0,5
Czerwiec	1221	+2
Lipiec	1240	+1,6
Sierpień	1244	+0,3
Wrzesień	1236	-0,6

Źródło: Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 2/1949 , s.35 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 3-4/1949 , s. 51 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 5-6/1949 , s. 46 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 7-8/1949 , s. 40 ; Statystyka [w:] „Węgiel”, nr 9-10/1949 , s. 57-58 .

Tabela 81: Wydajność ogólna roczna w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w 1949 roku.

Kopalnia	Wydajność ogólna w kg/pdn.	Wydajność ogólna w kg/rdn	Wydajność dołowa w kg/rdn
„Jowisz”	1147	1234	1822

„Grodziec”	829	927	1439
„Generał Zawadzki”	1352	1448	1982
„Czeladź”	1186	1276	1798
„Milowice”	1288	1405	2157
„Sosnowiec”	1457	1573	2216
„Klimontów-Mortimer”	1279	1381	2087
„Kazimierz – Juliusz”	1050	1138	1616
„Saturn”	990	1082	1657
„Niwka-Modrzejów”	1128	1231	1957
Zjednoczenie Dąbrowskie	1190	1289	1886

Źródło: Statystyka Przemysłu węglowego w Polsce. 1948-1960 , Katowice 1961 , s. 139-143 .

Oficjalne statystyki kończą w ten sposób omawianie problemu wydajności w Zjednoczeniu Dąbrowskim w 1949 roku. Dokładniejsze dane zawierają materiały wewnętrzne CZPW, które zostaną przedstawione w dalszej kolejności.

Tabela 82: Zestawienie wydajności kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego w miesiącach styczeń - maj 1949 roku (w kg/dniówkę).

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj
„Jowisz”	1093	1123	1117	1158	1205
„Grodziec”	690	735	750	841	884
„Generał Zawadzki”	1188	1301	1333	1349	1339
„Saturn”	1013	977	999	1030	953
„Czeladź”	1155	1226	1668	1186	1159
„Milowice”	1280	1219	1271	1371	1351
„Sosnowiec”	1288	1378	1311	1449	1473
„Klimontów-Mortimer”	1240	1271	1265	1334	1292
„Kazimierz-Juliusz”	993	1021	988	1016	1030
„Niwka Modrzejów”	1030	1071	1054	1181	1141
Razem	1329	1152	1141	1204	1197

Źródło: APKat , CZPW tom 75 , s. 187 .

Materiały wewnętrzne CZPW przedstawiają w sposób następujący ogólną wydajność kopalń dąbrowskich w I kwartale 1949 roku (w

kg/dniówkę). Kopalnia „Grodziec”- 700-800, „Saturn”- 900-1000, kopalnie „Kazimierz-Juliusz” i „Niwka-Modrzejów”- 1000-1100, kopalnie „Jowisz” „Czeladź”-1100-1200, kopalnie „Generał Zawadzki”, „Milowice”, „Klimontów-Mortimer”-1200-1300, „Sosnowiec”- 1300-1400. Jest to równocześnie wykaz kopalń od najgorszej do najlepszej pod względem wydajności w Zjednoczeniu Dąbrowskim w pierwszym kwartale 1949 roku.²⁸

Plany w stosunku do kopalń dąbrowskich pod względem wydajności były tak wygórowane, że zakłady nie były w stanie ich zrealizować. Sytuację w tej sprawie w marcu 1949 roku przedstawia tabela .

Tabela 83: Wykonanie zakładanej wydajności w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego w marcu 1949 roku (w kg/dniówkę) .

Kopalnia	Plan wydajności	Osiągnięta wydajność	% wykonania planu wydajności
„Jowisz”	1130	1117	98,8
„Grodziec”	760	750	98,6
„Generał Zawadzki”	1350	1333	98,7
„Saturn”	1070	999	93,3
„Czeladź”	1260	1168	92,6
„Milowice”	1320	1270	96,2
„Sosnowiec”	1360	1311	96,3
„Klimontów- Mortimer”	1331	1265	95
„Kazimierz-Juliusz”	1070	988	92,3
„Niwka-Modrzejów”	1100	1053	95,7

Źródło: APKat , CZPW tom 20 , s. 12 .

Jak widać z tabeli żadna z kopalń nie osiągnęła planowanej wydajności w marcu 1949 roku, a jest to tylko przykład, gdyż sytuacja taka powtarzała się również w innych miesiącach.

Jak już była o tym mowa załogi kopalń zobowiązywały się dodatkowo podnosić swoje wyniki z okazji świąt państwowych. Zobowiązanie takie z okazji 1 maja 1949 i jego wykonanie dotyczące wydajności prezentuje tabela .

Tabela 84 : Zobowiązanie dotyczące podniesienia wydajności i jego wykonanie z okazji święta 1 maja 1949 w Zjednoczeniu Dąbrowskim (wydajność w kg/dniówkę) .

Kopalnia	Plan wydajności	Zobowiązanie wydajności	Osiągnięta wydajność
„Jowisz”	1135	1153	1153
„Grodziec”	765	765	765
„Generał Zawadzki”	1357	1357	1357
„Saturn”	1071	1071	1071
„Czeladź”	1261	1281	1281
„Milowice”	1320	1320	1320
„Sosnowiec”	1376	1376	1376
„Klimontów-Mortimer”	1331	1331	1331
„Kazimierz-Juliusz”	1070	1070	1070
„Niwka-Modrzejów”	1103	1103	1103

Źródło 2: APKat , CZPW tom 20 , s. 8 i 16 .

Jak widać w tabeli tylko dwie kopalnie zrealizowały zobowiązanie 1-majowe w 1949 roku i to nieznacznie. Były to kopalnie „Jowisz” - 101% zobowiązania i „Czeladź” - 100,6% zobowiązania. Pozostałe kopalnie wykonały jedynie założony plan wydajności.

Pomimo, iż wydajność w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego stopniowo wzrastała, dyrekcja Zjednoczenia opracowywała plany dalszego zwiększania wydajności poprzez usprawnienia organizacyjne. Plany obejmowały między innymi przesuwanie załóg do przodków w celu uzyskania lepszej wydajności.

Tabela 85 : Obliczenie potrzebnego przesunięcia załogi do przodków celem osiągnięcia planowanej wydajności (dane z marca 1949 roku) .

Kopalnia	Wydajność		% wykonania planu	Faktyczne dniówki dzienne	Powinno wydoby- cie dzienne	Faktyczne wydobycie dzienne	Wy- daj- ność Przod- kowa	Ilość ludzi do prze- sunie- cia
	Plan	Fakt						
„Jowisz”	1130	1117	98,9	2664	3010	2975	8722	4
„Grodziec”	760	750	98,7	1305	992	979	3848	3
„Generał Zawadzki”	1350	1333	98,7	3297	4450	4394	7102	8
„Saturn”	1070	999	93,4	2314	2476	2310	5130	32

„Czeladź”	1260	1168	92,7	2254	2840	2632	5483	38
„Milowice”	1320	1270	96,2	1496	1975	1900	7427	10
„Sosnowiec”	1360	1311	96,4	2962	4028	3884	6347	23
„Klimontów – Mortimer”	1331	1265	95	2224	2960	2813	6744	22
„Kazimierz-Juliusz”	1070	988	92,3	3470	3713	3427	5883	49
„Niwka – Modrzejów”	1100	1053	95,7	2577	2835	2716	5662	21
Zjednoczenie całe	1141	1192	95,7	24563	29279	28030	6240	210

Źródło: APKat . CZPW tom 74 , s. 2 .

Od dnia 1 stycznia 1949 roku obowiązywał nowy cennik węgla kamiennego i brykietów.

Tabela 86: Cennik węgla kamiennego i brykietów z dnia 1 I 1949 roku (za tonę w złotych) .

Sortyment	Klasy	Ze składu typu A	Ze składu typu B
Kęsy, kostka	I – III	2760 – 3200	4000
Orzech I, II			3520
Groszek I	I – III	1910 – 2350	2710 – 3150
Groszek II	I – III	1610 – 1980	2410 – 2780
Niesortowany	I - III	1850 – 2280	2650 – 3080
Brykiety z w.k .		2820	3520
Brykiety z w.b .		2470	3270
Gryzik	I – III	1170 – 1730	1776 – 2330
Miał 0-18	I – III	870 – 1420	—
Miał 0-10	I – III	620 – 1110	—
Miał 0-6	I – III	560 – 800	—
Pył	I – III	490 – 680	—
Koks			
Kęsy, orzech I		4570	5370
Kostka			
Orzech II		3950	4750
Groszek I		3460	4260
Groszek II		2590	3390
Niesortowany		3700	4500
Koksik		1110	1710

w. k . - węgiel kamienny, w.b . - węgiel brunatny.

Źródło: APKat , CZPW tom 115 , s. 78 .

Trudnościom wykonania planów produkcji poświęcony był raport z dnia 17 VI 1949 roku. Stwierdzał on między innymi, że zdolność produkcyjna kopalń ustalona w roku 1945 przez komisję ankietową wynosiła 44,3 mln ton w roku 1946; 59,1 mln ton w roku 1947; 70,4 mln ton w roku

1948; 73,4 mln ton w roku 1949; 75,8 mln ton w roku 1950. Wyniki pracy PW uznano za podejrzenie zbieżne z wynikami pracy komisji, a mianowicie wydobyte w 1946 wyniosło 47,3 mln ton, w 1947 – 59,1 mln ton, w 1948 – 70,2 mln ton. Zwracano jednocześnie uwagę na fakt, że wydobyte to osiągnięte zostało w dużej mierze pracą w godzinach nadliczbowych i w dniach świątecznych. Wydobyte w dzień roboczy wyniosło w roku 1946 – 45,1 mln ton; w roku 1947 – 56,3 mln ton; w roku 1948 – 65,6 mln ton, a więc 98,2% planu w 1946; 98% w 1947; 96,9% w 1948. Wniosek był prosty – plan produkcji był z wyjątkiem roku 1946 stale zbyt wysoki i przekraczał możliwości produkcyjne kopalń. Analizując sprawozdanie komisji ankietowej widzimy, że możliwości produkcyjne szeregu kopalń zostały przecenione. Różnice w ocenie zdolności produkcyjnej kopalń (w Zjednoczeniu Dąbrowskim: „Kazimierz-Juliusz”, „Niwka-Modrzejów”, „Grodziec”) opierały się na założeniu wykonania na nich szeregu inwestycji (podsadzka plynna, sortownie, płuczki, nowe poziomy). Opóźnienie wykonania tych inwestycji spowodowane zostało stałym zmniejszaniem kredytów inwestycyjnych i w związku z tym nie wykonaniem przez kopalnie robót mających w dalszym okresie zwiększyć ich zdolność produkcyjną, tudzież niemożnością zakupu potrzebnych maszyn i narzędzi (maszyny wyciągowe, sortownie, płuczki). Wykonanie dotychczasowego planu produkcji przez całość Przemysłu Węglowego przy równoczesnym nie osiągnięciu planowej produkcji przez szereg kopalń spowodowało przeciążenie kopalń pozostałych. Wynikło stąd szybsze wyczerpywanie się na nich zapasów na poziomach istniejących i konieczność wcześniejszego przejścia do odbudowy pokładów cienkich.²⁹

Według założeń planu 3-letniego przemysł węglowy miał wyprodukować 77,5 mln ton węgla w 1949 roku. Realna produkcja wyniosła 74,1 mln ton. Plan został, więc wykonany w 95,6%. Pomimo to dane wewnętrz-

ne CZPW informują o wykonaniu planu produkcji w Zjednoczeniach Węglowych i również planu 3-letniego, w całości i przedterminowo.

Tabela 87 : Terminy wykonania planu wydobywania za rok 1949 oraz planu 3-letniego przez Zjednoczenia Rejonowe i cały Przemysł Węglowy .

Zjednoczenie	Data wykonania planu na 1949 rok	Data wykonania planu 3-letniego	Kolejność wykonania planu 3-letniego
Jaworznicko-Mikołowskie	21 XII 49	20 XII 49	9
Dąbrowskie	24 XII 49	13 XI 49	2
Katowickie	23 XII 49	12 XII 49	7
Chorzowskie	24 XII 49	25 XI 49	6
Rudzkie	21 XII 49	10 XI 49	1
Bytomskie	20 XII 49	18 XI 49	3
Zabrskie	19 XII 49	20 XII 49	8
Gliwickie	17 XII 49	18 XI 49	4
Rybnickie	19 XII 49	24 XI 49	5
Dolnośląskie	31 XII 49	Nie wykonano	10
Cały Przemysł Węglowy	22 XII 49	30 XI 49	

Źródło 3: APKat , CZPW tom 74 , s. 50 .

Plan roczny w 1949 kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego wykonały w całości i wszystkie go przekroczyły i to w znacznym stopniu. Kopalnia „Kazimierz-Juliusz”-101,1%; „Klimontów”-110,1%, „Modrzejów”104,1%, „Mortimer”- 104,1%, „Niwka”- 130,1%, „Saturn”- 124,1%, „Czeladź”- 103,1%, „Generał Zawadzki”-104,1%, „Milowice”-104,1%, „Grodziec”- 103,1% „Jowisz”-103,1%, „Sosnowiec”-103,1% planu na rok 1949.³⁰

Zakładaną wielkość produkcji węgla i wyprodukowane nadwyżki w Zjednoczeniu Dąbrowskim w roku 1949 przedstawiają tabele .

Tabela 88: Nadwyżki produkcyjne (węgiel w tonach) w Zjednoczeniu Dąbrowskim w stosunku do planów produkcyjnych w 1949 roku .

Kopalnia	Plan na rok 1949	Faktyczne wydobywanie	Ilość ton ponad plan
„Jowisz”	920820	988580	67760
„Grodziec”	320650	345950	25300
„Generał Zawadzki”	1367400	1475400	108000
„Saturn”	713790	725340	11550

„Czeladź”	820470	879430	58960
„Milowice”	574740	615660	40920
„Sosnowiec”	1192030	1279370	87340
„Klimontów-Mortimer”	852080	1091880	139800
„Kazimierz-Juliusz”	1031350	1112950	81600
„Niwka- Modrzejów”	859070	924870	65800
Zjednoczenie Dąbrowskie	8652400	9339430	687030

Źródło: APKat , CZPW tom 20 , s. 5 .

Wartość produkcji (według CZPW) Zjednoczenia Dąbrowskiego wyniosła w 1949 roku – 14428 tys. zł. Wartość produkcji poszczególnych kopalń w tym roku to: kopalnia „Jowisz”- 1423 tys. zł, „Grodziec”- 531 tys. zł, „Generał Zawadzki”- 2268 tys. zł, „Saturn”- 243 tys. zł, „Czeladź”- 1238 tys. zł, „Milowice”- 859 tys. zł, „Sosnowiec”- 1834 tys. zł, „Klimontów-Mortimer”- 2936 tys. zł, „Kazimierz-Juliusz”- 1714 tys. zł, „Niwka-Modrzejów”- 1382 tys. zł.

Wartość nadwyżki produkcyjnej Zjednoczenia Dąbrowskiego w 1949 roku (według CZPW) wyniosła 1,181,005 zł. Wartość nadwyżki w poszczególnych kopalniach to: kopalnia „Jowisz”- 116479 zł, „Grodziec”- 43491 zł, „Generał Zawadzki”- 185652 zł, „Saturn”- 19854 zł, „Czeladź”- 101352 zł, „Milowice”- 70342 zł, „Sosnowiec”- 150130 zł, „Klimontów-Mortimer”- 240316zł, „Kazimierz-Juliusz”-140271 zł, „Niwka-Modrzejów”- 113110 zł.³¹

Wykonanie produkcji w poszczególnych kwartałach i miesiącach 1949 zostanie pokazane na przykładzie I kwartału 1949 roku i miesięcy kwietnia i września tego roku. W innych miesiącach sytuacja przedstawiała się podobnie, stąd posłużenie się tylko tymi przykładami, które są reprezentatywne dla omawianego okresu.

Tabela 89: Wykonanie planu produkcji węgla w I kwartale 1949 roku w Zjednoczeniu Dąbrowskim (w tonach) .

Kopalnia	Plan	Faktyczne wydobycie	% wykonania planu
----------	------	------------------------	----------------------

„Jowisz”	213144	222097	104,2
„Grodziec”	70255	71942	102,4
„Generał Zawadzki”	227216	219491	96,6
„Saturn”	170871	169334	99,1
„Czeladź”	194414	191109	98,3
„Milowice”	137510	137648	100,1
„Sosnowiec”	279007	289889	103,9
„Klimontów-Mortimer”	199938	209735	104,9
„Kazimierz-Juliusz”	244100	251668	103,1
„Niwka-Modrzejów”	203657	202843	99,6
Zjednoczenie Dąbrowskie	203437	2056765	101,1

Źródło: APKat , CZPW tom 20 , s. 5 .

Tabela 90: Wykonanie planu produkcji węgla w kwietniu 1949 roku w Zjednoczeniu Dąbrowskim.

Kopalnia	Plan	Faktyczne wydobycie	% wykonania planu
„Jowisz”	74500	79040	106
„Grodziec”	25000	27560	110,2
„Generał Zawadzki”	11000	115544	105
„Saturn”	57750	60060	104
„Czeladź”	65750	68406	104
„Milowice”	46500	49842	107,1
„Sosnowiec”	95500	108264	113,3
„Klimontów-Mortimer”	68250	75478	110,5
„Kazimierz-Juliusz”	82500	87516	106
„Niwka- Modrzejów”	69250	75972	109,7
Zjednoczenie Dąbrowskie	695000	747682	107,5

Źródło: APKat , CZPW tom 20 , s. 5 ; statystyka [w:] „Węgiel”, nr 5-06/1949 , s. 47 .

W kolejnych miesiącach 1949 roku władze centralne w porozumieniu z dyrekcjami zjednoczeń ogólnie ustalały plan dodatkowy, który określał dla każdej kopalni o ile procent ma być przekroczony plan podstawowy. Wynika z tego, że przekraczanie planów produkcji nie było spontaniczne, lecz narzucone z góry by poprawić osiągnięcia produkcyjne zakła-

dów. W taki sposób powstawały tak doskonałe i nierealne osiągnięcia znacznie przekraczające wielkości zaplanowane. Przykład z września 1949 roku dla kopalń Zjednoczenia Dąbrowskiego: plan na poszczególne kopalnie i procent wykonania: „Milowice” – 106%, „Saturn” - 108%, „Czeladź” - 104%, „Jowisz” - 103%, „Grodziec” - 113%, „Niwka” - 108%, „Modrzejów” - 100%, „Mortimer” - 125%, „Klimontów” - 103%, „Generał Zawadzki” - 108%, „Kazimierz-Juliusz” - 108%, „Sosnowiec” - 114%.

Kopalniom narzucano nierealne zadania. Na przykład ustalono, że w dniu 25 września 1949 roku wydobyć w kopalni „Milowice” nie będzie niższe niż 1860 ton przy planie 1500 ton. Kopalnię „Saturn” zobowiązano do wykonania zamiast planowych 1850 ton 2000 ton, a kopalnia „Czeladź” przy planie 2680 zobowiązana została wydobyć 2520. Aby to zrealizować zalecano dokonywanie odpraw z całym średnim dozorem w dniu 24 września o godzinie 14-ej, a sztygarzy oddziałowi mieli złożyć meldunki o ilości uruchomionych oddziałów, przodków i ich obsadzie.³²

Jak wynika z powyższego kopalnie były odgórnie obligowane do wykonania planów powyżej 100% i to nieraz wbrew ich możliwościom. Oficjalnie wykonanie planu produkcji na wrzesień w poszczególnych Zjednoczeniach Rejonowych przedstawia tabela .

Tabela 91 : Wykonanie planu produkcji na wrzesień w poszczególnych Zjednoczeniach Rejonowych w 1949 roku .

Zjednoczenie	Stan na wrzesień (w tonach)	% wykonania planu
Jaworznicko-Mikołowskie	3000	100,5
Dąbrowskie	44000	106
Katowickie	30000	94,7
Chorzowskie	12000	98,2
Rudzkie	10000	101,2
Bytomskie	13000	102,1

Zabrskie	48000	92
Gliwickie	36000	105,2
Rybnickie	69000	111,8
Dolnośląskie	56000	82,2
Razem	290000	100,4

Źródło: APKat , CZPW tom 75 , s. 76 .

Sprawozdanie CZPW za II kwartał 1949 roku. „Produkcja ogólna. Wykonanie planu produkcji artykułów Przemysłu Węglowego w II kwartale przedstawia się następująco:

- węgiel kamienny: plan – 18,071,270 ton, wykonanie – 17,863,321 ton, % wykonania planu – 98,9.
- koks: plan – 844025 ton, wykonanie – 890182 tony, % wykonania planu – 105,5
- półkoks: plan – 22120 ton, wykonanie – 18698, % wykonania planu – 84,5
- brykiety węgla kamiennego: plan – 144905, wykonanie 158419 ton, % wykonania planu 109,3.

W sprawozdaniu określano również wydajność, jaka przypadała na robotniko-dniówkę w kopalniach węgla kamiennego w miesiącach kwiecień-czerwiec 1949 roku:

- kwiecień: ogólna – 1272, dołowa – 1827,
- maj: ogólna – 1239, dołowa – 1830,
- czerwiec: ogólna – 1238, dołowa – 1751.

Sprawozdanie mówiło również o planowanym i rzeczywistym załadunku węgla kamiennego na wagony kolejowe w kolejnych miesiącach II kwartału 1949 roku:

- kwiecień: plan – 4,396,480 ton, wykonanie ton – 4,530,728, % wykonania planu – 103;

- maj: plan – 4,697,320 ton, wykonanie – 4,809,330 ton, % wykonania planu – 102,3;
- czerwiec: plan – 4,574,285 ton, wykonanie – 4,554,773 tony, % wykonania planu – 99,5.³³

Stan zapasów na zwałach na dzień 30 czerwca 1944 roku: węgiel kamienny – 690800 ton, koks i półkoks – 154006, brykiety – 849 ton.

Powyższe sprawozdanie przedstawiało osiągnięcia całego przemysłu węglowego w Polsce.

Górnictwo węglowe podczas produkcji węgla ponosiło również straty energetyczne i górniczo-dolowe. Trzeba się było liczyć z tym, że część produkcji węgla straty takie pochłona. Kolejna tabela (nr 47) przedstawia wielkości tego typu strat w miesiącach maj - lipiec 1949 roku w Zjednoczeniach Rejonowych. W następnej kolejności zostaną przedstawione przybliżone dane roczne.

Tabela 92: Zestawienie strat energetycznych i górniczo-dolowych w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego w miesiącach ma- lipiec 1949 roku (w kWh i tonach).

Zjednoczenie	Straty energetyczne			Straty górniczo-dolowe		
	maj	czerwiec	lipiec	maj	czerwiec	lipiec
Jaworznicko Mikołowskie	10246	5194	5160	9428	11341	11540
Dąbrowskie	1780	10023	9200	13392	8943	9760
Katowickie	2020	-	2550	1813	-	7250
Chorzowskie	1685	1255	2750	19062	14862	16650
Rudzkie	300	1735	2800	3563	10970	11590
Bytomskie	2341	2496	2600	10606	11382	12250
Zabrskie	1755	2862	3460	8787	7596	9450
Gliwickie	1058	-	1840	7433	-	4200
Rybnickie	295	-	606	3090	3680	2950
Dolnośląskie	1036	5825	1400	3280	11377	12160
Razem	22516	29388	32360	78454	50133	97800

Źródło: APKat, CZPW tom 70, s. 14.

Tabela 93: Zestawienie strat energetycznych i górniczo -dołowych w 1949 roku w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego (w kWh i tonach)

Zjednoczenie	Straty energetyczne W kWh		Straty górniczo-dołowe (w tonach)	
	V-VII 1949	Rok 1949	V-VII 1949	Rok 1949
Jaworznicko Mikołowskie	20600	~82400	32309	~129236
Dąbrowskie	21003	~84012	32095	~128380
Katowickie	4570	~18280	9063	~36252
Chorzowskie	5690	~22760	50574	~202296
Rudzkie	4835	~19340	26123	~104492
Bytomskie	7437	~29748	34238	~136952
Zabrskie	8077	~32308	25833	~103332
Gliwickie	2898	~11568	11633	~46532
Rybnickie	901	~3604	9720	~38880
Dolnośląskie	8261	~33044	26817	~107268
Razem	84264	~337056	226387	~905548

Źródło: APKat , CZPW nr 70 , s. 14 .

Dane dotyczące całego roku podane są jedynie w przybliżeniu.

Straty górniczo-dołowe w Przemysle Węglowym wyniosły w 1949 roku 905548 ton. W tej liczbie poszczególne Zjednoczenia miały następujący udział procentowy: Jaworznicko-Mikołowskie –14,2%, Dąbrowskie – 14,1%, Katowickie – 4%, Chorzowskie – 22,3%, Rudzkie – 11,5%, Bytomskie – 15,1%, Zabrskie – 11,4%, Gliwickie – 5,1%, Rybnickie 4,2%, Dolnośląskie ~11,8%.

Straty energetyczne w Przemysle Węglowym wyniosły w roku 1949 – 337056 kWh. W tej liczbie poszczególne Zjednoczenia miały następujący udział procentowy: Jaworznicko-Mikołowskie – 24,4%, Dąbrowskie – 24,9%, Katowickie – 5,4%, Chorzowskie – 6,7%, Rudzkie – 5,7%, Bytomskie – 8,8%, Zabrskie – 9,5%, Gliwickie – 3,4%, Rybnickie – 1%, Dolnośląskie ~10,2%.³⁴

Wysokie straty górniczo-dołowe i energetyczne spowodowane były w przypadku Zjednoczenia Dąbrowskiego błędną polityką gospodarczą jego dyrekcji. Plan musiał być wykonany za wszelką cenę. Nie liczono się

z kosztami. Podobna sytuacja panowała również w pozostałych Zjednoczeniach. Zjednoczenie Dąbrowskie należało do największych, stąd straty wyższe niż w Zjednoczeniach mających mniejszą ilość kopalń i mniejszą produkcję. Straty były proporcjonalne do wielkości danego Zjednoczenia. Straty związane również były ze złym stanem technicznym urządzeń, brakiem oszczędności w wykorzystywaniu energii, złą organizacją transportu węgla na powierzchnię. Również metody eksploatacji złóż powodowały straty. Węgiel wydobywano tak zwana metodą zabierkową. Nie wdając się w szczegóły techniczne można stwierdzić, że przy tej metodzie straty były nieuniknione i dyrekcje kopalń uwzględniały je w bilansie ekonomicznym. Nowocześniejsza metoda wydobywania węgla (tak zwanym sposobem ścianowym) w latach czterdziestych XX wieku była dopiero wprowadzana w kopalniach dąbrowskich. Jeśli chodzi o straty energetyczne we współczesnych polskich kopalniach sięgają one 5%. Sześćdziesiąt lat temu, przy mniej rozwiniętej technice, musiały być dużo wyższe.

e) Wykonanie zamierzeń planu Trzyletniego

Plan Trzyletni zakładał wyprodukowanie przez cały Przemysł Węglowy w 1947 roku 57,5 milionów ton węgla, w 1948 – 67,5 milionów ton i 1949 roku 77,5 milionów ton. Ogółem w ciągu trzech lat miano wyprodukować 202,5 milionów ton. Realna produkcja wyniosła w 1947 roku – 59,1 mln ton, w 1948 roku – 70,2 mln ton, w 1949 roku – 74,1 mln ton. Produkcja w tych trzech latach wyniosła łącznie 203,4 mln ton. Plan na rok 1947 wykonano w 102,7%; na rok 1948 w 104% i na rok 1949 w 95,6%. Plan Trzechletni górnictwo polskie wykonało w 100,4%. Ale dokonało się to po pierwsze na skutek stosowania nadzwyczajnych metod w górnictwie (wydłużeniem czasu pracy, pracy w święta, zwiększonej produkcji z okazji

świąt, zwiększeniu zatrudnienia, stosowaniu pracy przymusowej). Po drugie wskutek działalności wirtualnej na szczeblach centralnych zarządów pragnących uniknąć kar i posądzeń o sabotaż.

Poszczególne Zjednoczenia wykonały plan przed terminem. Daty wykonania Planu Trzechletniego i kolejność jego wykonania przez Zjednoczenia Rejonowe przedstawia tabela .

Tabela 94 : Terminy wykonania Planu Trzechletniego przez Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Zjednoczenie	Data wykonania Planu Trzechletniego	Tonaż Planu Trzechletniego (tony)	Kolejność wykonania planu
Jaworznicko-Mikołowskie	20 XI 1949	19751040	9
Dąbrowskie	13 XI 1949	22526760	2
Katowickie	12 XII 1949	21181790	7
Chorzowskie	25 XI 1949	21739950	6
Rudzkie	10 XI 1949	23858680	1
Bytomskie	18 XI 1949	18539900	3
Zabrskie	20 XII 1949	20122200	8
Gliwickie	18 XI 1949	21589250	4
Rybnickie	24 XI 1949	19066140	5
Dolnośląskie	nie wykonano	10629200	10
Cały Przemysł	30 XI 1949	203004910	

Źródło: APKat , CZPW tom 74 , s. 50 .

Zjednoczenia Rejonowe wykonały następujący procent produkcji podczas realizacji Planu Trzechletniego: Jaworznicko-Mikołowskie –9,7%, Dąbrowskie – 11%, Katowickie – 10,4%, Chorzowskie – 10,7%, Rudzkie – 11,7%, Bytomskie – 9,1%, Zabrskie – 9,9%, Gliwickie – 10,6%, Rybnickie 9,3, Dolnośląskie ~7,6%.³⁵

Wykonanie założeń Planu Trzechletniego w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego wyglądało następująco.

Tabela 95 : Wykonanie Planu Trzyletniego przez kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego i nadwyżki w stosunku do tego planu (w tonach).

Kopalnia	% wykonania Planu Trzyletniego	Nadwyżki w Planie Trzyletnim (w tonach)
-----------------	---------------------------------------	--

„Kazimierz-Juliusz”	115,1		129200
„Klimontów”	102,1	}	180450
„Mortimer”	125,1		
„Niwka”	115,1	}	127400
„Modrzejów”	120,1		
„Saturn”	115,1		87780
„Czeladź”	110,1		112560
„Generał Zawadzki”	131,1		216000
„Milowice”	112,1		74400
„Grodziec”	-		-
„Jowisz”	110,1		49280
„Sosnowiec”	131,1		202470

Źródło: APKat , CZPW tom 74 , s. 51 ; APKat , CZPW tom 20 , s. 5 .

Przypisy do rozdziału czwartego

- ¹ J. Jaros , Słownik historyczny kopalń węgla kamiennego na ziemiach polskich , Katowice 1972, s. 169.
- ² Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949, s. 20 i 21.
- ³ Archiwum Państwowe w Katowicach, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, t. 985, s. 20.
- ⁴ APKat, CZPW t. 984, s. 51, 52.
- ⁵ APKat, CZPW t. 985, s. 21 i 33.
- ⁶ Wykonanie zamierzeń przemysłowych w 1946 roku , „Górnik” 1947 , nr 2 , s. 2.
- ⁷ APKat, CZPW t. 984, s. 116 i 117.
- ⁸ APKat, CZPW t.985, s. 19.
- ⁹ Wykonanie zamierzeń przemysłowych... , „Górnik” 1947 , nr 2 , s. 2.
- ¹⁰ APKat, CZPW t.15, s. 1-3.
- ¹¹ APKat, CZPW t. 987, s. 103 i 104.
- ¹² APKat, CZPW t. 988, s. 102 i 103.
- ¹³ Ustawa o Planie 3-letnim z dnia 2 lipca 1947:
 - Art.3. Podstawowym zadaniem gospodarstwa narodowego w okresie 1947 – 1949 jest podniesienie stopy życiowej pracującej warstwy ludności powyżej poziomu przedwojennego.
 - Art.4. Osiągnięcie zadania, o którym mowa w artykule 3 nastąpi drogą:
 - a. Utrwalenia ustroju i przebudowy struktury społeczno-gospodarczej kraju.
 - b. Wyrównania skód wojennych.
 - c. Scalenia Ziem Odzyskanych z resztą kraju z wszechstronnym wykorzystaniem w gospodarstwie narodowym szerokiego wybrzeża morskiego.
 - d. Rozszerzenia udziału kraju w gospodarstwie światowym.
 - e. Powrotu do kraju Polaków, którzy znaleźli się poza jego granicami w związku z wojną 1939 – 1945, jak również tych, którzy opuścili kraj dla celów zarobkowych.
 - f. Obniżenia kosztów własnych produkcji dóbr i usług oraz wzrostu wydajności czynników produkcji.
 - Art.5. Utrwalenie ustroju i przebudowy społeczno-gospodarczej kraju nastąpi drogą zwiększenia udziału przemysłu i usług w ogólnej produkcji, tworząc podstawy do zwiększenia zatrudnienia rezerw pracy na wsi przez intensyfikację produkcji rolnej i zajęcia uboczne do późniejszej całkowitej likwidacji przeludnienia rolniczego i do pełnego wykorzystania sił roboczych w mieście.
 - Art.6. Wyrównywanie szkód wojennych dokonywane będzie w sposób odpowiadający zamierzeniom w zakresie odbudowy gospodarstwa narodowego, tworzenia podstaw do zmian w jego strukturze i wielkości w następnych okresach narodowych planów gospodarczych oraz z uwzględnieniem zabezpieczenia majątku narodowego przed dalszą kapitalizacją.
 - Art.7. p.1. Scalenie Ziem Odzyskanych z resztą kraju nastąpi przez dalsze osadnictwo na ziemiach Odzyskanych i zharmonizowanie całości aparatu produkcyjnego kraju w zakresie rolnictwa, przemysłu i usług.
 p.2. Dla wykorzystania wybrzeża morskiego stworzone będą warunki do:
 - a. zwiększenia udziału kraju w handlu światowym oraz rozwoju żeglugi morskiej i przybrzeżnej.
 - b. powstawania i rozwoju przemysłu przetwórczego i usług związanych z morzem i portami.
 - c. zwiększenia udziałów zawodów związanych z pracą na wybrzeżu i na morzu w strukturze zawodowej kraju.
 - Art.8. Dla zwiększenia udziału kraju w gospodarstwie światowym dążyć się będzie do zwiększenia obrotów towarowych za granicą oraz uzyskania zagranicznych kredytów na odbudowę gospodarstwa narodowego.
 - Art.9. Prowadzić się będzie dalsza akcją osadniczą oraz polepszać warunki osadnictwa i zatrudnienia Polaków powracających do kraju, a w szczególności stworzy się warunki powrotu dla dawnej emigracji zarobkowej.
 - Atr.10. p.1. Obniżenie kosztów własnych produkcji dóbr i usług nastąpi przez właściwą organizację produkcji, podniesienie wydajności maszyn i pracy ludzkiej oraz oszczędną gospodarkę materiałową.
 p.2. Realizowanie oszczędnej gospodarki materiałowej następować będzie drogą wprowadzenia w życie systemu norm użycia środków produkcji i normatywów środków obrotowych.
- ¹⁴ Ustawa o Planie 3-letnim z dnia 2 lipca 1947:

- Art.21. Produkcja dóbr konsumpcyjnych będzie podniesiona w zakresie dóbr powszechnego użytku, a przede wszystkim podstawowych artykułów przemysłu spożywczego, artykułów włókienniczych, przemysłu odzieżowego, obuwia, leków i artykułów domowego użytku.
- Art.22. Przesuwanie się pierwszeństwa produkcji dóbr konsumpcyjnych na dobra wytwórcze będzie dokonywane w miarę realizacji Planu w końcowym jego okresie
- Art.23. Produkcja dóbr wytwórczych będzie podniesiona:
- Dla umożliwienia rozwoju wytwórczości zaspakajającej potrzeby konsumpcyjne oraz wytwórczości na eksport.
 - Dla usprawnienia transportu.
 - W zakresie dóbr o krótkim okresie wytwarzania i szybkich efektach produkcyjnych.
 - W przemyśle hutniczym, energetyce, w przemyśle maszyn i ciężkich konstrukcji – w zakresie przyczyniającym się do przezwyciężania wąskich przekrojów i uniemożliwiającym wyrównanie szkód wojennych w ramach całości Planu i z uwzględnieniem możliwości importowych.
- Art.24. W ramach gospodarki publicznej dążyć się będzie do koncentracji produkcji w zakładach najlepiej wyposażonych technicznie i najtaniej produkujących – z uwzględnieniem założeń polityki osiedleńczej danego okręgu terytorialnego. W szczególności dotyczy to tych gałęzi przemysłu, których zdolność produkcyjna nie może być w pełni wykorzystana z powodu braku surowców lub materiałów pomocniczych.
- Art.25. Technika produkcji zostanie oparta na:
- Zastosowaniu zasad naukowej organizacji pracy.
 - Wprowadzeniu metod produkcji taśmowej oraz topniowej mechanizacji wewnętrznego transportu i automatyzacji procesów produkcyjnych.
 - Rozwoju wynalazczości krajowej i badań naukowo – technicznych oraz uzyskaniu doświadczeń wynalazczości zagranicznej.
 - Wykorzystaniu materiałów zastępczych.
 - Systematyzacji programów produkcyjnych i ustalaniu właściwej współpracy pomiędzy zespołami w zakresie półfabrykatów surowców i artykułów technicznych.
- Art.26. Zmniejszenie kosztów własnych produkcji i obniżenie wydatków nieprodukcyjnych nastąpi przez:
- Oszczędności i stosowanie norm zużycia energii, paliw, surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych.
 - Rozwinięcie akcji pełnego wykorzystania wszelkiego rodzaju surowców, odpadów i złomu.
 - Opracowanie i wprowadzenie w życie norm zatrudnienia celem likwidacji przerostów zatrudnienia.
 - Rozszerzenie obowiązku stosowania technicznych norm wydajności pracy.
 - Podniesienie kwalifikacji fachowych robotników, inżynierów, techników i personelu technicznego.

¹⁵ Ustawa o Planie 3-letnim, oprac. J. Kaliński, Lublin 1981, s.43-44.

¹⁶ Statystyka... 1946 i 1947, s. 66 i 67.

¹⁷ APKat, CZPW t. 1001, s. 35 i 36.

¹⁸ 108,2% planu w listopadzie br. wykonał przemysł węglowy, „Górnik” 1947, nr 20, s. 11.

¹⁹ APKat, CZPW t. 100, s. 82.

²⁰ Statystyka, „Węgiel” 1948, nr 2, s.44; Statystyka, „Węgiel” 1948, nr 3, s.44; Statystyka, „Węgiel” 1948, nr 4, s.44; Statystyka, „Węgiel” 1948, nr 5, s.44; Statystyka, „Węgiel” nr 6, s. 44; Statystyka, „Węgiel” 1948, nr 7, s.44; Statystyka, „Węgiel” nr 8, s.44; Statystyka, „Węgiel” 1948, nr 9, s.46; Statystyka, „Węgiel” 1948, nr 10, s.44; Statystyka, „Węgiel” 1948, nr 11, s.44; statystyka, „Węgiel” 1948, nr 12, s.44; Statystyka, „Węgiel” 1949, nr 1, s.44.

²¹ 5.690.760 ton wydobyto w styczniu, „Górnik” 1948, nr 3, s.7; Rekordowe osiągnięcia, „Górnik” 1948, nr 8, s.3; Przemysł węglowy wykonuje plan na 1948 rok, „Górnik” 1948, nr 9, s.3.

²² APKat, CZPW t. 113, s.12.

²³ APKat, CZPW t. 1001, s.83-84.

²⁴ APKat, CZPW t. 74, s.82-83.

²⁵ Tamże.

²⁶ APKat, CZPW t. 69, s.21 -22..

²⁷ Statystyka, „Węgiel” 1949, nr 2, s.36; Statystyka, „Węgiel” 1949, nr 3-4, s.52; Statystyka, „Węgiel” 1949, nr 5-6, s.47; Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. 1948-1960, Katowice 1961, s.42-43 i 57 i 147.

²⁸ APKat, CZPW t. 20, s.14.

²⁹ APKat, CZPW t. 75, s.147-148.

³⁰ APKat, CZPW t. 74, s.50.

³¹ APKat, CZPW t. 20, s.5.

³² APKat, CZPW t. 75, s.74.

³³ APKat, CZPW t. 70, s.92-93.

³⁴ Tamże s.14.

³⁵ APKat, CZPW t. 74, s.50.

Zakończenie

Kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego , podobnie jak region , w którym pracowały posiadały swoją specyfikę różniącą je od zakładów funkcjonujących w rejonie Górnego Śląska . Uwidoczniło się to zwłaszcza w omawianym przeze mnie okresie . Różnice kulturowe i światopoglądowe swoje korzenie wywodziły z okresu zaborów , kiedy to Zagłębie znalazło się w granicach państwa rosyjskiego , a Górny Śląsk niemieckiego . W obu zaborach inaczej traktowano górnictwo węglowe . Stosowano odmienne metody produkcji . W latach dwudziestych XX wieku różnice w podejściu do przemysłu zniwelowały się , ponieważ część zakładów śląskich znalazła się w granicach odrodzonego państwa polskiego , podobnie jak kopalnie dąbrowskie . W roku 1945 na mocy układów międzynarodowych reszta Górnego Śląska włączona została do Polski . Wskutek tego zakłady z dwóch państw przedwojennych zostały włączone do jednego systemu górniczego . Zmusiło to władze polskie do ujednolicenia sposobów produkcji węgla kamiennego w całym sektorze wydobywczym . Wspomniane różnice już na początku istnienia CZPW prowadziły do powstania specyficznych odmienności w funkcjonowaniu kopalń dąbrowskich i śląskich . Zostały połączone w jeden organizm zakłady reprezentujące dwie różne kultury produkcji węglowej . Do tego doszły różnice w traktowaniu rejonów Śląska i Zagłębia przez nowe władze .

PPR traktowała Zagłębie Dąbrowskie jako rejon , w którym miała jedną z najsilniejszych pozycji w kraju . Tutaj posiadała najliczniejsze komórki partyjne zarówno w zakładach przemysłowych jak i w poszczególnych miejscowościach . Region o największym w kraju poparciu dla partii rządzącej musiał otrzymać określone przywileje . PPR uważała załogi zakładów za pewne politycznie i co za tym idzie mogła liczyć na ich poparcie . Zagłębie Dąbrowskie uważane było za prawdziwy

bastion ruchu lewicowego i komunistycznego w Polsce powojennej . Ułatwiło to w znacznym stopniu opanowanie kopalń dąbrowskich przez przedstawicieli PPR i przejęcie przez nią kontroli nad nimi . Zagłębie Dąbrowskie i jego przemysł miało być wzorem form kierowania i zarządzania dla przemysłu węglowego. PPR miała tutaj ułatwione zadanie ze względu na ilość członków partii pracujących w kopalniach , którzy znali swoje zakłady i potrafili wywierać wpływ na resztę załóg .

Metody wypracowane w kopalniach dąbrowskich PPR realizowała w kopalniach śląskich , ale tu sytuacja była odmienna . Przede wszystkim komuniści nie mogli polegać w takim stopniu na załogach zakładów jak w Zagłębiu Dąbrowskim . Liczba członków PPR w porównaniu z resztą pracowników nie była procentowo aż tak duża jak w Zagłębiu . Ponadto istniał problem ludności rdzennie niemieckiej , volksdeutsche i kolaborantów współpracujących w okresie wojny z Niemcami . Władze postanowiły usunąć ich z pracy w przemyśle węglowym . Część Niemców uciekła razem z armią jeszcze przed wkroczeniem wojsk radzieckich , część deportowano do Niemiec już po wojnie , pozostałych więziono w obozach odosobnienia . Pamiętać należy , że opisywane wcześniej trudności kadrowe występowały zarówno w Zagłębiu i na Śląsku . W przypadku Śląska problem z osobami narodowości niemieckiej jeszcze je pogłębił , gdyż wielu z nich pracowało w kopalniach , a zostało usuniętych z pracy . Na przykład volksdeutsche zostali skierowani przez nowe władze do prac porządkowych (na mocy zarządzenia wojewody śląskiego z 9 lutego 1945 roku) i nie mogli podjąć innej pracy . Problem dotyczył 200 tysięcy ludzi zaliczonych do II grupy Volkslisty . W Zagłębiu problem ten również istniał , lecz w mniejszym stopniu . Ponadto w marcu 1945 roku deportowano ze Śląska do ZSRR około 10 tysięcy wykwalifikowanych specjalistów z dziedziny przemysłu ciężkiego . PPR rozwiązała kwestie braków kadrowych w przemyśle śląskim i ugruntowania swojej roli w

górnictwie śląskim przesiedlając do miast śląskich między innymi 20 tysięcy sosnowiczian . Próbowano w ten sposób zaszcześcić wpływy PPR na Górnym Śląsku i w tamtejszym przemyśle .

Według sprawozdań komisji rządowych przybyłych do Zagłębia i na Śląsk tuż po wyzwoleniu przemysł węglowy w obu tych rejonach był w dobrym stanie i mógł rozpocząć pracę praktycznie bez przeszkód . W tym miejscu ujawnia się jednak jeszcze jedna różnica w traktowaniu obu obszarów . Wojskowe władze radzieckie traktowały bowiem Górny Śląsk jako rejon okupowany . Pociągnęło to za sobą określone konsekwencje , a mianowicie urządzenia zakładów przemysłowych traktowano jako zdobycz wojenną i masowo wywożono do ZSRR . Miały dopomóc w odbudowie zniszczeń wojennych przemysłu radzieckiego . Przy okazji potęgowały analogiczne straty w przemyśle polskim . PPR wykorzystała swoje wpływy i grabieże tego typu były dużo mniejsze w Zagłębiu Dąbrowskim niż na obszarze Śląska . Nowe władze dbały bowiem o region , który posiadał dla nich specjalne znaczenie polityczne . Sytuacja w traktowaniu obu regionów zaczęła się zmieniać w roku 1946 (choć już w 1945 roku dyrekcja CZPW zlokalizowana została w Katowicach , a nie w Sosnowcu) . Było to następstwem wydarzeń międzynarodowych , a ponadto władza na Śląsku już okrzepla . Od tego czasu władze centralne rozpoczęły akcję szybkiego integrowania Ziem Odzyskanych z resztą kraju . Rozpoczęto udowadniać , że obszary przyłączone do Polski połączone są z nią więzami historycznymi i słusznie znalazły się w jej granicach . Rozpoczęła się propagandowa walka z tak zwanymi rewizjonistami . Nie było bowiem pewne , że ziemie te zostaną w granicach państwa polskiego na stałe . Dlatego począwszy od lat Planu Trzyletniego zauważa się traktowanie całości Śląska jako integralnej części Polski . Wiązało się to z określonymi konsekwencjami dla Przemysłu Węglowego . To nie przypadek , że na przykład akcja współzawodnictwa pracy w górnictwie zapoczątkowana

została właśnie na Śląsku . Województwo Śląsko-dąbrowskie zaczęło traktować jako całość ze wszystkimi tego konsekwencjami . Zmniejszono represje wobec osób z Volkslisty , lub je zrehabilitowano , wywiezieni do ZSRR górnicy zaczęli wracać do domów . Również inwestycje w Przemysle Węglowym zaczęły być rozdzielane równomiernie wobec Śląska i Zagłębia .

Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w świetle danych statystycznych CZPW wyróżniało się wśród innych podobnych jednostek . Pod względem ilości kopalń należało do największych w kraju . W 1945 roku w marcu tworzyło je 15 zakładów na ogólną liczbę 82 w całym sektorze . Stanowiło to 18,2% . W tym czasie największe oprócz Dąbrowskiego Zjednoczenia to : Rudzkie i Rybnickie (po 9 kopalń) . Najmniejsze były natomiast Zjednoczenia : Mikołowskie i Zabrskie (po 6 kopalń) . Sytuacja zmieniła się już w połowie roku 1945 kiedy nastąpiły zmiany w Dąbrowskim Zjednoczeniu polegające na likwidacji 3 kopalń i połączeniu 2 par zakładów w 2 organizmy . Tak więc w latach 1946 – 1949 Zjednoczenie Dąbrowskie tworzyło 10 zakładów . W tym czasie w sektorze górniczym pracowało ogółem 75 kopalń . Wynika z tego iż procentowy udział Zjednoczenia w tej liczbie wynosił 13,3% . Zjednoczenie straciło swoją pozycję największego pod względem ilości zakładów na rzecz Zjednoczenia Jaworznicko – Mikołowskiego (11 kopalń) , ale i tak górowało pod tym względem nad pozostałymi (przykładowo Zjednoczenia Katowickie i Zabrskie posiadały po 6 kopalń , a najmniejsze Dolnośląskie 5) . Również pod względem zatrudnienia pracowników Zjednoczenie Dąbrowskie zaliczało się do czołówki krajowej . W roku 1945 ogólna liczba pracowników umysłowych i fizycznych wynosiła w nim 22 871 , w roku 1946 – 23 209 , w 1947 – 23 569 , w 1948 – 27 721 . W omawianym okresie Przemysł Węglowy w Polsce zatrudniał odpowiednio : w roku 1945 – 209 165 pracowników umysłowych i fizycznych , w 1946 – 264

586 , w 1947 – 292 228 , w 1948 – 302 912 pracowników . Udział procentowy Zjednoczenia Dąbrowskiego w tym czasie w ogólnej liczbie pracowników wynosił odpowiednio : rok 1945 – 10,9 % , 1946 – 8,7 % , 1947 – 8 % , 1948 – 9,1 % . Również udział Zjednoczenia Dąbrowskiego w produkcji krajowej węgla kamiennego był znaczący . W roku 1946 Zjednoczenie wyprodukowało 5237 tysięcy ton węgla , w 1947 – 6524 tysiące , w 1948 – 8217 tysięcy i w roku 1949 – 8959 tysięcy ton węgla . W tym czasie produkcja całego sektora wynosiła odpowiednio : rok 1946 – 47 288 tysięcy ton , 1947 – 59 130 tysięcy , 1948 – 70 262 tysiące , 1949 - 74104 tysiące ton węgla . Według tych danych procentowy udział Zjednoczenia Dąbrowskiego w produkcji krajowej wynosił w roku 1946 – 11 % , w 1947 – 11 % , w 1948 – 11,6 % , a w roku 1949 – 12 % ogólnej produkcji krajowej . Zjednoczenie Dąbrowskie osiągnęło również znaczący sukces podczas realizacji założeń Planu Trzyletniego . Otóż wykonało swoje zadanie przed terminem już w połowie listopada 1949 roku i uplasowało się na drugim miejscu pod względem kolejności wykonania tegoż Planu . Zostało wyprzedzone jedynie przez Zjednoczenie Rudzkie . Na uwagę zasługuje fakt , iż kopalnia „Grodziec” ze Zjednoczenia Dąbrowskiego jako pierwsza wykonała nałożony na nią plan produkcji w ramach Planu Trzyletniego spośród wszystkich 75 zakładów węglowych w kraju , co świadczy o jakości pracy Zjednoczenia i jego wysokich możliwościach nawet w obliczu wygórowanych planów produkcyjnych jakie stawiano przed kopalniami w omawianym przeze mnie okresie . Pod względem wydajności Zjednoczenie Dąbrowskie należało do Zjednoczeń o średniej wysokości tego wskaźnika produkcji . Średnia wydajność w Zjednoczeniu wynosiła w latach czterdziestych XX wieku odpowiednio : rok 1945 – 1442 kg/dn , 1946 – 1533 kg/dn , 1947 – 1645 kg/dn , 1948 – 1790 kg/dn , rok 1949 – 1886 kg/dn . Dla porównania jedne z najlepszych osiągnięć pod tym względem zanotowano w Zjednoczeniu Katowickim .

Było to odpowiednio : rok 1945 – 1884 kg/ dn , 1946 – 1946 kg/dn , 1947 – 1994 kg/dn , 1948 – 2038 kg/dn , rok 1949 – 1950 kg/ dn . Pomimo to , że Zjednoczenie Dąbrowskie nie zaliczało się do krajowej czołówki pod względem wydajności to jego wyniki nie były również najslabsze w kraju . Przykładowo Zjednoczenie Jaworznicko – Mikołowskie odnotowało w omawianym okresie następujące średnie roczne wyniki w zakresie wydajności : rok 1945 – 1444 kg/dn , 1946 – 1474 kg/dn , 1947 – 1640 kg/dn , 1948 – 1711 kg/dn , rok 1949 1757 kg/ dn . Mowa cały czas o średniej rocznej wydajności dołowej zanotowanej w wymienianych Zjednoczeniach .

W latach 1945-1949 Zjednoczenie Dąbrowskie odgrywało poważną rolę w strukturach Polskiego Przemysłu Węglowego . W świetle dokumentów archiwalnych i statystyk Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego przodowało wśród innych Zjednoczeń w najważniejszych rodzajach statystyk , co zostało wykazane wyżej . Przykładem znaczenia Zjednoczenia Dąbrowskiego jest omawiana w pierwszym rozdziale niniejszej pracy uchwała Rady Ministrów z 11 kwietnia 1945 roku , która nakładała główne zadania właśnie na Zjednoczenie Dąbrowskie . Uzyskiwane przez nie wyniki produkcyjne powodowały , iż władze centralne wyznaczały Zjednoczeniu poważne zadania które omawiana jednostka realizowała w sposób bardzo dobry . Powodowało to wzrost znaczenia Zjednoczenia i pozwalało uzyskać prestiż w ramach sektora górniczego .

Wykaz źródeł i literatury .

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Materiały Urzędu Bezpieczeństwa dotyczące Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Archiwum Państwowe w Katowicach :

Zespół : Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego w Katowicach . 1945-1949.

- CZPW tom 4. Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 IV 1945 r. w sprawie wzrostu wydobycia węgla i udzielenia natychmiastowej pomocy przemysłowi węglowemu.
- CZPW tom 6. Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 IX 1946 r. w sprawie pomocy dla przemysłu węglowego z planem wydobycia w latach 1946 - 1947.
- CZPW tom 10. Sprawy dotyczące scalania zjednoczeń.
- CZPW tom 11. Sprawy organizacyjne i finansowe za rok 1948.
- CZPW tom 14. Komisja Norm Produkcyjnych. Analiza płac robotniczych w kopalniach węgla za czas 28 I 1945 - 30 XI 1946 r.
- CZPW tom 15. Sposób podniesienia cen węgla.
- CZPW tom 20. Zestawienia ogólne odnośnie wydobycia wydajności oszczędności (1949).
- CZPW tom 25. Projekt rozwiązania zagadnienia wydajności w przemyśle węglowym – inż. Gustaw Różycki (1949).
- CZPW tom 69. Naczelna Dyrekcja Socjalna (sprawy ogólne, socjalne) 1949.
- CZPW tom 70. Naczelna Dyrekcja Ekonomiczna – sprawy działu ekonomicznego (1949). t. I.
- CZPW tom 72. Naczelna Dyrekcja Ekonomiczna - sprawy personalne (1949) t. III.
- CZPW tom 73. Naczelna Dyrekcja Techniczna - sprawy wydobycia, planowania, działalności kopalń, bezpieczeństwa pracy (1945).
- CZPW tom 74. Naczelna Dyrekcja Techniczna – sprawy ogólne (wydobycie, wydajność, zjazdy) 1949 t. I.
- CZPW tom 75. Naczelna Dyrekcja Techniczna – sprawy ogólne (wydobycie, wydajność, zjazdy) 1949 t. II
- CZPW tom 100. Zjednoczenia Rejonowe Przemysłu Węglowego (1947)
- CZPW tom 113. Centrale Przemysłu Węglowego (1948) t. I.

- CZPW tom 114. Centrale Przemysłu Węglowego (1949) t. I.
- CZPW tom 984. Dąbrowskie ZPW. Sprawozdania i plany (1946) t. I.
- CZPW tom 985. Dąbrowskie ZPW. Sprawozdania i plany (1946) t. II.
- CZPW tom 986. Dąbrowskie ZPW. Sprawozdania i plany (1946) t. III.
- CZPW tom 987. Dąbrowskie ZPW. Kopalnie, sprawozdania (1947) t. I.
- CZPW tom 988. Dąbrowskie ZPW. Kopalnie sprawozdania (1947) t. II.
- CZPW tomy 2652 – 2660. Zatrudnienie jeńców wojennych (VI 1945 – V 1950)
- CZPW tom 2693. Współzawodnictwo pracy t. I (VIII 1947 – XII 1948)
- CZPW tom 2694. Współzawodnictwo pracy t. II (I – XII 1948)
- CZPW tom 2695. Współzawodnictwo pracy t. III (I – XII 1949)
- CZPW tomy 2702 – 2710. Aprowizacja (VI 1945 – I 1950)
- CZPW tom 2743. Strajki (V 1945 – V 1948)
- CZPW tom 2912. Plan produkcji (XI 1945 – III 1946)
- CZPW tom 2913. Plan produkcji (I – VII 1948)
- CZPW tom 2914. Plan produkcji (VII – XII 1948)
- CZPW tom 2920. Rentowność kopalń (1945 – 1950)

Zespół : Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach . 1945-1948.

- KW PPR w Kat. tom 826. Wykazy członków PPR na kierowniczych stanowiskach w instytucjach i zakładach , kierowników biur personalnych centrali i Zjednoczeń (1945-1948).
- KW PPR w Kat. tom 1051. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego sprawozdania Działu Kadr (1946-1948).
- KW PPR w Kat. tom 1077. Dąbrowskie , Gliwickie , Jaworznicko-Mikołowskie i Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego – informacje , materiały , opinie , charakterystyki , wykazy pracowników (1945-1948).
- KW PPR w Kat. tom 1114. Wykazy pracowników na kierowniczych stanowiskach Przemysłu Węglowego i w kopalniach .
- KW PPR w Kat. tom 1127. Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego – opinie o pracownikach na kierowniczych stanowiskach (1948).

Zespół : Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach.

- KW PZPR w Kat. tom 151. Dokumentacja Komitetów Zakładowych PZPR przy kopalniach . t. I.

- KW PZPR w Kat. tom 152. Dokumentacja Komitetów Zakładowych PZPR przy kopalniach . t. II.
- KW PZPR w Kat. tom 153. Dokumentacja Komitetów Zakładowych PZPR przy kopalniach . t. III.
- KW PZPR w Kat. tom 154. Dokumentacja Komitetów Zakładowych PZPR przy kopalniach . t. IV.

Dokumenty opublikowane

Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego . 1947. Warszawa 1995.

Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego . 1948. Warszawa 1995.

PPR. Rezolucje , odezwy , instrukcje , okólniki , Komitetu Centralnego (I 1946- I 1947) , oprac. W. Góra , R. Halaba , Warszawa 1961.

Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1945, Katowice 1946.

Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1946 i 1947, Katowice 1949.

Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce. Rok 1948-1960, Katowice 1964.

Ustawa o planie 3-letnim, oprac. J. Kaliński, Lublin 1981.

Opracowania

Adamczyk A. : Przywileje branżowe w górnictwie węgla kamiennego na Górnym Śląsku w latach 1971-1989 w świetle „Górnika” , praca magisterska , Katowice 2003.

Bernaś F, Mikulska-Bernaś J. : Upadek III Rzeszy, Warszawa 1975.

Ciepiela B. : Dzieje Sarnowa , Będzin 1999.

Ciepiela B. : Góra Siewierska , Sosnowiec 1998 .

Ciepiela B. : Grodziec dawniej i dziś , Sosnowiec 2003.

Ciepiela B. : Gródków . Historia i teraźniejszość , Sosnowiec 2003.

Ciepiela B. : Najstarsze i ostatnie kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskim czyli Końcowa synteza zagłębiowskiego górnictwa , Sosnowiec 2003.

Ciepiela B. : O kopalniach węgla . Zagłębiowskie Górnicze Spotkania „Po latach pracy” ,Będzin 2005.

- Ciepiela B. : Zlikwidowane zagłębiowskie kopalnie węgla w fotografii , Będzin 2006.
- Dąbrowa Górnicza: zarys rozwoju miasta, pod red. W. Długoborskiego, Katowice 1976.
- Gołębiowski J. : Pierwsze lata, Katowice 1969.
- Jarodzki A. : Z Niwki do Genewy, Kraków 1980.
- Jaros J. : Dzieje polskiej kadry technicznej w górnictwie (1136-1976), Warszawa, Kraków 1978.
- Jaros J. : Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej (1945-1970), Warszawa, Kraków 1973.
- Jaros J. : Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich, Katowice 1972.
- Jaros J. : Zarys dziejów górnictwa węglowego, Warszawa 1975.
- Jezierski A., Petz B. : Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1985, Warszawa 1988.
- Kaliński J. : Bitwa o handel 1947 – 1948, Warszawa 1970.
- Kaliński J. : Plan odbudowy gospodarczej, Warszawa 1977.
- Kaliński J. Landau Z. : Gospodarka Polski Ludowej 1944 – 1945, t. I-II, Warszawa 1986.
- Kantor-Mirski M. : Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec 1994.
- Kantor-Mirski M. : Królewskie miasto Będzin, Sosnowiec 1994.
- Kantor-Mirski M. : Sosnowiec, Sosnowiec 1991
- Kantyka Z. : Między utopią a ideologią.
- Kantyka J. : Na drodze do jakości, Katowice 1973.
- Kantyka J. : PPS na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939-1948 , Katowice 1975.
- Kantyka J. : Z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach hitlerowskiej okupacji, Katowice 1972.
- Karpiński A. : 40 lat planowania w Polsce. Problemy, ludzie, refleksje, Warszawa 1986.
- Kłoc K. : Historia samorządu robotniczego w PRL 1944 – 1989, Warszawa 1992.
- Konieczny A. : W cieniu Jeneralskiej góry : z dziejów kopalni „Sosnowiec”, Katowice 1969.
- Kopalnia Czerwona Gwardia pod red. A. Topola, Katowice 1983.
- Kopalnia Generał Zawadzki pod red. J. Jarosa, Katowice 1985.
- Kopalnia Sosnowiec pod red. H. Rechowicza, Katowice 1976.
- Kubica A. : Wojskowe Bataliony Górnicze i Wojskowy Korpus Górniczy w latach 1949-1959 , praca doktorska , Katowice 2006.

- Leksykon górniczy , praca zbiorowa , Katowice 1989 .
- Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku pod red . A. Topola.
- Pierzchała J. : Legenda Zagłębia, Katowice 1962.
- Rechowicz H. : Historia ruchu robotniczego w Zagłębiu Dąbrowskim, Katowice 1981.
- Rechowicz H. : Czerwone Zagłębie, Katowice 1967.
- Rechowicz H. : Peperowcy , Katowice 1972.
- Rechowicz H. : Pierwsze wybory , Katowice 1963.
- Rechowicz H. : Polska Partia Robotnicza w województwie śląsko – dąbrowskim, Katowice 1974.
- Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim pod red. A. Topola , Katowice 2004.
- Roszkowski w. : Najnowsza historia Polski , Warszawa 2003.
- Sosnowiec-100 lat dziejów miasta, praca zbiorowa.
- Sosnowiec . Zarys rozwoju miasta pod red. H. Rechowicza , Warszawa 1977.
- Zieliński J. : Sosnowiec znany i nieznany, Sosnowiec 1992.
- Zieliński J. : Sosnowiecka Encyklopedia Historyczna, Sosnowiec 1993.
- Zieliński J. : Polskie reformy gospodarcze, Warszawa 1981.
- Zienkowski L. : Dochód narodowy Polski 1937 – 1960, Warszawa 1963.
- Ziółkowski J. : Sosnowiec. Drogi rozwoju miasta przemysłowego, Katowice 1960.

Artykuły

- 108,2 % planu w listopadzie br. Wykonał przemysł węglowy (w) „Górnik” nr 20/1947.
- 5690760 ton węgla wydobyto w styczniu. Górnicy wykonali plan w 107,5 % (w) „Górnik” nr 8/1948.
- Dlaczego taką otrzymujemy zapłatę? (w) „Górnik” nr 11/1947.
- Dramat sprzed lat (Reportaż z kopalni „Mortimer”) (w) „Górnik” nr 17/1948.
- Duchnicka G. : Młodzież robotnicza studiuje (w) „górnik” nr 8/1948.
- Echa katastrofy na kopalni „Modrzejów” (w) „Górnik” nr 2/1947.
- Górnicy wykonali plan z nadwyżką (w) „Górnik” nr 10/1947.
- Inwalidzi i pensjoniści górniczy (w) „Górnik” nr 15/1947.
- Koperski J. K. : Naukowa organizacja współzawodnictwa pracy (w) „Górnik” nr 8/1948

Kulniczowa A. : A to już historia . (Wspomnienia z powojennego Sosnowca) (w) „Express Zagłębiowski” nr 2/1996.

Musiał M. : Świadczenia z Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego (w) „Górnik” nr 12/1948.

O blisko 50 % zwiększyła się ilość współzawodników w górnictwie (w) „Górnik” nr 17/1947

O. W. 32000 młodzieży górniczej bierze udział w III etapie wyścigu pracy (w) „Górnik” nr 11/1947

Pamiętaj o bezpieczeństwie (w) „Górnik” nr 10/1947.

Pietrzyk F. : Jest ciężko, lecz damy radę. Oświadczają górnicy kopalni „Kazimierz-Julisz” (w) „Górnik” nr 10/1948.

(Ryb) Płoną podziemne ognie. Codzienny trud zagłębiowskiego górnika (w) „Dziennik Zachodni” nr 128/1947.

Problem budowy mieszkań dla górników (w) „Górnik” nr 11/1947.

Przemysł węglowy wykonuje plan na 1948 rok (w) „Górnik” nr 9/1948.

Rekordowe osiągnięcia (w) „Górnik” nr 8/1948.

Skąd wzięły się Honorowe Sztandary Pracy w górnictwie węglowym (w) „Górnik” nr 16/1948.

Starczewski M. : Wojskowy Korpus Górniczy 1945-1959 (w) „Express Zagłębiowski” nr 10/1995.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 1/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 2/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 3/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 4/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 5/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 6/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 7/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 8/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 9/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 10/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 11/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 12/1948.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 1/1949.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 2/1949.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 3/1949.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 4/1949.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 5/1949.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 6/1949.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 7/1949.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 8/1949.

Statystyka (w) „Węgiel” nr 9-10/1949.

Szlachetne współzawodnictwo pracy (w) „Górnik” nr 14/1947.

Tylek M. : zakończenie III etapu młodzieżowego wyścigu pracy (w) „Górnik” nr 10/1947.

Wpływ współzawodnictwa pracy na rozwój produkcji przemysłu węglowego (w) „Górnik” nr 15/1948.

Wykonanie zamierzeń przemysłowych w 1946 roku (w) „Górnik” nr 2/1947.

Wyróżnieni i nagrodzeni zwycięzcy III etapu młodzieżowego wyścigu pracy w górnictwie (w) „Górnik” nr 15/1947.

Zdziarek – Mirski J. : Jesteśmy na dobrej drodze (w) „Górnik” nr 9/1948.

Prasa

„Dziennik Zachodni”, rocznik 1945-1949.

„Górnik”, rocznik 1947-1948.

„Węgiel”, rocznik 1948-1949.